Ruta

1888. I. 74. 2-flor

Kształka Teof

Herby albo znaki Kościoła prawdziwego katolikom dla pociechy duchownej

Lublin w druk Soc. J.

1696.

Dedyk. Jer. Bogusł. Sluszce Kasztel.

na pocztku kart 4.

ſztunkámi uzbroionemi; gniewem iednák ku ſobie i ránkoa rem iednákim, to ieſt nieubłagánym zátatrzonemi. Pewnie te bella, *wielom będą czytáiącym* bella, *wielom* dulcia, *choć też wiedzącym, co to ieſt Woyná. Ták dáwno czytáią wieki Gigánthomáchią, ábo Woynę Olbrzymow z Bogámi, w głowie proznuiącey Poeziey zrodzoną, i z niey ſię* ut fert Genius ſeculorum *cieſzą. Czytáią i Bátriomáchią, do ktorey opiſánia oprocz Pogáńſkiego Homerá, i Chrześciáńſkie dowćipy pokwápić ſię z piorem Wierſzopiſow nie wſtydziły, ſpodziewáiąc ſię, że tá Woyna opiſana, od wielu przeczytána, nie* faſtidium, *âle ſmák iáki, z ukontentowániem miáłá przynieść czytáiącym. Dodáwáło i wyſoce chwalebne Imię Senátorſkie W MMMP. i Dobrodźieiá, do ktorego należy,* Bona providere Reipublicæ & mala avertere. *Te* mala avertenda à Republica, *to moiá lichá prácá pokázuie, gdy pokázuie* Hæreſes & Schiſmata vivere ſemper in Armis. *To te obie z Piekłá Ięd ze uſtáwicznie wołáią, co niegdy od Pogan kánonizowána w Niebie wołáłá.*

Ter ſi reſurgat murus aheneus
Auctore Phæbo, ter pereat meis
Exciſus Argivis &c. *Horat.*

Widzą pomienione Ięd ze wſtáiące Kośćiołá Chryſtuſowego mury i pod ſámo Niebo poſtępuiące, á znieść tego nie mogąc, wrzeſzczą iáko ſzálone wołáią

Ter ſi reſurgat murus aheneus
Auctore Chriſto, ter pereat meis
Exciſus armis &c,

A choćiażże mowią ter, *przećię to* ter, *nie znáczy u nich* ter: *bo te mury* ſine fine *tłuką, i z niemi uſtáwicznie woiuią. A woiuiąc z murámi oraz też woiuią* contrà Capita coronata, infulata mitrata, *przećiwko Ceſárzom, Krolom, Xiążętom, czego pámiętnym i iáſnym* rustica bella *w Niemczech ſą*

nam dokumentem. Woiuią co większa i zá Mahometem. Ich to tessera iest militaris. Turca magis quàm Papa placet. *To* placitum *ták tłumáczy herst ich nayprzednieyszy.* Dedit nobis DEVS è Roma truculentiores, cruentiores insaturabiliores Turcas, quàm sint veri Turcæ, quin & Turcissimos Turcas. *A ći kto? Oprocz Papieżá, Cesárze, Krolowie i Xiążętá Kátholiccy. Nákoniec gdy się zápátruię ná* fœderata Nomina *WW M M. Páná i Dobrodźieia* splendidiore, quàm Regali fascia *z sobą zwiazáne, to iest IOZEFA i BOGVSLAWA, i czytam w nich* encomiasticam interpretationem *wielom podobno niewiádomą, ktorą teraz czynię wiádomą ták, że WMMMP i Dobrodziey, Páńskie swoie dźiełá, inni mowią* Heroica facta, & factorum incrementa Heroicorum, *szczęśliwiey nád látá rosnące zákocháwszy* arcana *Mądrośći Boskiey tym ksztáłtem reiestruiesz, że káżdemu z nich subsistencyą, nie* in Villa Gethsemani, *ábo zamożonego Gilezá, lecz w Zamku SLAWY od sámego Bogá ufundowánym ássignácyą Hetmáńską náznáczasz; tym poufáley, bo tymże torem, lubo* impare gressu *postępuię, i dlatego* Arma Armis non manibus fabricata Cyclopum, *ále moim piorem, choć iuż przytępionym odrysowáne* plenus bonæ spei *w ręce Páńskie WMMMP. i Dobrodźieia skłádam, á siebie i Zakon moy Societatis IESV fáworowi dáwnemu onegoż oddáię.*

WMMMPáná, stateczny Bogomodlcá,

i Vniżony sługá w Chrystusie

X. THEOPHIL RUTKA S. I.

PRZEDMOWA
DO HERBOW ábo ZNAKOW Kośćiołá Prawdźiwego.

1. ZBudował Kośćioł ſwoy Chryſtus Pan, iáko Pan Wſzechmocny, iáko Madry, iáko Opatrzny. Wſzechmocnośći iego Dowodem iáſnym ieſt Státek, trwáłość, i moc niezwyćiężona Kośćiołá tego. Bo lubo przez te tyſiac ſześć ſet lat i więcey Mocy piekielne w Pogánách, Zydách, Heretykách, i Odſzczepieńcách záwſze ná niego biły i woiowały; przećię go áni zbiły, áni zwoiowáły, według obietnice Architektá tego. *I Bramy piekielne nie przemoga przećiwko niemu* Matth. 16. 18. Madrośći záś dokumentem ieſt, ſam cudowny w Hierárchii Kośćielney porzadek, i piękne rożnych roſporzadzenie Vrzędow, ábo godnośći, i oſob ná nich oſádzenie: Bo nie wſzytkich ná naywyżſzym mieyſcu, áni wſzytkich ná niżſzym; ále iednych ná naywyżſzym, drugich ná niżſzym, ábo śrzednim, innych, ná oſtátnim mieyſcu (co uczynił przedtym w Chorách Anyelskich, i w członkách ćiáłá ludzkiego) oſádźił. O czym Apoſtoł ad Ephet. 4. 12. mowi. *Chryſtus dał, (to ieſt poſtanowił) w Kośćiele ſwoim niektorych Apoſtołámi, niektorych Prorokámi, innych Ewángeliſtámi, innych Páſterzámi i Doktorámi do ſkończenia Swiętych, ná dźieło ſłużby, na zbudowánie Ciáłá Chryſtuſowego &c.* i wyráźniey 1. Cor: 12. 29. *Azaż wſzyſcy ſa Doktorámi? ále podźielenie uſług, i łáſki ieſt* Opátrznośći nákoniec Dowodem ſa Herby ábo Znáki pewne, ktoremi ten Kośćioł náznáczył, i od wſzelkiego innego, to ieſt Zydowskiego, Pogánskiego, Mahometánskiego, Heretyckiego i Schiſmátyckiego

ckiego zgromádzenia oddźielił. Oddźielił záś dla tego, áby ludźie rozumni, i zá rozumem idący, pátrzáiąc ná te Znáki, ábo Herby mogli rozeznáć i rozſądźić bez trudnośći i wątpliwośći, ktory Kośćioł ieſt prawdźiwy, ábo Boży, i Chryſtuſow: á ktory nieprawdźiwy, á zá tym áni Boży, áni Chryſtuſow. Záczym też Znáki, ſą i dowodámi pokázuiącemi prawdźiwy Kośćioł Chryſtuſow.

2. A lubo te Dowody nie ſą tákiemi, ktoreby iáśnie ſámę prawdę pokázowáły, to ieſt tę, że ten ieſt Kośćioł prawdźiwy: ſą iednák tákiemi, ktore iáśnie pokázuią to, że ieſt godno wiáry, to, że to ieſt Kośćioł prawdźiwy. Bo to nie iedná rzecz ieſt, iáśnie rzecz prawdźiwa, i iáśnie rzecz wiáry godna. Bo iáśnie prawdźiwa rzecz ſię názywa, ktora, ábo ſámá w ſobie, ábo w ſwoich początkách widźi ſię: iáśnie záś godna wiáry tá ſię rzecz názywá, ktora áni ſámá w ſobie widźi ſię; áni w ſwoich początkách, ma iednák ták wiele zá ſobą i przy ſobie poważnych świádectw, że káżdy mądry słuſznie ią wierzyć może, i powinien. Náprzykład kto widźi, że zboycá w oczách iego śmiertelnie podrożnego człowieká ráni, od ktorey on umiera ten ma iáſność prawdy, że on zboycá ieſt tego podrożnego człowieká, mężoboycá: ten záś, kto tego nie widźiał, ále ma świádkow wiáry godnych dwadźieśćia, ábo trzydźieśći powiádáiących, że oni to záboyſtwo widźieli, ma iáſność, że tá powieść ieſt godna wiáry. Te dowody Theologowie názywáią zgodnie *Motiua credibilitatis*, to ieſt Pobudkámi do wierzenia, tych rzeczy, ktorych nie widźiemy. Ktore wespoł wźięte bez wątpienia ſpráwuią iáſność zwyczayną według onych słow Psalmu 92. 5 *Swiádectwá twoie ſtáły ſię godne wiáry bárzo.* To námnieyszy do Herbow, ábo Znákow tych idźiemy.

Herb

HERB ábo ZNAK PIERWSZY.

Iedność Wiáry y Wiernych między sobą.

1. MA być tedy Kościoł Christusow Ieden. Bo i Christus iego Fundátor, i Budowniczy iest ieden, iáko mowi Apostoł ad Ephes 4. 5. *Ieden Pan, iedna Wiárá, ieden Krzest.* co i Symbolum Konstántynopolskie wyznáwa mowiac, Wierzę Ieden, Swięty powszechny i Apostolski Kościoł. O tey iedności Kościołá táka Cyprian S. epist: 4. zostawił náukę. *Bog ieden iest, Christus ieden, i ieden Kościoł, i Káthedra iedná, ná Pietrze Páńskim głosem ufundowána. Insży Ołtarz wystáwowáć, insze Kápłáństwo nowe, oprocz iednego Ołtarzá i Kápłáństwá być nie może.* Ta zaś iedność zámyká w sobie, nie tylko iedność Wiáry, ábo wzáiemna zgodę ludźi w rozumieniu tych rzeczy, ktore do Wiáry náleża: ále też iedność, ábo ziednoczenie tychże ludźi z swoia Głowa ábo Przełożonym. Dlategoż ći, ktorzy od pierwszey iedności odstępuia názywáia się Heretykámi: á ktorzy od drugiey, názywáia się Schismátykámi, ábo Odszczepieńcámi. Bo Christus z Iednośćia Owczárniey, Iedność Pásterzá złaczył i zwiazał. *Ioan. 10. 16* i znowu *Ioan. 20.* mowiac do iednego i sámego w osobie iego szczegulney, Piotrá *Pás owce moie, pás Báránki moie.* W iedności Pásterzá, iedność Owczárnie zámknał. O czym Hieronim S, epistola ad Damasum mowi. *Tu ná trzy częśći rozdárty Kośćioł mnie do śiebie zárwáć kwápi się. A ia tym czásem wołam. Ieśli się kto z Káthedrą Piotrową łaczy, moim iest.*

2. Tá Iedność, ábo ziednoczenie, ábo zgodá dwoiáka, to iest, ktora máia wzáiemnie między soba wierni, i z Głowa swoia pokázuie być Kośćioł Christusow, Krolestwem Christusowym, ktore stać ma ná wieki: Niezgodá zaś pokázuie Krolestwo Diabelskie, ktore kiedyżkolwiek upaść muśi, iáko Pan mowi *Matth: 12. Wszelkie Krolestwo w sobie rozdźielone upádnie.* i *Apostoł 1. Cor. 14* *Nie iest rozroznienia Bog, ále pokoiu.* Ztad Augustyn S. *l. 18. de Civit. Dei c. 51.* mowi, że *Diabeł prágnął przez Heretykow to spráwić, áby w Kośćiele Chrystusowym wolne by-*

by niezgody, iáko były w Akádemiách Filozofskich: aby, iáko one przez wiele niezgod upádły, i wzáiemnie się poiadły, ták też się stálo, i w Kośćiele Chrystusowym.

3. Ten Herb i ten Znák nayduie się w Kośćiele Rzymskim. Przetoż Kośćioł Rzymski iest Kośćiołem prawdźiwym, Bożym i Christusowym. Bo w Kośćiele Rzymskim toż wierni wierzą teraz Roku P. 1695. co należy do Troycy S. Wćielenia Syná Bożego, Sákrámentow i Artykułow innych, co wierzyli wierni pierwszego wieku, drugiego, trzećiego, &c. i tysiącznego, á po tysiącznym áż do dnia dźiśieyszego; i co my teraz żyiący, teraz wierzymy, to też wierni przed námi we wszytkich przeszłych wiekách wierzyli. Co się wszytko pokazuie z Kośćielney Historyi, Synodow Generálnych, i partykulárnych, z Oycow Swiętych, tak Greckich, iáko i Láćinskich, nie iednego czásu, ani ná iednym mieyscu żyiących, i nie iednego ięzyka zażywáiących, á przećię iedno, á iedno w wierze z sobą rozumiejących, mowiących, piszących. Pokázuie się i z Symbolow, ábo Skłádow Wiary, Apostolskiego, Nicenskiego, Konstantynopolskiego Atánázego, i z Wykłádow onychże toż pokázáć łatwo się może. Tę zgodę uważáiąc Augustyn S. *l. 18. c. 4. de Civit: Dei* uznáwa zá rzecz Boską, iákoż nie może być tylko rzeczą Boską. Znowu w tymże Kośćiele Rzymskim znayduie się i znaydowáło członkow Kośćielnych z Głową swoią po wszytkie wieki ziednoczenie, ták że żadne zgromádzenie Chrześćiánskie, y żaden Kośćioł Chrześćiánski, nie był poczytány zá prawdźiwy, ábo Chrystusow, ktory się z Kośćiołem Rzymskim nie iednoczył. Co się tákże z Historyi Kośćielnych Baroniuszá i innych pokázuie. Dla czego Heretycy Kośćioł Katolicki, Kośćiołem Papieskim, ábo Rzymskim, á Katolikow Papieżnikámi, ábo Papistámi, ábo Rzymiánámi zwykli pospolićie názywáć.

4. Ieśli kto láta Oycow Swiętych, w ktorych oni żyli, i iáki ey náuki uczyli, chce obaczyć niech Bellarmina *de Scriptoribus Ecclesiasticis*, tákże Baroniuszá Polskiego przy koncu káżdego wieku, i X. Piotrá Skárgę czyta w Obrokach przy żywoćiech Swiętych.

5. Przyznáwáią to nam Adwersarze naśi, á náprzod Kálwin, twierdząc, że Wiárá, ktora za czásu iego Katolicy trzymáli, zgadzáłá się z Wiárą pierwszego Kośćiołá, i z Wiárą Oycow naystarszych, to

iest

ieſt, ktorzy żyli bliſko czáſow Apoſtolskich Mowi bowiem *l. 4. Inſtit: c. 2 § 2 & 3. Aż do wieku Auguſtynowego, i innych ſtárych Doktorow pewna bez wątpienia rzecz ieſt, że nic z początku nie odmieniono w náuce, áni w Rzymie, áni w innych miáſtach.* Tenże przyznawa że Katolicy o Wolney Woley ludzkiey náuczáli. Mowi bowiem *l. 2. Inſtit: c. 2. §. 4. 8.* ták, *Záwſze u Láćinnikow Wolney Woli imię zoſtáwało, u Grekow zaś ſie autezuſios ſłowo dáleko pyſznieyſze.* I niżey. *Ia záś ani ſam chćiałbym tego ſłowá używáć, i żeby drudzy ieśliby mię ſię rádźili, od niego wſtrzymywáli życzyłbym* Także i o doſyć uczynieniu, o ktorym *l. 3. Inſtit. c. 4. § 34.* tak mowi. *Wſzyſcy nie mal ſtárzy, ábo w tey mierze zbłądźili, ábo bárzo oſtro i przykro mowili.* Przyznawa, że Katolicy modlili ſię zá umárłych. Bo *l 3. Inſtit: c. 5. §. 10.* tak mowi *Przed tyſiącem i trzemá ſty lat we zwyczáiu było, żeby modlitwy bywáły i zá umárłych: ale przyznam ſię że ſtárzy wſzyſcy zbłądźili.* Przyznawa, że Katolicy we Mſzy S. Ciáło Chriſtuſowe ofiarowali. Bo *l. 4 Inſtit. c 18 §. 11.* mowi. *Że ſtárzy do czego innego tę pámiątkę nákręćili widzę, że nie wiem iákiey powtorzoney ábo przynamniey odnowioney ofiáry twarz, Wieczerzá ich ná ſobie noſiłá.* Przyznawa, że uczyli Katholicy, że Práwo Boże może być záchowáne *l. 2 Inſtit: c 7. § 5.* mowiąc. *Żeſmy niepodobne Práwá záchowánie wymowili zda ſię być ſentencya bárzo nie grzeczna, ták, że Hieronim nie wątpił ná nie włożyć ánáthema. Co ſię zdáło Hieronymowi ná tym ſię nie báwię.* Przyznáwa bezżenſtwo Kapłánskie *l. 4 Inſtit c 4 § 10.* Przyznawa Poſt czterdźieſtodniowy, *in Antidoto Tridentini Seſ 6 c. 12.* Przyznáwa i inne rzeczy, kiedy cztery *Concilia generalia* abo Synody powſzechne przyimuie: Bo zá żywota Kalwinowego one też Kośćioł Rzymski przyimował. Tenże Kalwin *c 10 § 17.* Bernardá S. ktory żył około Roku P. 1145. nażywa pobożnym Piſarzem ten záś był Kátholickim Rzymskim, toć ſię też zgadzał z Oycami Swiętemi nád śiebie ſtarſzemi w Kośćiele Rzymskim. Theodorus záś Beza Vczen Kálwinow, lubo oſtro wſzędźie ná Kośćioł náſtępował Katholicki; w księdze iednak *quæſtionum & reſtitutionum parte 2. quæſt. 138.* muſiał wyznáć *Powiadam że P. náſz IEZVS Chriſtus chćiał przed tym, i teraz chce ieſzcze, żeby ſię Kośćioł táił w ſámych wnętrznośćiách Papieſtwá.* Coż to znáczy? Znáczy Wiárę dobra w Papieſtwie, i ná ten czas, á tá Wiárá pewnie zgadzáłá ſię z tą Wiárą, ktorą mieli Katholicy pierwſzych wiekow.

6. Przyznáwa i Luter, ktory kiedy mu Wnuczkowie iego Nurkowie, iegoż náuka dogryzáć, i Luteráństwo wywracáć poczęli przeciwko nim pisząc *Tom.* 2. *Germ.* R. P. 1528. do dwoch Plebanow mowi. *My przyznawamy, że pod Papiestwem barzo wiele iest dobra Chrześciáńskiego, i owszem wszelkie dobro Chrześciáństwá, iże ztámtąd do nas też przyszło. Bo przyznáwamy, że w Papiestwie iest prawdziwe pismo prawdziwy Krzest, prawdziwy Sákráment Ołtarzá, prawdziwe klucze, do odpuszczenia grzechow, prawdziwy do kázania Vrząd, prawdziwy Kátechizm, iáko Modlitwá Páńska, Dziesięćioro przykazánia, Artykuły Wiáry. Mowię nád to, pod Papiestwem prawdziwe iest Chrześciáństwo, i owszem treść Chrześciáństwa,* To tákie było zá Lutrá Chrześciáństwo Katholickie: to się záś zgádzáło z Chrześciáństwem Kátholickim wiekow przeszłych. Tenże Luter *de abroganda Missa* názywa Swiętemi, Berná dá Dominiká, Fránćiszká. Ci záś iesli byli Swiętemi, byli Swiętymi dla Wiáry Swiętey: bo bez Wiáry świętey: niepodobna rzecz iest podobáć się Bogu *Hebr.* 11. 6. ktory święty iest, iáko sam mowi *Bądźcie Swiętymi, bo i ia świętym iestem.* A iákaż Wiárá byłá tych Swiętych? Pewnie nie Luterska, áni Kálwinska: bo ći ieszcze ná świećie ná ten czás nie byli, tedy Kátholicka.

7 Przyznáwa Wnuk Lutrow Fránćiszek Stánkárá, ktory náukę Kátholicka pochwaliwszy oświádcza się, że idźie zá náuka Piotrá Lombarda (ktorego *Magistrum Sententiarum* názywáia) w tłumaczeniu persony Mediatorá: bo ták *contra Tigurinos* mowi. *Więcey waży ieden Piotr Lombardus ániżeli sto Lutrow, dwieśćie Melánchtonow, trzystá Bullingerow, czterystá Piotrow Męczennikow pięć set Kálwinow, ktorych wszytkich w możdzierzu ztłukszy nie wyćiśniesz iedney vncyi prawdziwey Theologii.* A czemuż więcey ważył ieden Piotr Lombardus niż sto Lutrow, niż pięć set Kalwinow &c? Bo miał więcey prawdźiwey Theologii, ktora się rodźi z prawdźiwey Wiáry, ktorey náuczał Lombardus. Tá záś u Lombarda nie insza byłá, tylko Oycow Swiętych ktorzy przed Lombardem żyli Wiárá, ktora Kośćioł Rzymski y teraz trzyma, á Heretycy się iey sprzećiwiaia.

8. Przyznáwáia nákoniec i inni Heretycy: Bo *Centuriatores* Maideburscy *Centuria 8 c.* 2. Kośćioł Kátholicki názywáia Kośćiołem Bożym, i wielce ucaćiwie o Bonifacyuszu Męczenniku i Biskupie

skupie Kátholickim ták mowia *Tego wieku to iest Roku P 730, iáko roziasniał czás, ktory Bog miłosierdziu swemu náznáczył z większym pożytkiem rzeczy poszły Bo wzbudził Pan Wenefridá ktorego Rzymianie nazwáli Bonifá yuszem z swemi Kollegámi do rozmnożenia Kościołá swego w Niemczech i dzieło rąk ich on sam spráwował, i pomnożył.* Ale ten miał Wiárę Katholicka, ktora przed tym Kátholicy mieli, y teraz maia. Bo nie Luterska, áni Kálwinska: bo się iuż ći tu iż e nie ziawili byli. A lubo ćiż Centuryátorowie tegoż Bonifacyuszá Apostołá Niemieckiego *in Pæfatione* nie chwalebnie wspomináia mowiac. *Táki był Dromo. (ábo nikczemnik) Bonifáciusz on Niemcow Apostolem názwány ktory o to się usilnie stárał áby cáłe Niemce pod moc Rzymskiego Papieza podbił.* To iednak uczynili, dla niestatku swego Heretyckiego i iadu sobie zwyczaynego przećiwko Stolicy Apostolskiey. Co przećię Apostolstwo, y posłanie Bonifacyuszá mocno utwierdza; że nie sam od siebie (iako Luter i Kalwin i drudzy) ále od Biskupá Rzymskiego, iako powszechnego Pasterzá Kośćioła Christusowego był posłany. Tákże utwierdza Zwierzchność i Moc naywyższa Biskupá Rzymskiego do Owczárni Christusowey, z Pogan, i Niewiernych Owce zbieráiacego, czego Luter i Kalwin z Ewángelia swoia i Ewángelistámi nie mieli, i mieć nie mogli. Ciż Centuryatorowie że ta Wiará, ktora ma Kośćioł Katholicki teraz, byłá też czásow dawnieyszych, świadcza, częśćia o woli ludzkiey wolney *Centuria 2. c. 4. col. 59.* częśćia o uspráwiedliwieniu *Cent. 4 col 293.* gdzie też stárych Oycow przywodza świádectwá o wżywaniu Swiętych.

9 Tákiey Iedności żadna Sektá nie miáłá, iáko ma Kośćioł Christusow, áni mieć może. Bo w káżdey Sekćie, iáko rożne sa Duchy te sekty rzadzace: ták też y rozumienia rożne: W Kośćiele zás Christusowym, ieden iest Duch Christusow, ktory go rzadźi; záczym też i iednego rozumienia w rzeczách do Wiary należacych wszytkim użycza. Nie miáłá tedy Pogánska: Bo u Pogan do teyże Wiary, iako Augustyn S. *serm. 11 de verbis Dñi* uczy, należeli Bogowie i Boginie, iako to Hercules i Iuno, nie tylko się z soba niezgadzáiacy, ále też i okrutna Woynę wiodacy. Nie miała i żadna Sekta Filozofska. Bo o nich mowi S. Bazyli *Orat. 1. in Hexameron.* *Nie trzebá żebyśmy z Filozofámi woiowáli: gdyż oni wzáiemnemi między soba woynámi*

woynámi sámi się zwoiuią. O tym też Theodoret i Augustyn S. pisza. Nie miała i Zydowska: Bo tá zá przyśćiem Chrystusowym ustáła, á ktora záś w niedowiárstwie swoim zostáłá, ná rożne się Sekty podźieliłá. Bo ieśli zá Christusá miáła Fáryzeuszow, i Saduceuszow: pewnie po Christusie muśi tego tám być więcey, á mianowićie przy Talmucie od Rábinow wymyślonym, ktorego, że niektorzy nie przyimuia, tym sámym, że Iednośći w Wierze Zydowskiey nie maia, iáśnie pokázuia.

10. Nie miáłá i Heretycka. Pierwsza byłá Sektá (iáko niektorzy mniemáia) Simonia od Symona herezyárchy záczętá, ále tę zaraz Menandryánowie, Bázylidyánowie, Sáturniánowie, ktorzy się z niey zrodźili, zgáśili. Nie miała Walentyniánow: Bo tych, choć nie mało było, przećię się z soba ledwie dway, ábo trzey we wszytkim zgodźili. Donátystowie tak się porozrożnili, że się ná małe czastki, iako pisze Augustin S. podźielili. Z Marcyánitow zaraz się urodźili Lucyánistowie, Apellianowie, Seweryánowie, ktorzy ich zatłumili. Z Montánistow wyszli Pepuzyánowie, Artotyrátowie, Phrygástowie.

11. Z Mánicheuszá Sekty rożne wypadáły, z Arryuszá Akácyánowie, i Macedoniáni poszli. Acz Arryáni każdego niemal Roku Wiárę swoię odmieniáli, á Eutychiánie ták się rozmnożyli, i z soba pomieszali, że żadney prawie Sekty ná Wschodźie nie było, ktoraby się Eutychiánstwá nie trzymáła. Pátrz co ma o tym Bellarmin *in Nota septima*.

12. Nie ma i Máhometánska. Bo w tey pełno kontradykcyi. Táka kontradykcya iest, że káżdy w swoiey Wierze, Zyd, Chrześćiánin i Máhometánin może być zbáwiony, i znowu że żaden nie może być zbáwiony, kto práwá Máhometowego nie przyimuie.

13 Nie ma Luterska: Bo i w tey pełno niezgody według owego, co Augustyn S. *L. de Pastoribus c. 3.* nápisał. *Kośćioł iest wszędzie ieden, i tenże; herezye zás nie też ále rożne.* Dla tegoż i Sektá Luterska wiele innych narodźiła, to iest sto i więcey, iáko pisze Fridericus Staphylus *L. de Concordia Discipulorum Luteri.*

14 Pierwsze potomstwo Lutrowe sa Sákramentárze, Tych Herstem był Carolstadius i Zwingliusz, ktorzy wźiawszy náukę od Lutrá o Sákramenćie Ołtarza, że żádna osobá nie iest dostateczna

do zbá-

do zbáwienia; ále sámá Wiárá Sákrámentu; wźięli okázya do wznowienia heretyctwá Berengáryuszowego, powiadáiac że tám nie mász prawdźiwego Ciáłá Chrystusowego. z ktorych iedni się názywáli signifikátystámi, inni Tropistámi, inni Energiliáni. Zá tym błędem i Kálwin poszedł.

15 Drugie potomstwo Lutrowe Homologistowie, ktorzy zá cel sobie záłożyli osobliwy, ná Stolicę Apostolska nástępowáć, i moc kluczy od Chrystusá dána wywroćić. Tákie iest wyznánie Auszpurskie z Meláncthonem. Od tego wyznánia niektorzy się názywáia Confessionistámi. Acz i tá Confessia Auszpurska, ták iest pomieszána, i rożnie podrukowána, że sámiż nie wiedza, ktora iest prawdźiwa, iáko ma Bellarmin *in Nota septima.* Dla tegoż ći Confessionistowie rozdźielili się *in Rigidos*, ábo Twárdych, iáki był *Illyricus Gallus Morlinus.* Ci powiádáia, że wszytkie náuki Lutrowe twárdo trzymáia, to iest, że człowiek nie ma wolney woley, że dobrych uczynkow nie trzebá do zbáwienia, że ceremonie i obrzadki Kośćielne máia być wyrzucáne, i inne rzeczy ktore Luter pod watpliwośćia wymowił. Z tychże twárdych, inni twárdźi wyszli Antinomowie, Samosatenowie, Inferiánowie, Antikalwinowie, dway Sákrámentálcowie, dwá tylko Sákrámentá Krzest i Wieczerza przyimuiacy a Trzey Sákrámentálcowie, trzy Sákrámentá przypuszczáiacy. Iest tám i więcey tych cudow. Twárdym Lutrom sprzećiwiaia się *Molles*, ábo zmiękczeni. Tych był Wodzem Meláncthon, Maior, Fursterus, Pomeranus, i Theologowie z Lipská. Ci przećiwko twárdym ucza, że człowiek ma wolna wola, że dobre uczynki do zbáwienia, choć mniy principálnie, sa potrzebne. Z tych iedni názywáia się Maioristámi: bo idac zá Maiorem, náuczáia że dobre uczynki do zbáwienia zgołá sa potrzebne: drudzy Adiaphoristámi, náuczáiac że Práwá Kośćielne i ceremonie sa rzeczámi, ni tákiemi, ni owakimi, ktore káżdemu wolno przyimowáć i odrzucáć. Ciż iesżcze inni sa Cztero Sákrámentálcy przyimuiac cztery Sákrámentá, Krzest, Eucháristia, Pokutę, i Kápłánstwo. Inni LuteroKálwinámi, chcac Lutrá z Kálwinem około Eucháristiey zgodźić. Inni Mediosiandrinámi, chcac Osiándra i Illyriká około usprawiedliwienia zgodźić. Od tych, i od twárdszych Luteránow odstępuia *Recalcitrantes*, ktorzy przećiwko náuce Luttrowey, iáwnie wierzgáia: á lubo od

yznánia Auszpurskiego niechca odstapić ták iednák z pomienio-
emi sektami, iáko i z soba woiuia, że zgadza się wszytkim być nie-
przyiaćiołami.

16. Trzećie potomstwo Lutrowe Nowokrzczęncy. Z tych ie-
dni wyszli Adámitowie, powiadáiac o sobie, że Adama w Stanie Nie-
winnośći náśláduia. Drudzy Sabbataziuszowie, ktorzy ucza, że z Zy-
dámi szábat, á nie z Chrześćiánámi Niedźiele trzeba święćić. Ciż
o Bostwie Chrystusowym źle trzymáia, i do Moyżeszá się Zydo-
wskiego skłániaia. Drudzy Kaukuzyuszowie, ktorzy się taiemne
i Chrześćiánámi náżywáia: á gdy ich kto spyta, ieśliby byli No-
wokrzczencámi, tedy się dla uwiarowánia niebeśpieczenstwá, zápie-
raia. Inni Manifestaziuszowie, ktorzy spytáni iesliby byli Nowo-
krzczencámi, iawnie, że sa, wyznáwáia. Inni sa Milczacy, niechcacy
powiadáć Słowá Bożego, że go świát słucháć nie godźien. Inni En-
tusiástowie, powiadáiac że ich Bog swemi obiawieniámi z niebá uczy,
dla tegoż iáko umárli długo ná źiemi leża, iákoby ná ten czás z Bo-
giem rozmáwiali. Do potomstwá Lutrowego náleża Boenciáni, kto-
rzy wszędźie Człowieczenstwo Chrystusowe kładli. Osiandrowie,
ktorzy náuczáli, że człowiek uspráwiedliwia się spráwiedliwośćia isto-
ta Bogu, Stánkáriánowie, náuczáiacy, że się uspráwiedliwia według
samey nátury ludzkiey, Adorfiánowie, náuczáiacy, że dobre uczyn-
ki sa szkodliwe. Máioristowie, náuczáiacy, że niemowlętá samym
krztem nie bywáia zbáwione. Antinomiuszowie, powiadáiacy, że
człowiek do záchowánia Boskiego przykázánia nie iest obowiazány.
Trinitárze trzech Bogow wyznáwáiacy. Demoniákowie, Diabłow
á koncu świátá z piekłá do zbáwienia wyprowádzáiacy. Tákże Sce-
lerowie, Memnonitowie, Biblistowie, AntiTrinitárze Autotheáno-
wie. O czym Genebrardus Anno D. 1555. Ci i z Lutremi sámi z so-
ba nie zgádzáia się. co iest iásnym znákiem falszywey náuki, iáko i
sam Luter *de votis Monasticis* uznáwa mowiac. *Kłamstwá nie możesz
poznáć pewniey, tylko kiedy sobie sa przećiwne. Od Bogá bowiem ták sporza-
dzono iest, żeby záwsze niezbożni sámi się mieszáli, iże kłámstwá nie zga-
dźia się, ále záwsze przećiwko sobie świadcza.* Dla tegoż i Lutro-
we kłamstwá, przećiwko Lutrowi świádcza, ktore pozbierał Ian Co-
chleus *in Lutero Septicipite*, przydáiac, że, o iednym ártikule, to iest

o Kom-

o Kommunii pod dwiema osobámi trzydźieśći i sześć rożnych opiniy Luter zostáwił. Wspomina Boterus w Częśći 4. l. 1. że Ian de Ethemberga we dwu konfutácyách w 874 mátáctwách Lutrá przekonał. To ták wiele sekt rożnych ná śię biiacych i woiuiacych z Lutrá wyszło. Co śię dźieie z Wielkiey Boskiey Opátrznośći, ktora sekty spuszcza ná sekty, áby śię wzáiem niszczyły według proroctwá Izaiászá c. 19. *Spuszczę Egipciánow przećiwko Egipcianom.* Bo według Hiláriuszá S. l. 7. de Trinit. *Woyná heretycka, pokoiem iest Kátholickim.*

17. Nie ma i Kálwinska, Bo i tá, iáko i Luterska ná rożne sekty śię rozdárłá, i nie wszyscy zá czystą (ták ia tu muśi názwáć, choć iest náder iszkárádnie nieczysta) Kálwinowa náuka idą. Bo Kálwinistowie widzac sobie innych Kálwinistow w náuce przećiwnych, á chcac być od nich rożeznámi, iákoby oni sámi náukę Kalwiná czystą, i niezmieszána mieli Puritánámi śię, iákich iest wiele w Szkocii i Anglii, názwáli.

18. Pisze P. *Martinus Becanus Societatis IESV Tom. 1. fol. 73. de differentia inter Calvinistas, Pelagianos, & Catholicos in negotio Pradestinationis & Reprobationis*, iáko śię Kálwinistowie z Kálwinem zgádzáią ták. *Byliśmy práwi z X. Mikołáiem Serazyuszem przeszłego roku w ieśieni u Wod kwáśkowátych Szwálbácenskich. Tám nápádliśmy ná Dáwidá Pareuszá Kálwinistę, i Professorá Hildeberskiego. Pozdrowiliśmy człeká podług práwá ludzkośći, i wzáiemnie od niego byliśmy pozdrowieni. W potoczney mowie, po przyiaćielsku i skromnie zárzućił mi to, żem ia w iedney disputácyi drukowáney nápisał, że Bog Kálwinistow, ábo* Calvinistarum *iest Authorem i poczatkiem grzechu. Ná com mu odpowiedźiał, żem tego dowiodł gruntownie z słow i z Sentencyi Kálwiná. Ná to on odpowiedźiał. Day myto, że tá iest sentencya Kálwiná, ále nie* Calvinistarum, *to iest nie Kálwinistow. Tu śię usmiechájac przydał X. Serázinsz. Ten spor, łátwo śię miedzy Wami, iáko widzę, uspokoi. Sámá particula* Starum *niech będźie wyrzucona, á rzecz będźie cáłá. Co śię podobało Pareuszowi: dla tegoż list do Meguncii zá námi predko przysłał, upominájac nas, ábyśmy tego nie przypisowáli Kálwinistom, ále sámemu Kálwinowi tym Wierszem.*

Vos quoque promissi memores, delete liturá
Ingenua, *Starum*, impegistis, quod malè nostris.

To iest. *I wy pámiętáiac ná obietnice, zmáżćie cośćie ná Kálwinistow źle*

włożyli. Coż to znaczy? To. że Kálwinistowie widząc, że to przećiwko rozumowi iest i prawdźie, áby Bog był Authorem grzechu, porzucáia i potępiáia Kálwiná z niezbożną náuką iego. Bo gdyby byłá pobożna, ná cożby od niego odstępowáli? Azaż to iest zgodá Kálwinistow z Kálwinem? Nie masz tám zgody, toć i Bogá. Bo Bog, nie iest Bog rozroznienia, ále pokoiu, ábo zgody, á zátym Sektá Kálwinská nie iest od Bogá. &c.

19. Nie ma iednośći i zgody Luterska Sektá z Kálwinską. Bo Lutrowie powiádáia, że u Lutrow iest prawdźiwe Słowo Boże, á u Kálwinow Kálwinskie: Kálwinowie záś powiádáia, że u nich iest prawdźiwe Słowo Boże, á u Lutrow Luterskie: á Nowokrzczęncy obudwuch gánia, á Lutrowie i Kálwini Nowokrzczencow, choć się ci z nich urodźili, potępiáia: á wszyscy przećię, Ewángelikámi, iákby z Ewángelii máiacy, náukę náżywáia.

REFLEXYA PIERWSZA
DLA LVTROW,
áby obaczyli zdrády i szálbierstwá Lutrowe.

1. VCzył Luter rzeczy sobie przećiwnych. Przetoż Wiárá Luterska nie iest iedná: Bo i rzeczy sobie przećiwne, nie są rzecza iedna. Ieśli nie iedná, tedy nie prawdźiwa, ieśli nie prawdźiwa, tedy áni Boża, áni od Bogá &c. Co się ták pokázuie.

2. Náprzod uczył Luter, iáko się n 6. przytoczyło mowiac. *My przyznáiemy, że pod Papiestwem wiele iest dobrá Chrześćiáńskiego, i owszem wszelkie dobro Chrześćiáństwá, i że ztámtąd do nas przyszło.* Coż to zá wszelkie dobro Chrześćiánstwá, ktore też od Papiestwá, i do Luterstwá przyszło, tylko Troycá Swiętá sobie spolistotna? Ale się tey náuce sprzećiwił Luter Wiárą przećiwną: Bo Troycę Swiętą sobie spolistotną z Litániy wyrzućił, i spolistnośći nie náwidźiał. Przetoż Luter rzeczy przećiwnych uczył, á zátym wiárá iego nie iest iedná, i nie prawdźiwa, i nie Boża, áni od Bogá &c.

3. Znowu ieszcze uczył, że w Papiestwie iest prawdźiwe Pismo Ale to prawdźiwa niektore Luter odrzućił, iáko księgi Máchábeyskie, powiádá-

wiadáiać, że nie máia żadney powagi i znowu ie przypuśćił. Bo *in Praef. Bibliorū & Assertionibus Act.37.* ták mowi, *Przypuszczam i ono z Machab. 12. Swiętá i zbáwienna myśl iest zá umarłych się modlić &c.* niektore zás przećiwnym tłumáczeniem tłumáczeniu Kośćiołá Rzymskiego popsował. Przetoż Wiárá Luterská nie iest iedná.

4. Ieszcze uczył, że w Papiestwie, to iest, Kośćiele Kátholíckim, *iest prawdziwy Krzest, prawdziwy Sákráment Ołtárzá, prawdziwe Klucze do odpuszczenia grzechow, prawdziwy Vrząd do Kazánia, prawdziwy Kátechism Modlitwá Páńská, Dziesięćioro Przykázánie, Artykuły Wiáry. Mowię nád to, pod Papiestwem iest prawdziwe Chrześćiáństwo, i owszem treść Chrześćiáństwá.* To prawdá, że prawdziwy iest w Kátholictwie Krzest, pod tą formą ktorą Chrystus Matth: 28: 19. postánowił, to iest w Imię Oycá, i Syná, i Duchá odpráwiony. Ale i to też prawdá, że temu Krztowi i formie od Chrystusá postánowioney Luter *de Captivitate Babilonica* sprzećiwił się mowiąc. *Snem iest oná formá. Ia ćiebie krzczę w Imię Oycá, i Syná, i Duchá S.* i przydáie. Dosyć iest krzćić w Imię Páná. Przetoż Wiárá Luterska nie iest iedná, á zatym i nieprawdźiwa, i nie Boża, ábo od Bogá, ále od Diabłá.

5. Znowu uczył, że w Kośćiele Kátholickim iest prawdźiwy Sákráment Ołtárzá, w ktorym Kátholicy wierzą, że pod Osobámi Chlebá i Winá prawdźiwe iest Ciáło Chrystusowe. To prawdá. Ale się tey prawdźie Luteráni od Lutra náuczeni sprzećiwiaią, powiadáiąc, że tám iest i chleb, i Ciáło Chrystusowe, záczym formę poświęcenia tego Sákrámentu tę być twierdzą. *Ten Chleb iest Ciáło moie.* W czym sámi sobie kontrádikuią, i nie iedno mowią, á zá tym Wiárę swoię, że nie prawdźiwa, áni Boża, áni od Bogá, ále od Diabłá iest pokázuią.

6. Vczył ieszcze Luter że w Kośćiele Kátholickim są *prawdźiwe Klucze do odpuszczenia grzechow.* To prawdá: Bo ich Chrystus po Zmártwychwstániu swoim, tchnawszy ná Apostoły i dáwszy im Duchá Swiętego, użyczył *Ioan. 20. 21.* á ći zás nástępcom swoim. Ale i to tęż prawdá, że tey prawdźie o Kluczách do odpuszczenia grzechow Luter się sprzećiwił powiadáiąc, że dźiećie i białágłowá máią moc do odpuszczenia grzechow iáko i Biskupi. W czym sam sobie kontradikuie, i nie iedno mowi, á zátym że Wiárá iego o Kluczách do odpuszczenia grzechow iest nie prawdźiwa, áni Boża, áni od Bogá, ále od Diabłá pokázuie.

7. Ieszcze uczył Luter, że w Kośćiele Kátholickim iest prawdźiwy do kazánia Vrzad, To prawdá. Bo Kátholiccy Káznodźieie mogą pokazáć, że ich Chrystus do kazánia posłał, ábo ná nich Vrzad Káznodźieyski włożył. Pokázuiac bowiem swoię sukcessia od Apostołow, ktorych Chrystus ná kazánie posłał, i Vrzad ná nich Káznodźieyski włożył, pokázuia to, że i ich też ná kázánie posłał, i ná ich Vrzad Káznodźieyski *mediatè*, ábo sposobem pośrzodkuiacym, włożył, według onego *Matth: 28. 18. Daná mi iest wszelka moc ná Niebie, i ná Ziemi.* Idac tedy náuczayćie wszytkie narody krzczac ich w Imię Oycá, i Syná, i Duchá Swiętego. Luter záś nie może pokazáć tego od Apostołow (dáleko mniey od sámego Bogá, posłánia) ná kazánie, ábo ná Vrzad Káznodźieyski sukcessii. Przetoż u Lutrow Vrzad ná kazánie nie prawdźiwy, á zatym áni Boży, áni od Bogá, ále od Diabła.

8. Vczył ieszcze támże Luter, że w Kośćiele Kátholickim iest *prawdźiwy Katechizm, iáko to Modlitwá i Przykazánie Pánskie.* I to prawdá. Ale w czym się Luter temu Kátechizmowi, ábo Modlitwie Pánskiey, ábo Dźieśięćiorgu Przykazániu Pánskiemu sprzećiwił, to muśi być nie prawdá. Sprzećiwił się záś iáwnie Luter Przykazániom Pánskim, ktore u Kátholikow do záchowánia sa podobne, náucząiac że u niego do záchowánia sa nie podobne czym sámym pokázał że náuká iego nie iest prawdźiwa, áni od Bogá &c.

9. Ieszcze mowi Luter że w Kośćiele Kátholickim sa *prawdźiwe Artykuły Wiáry.* Ktore? Non *definit* Luter, *à propositio indefinita æquivalet universali in materia necessaria.* Dla tegoż sa wszytkie prawdźiwe.

Prawdźiwy iest Artykuł w Kośćiele Rzymskim, że Kośćiołá trzebá słucháć, á kto go nie słucha, ma być poczytány zá Pogániná, i iawnogrzesznika. Bo on bładźić nie może: bo iest fundámentem i słupem prawdy, co, też i Luter z námi mowi, i w onych słowách, *Wszelkie dobro Chrześćiáństwá, pod Papiestwem iest,* uznáwa. Ale to dobro iest bárzo zácne, bárzo porzadne, bárzo drogie; nie bładźić i nie moc bładźić w Wierze. Przetoż i to być muśi pod Papiestwem, iáko on mowi, á iako wy, w Kośćiele Kátholickim. A lubo to Luter uznał, przećię ten Artykuł nowa kontradikcya zepsował. Bo ták przećiwko

Henri-

Henrikowi Krolowi Angielskiemu piszac mowi. *Nic nie dbam, choćby tyśiac Augustinow, tyśiac Cypriánow przećiwko mnie stánęło. Wszyscy zbłądźić mogli, i zbłądzili: moiá zát sámá nauka prawdźiwa iest.* A ia powiadam z cáłym Kátholictwem, że nie prawdźiwa. Czemu? Bo się prawdźiwey, i od Lutrá zá prawdźiwa uznáney sprzećiwia, á zátym nie iest Boża, áni od Bogá, ále od Diabła. A choćiayże go Vczen iego Cyriacus Spargenbergius *l. 7. de Dæmonibus* kánonizuie mowiac o Lutrze. *Ten mąż Boży, więcey madrośći i rozumu i Duchá Bożego w naymnieyszym swoim miał pálcu, ániżeli wszyscy Mnisy, Księża, Biskupi, Papieże, Oycowie, Synody, Akádemiie od początku Papiestwa żadnego nie wyimuiac.* Przećię tá kanonizácya diabelska być muśi. Bo ktoż kanonizuie náukę diabelska, tylko Diabeł?

10. Prawdźiwy Artykuł Wiary Kátholickiey iest, że Piotr S. był Námiestnikiem Chrystusowym, ták też, że sa temi Namiestnikámi i Sukcessorowie iego, Biskupi Rzymscy. Co i Luter uznáwał, nie tylko ná ten czás, kiedy w Kośćiele Kátholickim zostáwał, ále i kiedy z niego uszedł. Mowi bowiem do Leoná X. ná ten czás Biskupá Rzymskiego epist. 1. *Porzućiwszy się do nog oddáię się świątobliwośći twoiey, z tym wszytkim com iest, i co mam. Ożywiay, zábiiay, wzow, odzow, potwierdź, odrzuć. Głos twoy, głos Chrystusá w tobie rządzącego, i mowiącego być wyznáwam. &c.* To prawdá, ále i to też prawdá, że temu Luter potym kontradikował, názywáiac Biskupá Rzymskiego Antichristem, w ktorym iednym názwisku nie tylko niecnoty wszytkie ná Biskupow Rzymskich i niecześć wrzućił, ále też i potępienie. Bo Antichristá zábiie Pan IEZVS Duchem ust swoich *2 Thessal. 2.* w czym że iest nie iedna náuká, dla tegoż i nie prawdźiwa, i nie Boża, ábo od Bogá, ale od Diabła.

11. Prawdźiwy Artykuł Wiáry w Kośćiele Kátholickim iest, że Swiętych trzebá czćić i wzywáć, co i sam Luter *in Responsione ad Louanienses* wyznáwa mowiac. *Nigdym tego nie zapierał, że zásługámi i modlitwámi Swiętych bywamy rátowáni.* I w Postilli większey ná dźien Národzenia P. N. mowi. *Przyczynę MARYI przyimuiemy, i innych Swiętych*, á ná innym mieyscu też cześć, i wzywánie Swiętych odrzuca, á zátym sobie kontradikuie, i Luteránom nie prawdźiwy ártykuł do Wiáry zostáwuie, ktory że nie iest Boży, i od Bogá, rzecz iest iasna.

12. Prawdźiwy Artykuł Wiáry w Kośćiele Kátholickim ieſt, że ieſt Sákrámentow śiedm. Krzeſt, Bierzmowánie, Pokutá, Nayświętſzy Sákráment, Małżenſtwo, Kápłánſtwo, i Oſtátnie pomaſzczenie. Temu prawdźiwemu ártikułowi Luter ſię ſprzećiwił, náuczáiac, że trzy tylko ſa Sákrámentá. W czym też i ſamemu ſobie ſię ſprzećiwił. I znowu ſámemu ſobie ſię ſprzećiwił náuczáiac *de Captivitate Babilonica*, że Pokutá nie ieſt Sákrámentem, i że ieſt Sákrámentem: bo ná poczatku teyże kśięgi mowi. *Tylko trzy Sákrámentá według czáſu máią być trzymáne. Krzeſt, Pokutá, Chleb.* I tá kontradikcya toż mowi, że náuká Lutrowa około liczby Sákrámentow nie ieſt prawdźiwa, á zátym áni Boża, áni od Bogá, ále od Diabła.

13. Prawdźiwy ártykuł Wiáry Kátholickiey ieſt, że we Mſzy S. ieſt prawdźiwa ofiárá z poſtánowienia Chryſtuſowego, w ktorey ſię ofiáruie Bogu Oycu Syn Boży zá żywe i umárłe. Tę ofiárę i Luter przez lat 15. odprawował, i zá ofiárę Boża, i Bogu przyiemna ſpráwował. Ale potym od diabła przediſputowány, i náuczony, że to było bałwochwalſtwo, onęż zhánbił, i wyrzućił. Ze to uczynił Luter náuczony od diabła ſamże wyznał. Pátrz tey diſputácii *in Miſſione* ábo Poſłániu Lutrá i Zwingła pierwſzych Kacermiſtrzow od diabła przez Iana Pawliná wydáney, i ś. p. I. X. Andrzeiowi Pruchnickiemu Biskupowi Kamienieckiemu przypiſáney R. P. 1609. Przetoż náuká tá o wyrzuczeniu Mſzy S. nie ieſt od Bogá, ále od diabła. Co też wielce utwierdza, że i inne náuki iego Kośćiołowi Kátholickiemu przeciwne, nie ſa od Bogá, ále od Diabła.

14. Prawdźiwy ártykuł Wiáry Kátholickiey ieſt, że przez Krzeſt Swięty ludzkie grzechy bywáia obmyte, według onego *Actor.* 2. 38. *Niech będźie káżdy z was okrzczony ná odpuſzczenie grzechow.* A Luter temu ſię ſprzećiwia, i náucza, że nie bywáia obmyte, iáko świádczy Caſtro V. Baptiſmus. Przetoż Wiárá Lutrowa nie ieſt iedná, á zátym nie prawdźiwa, áni Boża, ábo od Bogá, ále diabelska, i od Diabła.

15. Prawdźiwy ártykuł Wiáry Kátholickiey ieſt, że ieſt Czyśćiec, w ktorym po śmierći Duſze Czyſzcza ſię, co i Luter *in diſputatione Lipſicæ de Purgatorio* przyznáwa mowiac. *Ia ktory mocno wierzę, i owſzem śmiem mowić, że Czyśćiec ieſt, łátwo to dam w śiebie wmowić, że*

w piſmie

w piśmie o nim iest wzmianká. A przećię temu ártykułowi *l. de Missa privata, & l. ad Valdenses de Eucharistia* náucza, że nie masz Czysccá. Przetoż náuká iego nie iest prawdźiwa, á zátym áni Boża, ábo od Bogá, ále od Diabłá.

16. Prawdźiwy ártykuł Wiáry Kátholickiey iest, że Reliquie Swiętych máia bydź czczone. Co i Luter *Tom.* 7 *fol.* 236. uznáwa mowiac. *Gdziekolwiek będą one prawdźiwe święte, i Swiętych Reliquiie, tám był i iest prawdźiwy święty Chrystusow Kośćioł, tám zostáwáli święći.* Ale się temu ártykułowi Luter sprzećiwił *serm. de Cruce.* Przetoż náuká Lutrowa nie iest iedna, i nie práwdźiwa, áni Boża, ále Diabelska.

17. Prawdźiwy ártykuł Wiáry Kátholickiey iest, że Obrazy Swięte maia być czczone, co i Luter *Tom.* 7. *fol.* 236. przyznáwa chwalac zwyczay w Kośćiele Kátholickim, w ktorym Obraz Chrystusá Vkrzyżowanego umieráiacym ludźiom pokázuia, i śmierć iego na Krzyżu dla nas przypomináia. Sektá Luteránská bez watpienia od Lutrá nauczona, uczy że nie maia być czczone. Przetoż nie iest od Bogá, ále od Diabłá.

18. Prawdźiwy ártykuł Wiáry Kátholickiey iest, że człowiek ma Wola wolna. co i Luter uznawa, *l. de Votis Monasticis* náuczáiac, że ták trzebá ślubowáć. *Slubuię czystość áż do śmierći wolnie, to iest że odmienić mogę, kiedy zechcę.* Ale się temu ártykułowi sprzećiwił náuczáiac że człowiek nie ma wolney woli, i powiadá *Art.* 36. że od Mistrzá Diabłá do Kośćiołá weszło to imię wolna Wola, i ze Katholicy około tego ártykułu száleia. Przetoż náuká iego w tym iest nie prawdźiwa, áni od Bogá, ale od Diabła.

19. Nákoniec uczył Luter że w Kátholictwie iest Treść (ábo istotá) Chrześćiánstwá. Przetoż u Lutrow nic á nic nie masz Chrześćiánstwá. Bo gdzie nie masz treśći, ábo istoty Chrześćiánstwá, coż tám ma być zá Chrześćiánstwo? Gdzie bowiem nie masz treśći ábo istoty ludzkiey, ábo Anielskiey, tám nic nie masz ludzkośći, ábo Anielstwá. Przetoż Wiárá Luterska, nie iest Wiárá prawdźiwa Chrześćiánska, á zátym áni Boża, áni od Bogá, ále Diabelska i od Diabła.

REFLEXYA DRVGA.
DLA KALWINOW,
áby obaczyli zdrádę, i szálbierstwá Kálwinowe.

1. VCzył Kálwin, że Wiárá Kátholicka byłá prawdźiwa, aż do wieku Augustynowego iako nasz wyżey *num*. 5. My też Kátholicy uczemy, i pokázuiemy, że tę Wiárę, á nie inna, ktora Katholicy trzymáli áż do wieku Augustynowego, i teraz po Augustynie áż do dnia dźiśieyszego státecznie trzymaia. Także uczemy, dla ktorych przyczyn Wiárá Kátholicka przez pięć set lat pierwszych nie upadłá, dla tychże przyczyn i przez drugie i trzecie, i czwárte &c. nie upadnie, i upáść nie może. Ale tá nie upadłá dla obecnośći samego Chrystusá przy Wiernych swoich aż do skonczenia świátá zostaiacego według onych słow iego. *Matth*. 28. *O to ia z wámi iestem áż do skonczenia świátá, i dla obecnośći Duchá świętego Wiernych Chrystusowych, Wiáry Chrystusowey náuczáiacego, i w teyże ich zátrzymuiacego.* według onych słow Chrystusowych Ioann. 14. 16. *Ia będę prośił Oycá, á innego Pociesżyćielá da wam Duchá prawdy, áby mieszkał z wámi ná wieki, i onych. Duch Pociesżyćiel, náuczy was wszelkiey prawdy.* Ioan. 16, 13. i dla obietnice Chrystusowey w Pietrze, wszytkim Katholikom uczynioney według onych słow. Luc. 22. 32. *Iam prośił áby Wiárá twoiá nie ustáwáłá.* Przetoż Wiárá Kátholicka teráźnieysza, i dawnieysza iest Boża, i od Bogá: á Kalwinská iey przećiwna, ábo kontrádikuiaca muśi być nieprawdźiwa: Bo Wiáry dwie sobie kontradikuiace nie moga być obie prawdźiwe, á zá tym obie nie moga być od Bogá. Bo i Bog nie może sobie być przećiwnym, ábo kontradikuiacy. Przetoż Wiárá Kálwinska, kontradikuiaca Kátholickiey, áni Boża, áni od Bogá, ále Diabelska i od Diabła, Kontradikuie záś Kálwin Wierze Kátholickiey iáko się námieniło *n*. 5. Około wolney Woli ludzkiey, około dosyć uczynienia, około Modlitwy zá umarłych, około ofiáry Ciáłá i Krwie Chrystusowey, około podobienstwá do záchowánia Przykazánia Bożego, około Postu czterdźiesto dniowego, około Soborow powszechnych uznáwáiacych Papieża záGłowęKośćiołáChrystusowego. Przetoż Kálwin swoim Kálwinistom nie podáie Wiáry Bożey, i od Bogá, ále Diabelska i od Diabla.

2.

2. Znowu uczył Kálwin, że Bernárd S. w Kośćiele Rzymskim, ktory żył Roku P. 1120. Pobożnym był Piſárzem. To prawdá: ále i to też prawdá, że ten pobożny Piſárz, pobożność ſwoię złaczył z Wiárá Kátholicka, ktora ieſt poczatkiem pobożnośći: bo ktoż może bydź pobożnym w Wierze niezbożney abo fałſzywey? Ze záś Bernárd S. z Wiára Kátholicka pobożność ſwoię złaczył. i to prawdá. Bo Wiárá iego przećiwna Kalwinowey: ktora W. X. Skarga przy żywoćie iego przywodźi: to ieſt o krzćie dźiatek, o Modlitwie zá umarłych, o prawdźiwym Ciele Chryſtuſowym w Nayświętſzym Sákrámenćie, i że pod iedna Oſoba używano Euchárystyi zá iego czáſow, o Mocy Kapłanskiey, o Pokućie, Spowiedźi, o uſpráwiedliwieniu nie ſáma Wiara, ále i dobremi uczynkámi, o Wolney Woli ludzkiey, o wżywániu Swiętych, o Modlitwie zá umarłych, o Czyſccu, ktory z Piſmá wywodźi, o ślubách Czyſtośći, ubostwá dobrowolnego, i poſłuſzenſtwá, o zwierzchnośći Papieza Rzymskiego nád cáłym Kośćiołem Chryſtuſowym &c. Ze tey Wiáry nie miał Kálwin, tedyć był Piſarżem niezbożnym, i cokolwiek piſał przećiwko Piſarzowi Wiáry pobożney, piſał iako Piſárz Wiáry niezbożney, to ieſt nie od Boga, ále od Diabla, ktory Authorem ieſt wſzelkiey niezbożnośći, podáney.

3. Znowu ieſzcze Kálwin uczył, iáko ſię *n. 5.* przywiodło. *Pewna bez wątpienia rzecz ieſt, że nic z poczatku nie odmieniono w náuce, áni w Rzymie, áni w inych Miáſtách.* Ieśli to piſze o Kátholikách, to prawdá. Bo ći iák ná poczatku Kośćiołá nic w Wierze nie odmieniali, ták i potym, áż do dniá dźiśieyſzego nie odmieniaia. Bo tey odmiany Adwerſarze nigdy pokazáć ſłuſznie nie moga. Ieśli o Heretykách, to nie prawdá. Bo ći záraz ná poczatku Kośćioła Chryſtuſowego ták w Rzymie iáko i zá Rzymem odmiány rożne záczynáli,

4. Zaczał tedy náprzod Simon Magus ſwoię herezya R. P. 39. náuczáiac, że świát nie ieſt od Bogá ſtworzony, że on był Bogiem, ktory w Sámárii pokázał ſię iáko Oćiec, w Zydoſtwie iáko Syn, w Národách iáko Duch Swięty, że Wola ludzka nie ieſt wolna, że Duſze przechodza od ciáła. Po nim náſtapili Vczniowie iego Menander, Saturnius R. P. 71. Potym Nikoláitowie. R. P. 81. Potym Cerinthus i Ebion. R. P. 103. náuczáiacy że Chryſtus był ſzczerym

 Człowie-

człowiekiem z Iozefá i Máryi zrodzony. Potym Chiliástowie, ábo Tyśiacnicy R. P. 132. náuczáiacy, że Swięći po Zmártwychwstániu mieli ná źiemi tyśiać lat z Chrystusem krolowáć. Potym R. P. 154. Gnostycy, náuczáiacy, że Duszá iest z Substáncii Bożey, że Bog ieden iest dobry, á drugi zły. Potym Karpokrátes R. P. 179. náuczáiacy, że Chrystus z Iozefá się urodźił, że nie masz nic złego, áni dobrego w rzeczách, tylko w opinii ludzkiey &c. Potym R. P. 237. Helehescitowie náuczáiacy. że się godźi ustámi Wiáry záprzeć, byle nie sercem. Potym *Rebaptizantes* R. P. 240. ktorzy okrzczonych od Heretykow znowu krzćili. Tych potomstwo było Donátistowie w Africe. Potym Nowocyánowie R. P. 255. náuczáiacy, że w Kośćiele nie masz mocy ná odpuszczenie grzechow po Krzćie popełnionych. &c. Potym Sabellius R. P. 263. náuczáiacy, że Oćiec, Syn, i Duch S. iedná iest Osobá, á trzy imiona. Potym Paweł Samosatenski R. P. 269. náuczáiacy, że Chrystus był tylko Człowiekiem, że Obrzezánie trzebá záchowáć, że nie trzebá krzćić w imięniu trzech Osob. Potym Manes i Manicheuszowie R. P. 278 náuczáiacy o dwuch poczatkách, dobrym, i złym, że nie masz nic duchownego, ále wszytkie rzeczy są ćielesne, że człowiek nie ma wolney woli, że wszytkich grzechow przyczyna iest náturá złego poczatku, że Manicheusz iest Duchem S. od Chrystusá obiecánym, że ciało i Winá są rzeczy nieczyste, ze dusze przechodza od ćiáłá do ćiáłá, że stáry Testáment iest od złego poczatku. Potym Ariusz R. P. 325, náuczáiacy, że Syn Boży był Stworzeniem, i że Chrystus nie miał Duszy, ále miásto niey Słowo było. Potym Fotinus R. P. 325, náuczáiacy, że Chrystus nie był Bogiem, i że Bog nie był w Troycy. Potym Macedoniusz R. P. 358. náuczáiacy, że Syn w prawdźie był we wszytkim Oycu podobnym, ále Duch S. był Stworzeniem. Potym Aecyus, i Eunomiusz Vczeń iego R. P. 361. náuczáiacy, że Syn Boży był we wszytkim Oycu niepodobny, á Duch S. był Stworzeniem Syna, że samá Wiárá iest dostáteczna do zbáwienia. Tenże Aecyus że nie mogł Biskupstwá dostápić, poczał náuczáć R. P. 364. że Biskupi i Kápłáni są sobie we wszytkim rownemi, że się modlić zá umárłych, i ofiárowáć nie trzebá, áni postu, áni Swiat od Kośćiołá nákázánych. Potym Apollinaris R. P. 375. náuczáiacy, że Słowo Bo-

skie przyięło ćiáło ludzkie bez duſze, i że Oſoby Boskie ſą ſobie nie rowne. Potym Wadiuſz Oćiec Authropomorphytow R. P. 395. náuczáiacy, że Bog ma poſtać ludzką. Potym Heluidius R. P. 398 náuczáiacy, że Pánná N. po urodzeniu Chryſtuſa miáła innych Synow z Iozefá. Potym Priſcillianus R. P. 408. náuczáiacy, że Duſze teyże ſą z Bogiem Subſtáncyi, że świat ſtworzony od Xiażęćia złego. Potym Iouinianus R. P. 419. náuczáiacy, że iák grzechy ſą rowne, ták i nádgrody Swiętych, że Pánienſtwo nie ieſt zácnieyſze nad Małżenſtwo. Potym Vigilánciuſz R. P. 425. náuczáiacy, że Reliquiy Swiętych czćić nie trzebá, i że Swiętych wzywanie ieſt dáremne. Pelagiuſzá, Neſtoryuſzá, Eutycheſa i innych, według lat ſwoich liczy Bellarmin, áż do Fránćiſzká Dawida ktory żył około R. P. 1605. Były tedy herezyie przed Auguſtinem S. odmieniáiace náukę w Wierze. Czego Kálwin ieśli nie wiedźiał, był wielkim nieukiem: ieśli wiedźiał, á to zátáił, dla ſztukiy Heretickiey oſzukiwáiac i zdrádzáiac ludźie był wielkim oſzuſtem i ſzálbierzem.

REFLEXYA TRZECIA
DLA KALWINISTOW
w ktorey ſię Kontradikcye Kálwinowe ſámemu ſobie, przekłádáia.

1. I Kálwin lubo ſię Lutrowi w wielu rzeczách ſptzećiwił: w tym iednák nie ſprzeciwił, ále ſię z nim zgodźił, że uczył rzeczy ſobie przećiwnych. Dla tegoż náuká iego nie ieſt prawdźiwa.

Vczył Kálwin *l. 1. Inſtit: c. 18. § 13.* że Bog ieſt Authorem grzechu, i znowu ſobie kontradikuie w Inſtrukcyi. *contrá Libertinos c. 14.* mowiac, że nie ieſt. *Pijanicy ći, że wſzytko ſię dźieie od Bogá z wrzáſkiem mowiący, że on ieſt złego Authorem ſtánowią: Trzebaby żeby Bog ſámego ſiebie záparł, i w Diabła przemienił, Aby co złego zrobił; co iednák ći onemu przypiſuią.* Tá náuká Kálwinowa, nie ieſt iedná, i nie ma iednośći, przetoż nie ma i prawdy, á zá tym nie ieſt Boża i od Bogá, ále Diabelska i od Diabła.

2. Vczył Kálwin że Bog ieſt cáłkiem Wſzechmocnym *in Cap. 1. Lucæ*

1. *Lucæ* mowiac. *Slowu Bożemu niepodobienstwá nie trzebá zádáwáć.* I znowu temu kontradikuie *ad c. 23 Isaiæ Ten sen o mocy Boskiey, ktorą Lácinnicy* absolutam *nážywáią, á* Scholasticy *ią w prowádźili, brzydkie bluźnierstwo iest.* Tá nauká Kálwinowa &c.

3. Vczył Kálwin ad C. 1. Matth. że Imię Iezusowe ma być w poszánowâniu mowiac. *Ták mamy sobie uważáć w tym imieniu (IEZVS) Boski Chrystusow Maiestat, żeby uczciwość od nas otrzymał tę, ktora iednemu winna iest, i Wiecznemu Bogu.* Ale temu kontradikuie ad C. 2. epist: ad Philipp. *Názbyt śmiechu godni są Sorbońscy Sophistowie, ktorzy z tego mieysca, żeby w Imieniu Iezusowym wszelkie koláno klękáło, náuczáią, że trzebá przyklękáć ták wiele rázy, iák wiele rázy miánowáne będźie, iakby to był głos czárnoksiężki. ktory w dzwięku całą moc swoię zámyká.* Tá náuká Kálwinowa &c.

4. Vczył Kalwin *l. 4. Instit. c. 1. § 4. & 7.* że żaden nie może być zbáwiony, ktory iest za Kośćiołem widomym, do ktorego żaden nie może być przypuszczony, tylko przez Krzest. I znowu sobie kontradikuie támże *c. 16 § 24. 25. & § 36. Wyrzućić trzebá wymysł tych, ktorzy wszytkich nie krzczonych ná wieczną śmierć osadzáia.* Nie ma i tá náuka iednośći. Więc nie ma i prawdy, a za tym nie iest Boża &c.

5. Vczył Kálwin *in Confessione de re Sacramentaria*, że Ciáłá Chrystusowego nie masz obecnego w Euchâristyi, ale tylko w niebie. Ale sobie kontradikuie *in C. 11. 1. ad Corinth. Chrystus widomy on znak nam podáiąc: oraz też nam podáie swoie Ciało: áni bowiem iest omylaiącym, żeby nas prożnemi figurámi oszukiwał.* I znowu *l. 4. Instit. c. 17. § 9 przyznáwa wyráźnie, ze pod znákámi sámą rzeczą pożywamy Ciálá Chrystusowego.* Też kontradikcya przypuśćił Beza *in 2da parte quæst. 4. 64.* tu mowiac, że Wiára tylko pożywamy Chrystusa, a ná drugim mieyscu, to iest *quæst. 32.* że te táiemnice, nie są imaginácye. W rozmowie tákże Pissiackiey, twierdźi, że w istoćie samey prawdźiwe Ciáło i Krew Chrystusowa wierni przyimuia. I tá nie ma náuká iednośći, więc nie ma i prawdy, á zátym nie iest od Boga, ále od Diabła.

6. Vczył Kálwin, że nie trzebá czćić Obrázow Swiętych. *l. 11. C. 11. 12.* Ale sobie kontradikuie támże. *Ani iednák tego się trzymam*

zabobonu,

zabobonu, żeby wszelkie miały być zniesione Obrázy. Dla tegoż pisząc *in C. 20. Exod.* mowi. *że głupia rzecz iest potępiáć wszelkie rysowánie i málowánie.* I znowu, *in c. 25. Exod,* pozwala, że obrazy Cherubinow były skrzydláste. I znowu *in c. 21. Numer.* powiada, że Waż miedźiany był figura Chrystusowa &c. I znowu *ná Psalm. 105.* pisząc mowi, że skrzynia przymierza byłá Obrázem Bożym od Zydow uczczonym. I w Sákrámenćie Euchárist yi twierdźi *l. 4. Instit: c. 17.* że tám iest figurá i Obraz Ciáłá Chrystusowego; á przećię támże § 33 náucza, że Eucháristya iest wszelkiey czći godna. I tá náuká nie ma iednośći. Więc nie iest prawdźiwa, áni od Bogá, ále od Diabla.

7. Vczył Kálwin *l. de Psychopannychia,* że Swięći przed dniem Sądnym do wiecznego nie wnidą błogosławienstwá. Co też powtarzá *l. 3 Instit: c. 25. § 6.* I znowu sobie kontradikuie támże *in Psychopannychia* z Apostołá przywodząc że po rozdźieleniu Dusze od ćiáłá, nie przez Wiárę będźiem chodźili, ále przez istotę. I tá náuká nie ma iednośći &c.

8. Vczył Kálwin *l. 3. Instit: c. 17 § 8.* że człowiek bez wszelkich dobrych uczynkow usprawiedliwiony bywa. I znowu sobie kontradikuie *l. 3. c. 16. § Ani bowiem Wiáry sobie wymyślamy* nie máiącey *dobrych uczynkow, áni usprawiedliwienia, ktoreby bez nich zostáwało.* I tá náuká nie ma iednośći &c.

9. Kálwin ganił post ná wielu mieyscách náprzod *in Harmoni in c. 4.* mowiąc. *Szczere głupstwo iest, wielki post dla náśládowania Chrystusá stánowić.* á potym *l. 4. Instit: c. 12. § 16.* że post przez się nic nie waży. I znowu § 2. mowi, że práwa są niezbożne ktore mięsá ieść zákázuią. Ale sobie kontradikuie *in Harmon. in C. 4. Matth* mowiąc. *Day Boże żeby miedzy námi było postu używánie częstsze, byle było czyste.* I znowu. *l. 4. Instit. c. 12. § 15* mowi. *Swięty i według práwá post ma trzy końce.* I znowu. *Vżywánia mięsá w Piątek, gdzie záchodźi zgorszenie Bráći, bez grzechu nie może być przypuszczone.*

10. Kálwin wstrzęmięźliwość gáni i Pánienstwo, i znowu go chwali, i nád małżenstwo przenosi. Tenże cztery Synody powszechne Nicenski, Konstántinopolski, Efeski, Chálcedonski, co należy do Wiáry przyimuie, iáko bárzo święte, *że nic w sobie nie zámykaią, tylko czyste, i przyrodzone pismá S. tłumáczenie.* Ale im znowu kontradikuie,

dikuie, gdy náucza, że Syn Boży nie iest Bogiem z Bogá, że Stárzy wszyscy pobłądźili, tákże, gdy pierwszenstwo nád cáłym Kośćiołem Chrystusowym Biskupá Rzymskiego, Ofiárę Ołtárzá, Wzywánie Swiętych, Czyśćiec i Modlitwy zá umárłych odrzuca. Tenże náucza, że Piotr Swięty nie był w Rzymie, znowu że był w Rzymie, i umárł w Rzymie, że ták zgodnie Historycy ucza. Tenże náucza, że człowiek po Krzćie grzeszyć nie może, i znowu sobie kontradikuie mowiac, że wszytkie dobre uczynki są grzechámi śmiertelnemi &c. &c. Przetoż Wiára Kalwinowa, nie iest iedná, áni prawdźiwa, áni Boża, áni od Bogá, ále od Diabła, i sam Kálwin nie iest od Bogá, ále od Diabła. Czemu? Odpowiada Ian S. 1. *Ioan. 3. 8.* Kto czyni grzech z Diabła iest. Ale kto uczy heretictwá czyni grzech. Przetoż kto uczy heretictwá z Diabła iest: Ale tákim iest Kálwin, tákim Zwingliusz, Beza, i káżdy heretyk. Dowod tego są heretyctwá iásne od Kośćiołá Chrystusowego potępione przedtym, ktory Kośćioł oni przez lat 500, ábo 600, że był prawdźiwym uznáwáia, i przez to sámo sámych śiebie potępiaia.

REFLEXYA CZWARTA
DLA LVTROW
w ktorey się kontradikcye Lutrowe sámemu sobie przekłâdâia.

1. TRzebá śiedm Sákrámentow położyć mowi Luter *de potestate Papæ*. I znowu *de captiuitate Babilonica* mowi przećiwko sobie. Trzy tylko Sákrámentá według czásu położyć potrzebá:

2. Dwá tylko są Sákrámentá *ad Valdenses*. I znowu. *de captiuitate Babilonica. Ieśli według pismá mowić zechcę, ieden tylko iest Sákrament.*

3. W dźiećięćiu po Krzćie zápieráć zostáiacego grzechu iest Páwła i Chrystusá wespoł podepráć *in Assertionibus*. I znowu. Krzest wszytkie grzechy odpuszcza *de captivitate Babil.*

4. Bierzmowánie Sákrámentem iest *de potestate Papæ*. I znowu. Cudowna rzecz iest, co im ná myśl przyszło, że Sákrament Bierzmowánia uczynili przez kładzenie rąk. *De captivitate Babilonica.*

5. W Sakra-

5. W Sákrámenćie Ołtarzá nie masz Chlebá, i Winá, ále Osoby Chlebá i Winá. *Serm. de Eucharistia.* I znowu. Tomistow náuká iest, że się odmienia Chleb i Wino. Wolno bez niebespieczenstwá zbáwienia imáginowáć, rozumieć i wierzyć że tám zostáie, ábo nie zostáie istotá Chlebá i Winá. *De captiuitate Babilon.* I znowu. Niezbożny i bluźnierca iest, ktory przećiwney rzeczy uczy. *l. contra Regem Angliæ.* I znowu. Iáko Chleb i Wino przemienia się, i my w Duchowne ćiało przemieniamy się. *Serm. de Eucharistia.*

6. Niezbożny zwyczay iest w Kośćiele mowić, że Msza iest dźieło dobre, i ofiará. *De captiuitate Babil.* I znowu. że Msza zá żywych i umarłych waży cały pochwalił Kośćioł *de Decem præcept.*

7. Kápłanow máia czćić poddani. *In Decalogum.* I znowu. Nie mász żadnego w Nowym Testámenćie Kápłánstwá, tylko to, ktore przez ludzkie kłamstwo Szátan utworzył. *de Capt: Babyl.*

8. Spowiedź do uchá w Kośćiele, lubo z Pismá świętego dowieść się nie może, pożyteczna iednák iest, i owszem potrzebna. *De Capt. Babyl.* I znowu. Spowiedź do uchá iest wymysł ludzki. *De Decem leprosis.*

9. Małżenstwo nie tylko bez wszelkiego pismá zá Sákráment się poczyta, ale i z tegoż podania, z ktorego że iest Sakrámentem powiadáia, szczerym pośmiewiskiem stáło się. *De Capt. Babyl.* I znowu. Małżenstwo w Kośćiele Bożym Sákrámentem iest. *De potestate Papæ.*

10. Kápłanstwo w Kośćiele Bożym Sákrámentem iest. *De potestate Papæ.* I znowu. Za Sakráment Kápłánstwá Kośćioł nie uznáwa. Wynalazkiem iest od Kośćioła Papieskiego. *De Capt. Babyl.*

11. Ostátnie pomászczenie Sákrámentem iest. *De potestate Papæ.* I znowu. Ieśli kiedy szalało się, á teraz w ostátnim pomászczeniu szaleie się. *De Capt: Babyl.*

12. O Papiestwie mowi. *de Potest. Papæ.* Gdyby moc Papieska od Bogá nie była, áni z práwá Bożego, tákby długo trwáć nie mogła. I znowu. Pewienem tego, że Papiestwo iest Krolestwem Babylonskim. *De Capt. Babyl.* Co też tám często powtárzá, i w kśięgze *contrá Regem Angliæ.*

13. Sámá Wiárá potrzebna: ktora iestesmy Spráwiedliwi: inne wszytkie rzeczy walne, áni przykazáne, áni zákazáne *ad Galat. c. 2.*

I znowu. Zyćie Chrześćiánskie ieſt wierzyć, i miłowáć, á miłowáć nic innego nie ieſt, tylko dobrze czynić. *De decem leprosis.*

14. O Kośćiele mowi ták Luter *de decem præceptis.* Kośćioł błądźić nie może. I znowu. Oſzukánie Diabelskie ieſt, twierdźić że Kośćioł błádźić nie może, ieśli kiedy błádźi álbo grzeſzy? dla tego nie ma być Kośćiołem.

15. O Trádicyách ták *de Capt: Bábylon.* Ani Papież, áni Biskup, áni żaden człowiek ma mocy i ná iednę ſyllabę ſtánowić co ná człowieká Chrześćiánskiego. I znowu. Dla tego poſtánowione ſą Kánony Oycow, áby lud proſtowáły. *In decem præcepta.*

16. O Wzywániu Swiętych *concluſ. 10. contrà Eckium.* ták mowi. Słuſznie konkludowałem, że záſługá Chryſtuſowa, ieſt Skárbem Kośćiołá, i że Swiętych záſługámi bywamy rátowáni, pewna rzecz ieſt. I znowu. Zá záſługi S. Piotrá, ani iednego nie dałbym ſzelągá, áby mię rátował. Bo śiebie ſámego rátowáć nie może. *In art. 4. quæſt. 6.*

17. O Odpuſtách záś ták *in Reſolution.* Przećiwko prawdźie Apoſtolskich Odpuſtow kto mowi, niechay będźie ánathema i przeklęty. I znowu. Odpuſty nic nie ſą, tylko Rzymskiego Biskupá oſzukánie.

18. O Czyſccu ták *de Abroganda Miſſa.* Beśpiecznieу ieſt cáły Czyśćieć znieść, ániżeli Grzegorzowym wierzyć Dialogom. I znowu *in diſputatione Lipſienſi.* Nie tylko Wierzę, ále też bárzo pewnie wiem, że Czyśćiec ieſt.

19. O Wolney Woli ták *in explicatione Orationis Dominicæ.* mowi Prawdźiwie Bog nam wolą nádał: czemuż ty iey wolnośći nie dopuſzczáſz? gdyż bowiem ley, ku złey twoiey chęći, záżywaſz, nie ieſt wolna, ále bárziey w służbie u ćiebie zoſtáie. I znowu *in Aſſertionib. A. 26.* Wolna Wola wymyſł ieſt w rzeczách, ábo tytuł bez rzeczy: bo to nie w mocy ludzkiey ieſt wymyślić cokolwiek złego, ábo dobrego, ále wſzytko (iáko Wiklefow ártykuł w Konſtáncyi ſłuſznie potępiony uczy) z potrzeby nieuchronney przychodźi.

20. O Synodách powſzechnych ták mowi *in Sermon. Attendite à falſis Prophetis.* Często żadnego męża ná Synodách nie bywa, ktoryby Boskiego Duchá choć naymniey powąchał, iáko ſię tráfiło ná Niceńskim Synodźie, gdźie o Zonách Kápłánskich tráktowano. I znowu, *in diſputatione Lipſienſi. Synodom nię ujmuię, ále ze wſzytkich*

nayświęt-

nayświętszy był Nicenski. Coż te konrradikcye znáczą Lutrowe? To, że Wiárá u Lutrá nie byłá iedná, á zátym i nieprawdźiwa, i nie Boża, ábo od Bogá, ále od Diabłá.

REFLEXYA PIĄTA
Dla LVTERANOW y KALWINOW

1. LVter i Kálwin stárych heretykow potępione od Kośćiołá Rzymskiego herezye wzbudźili. Przetoż Luteráni i Kálwini ich náukę trzymáiacy, nie máia Wiáry prawdźiwey áni Bożey, ále nie prawdźiwa, i Diabelska. Czego ták z Bellárminem, *c. 9. l. 4. de Notis Ecclesiæ Nota 6.* dowodzę.

2. Simoniáni między innemi błędámi uczyli, że ludźie zbáwienia dostępuia według łáski Simonowey, ktorego zá Bogá mieli, á nie według uczynkow dobrych. Tákże i Eunomiánie uczyli, że człowiekowi żadne grzechy szkodźić nie moga, byle miał Wiárę. Swiádczy Augustyn S. *l. de Fide & Operibus c. 14.* że tá herezya ktora uczyłá, że sámá Wiárá bez uczynkow iest do zbáwienia dostáteczna, iesżcze się zá czásow Apostolskich wszczęłá, z złego wyrozumienia słow Pawłá S. i dla tegoż przećiw niey Apostołowie Piotr, Ian, Iakub, i Iudas listámi swemi woiowáli. Ale tegoż ucza Luter, Kálwin, i inni wszyscy Sektárze tych czásow. Bo Luter *de Captivitate Babilonica c. de Eucharistia* mowi. *Nie insza droga może się człowiek z Bogiem schodźić, ábo co czynić iáko przez Wiárę: o dźiełá on nie dba.* Támże. *Ták bogátym iest Chrześćiánin, że nie może zginać chocby chćiał, luboby też bárzo źle żył, chybá żeby niechćiał wierzyć.* Kalwin tę opinia z swemi chce nieiáko umiárkowáć, mowiac, że uczynki dobre sa potrzebne do zbáwienia, iáko skutki Wiáry: iednákże ponieważ uczy, źe te dobre uczynki nie zásługuia żywotá wiecznego, toż mowi co i Luter, Simoniáni i Eunomiusz.

3. Florinus heretyk uczył, że Bog iest przyczyna do grzechu, á przod nim Simon Czárnokśiężnik. Tegoż bez wstydu uczył Kálwin *l. 1. Instit. c. 18. §. 2.* *Nie tylko dopuszczeniem, ále wola Boża ludźie grzesza, ták że nic oni w rozwázániu nie czynia, tylko co Bog u śiebie postánowił, i táiemna direkcya uchwalił,* i że Adam zgrzeszył, z woli Bo-

żey zgrzeszył. Tegoż i Luter uczył, *de servo arbitrio* mowiac, że Iudasz chćiał Chrystusa wydać, było to dźiało Boze, i nie było to w mocy Iudasza, i żadnego stworzenia onę wola odmienić.

4. Origenes uczył, że Adam zgubił Obraz Boży, ná ktory był stworzony. Tegoż uczył i Kálwin *l. 2. Instit.* §. 5. mowiac. *Przez grzech pierwszego człowieká zmázany iest niebieski Obraz.* Origenes uczył, że Piekło nic innego nie iest, tylko boiáźn w sumnieniu. Tegoż uczył i Kálwin, *l. 3. Instit. cap. ultim. § vlt.*

5. Papuziani tak czćili niewiasty, że też ie do Kápłánstwá przypuszczali. I Luter ták też ie uczćił, náuczáiac, że niewiasta, i chłopię, może kogo rozgrzeszyć w Sákramenćie Pokuty iáko Biskup, ábo Papież. A u Kalwinistow w Anglii w samey rzeczy niewiastá naywyższym Biskupem była.

6. Proklus heretik uczył, że grzech w okrzczonych záwsze żył, iże pożądliwość iest prawdźiwie grzechem, ktorego krzest nie znośi, ále Wiara uśpiony bywa. Tegoż uczy Luter z swemi, i Kálwin z swemi.

7. Nowocyáni uczyli, że w Kośćiele nie masz mocy do poiednánia się człowiekowi z Bogiem, tylko przez Krzest, i że nie trzebá okrzczonego krzyżmem namászczać Biskupowi. Tegoż uczył Kálwin, co náleży do pierwszego punktu mowiac, że Pokuta nie iest Sakrámentem, i przydáie. *A co Hieronim mowi, że Pokutá iest druga táblicá po rozbićiu, zgołá niezbożná rzecz iest, i trudno to wymowić.* A co do wtorego punktu należy. Lubo Luter *de Captivitate Babilonica*, trzy Sákrámentá Krzest, Pokutę, i Chleb uznáwa; przećię kiedy tráktuie o Ostátnim pomászczeniu Pokutę odrzuca. Confessia Auszpurska Kryzmo odrzuca, a Kalwin o nim plugáwie mowi, że iest Oleiem Diabelskim kłámliwy pomazánym.

8. Sabelliusz uczył, że iedna iest tylko Persona w Bostwie. Tegoż uczył *Michael Servetus*, potomek Luterski, i Kálwinski.

9. Manicheusz uczył, że ludźie nie máia wolney woli. Tegoż uczył Luter i Kalwin. A że barziey niezbożnym był Kálwin, niż Mánicheusz námienia tu Bellarmin. Bo Mánicheusz złemu Bogu, á Kálwin dobremu Bogu początek grzechu przypisuie. Manicheusz Pismá S. błędom swoim przećiwne iako to Ewángelia Matheuszá Swiętego

odrzućił.

odrzućił. Ebionitowie, i Enkratitowie wszytkie listy Páwłá S. odrzućili, á Kárpokras wszystek stáry Testament zgubił. Toż uczynił i Luter i Kálwin pismu świętemu, niektore księgi iego odrzucáiac.

10. Donátistowie náuczáli, że Kośćioł sámych tylko Spráwiedliwych zámyka, i ztad dowodźili że Kośćioł widomy ná świećie zginał, á w sámey Africe został. Ciż Katholikow okrutnie zábiiali, Mnichow i Biskupow nienáwidźieli, á miánowićie Biskupá Rzymskiego, Ołtarze burzyli. łupili, Kielichy poświęcone ná służbę Boską, ná swoy pożytek obracáli, Eûcháryſtiia psom rzucáli. Tegoż uczy Kálwin i Confessia Auszpurska. W okrućienstwie záś Donátystom prześláduiac Kátholikow nie ustapili, ále ich dáleko, iáko máia rożne Historiie, przewyzszyły.

11. Ariáni uczyli, że Syn Boży mnieyszy iest, niż Oćiec. Ciż żadnych trádicyi nieprzyimowáli. Kálwin i Luter nowym Ariánom, pismámi swemi do tego okázya dáli, i iákoby nowe Ariánstwo, záśiali. Kálwin, bo w liśćie do Polakow mowi *Odrzucam mowę tych, táko glupia, ktorzy chca że w Bogá wierzyć, iest w Troycę wierzyć.* Temuż Modlitwá oná. *Swiętá Troyco iedyny Boże* nie podoba się. Luter bo *l. contrá Iacobum Latomum* mowi. *Nienawidzi duszá moiá tego słowá, Homousion, to iest spulistność znaczaczego*, i dla tegoż z Litanii te słowa *Swiętá Troyco iedyny Boże*, wyrzućił. Obadwa zásie trádicye odrzucáia.

12. Arriáni uczyli trzech błędow, że się zá umarlych nie trzebá modlić, áni zá nich ofiary Bogu ofiárowáć, áni postánowionych postow chowáć, i że Kapłánstwo i Biskupstwo nie ma żadney rożnice. Tegoż uczy Kálwin z swemi, i Luter z swemi.

13. Iovinianus uczył, że człowiek po krzćie grzeszyć nie może, że posty záſługi nie máia, że Małżenstwo rowne iest godnośćia i záſługa pánienstwu, że nágrody w niebie błogosławionych sa rowne, nákoniec że Panná N. Panienstwo ćiáłá, rodzac stráćiłá. Pierwszego i drugiego błędu uczył Kálwin, trzećiego Luter, czwártego Bucerus i Molineusz, piatego Luter bluzniac, że wszyscy Chrześćiánie, rownie Swięći, i rownie sa Spráwiedliwi, iáko Matká Boża, z czego to idźie że rownie sa błogosławionemi.

14. Wigilanciusz tych błędow uczył. 1. Ze Swiętych Reliquiy

 czćić

czcić nie trzebá. 2. że Modlitwy zá umarłych nie bywáia wysłuchywáne, z czego idźie to, że Swiętych wżywáć nie trzebá, czego mu też pomagáli Henriciáni, ábo Petrobuziáni. 3. Ze Duchownym żenić się trzebá. 4. Ze nie potrzebna rzecz iest wszytko opuszczáć, i rozdáwáć ubogim, i iść do Zakonu. Tegoż uczy Luter mowiac, że Reliquiie Swiętych iest oszukánie Wiernych, i że Bog nie większe ma stáránie o grobie Pánskim, niż o Wolech, że głupie iest i szkodliwe iest Swiętych wżywánie, że małżeństwo wszytkim nákazáne iest od Bogá Duchownym i Mnichom, ktorzy w sobie nie czuia dáru wstrzemięźliwośći. Patrz co tu ma Bellarmin. Tegoż uczy Confessia Auszpurska, tegoż uczy i Kálwin, bo biie ná wżywánie Swiętych, ná cześć Reliquiy, i dla tegoż Kalwinistowie przy innych swoich Fráncyi bárzo dobrze wiadomych niezbożnośćiach ciáłá S. Ireneuszá, Marćiná, Hiláriuszá, Bonawentury, &c. spalili.

15. Pelágiáni uczyli, że w ludźiach nie masz grzechu pierworodnego, á mianowićie w dźiećiách ludźi wiernych. potym że przez naymnieyszy grzech trácą ludźie spráwiedliwość, á zátym że káżdy grzech iest śmiertelnym. Pierwszego błędu uczył Kálwin, Zwingliusz i Bucerus, lubo z nieiáka miedzy soba rożnica. Drugiego Luter i iego Filip.

16. Nestoriáni, że w Chrystuśie były dwie nátury, i dwie Persony. Ciż wszytkiemi stárszemi Doktorámi gárdźili. Toż czyni Luter i Kálwin gárdzacy Doktorámi świętymi, á Beza coś *de Vnione hypostatica* plećie. Tegoż czásu niektorzy uczyli, że w Euchárystyi nie masz Ciáłá Chrystusowego, gdyby ná drugi dźień była chowana. Ten błąd odnowił Bucerus náuczáiac że w Euchárystyi nie masz Ciáłá Chrystusowego, tylko w używániu. Tegoż uczył Kálwin i Melánchton.

17. Eutichiáni uczyli, że w Chrystuśie iest iedná náturá, iáko iedná iest Persona. Tegoż ucza Vczniowie ábo Kálwinowi, ábo Lutrowi. Ták Gaspar Szwenkfeldius twierdźił, że náturá ludzka w Chrystuśie, po iego do niebá wstapieniu obroćiłá się w Boska, i że iuż iest prawdźiwym Bogiem, á nie stworzeniem. A Brencius powiadá, że náturá ludzká Chrystusowa od sámego iego Wćielenia byłá wszędźie.

18. Xena-

18. Xenaias Persá pierwszy uczył, że áni Chrystusowego, áni innych Swiętych Obrázow czćić nie trzebá. po nim Iulian Apostata, i wszyscy obrázoborcy. Tegoż uczy Luter, tego i Kálwin, i niechce áby znák Krzyżá Swiętego wystáwiano, powiadáiac, że przez pierwsze pięć set lat, w żadnych Kośćiołách Chrześćiánskich nie było Obrázow. Ale to iawne i bez wstydu kłamstwo z sámego Kálwiná, záwstydza Kálwiná. Bo *in præfatione Institut:* §. 13 mowi, że Episaniusz w liśćie do Iana Ierozolimskiego pisze, że w Kośćiele widźiał Obraz Chrystusá, ábo ktoregoś innego wiszacy. Záwstydza i wszytká Chrześćiánska Stárożytność obrázow używáiaca.

19. Lampácyáni uczyli, że Klasztory máia być wolne, bez słubow wiecznych. Tegoż uczy i Luter. Niektorzy uczyli, około tego czásu, że w Eucháryftyi nie masz Ciáłá Chrystusowego, ále tylko iego figurá, iáko Synod VII. Swiadczy *Act. 6. Tom. 3.* niektorzy zás dawniey ten bład rozśiewáli. Tegoż uczył Kálwin, i Zwingliusz Mistrz iego.

20. Ná Stárszenstwá Biskupá Rzymskiego nástępował Petilianus, i Stolicę Piotrá S. názywał Kátedra zárázy, przećiwko ktoremu S. Aug. *l. 2. c. 5. contrà Petilian.* mowi. *Stolicá tobie co uczyniłá Kośćiołá Rzymskiego, ná ktorey Piotr śiedźiał, i ná ktorey teraz Anastázyusz śiedźi, czemu názywasz Kátedrą zárázy?* Nástępował i Luter z swemi názywáiac Kátedrę Rzymska Stolica Antichrystowa, ábo Nierzadnice Babylonskiey, á Biskupá Rzymskiego Antichrystem. Nástępował i Kálwin swemi iáko ma Bellarmin *Tom. 1. l. 3. c. 1.* temiż go titułami titułuiac.

21. Ofiárę bezkrewna Mszy S. Iouiánus i Aerius potępił, iáko świádczy Augustin S. i inni. Co też Luter uczynił od Diabłá náuczony.

22. Zywot Zakonny zgánili Petilianus i Wigiláncius. Toż uczynił i Luter i náuka i przykłádem Mnich Mniszkę zá żonę przećiwko Práwu Bożemu poymuiac i ták *l. de Votis Monasticis* pisząc. *Pragnę żeby wykorzenione, i zgászone, i zniesione były wszytkie Klásztory.* I znowu. *Sluby Zakonne sa niezbożne, Pogáńskie, Zydowskie, Swiętokradzkie, kłamliwe, błędliwe, Diabelskie &c.*

23. Ná Czyśćiec bił Aeriusz i Fociusz. Bił i Luter. Ná Spowiedź

wiedź do uchá nástępowáli Montánistowie i Novatiáni, nástępował i Luter, bo ták w Postilli ná Niedźiele *Reminiscere* mowi. *Niechcę się Spowiadáć dla tego sámego, że Papież rozkázał, i żeby ták było chce: Kto ma mocno i státeczną Wiárę, że odpuszczone są iemu grzechy iego, ten może Spowiedź tę opuśćić, i sámemu sobie spowiadáć się.* Słusznie tedy náprzod Theologowie Páńscy (ktorych Luter w Auszpurgu przy Kardinále Káietánie i w Lipsku zá Sędźie spráwy swoiey obrał, R. P. 1517 *15. April.* á potym Karzeł 5. Cesarz tegoż Roku *8 Iunij* Lutrá potępiwszy iáśnie wyználi, że Luter stáre herezye przedtym potępione i zágrzebione, przydawszy do nich nowe wskrześił, ábo wygrzebł. Co mu X. I.M. Saskie Ierzy w liśćie swoim *1525.* do niego nápisanym wyráźił. Słowá iego masz w herbie *2. n. 13.* Toż ma *Cento Lutheranus P. Georgij Scherer* po Niemiecku R. P. *1578.* wydany i inni ktorych námienia *Mysterium Fraudis p. 126.*

REFLEXYA SZOSTA
Dla LVTROW i KALWINOW.

1. IDźie tá z Reflexyi poprzedzáiącey, że Lutrowie i Kálwinowie nie máia Wiary prawdźiwey: bo máia i trzymáia ártykuły heretyckie dáwnych heretykow, ktorzy przed Lutrem i Kálwinem zyli od Kośćiołá Rzymskiego potępionych. Te ártykuły pospolite Lutrom i Kálwinom Reflexya piata pokázuie. Toż znowu pokázuie że Lutrowie i Kálwinowie żadnego swoiey Wiary ártikułu z pismá S. ktorym się szczycá, i że ná nim Wiárę swoię funduia, pospolićie chełpia, dowieść nie moga. A ieśli moga niechże dowodza. Czego? Tego, czego uczyli. Vczyli záś według liczby w Reflexyi przywiedźioney.

2. Ze sámá Wiárá bez uczynkow ieſt do zbáwienia dostáteczna, ábo że uczynkow dobrych do zbáwienia nie trzebá. Ze Bog ieſt przyczyna do grzechu. Ze Adam zgubił Obraz Boży grzesząc, ná ktory był stworzony. Ze Piekło nic innego ieſt, tylko boiaźn w sumnieniu, że niewiastá i chłopię może grzeszacego rozgrzeszyć, iako Biskup i Papież. Ze pożądliwość prawdźiwie grzechem ieſt. Ze Pokutá nie ieſt Sákrámentem, ábo Ostatnie Pomászczenie. Ze ludźie

nie maia

nie máia wolney Woli, że to, ábo owo pismo, nie iest pismem Bożym, że u Lutrow, ábo Kálwinow iest Kościoł prawdźiwy, że Trádiciy przyimowáć nie trzebá, że w Troycy trzech Osob nie masz, że zá umárłych nie mamy się modlić, áni pośćić, że Małżenstwo rowne iest Pánienstwu, i Kápłanstwo Biskupstwu, że człowiek po Krzćie grzeszyć nie może, że posty záslugi nie máia że nágrody w niebie błogosłáwionych są rowne, że wszyscy Swięci rownie są spráwiedliwi, iáko Matká Boża, że Swiętych Reliquiy czćić i Swiętych wżywáć nie trzebá, że Duchownym żenić się potrzebá. Ze w ludźiach grzechu nie masz pierworodnego, że káżdy grzech iest śmiertelnym. Ze stárzy Doktorowie Kośćielni błądźili, że w Eucharystyi nie masz Ciáłá Chrystusowego tylko w używaniu, że nátura Chrystusowá ludzka po iego do niebá wstapieniu obroćiłá się w Boska, że Obrázow Swiętych czćić nie trzeba, że Papiez iest Antichrystem, że Ofiary bez krewney ofiárowáć nie trzebá, że Klasztory, Czyśćiec, i Spowiedź do uchá znieść i sámemu sobie spowiadać potrzebą.

3. Tych tedy i innych wielu artikułow Wiary, ktoremi się Kośćiołowi Rzymskiemu Lutrowie i Kalwinistowie z innemi Ewangekámi sprzećiwiaia, ieśli z pismá S. nam nie dowioda bo się do niego sámego (Trádyciy, Synodow, Doktorow zá nic sobie nie ważac) odzywáia, tedy u Nas z Lutrem i Kalwinem zá Matáczow, zdraycow, zwodzcow, i dusz ludzkich záboycow zostáną. Aczby i u swoich, gdyby rozumu złemi áfektámi zepsowánego nie mieli, takiemi by zostáwáć mieli, ktorych oszukáli, zdradźili, zwiedli, i záwiedli, i omamili, miasto pismá S. swoie wymysły podáiac i przedáiac. A że te ich wymysły, prawdźie Bożey sprzeciwiaia się dla tegoż nie są od Bogá, ále od samego Diabła, ktory się Bogu wszędźie i záwsze sprzeciwia. Pátrz co ma o tym *Mysterium Fraudis p. 20* gdzie Margrábia Turlácenski Luteran podiał się Xciu Lotarinskiemu z pismá błędy Kośćiołá Rzymskiego, i ártikuły wyznánia Auszpurskiego pokazáć, ále záwoławszy Ministrow, zrozumiał że dáremney się prace podiał. Co się też i drugim Ministrom tákże wyliczonym u P. Kw. Dec. 4. arg. ult. przydać muśiało.

REFLEXYA SIODMA
Dla LVTROW.

1. POkázáło się wyżey, że Luter sobie rzeczy przećiwnych uczył, dla tegoż Wiárá Luterska nie iest prawdźiwa. A ieśli nie prawdźiwa, tedy áni podobna do Wiary, áni godna Wiáry: bo to z támtego idźie.

2. Wiárá Luterska iest że wszyscy Chrześćiánie ták są Swięći, iáko MARYA. Bo ták Luter *serm. de Natali B. V.* náucza. A podobnaż tá náuká do Wiary, abo godna Wiáry? Nie podobna, áni godna. Bo Anioł MARIą Mátkę Bożą iáśnie i wyráźnie nád innych przenośi mowiac. *Błogosłáwionáś ty miedzy niewiastámi &c.* przenośi i cała Stárożytność Chrześćiánska.

3. Wiárá Luterska iest, że wszytkie niemowlatká záraz po národzeniu máia Wiarę w uczynku, abo uczynkowa, i używánie rozumu przy krzćie swoim. A podobnaż tá náuká do Wiáry? Nie. Bo żadne niemowlatko o tym nigdy nie mowiło. Chyba to Luter od swego Iasia, i swoiey Magduśi z Mnichá i z Mniszki zrodzonych słyszał, ktorym to dla rodzaiu niezwyczaynego, iakby coś nad ludźie máiacym, przypisał.

4. Wiárá Luterska iest, że dźiećię i białágłowa ma moc ná rozgrzeszenie ludźi od grzechow ták, iáko i Biskup. Bo tego uczy Luter *Art. 13.* A podobnaż to náuká do Wiáry? Nie. Bo się iey cáłá Stárożytność Chrześćiánska sprzećiwia.

5. Wiárá Luterska, że spráwiedliwy w káżdym uczynku dobrym grzeszy. Bo tego Luter uczy *Tom. 1. pag. 141.* przećiwko náuce Apostolskiey *Iac. 3. 2. w Wielu rzeczách obrázilismy wszyscy.* Ale nie wewszytkich. A podobnaż tá náuká do Wiary? Nie. A ieśli podobna. Tedy Luter iáko człowiek spráwiedliwy ná ten czás grzeszył kiedy swoię Ewángelia záczynał, rozmnażał, opowiadał, kiedy Mnich zá żonę brał Mniszkę, kiedy Klásztory i Kośćioły łupił, kiedy Iana Friderika Kurfirstá Saskiego do swoiey Ewángelii namowił, kiedy z Zwingliuszem, Oecolampádiuszem i Károlstádiuszem głownemi swemi nieprzyiaćiołámi o Wiárę swarzył, ábo z niemi ugadzał, kiedy Károlowi piatemu Cesarzowi kśięgi swoie w ktorych moc Ce-

ſárska nád Papieska chćiał wynieść, ofiárował, kiedy ná Papieżá powſtáwał, ná Pány rebellia podnośił &c.

6. Wiárá Luterska ieſt, że nayſprośnieyſze grzechy do zbáwienia ludźiom nie przeſzkádzáia, tylko ſámá niewinność, bo tego uczy Luter *apud à Caſtro V. Peccatum.* A podobnaż tá náuka do Wiáry? Nie. Bo káżdy grzech śmiertelny ieſt obrázá Boża, á zátym káżdy przeſzkádzáiacy do zbáwienia.

7. Wiará Luterska ieſt że Czyſtość ſtan ieſt podleyſzy u Bogá, niżeli ſtan Małżenſtwá: dla tegoż ten porownywáia z złotem, á on z Ołowiem z náuki Lutrowey, *Caſtro V. Virginitas.* A podobnaż tá náuká do Wiáry? Nie. Bo ieſt przećiw piſmu S. i náuce Chryſtuſowey Matth. 19. 12. *Kto może poiąć niechay poymuie*, i przećiwko przykłádowi żyćia Chryſtuſowego ná ſobie żywot w bezżenſtwie zálecáiacego, i przećiwko innym Swiętym, iako Ianowi Krzćićielowi, i Ewángeliśćie ktorzy w Panienſtwie żyli i poumieráli.

8. Wiará Luterska ieſt, ze miedzy Przykázániami Bożemi i Rádámi, nie maſz żadney rożnice, i że cokolwiek Ewángelia záleca, to Przykázániem Bożym ieſt, i że u Bogá nic przyiemnego nie ieſt, co Przykazániem nie ieſt, á zátym Rády ſą zákazáne. Tego Luter náucza u Authorow zwyſz mianowánych. A godnaż tá náuká Wiáry? Nie godna. Bo ináczey słowá Chryſtuſowe obowiązuia człowieká do záchowánia przykázán ták mowi Matth. 19. *Ieśli chceſz wniść do żywotá záchoway przykázánie* Do záchowánia rad ták Matth. 19. 21. *Ieśli chceſz być doſkonáłym, przeday wſzytko, á day ubogim.* To rádá do uboſtwá, á to záś do Czyſtośći Matth. 19 12. *Kto może poiąć niech poymuie*, to ieſt ſtan Czyſtośći. Azaż to iednaki ieſt obowiązek od Chryſtuſá wyrażony, niechay káżdy rozumny oſadźi, ieśli rády Chryſtuſowe ſą przećiwne przykazániom Chryſtuſowym, á zátym od Bogá zákazáne? A ieśli ſą od Bogá zákazáne, iákoż ſą Rády Boże?

9. Wiará Luterska ieſt, że przed przyięćiem Euchárystyi, nie potrzebá ráchunku ſumnienia, Spowiedźi, i Pokuty grzeſznikom, ále doſyć ná Wierze, że kto wierzy i uſa, że w łáſce ten Sakráment przyimuie. Bo ták Luter uczy *apud Caſtro V. Euchariſtia?* A godnaż tá náuká Wiary? Nie. Bo ſię ſprzećiwia náuce Apoſtołá Pawłá 1. Cor.

Cor. 11. 28. *Niechay zás samego siebie człowiek doświádcza, i ták niech z tego chlebá pożywa: kto bowiem pożywa i piie niegodnie, winnym będźie Ciáłá i Krwie Páná.*

10. Wiará Luterska iest, że grzesznik prawdźiwie bywá rozgrzeszonym, byle tylko wierzył, że iest rozgrzeszonym, i od grzechow uwolnionym, choćby nie miał skruchy, i choćby żartem był od Kapłáná rozgrzeszonym. Bo tak Luter uczy *apud Castro V. Absolutio.* I tá nauka nie podobna do Wiary. Bo się sprzećiwia náuce Chrystusowey. *Ieśli pokutowáć nie będźiećie wszyscy zginiećie.* Lucæ 10. Chybá że u Luteranow wiecey Luter niż Chrystus waży.

11. Wiará Luterska iest, że Post nie ma żadney záslugi. Bo ták Luter uczył *apud Castro V. Ieiunium.* I tá náuka niegodna Wiary, Bo się przećiwi náuce Duchá S. przez Anioła Rafała Tobiaszowi mowiącego. *Tob. 12. 8. Dobra iest Modlitwa z Postem &c.* i świątobliwemu Niniwitow przykładowi Bogá postem błagaiacych. *Ionæ 3.* i rozkazániu Bożemu ták grzesznikow do śiebie nawracaiącemu. *Náwroććie się do mnie cáłym sercem wászym, w pośćie, i w płáczu, i w lámenćie. Ioel. 2. 12.* Chybá że u Lutrow więcey Luter niż Duch Boży, niżeli rozkázánie Boże, i przykład ludźi przez pokutę Bogu się podobáiacych waży.

12. Wiará Luterska iest, że z Turkámi nie godźi się woiowáć, i że z niemi woiuiacy woli się Bożey sprzećiwiaia, ktory nas Turkámi karze. Bo ták uczy Luter *apud Castro V. Bellum.* I tá náuka niegodna Wiary. Bo ia sámi uczty tey godności odsadzáia, gdy z Turkámi w rożnych okázyách, kráiách, i rożnych czasow woiuia, i ná to Lutrowe *Nie godźi się* nie zápátruia się.

REFLEXYA OSMA Dla KALWINOW.

1. POkázáło się wyżey że Kálwin, rzeczy sobie przećiwnych uczył, dla tegoż Wiará Kálwinska nie iest prawdźiwa. A ieśli nie prawdźiwa, tedy áni podobna do Wiary, ani godna Wiary: bo rzecz godna Wiary, z rzeczą prawdźiwą, i rzecz prawdźiwa, z rzeczą

godna

godna Wiary pięknie, wiernie, i dziwnie się wiaża. Co się ták pokázuie.

2. Wiará Kálwinska ieſt, że Bog ludźi, ná wieczne męki, bez żadney ich Winy przeznácza. Bo tego Kálwin uczy *l. 3. Inſtit c. 23. § 2* Ale to przeznaczenie przećiwi ſię, ták wrodzoney dobroći, iáko i wdźięczney Opátrznośći Bożey, co ſam rozum przyrodzony káżdego rozumnego przyznáć muśi. Przetoż Wiará Kálwinſka uczy tego, co ieſt niegodno Wiary, i niepodobno do Wiary.

3. Wiárá Kálwinska ieſt, że Bog cudownemi ſpoſobámi ludźi oſzukiwa, zmyśláiac, że ich chce ratowáć, choć nie chce. Bo tego Kálwin uczy *l. 3. Inſtit: c. 24: § 13.* A iákoż ſię to zgodźi z Prawdźiwośćia Boska, dobroćia Boska, i innemi iego, ktore Rozum ludzki przyrodzony uznawa, doskonałośćiami. Przetoż tá náuká Kálwinowa i Kalwiniſtow nie podobna, i nie godna Wiary.

4. Wiará Kálwinska ieſt, że dźiatki wiernych od żywotá Maćierzynskiego ſa Swiętemi, i dla tegoż krztu nie potrzebuiacemi. Bo ták uczył Kálwin *in Antidot Conc. Tridentini ſſ. 6. c. 5.* Co ſię iáśnie ſprzećiwia Chryſtuſowi, i náuce iego. Ioan. 2 5. *Ieśli kto nie odrodźi ſię z Wody i Duchá S. nie wnidźie do Kroleſtwá niebieſkiego.* Przetoż tá náuká niepodobna do Wiary. Chybaby była u tych, ktorzy więcey ſobie Kalwina waża, niż Chryſtuſá.

5. Wiará Kálwinska ieſt, że kradźieſz iednego ſzelagá, i náymnieyſze Słowo prożne, ieſt grzechem śmiertelnym, i potępienia wiecznego godnym, ták iáko krádźieſz tyſiacá czerwonych, ábo grzechy nayſzkárádnieyſze. Bo ſię tego żda náuczáć Kalwin. *l. 2. Inſtit. c. 8. § 59.* mowiac *Niechay rozumieia Synowie Boży, wſzelki grzech, że ieſt śmiertelnym.* Ale ſię to ſprzećiwia cáłey Starożytnośći Theologow dźielacych grzech ná śmiertelny i powſzedni. Przetoż tá náuká nie podobna do Wiary.

6. Wiará Kálwinska ieſt, że w Kośćiele Chryſtuſowym ſámi przeyzrzeni, i wybráni zámykáia ſię. Bo tego Kálwin *l. 4. Inſtit. c. 1. §.* naucza. A iákoż ſię tá náuká zgodźi z náuka Chryſtuſowa w przypowieśći o dźieśiaćiu Pánách, madrych i głupich, to ieſt godnych niebá i niegodnych niebá zoſtáwiona Matth. 25? iáko i z druga o pſzenicy i kakolu Matth: 13? iáko i z trzećia o niewodźie ryby

 dobre

dobre i złe zágárniaiacym? iáko z Owcámi i kozłámi ná Sadźie Chrystusowym Matth. 25. postánowionemi, i rozdźielonemi?

7. Wiará Kálwinska iest, że pożądliwość, álbo pierwsze wzruszenie ktore poprzedzáia zezwolenie, i nie są w nászey mocy są grzechem. Bo tego Kálwin *l. 3. Instit. c. 3.* § 10. náucza, czego mu i Luter pomaga iako ma Sanderus. A iákoż to ma być grzechem, co nie podległa wolnośći ludzkiey? wszak wszelki grzech iest z woli, á nie zmusu. Przetoż tá náuká nie iest godna Wiary.

8. Wiará Kálwinska iest, że zrodzeni złożá nieczystego wiecznemu potępieniu są podlegli, i nie máią być do krztu przypuszczeni. Bo tę náukę náprzod *in Palatinatu* R. P. 1587. potym ná Synodźie Wilenskim R. P. 1589. dniá 11. Marcá Kálwinistowie definiowáli. Ale z ktorego się pismá, i z ktorey rewelácii tego náuczyli? I owszem tego ucząc przećiw pismu uczyli, ktore mowi, że Bog nie iest przebieráiacy w osobách. Act. 10. *I że Syn nie będzie nosił nieprawośći Oycá*, i przećiwko Apostołowi *ad Gal. 3. 28.* náuczáiacemu że w Chrystuśie nie iest Zydowin, áni Greczyn. A ći ktorzy się rodźili u Kálwinow z Xięży i Mnichow ieśli też są z złoża czystego? á przećię ich Kálwinowie krzćili. Przetoż tá náuká nie godna Wiary.

9. Wiará Kálwinska iest, że dobre uczynki, i záchowánie przykazánia Bożego żadney zásługi u Bogá człowiekowi nie przynoszą. Bo tego uczy Kalwin *l. 3. Instit. c. 15. 16. 17. 18.* Co iest przećiw iásnemu, i częstemu pismu, á mianowićie przećiwko Sądowi Chrystusowemu, ná ktorym Chrystus dobrze zásłużonych dobremi uczynkámi wezwie i pośle do Krolestwá niebieskiego; źle záś zásłużonych ze złemi uczynkámi pośle do Piekłá. *Matth. 25. 31. & seq.* gdźie mowi. *I poidą ći* (to iest źle zásłużeni) *ná mękę wieczną; sprawiedliwi zá się ná żywot wieczny.* Co też Chrystus u Iana ná S. 5. 29. powtarzá. *I poidą ktorzy dobrze czynili ná Zmártwychwstánie żywotá: ktorzy zá się źle robili ná Zmártwychwstánie Sądu.* Przetoż tá náuká nie godna Wiary.

10. Wiará Kálwinska iest, że Bog przymusza człowieká do wszelkich grzechow, áby miał okázya do karánia i potępienia onego. Bo tego Kálwin bluźniersko uczył, *l. 1. Institut. c. 18. §. 2.*

Co iest

Co ieſt przećiw Apoſtołowi *Iacob. 1. 13.* mowiącemu. *Zaden gdy bywa kuſzony, niechay nie mowi, że od Bogá bywa kuſzony: Bog bowiem nie ieſt do złego Kuśićielem: on záś nikogo nie kuśi.* i Duchowi Swiętemu *Eccls 15. 21.* mowiącemu. *Nikomu Bog nie rozkázał źle czynić.* i przećiwko rozumowi, ktory lepiey o dobroći Bożey rozumieć, niżeli Kálwin każe. Bo Bog ieſt tym, nád ktorego rozum ludzki, nic lepſzego pomyślić nie może. Może záś pomyślić coś lepſzego nád tego Bogá ktory przymuſza człowieká do grzechu, to ieſt Bogá tego, ktory nie przymuſza &c. Przetoż tá náuká nie godna Wiary.

11. Wiara Kálwinska ieſt, że nikt Wiary utrácić nie może. Bo tego Kálwin uczył *in Harmonia in C. 13. Matth.* Co ieſt przećiw Pawłowi Swiętemu *1. Tymot 4.* mowiącemu. *Oſtátnich czáſow odſtąpią niektorzy od Wiary.* i przećiwko rozumowi. Mogą bowiem inne Cnoty Theologickie ludźie utrácić náprzykład Nadźieię i Miłość, á czemuż nie mogą i Wiáry? Strácili byli Wiarę Kálwinowie Gentilis i Servetus diſcipułowie Kálwinowi: bo ich dla tego Kálwin do Trybunału Genewenskiego, i Bernenskiego podał, i tam, że nie trzymáli Wiáry Kalwinowey przekonáne Serwetá ogniem ſpálił, á Gentiliſa mieczem zábił, iáko ma X. Stániſław Grodźicki Soc. IESV. w Prawidle Wiáry Heretickiy *fol. 29.* Przetoż mogą i inni ſtrácić Wiarę. Iák wiele Kálwiniſtow poſzło do Kátholikow, Ariánow i Mahometanow ktoż to wyliczyć może? Strácił Albertus Marchio Brándeburski z Miſtrzá Krzyżakow Xiażę Pruskie náprzod Wiarę Kátholicką, bo poſzedł do Luterſtwá, ſtrácił potym i Luterſtwo, á potym poſzedł do Oſiandrá. Strácił Ian Siepuzius Woiewodá Siedmigrodzki zá ſpráwą Ierzego Blandráty Wiárę Kátholicką, á potym przyiął Luterską, tę potym porzućił á przyiął Kálwinską ſtráćił náoſtátek i Kálwinską, á przyſtał ná Ariánską. *Boter. part. 4. Tit. Ziemia Siedmigrodzka.* á czemuż i inni trácić nie maią.

12. Wiará Kálwinska ieſt, że Bog niektorych ſtworzył, áby zgrzeſzyli, i potępionemi byli. Bo tego Kálwin uczy. *l. 3. Inſtit. c. 23. § 3. 4. 5. 7. 9.* Co ieſt przećiw náuce Duchá Swiętego *Sapient. 11. 25.* mowiącego. *Miłuieſz wſzytkie rzeczy ktore ſą, i niczego nie maſz w nienáwiśći coś ſtworzył: áni bowiem nienáwidząc cokolwiek ſtworzyłeś, abo poſtánowiłeś.* I znowu *Prov. 1. 4.* *Wſzytko dla ſiebie ſámego ſtworzył*

Pan

Pan. I przeciwko Apostołowi 1. *Tim.* 2. 4. *Wszytkich ludzi chce zbáwić.* I przeciwko rozumowi, ktory ták źle o Bogu, i o dobroći iego Boskiey rozumieć nie każe.

13. Wiará Kálwinska iest, że Bog przykázuie ludźiom rzeczy do wykonánia niepodobne. Bo tego uczy Kálwin *l.2. Instit c.7. § 5.* i w Harmonii *in C. 22. Matth.* mowi. *Bo w práwie przykázan nie pátrza, co ludźie mogą, ále co powinni.* Ieśli Bog przykázuie ludźiom rzeczy nie podobne, idźie zátym náprzod że Bog iest nie madry: Bo to nie madrego dźieło iest rozkázywáć to co nie może być wypełnione. Idźie zátym ieszcze, że iest niespráwiedliwy i Tyran, ábo Okrutnik: bo to rozkázywáć ludźiom, czego oni wykonáć nie mogą, i zá to ich karáć, iest rzecz niespráwiedliwa i Tyránska. Idźie i to nakoniec, że ludźiom zostáiacym pod Kalwinstwem w niść do niebá niepodobno. Bo komu niepodobno záchowáć przykázánie Boże, temu niepodobno wniść do krolestwá ábo do żywotá Wiecznego: bo weśćie do krolestwá i żywotá Wiecznego Chrystus koniecznie związał z záchowániem przykázánia Bożego mowiac. *Ieśli chcesz wniść do żywotá, záchoway przykázania.* Przetoż tá náuká nie podobna do Wiary i nie godna Wiary.

REFLEXYA DZIEWIATA

Dla LVTERANOW i KALWINOW.

1. JEdność i zgodá Wiary, iest znákiem prawdźiwey Wiary. Tey Luter sam z soba nie miał, i Luteráni nie máia, nie miał i Kalwin i Kálwinistowie nie máia, iako się pokázało: daleko więcey Luteráni z Kálwinámi, i Kalwini z Luteránámi tey iednośći, i zgody w Wierze mieć nie mogą. Bo się do tych czás, choć się o tę iedność i zgodę w Wierze kuśili: przecię iey nie dostapili.

2. Rzeczesz. Dostapili. Bo to świádczy Harmonia Genewenska R. P. 1581 i zgoda Sędomirska náprzod R. P. 1570. i Zygmuntowi Augustowi Krolowi Polskiemu przypisana, iako świádczy *Iudicium* ábo rozsadek niektorych Kátholikow o Confessii Sędomirskiey, á potym R. P. 1592. przedrukowana, bez imienia Au-

thora, mieysca i Drukarni, także i inne Confessie, ktore Ewangelicy dziać światu znáć o Zgodzie swoiey, wydrukowali.

3. Odpowiadam Nie doftapili. Bo Harmonia ich nie ma żadney w sobie harmonii, i Zgodá Sędomierska nie ma żadney zgody. Lubo oni księgi podrukowali, i pod fałszywym imieniem światu podali. Oczym X. Andrzey Iurgiewicz Kanonik Wileński w księdze swoiey w Wilnie R. P. 1594 drukowáney, i názwaney *Bellum quinti Euangelii, in quo contra laruatam Harmoniam Geneuensium, & fucatum Consensum Sandomiriensem* szeroko pisze, i przywodzi ná czele księgi świadectwa Iana Iezrela Kálwinisty *de diuturnitate belli Eucharistici. Woyny mowi rożne o rożnych ártikułách toczyły się od początku oczyszczonego w Niemczech Kościołá, i záprawdę nie odpodłych abo lekkiego Vzbroienia żołnierzow, ále od sámych Herstow i Hetmanow z obu stron nayzacnieyszych.* i drugie Konrádá Slusselburgiusá Luteráná *L. de Theologia Calvinistarum. Iuż práwi sześćdziesiąt lat i więcey, z táką usilnośćią ánimuszow wzáiemnie z sobą woiuią Ewángelicy, że ieśli dzien Wielki Páński nie przyidzie, i sporu tego nieprzerwie, od ran wzáiemnych raczey zginąć máią, ániżeli od mocy Papieskiey.* ktore Woyny on támże wylicza mowiąc.

4 *Pierwsza Woyná była Lutrowi z Károlstádiuszem R. P. 1525. Wtora z Tiguriyczykámi R. P. 1544. Trzećia Westfálá z Kalwinem R. P 1553. Czwartá Hessuziuszá z Klebiciuszem R. P. 1554. Piąta Brenczyusza z Bullingerem R. P. 1561. Pod czás tych Woien, násmiewiska sarkazmy, nienáwiśći, pogárdy, obmowiska, potwárzy, páskwile, i wszelkiego rodzáiu krzywdy, wygnánia, potępienia chlebem były powszednim.*

5 Fundament niezgody Ewángelikom záłożył sámże Luter oněmi słowy u tegoż Slusselburgiuszá. *Przeklętá niech będźie ná wieki ta Zgoda, przez ktorą się Słowo Boże psuie, i Testáment Syná Bożego gwałći* i onymi drugiemi przećiwko Sákrámentárzom. *Ia mowi, iáko ten, ktory iuż iednę nogę mam w grobie, to świádectwo i tę chwałe zemną na Trybunał Páński poniosę żem nieprzyiaćioł Sákrámentu Károlstadiusza, Zwingliusza, Ekolámpádiuszá, i ich Vczniow cáłym sercem potępił, i ich się chronił, i nie mam z żadnym z nich przyiaźni, áni przez listy, áni przez pisma, áni sprawy iáko Pan rozkázał.* I drugi tákże záłożył, kiedy odrzućiwszy náukę i powagę Oycow Swiętych sámemu sobie do tłu-

mączenia pisma Swiętego powagę przywłaszczył mowiąc przećiwko Erazmowi *de servo arbitrio*. *Nic nie przyimuiemy tylko pismo: ále táż żeby przy nas sámych byłá pewna powagá do tłumáczenia. Co my tłumáczemy, to pisał Duch Swięty co przyda[i]szą drudzy choć wielcy, choć mnodzy od Duchá to Diabelskiego, i szálonego rozumu wyszło.* Bo tego przywłaszczenia Ewángelicy od Lutrá się náuczywszy ná Lutrá nic nie dbáiąc i onym gárdząc, iáko on Oycámi Swiętemi wzgárdźił, káżdy według swoiey woli, i swego upodobánia pismo święte tłumáczy, á że to upodobánie w ludźiách rożne iest, á w pysznych i przećiwne; á w miłuiących śiebie, i zwyćięstwo nád drugiemi, i swárliwe i zwadliwe, dla tegoż w tákich ludźiách zwady i woyná się záwsze żárzy, iáko mowi Duch S. *Miedzy pysznemi záwsze są poswárki.*

6, Zá Lutrem poszli Luteráni, z ktorych Ioannes Schuts *in serpente antiquo c. 33.* mowi. *Sákrámentárze są dwá kroć zboycámi. Bo nie máią dość ná tym, że fałszywemi náukámi Dusze ludzkie pozábiiali: ále też wszędzie gdzie mogą pokoy pospolity mieszáią, stáráiąc się aby i ćiáłá pozábiiali.* Tenże mowi, *że się niczym nie rożni Máhometánstwo i Kálwinstwo: bo sobie są bráćia i siostrámi.* Drugi Luteran wydał księgę R. P. 1589. pod tym tytułem. *Demonstrácya z słowá Bożego, że Kálwinistowie nie są Chrześćiánie, ále tylko okrzczoni Zydzi i Máhometánie.* Samuel Huberus Luteran tákże wydał księgę R. P. 1592. przedrukowána w Krolewcu z tákim tytułem, *Przećiwność nauki Luterskiey i Kálwinskiey w niektorych osobliwych ártykułách Wiáry.* Nie masz tedy Hármonii w tey zmyśloney miedzy Kálwinistámi i Luteránámi Hármonii, ábo zgody, ále ráczey wieczna niezgodá w, ártykułách walnych do Wiáry náleżących, ktora tenże X. Iurgiewicz c. 2. 3. 4. 5. 6, pokázuie. V niego znaydźiesz że Luteráni z Luteránámi i Kálwinistowie z Kálwinistámi o Wieczerzy Pánskiey nie zgádzáią się.

7. Tę iednák niezgodę Ewángelikow, to iest Luteránow i Kálwinistow kto chce, iáśnie, i dostátecznie obaczyć, niech czyta sáme wyśmienite tytuły, ábo názwyská wymyślne, ktore oni sobie, iáko Bráćia Ewángelii nowey wzáiemnie obfićie dáią i oddáią. Kálwin tedy, iáko ma Slusselburgius l. 2. c. 1. obwoływa, że wszyscy Luteráni są Heretykámi, ktorzy niechcą potępiwszy sentenciy Lutrowych,

wych, ſłuchác Kálwiná, to ieſt Sákrámentárskiey przyiać náuki. Tenże przeciw Heſſuſiuſzowi piſzac Luteránow názywa ludźmi zuchwałemi, niecnotámi ſzálonemi, ſzátáná niewolnikámi, ktorych Diabeł ſtraſznym ſpoſobem omamił. I znowu ich názywa pſami, ſzálbierzámi, i Duchámi nieczyſtemi.

8. Beza Káłwiniſta piſzac przeciw Heſſuziuſzowi Luteránowi, názywa go Polyphemuſem, koczkodánym, nádętym, y w czápkę ubránym oſłem, pſem w łáźni, Sophiſta oślim, niewſtydliwym mátáczem, nieczyſtym ſykofánta beſtya, lárwa ludzka, oſłem dwoynogim, nieczyſtym, kuglárskim dźiwakiem, mieſzáncem z rodzáiu kotow zámorskich, y oſłow leśnych, Zwierzęćiem męſo zrzacym, Cyklopem, Małpa z Oſłow zrodzona, Oſłem pułtororogim, ſzálonym, godnym áby ná lipie wiſiał. Tenże do tegoż *in Creophagia* mowi, *Przebaczyſz mi Panie Doktorże Ośle, z innemi tobie podobnemi, ieśli Waſzych słow nie mamy za Boſkie słowá*, Támże názywa Luteránow Oſłámi y ſzálonemi Diabłámi, wśćiekłemi pſámi. A Bucerus Kálwiniſtá Luteránow tytułuie nowemi Marcioniſtámi, záprzáncámi Ciáłá Chryſtuſowego. Kálwiniſtowie *in Palingenio ſuo* názywáia Luteránow ludzmi uporczywemi, ktorym trzebá goleni połamáć, że ſa ſzátánskiemi Miniſtrámi, fałſzywemi Prorokami, i Apoſtołámi.

9. Ioannes Iezlerus Zwinglio Kálwiniſtá, o zgodźie tey że ták mowi. *Zwádom, piſániom, deklámowániom, diſputowániom, potępieniom, wyklinániom miedzy Luteránámi i Kálwiniſtámi nie maſz końcá. Bo Luterani wſzytkich Kálwiniſtow Szátanowi i Piekłu na wieki oddaia, do goſpod ſwoich nie przypuſzczáią: Kálwiniſtowie zás Luteránow Antropophagami, ábo ludoiadcámi, Hęmátopotámi, ábo krwie żárłokámi, Thyeſtámi, Kátámi, Chryſtuſá záboycámi, Chlebá bałwochwalcámi, WChlebionego Bogá Chwalcámi, odkupienia przez Chryſtuſa uczynionego Odſtępcámi, Eutychiánámi, i wielu innych ártykułow Wiary Wywroćićielámi.* A Luteráni im záto oddáia, názywáiac Zwingliánow Heretikámi, Opętánemi, abo od Diabła ze wſzech ſtron przed ſoba, zá ſoba, nád ſoba pod ſoba wewnatrz, i zewnatrz opánowánemi, że ſa Męczennikámi Diabelskiemi, miecza kátowskiego godnemi, Nowokrzczencámi, Neſtoriánámi, Ariánámi, Turkámi, potępienia wiecznego godnemi.

10. Conradus Reis Kalwiniſtá o Lutrze ták mowi. *Bog dla pychy,*

ktora ſię podniosł, iáko iego piſmá świádczá, práwego Duchá odiął od niego, iáko onym Prorokom 3. Reg. 22 á ná iego mieyſce gniewliwego, i pyſznego nadał Duchá. I ták ten kłámliwy Duch we wſzytkich tych zoſtáwáć będźie, ktorzy zá nim idą, ieſli do lepſzego rozumu nie przyidą. Georgius záś Hanſfelt tákże Kálwiniſtá to o Luteránách mowi. *Záden ſzálbierz, ábo Czárletan nie ieſt ták śmiały, zuchwały, ſztuczny, iadowity iáko ſą Luteráni.* A Zwingliuſz w liśćie ſwoim do Lutrá názywa go ſzálbierzem, oſzuſtem, ktory ſię záparł Chryſtuſá. i że ieſt nád ſamego Marcioná gorſzym. Ciż Kálwiniſtowie náukę Lutrową názywáią, nikczemnym wymyſłem ludzkim, náuką nową i kłamliwą grubym ſzálenſtwem, wymyſłem od Diabłá podánym, ſtráſzydłem w mozgu iego zbudowánym, i dźiwackim ſzátáná ſmrodem, ábo gnoiem &c. ktorego ſię i ſam ſzátan wſtydźi.. A Luteránom te tytuły dáią, że ſą Heretykámi, Oſłami, Diabłámi, i omámieniem ſzátánſkim oślepionemi, iże ſię Duchem ſzátánowym, á nie Chryſtuſowym ſpráwuią.

11. A Luteráni Kálwiniſtom Wet zá Wet, ták oddáią, i Bezę názywáią Atheuſzem, Beſtyą, Bałámutem, Diabłem wćielonym, wćielonym Beelzebubem, Warchołem niewſtydliwym, iawną nierządnicą, czárownikiem, potwárcą bez ſumnienia fałſzerzem, kłámcą, bluznierca, wykrętárzem, Gwałtownikiem Słowá Bożego, i przećiwko ſumnieniu idącym Sofiſtą. Támże Kálwiniſtow názywáią Czárownikámi, Epikureuſzámi, ſztucznemi błaznámi, niezbożnemi, niewiernemi, bluznierczámi, Sákrámentárzámi, złorzeczącemi, ſzyderzámi, potwarcámi, leniwemi oſłámi, świniami Sákrámentarskiemi, náiadowitſzemi iaſzczurkámi, Wilkámi drápieżnemi, niedzwiedźiami, buntowniczemi, opętánemi i Sákrámentow zgubićielámi. Mało ná tym. Zowią ich ieſzcze *świniami; pſámi, bálwochwalcámi, Słowá Bożego ſkáźićielámi, potwárcámi. kłámcámi, bezrozumnemi oſłámi, pokątnikámi, heretykámi, ſzálonemi kuglárzámi, iaſzczurczym potomſtwem, żárłokámi, i záboycámi Duſz, głowámi Diabelſkiemi, dwoiákiemi złodźieiami Duſze i Cześć Chryſtuſowi wykrádáiącemi. dwoiákiemi Rozboynikámi, to ieſt Duſz i Ciał, piekielnemi Brytánámi, od śiebie ſámych utworzonymi Doktorami, Niemieckiemi, Turkámi, nád ſámych Turkow gorſzemi, byśmi Kálwiniſtámi, Diabelſkiemi i piekielnemi Wilkámi, Doktorami od ſzátáná po-*

ſłánemi

slánemi &c. mniey Chrystusá niż Ariusz, i Mahomet ważącemi, znowu Chrystusá krzyżuiącemi, i z niego się náśmiewáiącemi &c. &c. ktorzy sercá i ustá máią przećiwko Synowi Bożemu bluzniąc przediáblone, w diáblone, nádediáblonie, ktorych się strzec trzebá iák Diabłá.

12. O Duchu záś Kálwinskim, ktorym się oni rządzą to mowią u tegoż X. Iurgiewiczá *pag* 72. Luteráni. *Duch ich sliski, Diabeł iest fałszywy, kłamliwy, szálony &c. ktory przećiwko Synowi Bożemu, z nayskrytszey przepáśći piekielney wyszedł &c.* A Slusselburgius mowi, że Duch Kálwinski iest Duch ćiemnośći, i że Szátan przez Kálwinistow iáko przez swoie instrumentá gádá, i że Beza swoię Kreophagia náuczony od Diabłá spisał, iáko i Zwingliusz: bo i ten náukę swoię we śnie od Duchá iákiegoś, czyli białego, czyli czárnego (ták on mowi) wźiął, ktorego iednák Luteráni że był Czártem wyznáwáią. Co się ztwierdza z Slusselburgiuszá *l. 3. a. 3.* ták mowiącego. *Kálwinistowie wszytko wiedzą i mogą: bo máią osobliwego Duchá, ktory im przećiwko Słowu Bożemu we śnie wszytko diktuie.* Wyszłá od Lutrow Xięgi Roku P. 1594. máiące tytuł Láćinski *Calvinus Iudaizans.* Azáż to iáśnie nie pokázuie niezgody, ktora między sobą máią Luteránowie i Kálwinistowie? Iakiemi záś tytułámi Luteránow i Kálwinistow Nowokrzczency szánuią trudno wypisáć. Znaydźiesz ie u Ulembergiuszá *Causa* 10. Bo też Luteráni i Kálwinistowie ledwo ich máią zá Ewangelikow. Kto tego więcey prágnie niech czyta *Ministromachiam* Stánisławá Resciuszá z Kátholikow, Slusselburgiuszá z Lutrow, Bezę z Kálwinistow. i Foremną zgodę &c.

13. Tę niezgodę Lutrow i Kálwinow *in particulari*, álbo w szczegulnośći, kto iesźcze chce obaczyć niech czyta W. X. Ierzego Tyszkiewicá Theologá *Societatis IESV Antilogicam Luteranorum & Calvinistarum* w Krákowie drukowána R. P. 1624. to iest Kontrádikcye Luteránow i Kálwinistow. Tám znáydźie te propozycye dowodámi utwierdzone, że wyznánie tych dwoch Sekt zgádza się we wszytkich rzeczách Wiáry istotnych, i nie zgádza się; że cáły Kośćioł Luterski, według cáłego Kośćiołá Kálwinskiego nie iest prawdźiwym Kośćiołem Chrystusowym, i że cáły Kośćioł Kálwinski, według cáłego Kośćiołá Luterskiego, nie iest prawdźiwym Kośćiołem Chrystusowym, że Kośćioł Luterski, i Kośćioł Kálwinski ieden Kośćioł Chrystusow,

 stánowią,

ſtánowia, i nie ſtánowia. Ze u Luteránow i Kálwiniſtow ieden ieſt do Bogá Pośrzednik Chryſtus Pan, i nieieden. Ze Kośćioł Luterski i Kálwinski według ich właſnego zdánia błądźi w náuce w rzeczách nieiſtotnych Wiary. Ze Luteráni i Kálwiniſtowie według właſnego ich zdánia ſa Chrześćiánie i nie ſa Chrześćiánie. Ze Kálwiniſtowie *Molles* ábo zmiękczęni, i *Rigidi* ábo Twárdźi, nie zgadzáia ſię w ártykułach Wiáry iſtotnych. Ze Kośćioł Luterski i Kálwinski według właſnego ich zdánia bładźi w rzeczách iſtotnych do Wiary náleżacych. Ze Kośćioł Luterski według zdánia Kośćiołá Kálwinskiego błádźi w rzecźách iſtotnych Wiary, ábo potrzebnych do żywotá wiecznego. Tákże, źe Kośćioł Kálwinski według zdánia Kośćiołá Luterskiego błádźi w rzeczách iſtotnych Wiary. Ze Kośćioł Luterski i Kálwinski według właſnego ich zdánia, błádźi w rzeczách Wiary iſtotnych. Ze nigdy nie błádźił práwy Kośćioł Chryſtuſow według zdánia Luteranow i Kálwiniſtow w rzeczách Wiary iſtotnych, i rzecza ſáma przez czás nie máły błádźił, uſtał. i zniknał. Ze według Luteránow i Kálwiniſtow, cztery kśięgi Krolewskie, i dwoie Paralypomenon, dźieie Apoſtolskie ſa piſmem Bożym i nie ſa. Ze Lutrowie i Kálwiniſtowie modla ſię zá umárłych i nie modla. Ze ćiż przyimuia Czyśćieć i nie przyimuia. Ze według zdánia ich Kośćioł Rzymski nie ieſt prawdźiwym Kośćiołem Chryſtuſowym. i że tenże Kośćioł Rzymski w iſtotnych ártykułach Wiary według Lutrá i Kálwiná nie błádźi. Ze wſzytkie dobre uczynki wiernych z nátury ſwoiey ſa grzechámi śmiertelnemi, wieczne potępienie záſługuiacemi, i znowu że nie wſzytkie. Ze dobre uczynki według Luteránow i Kálwinow nie ſa potrzebne do żywotá wiecznego, i znowu że ſa potrzebne. Ze poſty ſa zákázáne, i nie ſa zákázáne. Ze doſyćuczynienia náſze zá grzechy náſze nie ſa potrzebne, i ſa potrzebne. Ze ſię nie godźi ceremoniy używáć, i godźi. Ze káżdy ſię powinien żenić, i nie káżdy, źe ſię nie godźi umartwiáć ćiáłá ſwego, i godźi. Ze duſze Swiętych po śmierći záraz do niebá nie ida, áni Bogá iaśnie widza. i że záraz ida, i iaśnie Bogá widza. Ze to tylko wierzyć trzebá co Bog w piśmie obiawił, i źe nie to tylko. Ze ſię godźi Swiętych wżywáć i czćić według Luteránow i Kálwiniſtow, i znowu że według nichże nie godźi.

141 Mowia

14. Mowia nákoniec Adwerſarze. W Kośćiele Rzymskim ſa Theologowie co ſię z ſoba nie zgadzáia, iacy ſa Thomiſtowie, Szkotiſtowie, Nominaliſtowie, á przećię dla tey niezgody nie ſa heretikámi.

Odpowiadam. Prawdá, że ći z ſoba ſię nie zgadzaia w opiniách, ábo ſentencyách Theologicznych, ktore do Wiary nie náleża. ále to nie prawdá, że ſię z ſoba w Wierze nie zgádzáia, ták iáko Heretycy z Kátolikámi: dla tegoż nie ſa heretykámi. Bo co do Wiáry należy, toż á toż trzymáia, co Kośćioł Kátholicki trzymác rozkázuie, i rozum ſwoy iego definicyi poddawáia. Czego heretycy że nie czynia tym ſámym heretykami ſię czynia, i pokazuia. Pátrz co ma o tym Belłarmin *C. 10. de Notis Eccleſ. l. 4.*

HERB ábo ZNAK II.

SWIĄTOBLIWOSC.

1\. KOściol prawdźiwy ma być świątobliwy: bo Boży i od Bogá iest: á Bog nie tylko iest prawdźiwym, ktoremu korrespondnuie Wiárá prawdźiwośćia swoia, ále też Swiętym i świątobliwym, świątośćia i świątobliwośćia iest, záczym i Swiętey Wiary Authorem i Poczatkiem, ktoremu Wiárá korrespondowáć świątośćia i świątobliwośćia swoia według swego sposobu powinna. Dlategoż Bog do wiernych swoich mowi Levit. 11. 44. *Swiętymi bądźćie bom ia Swiętym iest.* I znowu ad Ephes. 1. 4. *Obrał nas ábyśmy byli Swiętymi. i nie zmázánemi przed oczymá iego w miłośći.* I wierni w Symbolum wyznáwáia. Wierzę ieden Swięty Kośćioł Kátholicki.

2\. Ten záś Swięty Kośćioł, nie tylko ma być Swięty, dla Wiary Swiętey, to iest żadnego błędu w sobie nie maiącey: ále też dla Wiary w dobrych obyczáiách i uczynkách obfituiącey, ábo dla Wiary, nic w sobie niespráwiedliwego, i świątobliwośći Bożey przećiwnego nie zámykáiącey, co Prorok wyráźił mowiąc. *Waruy się złego, á czyn co iest dobrego.* Psal. 36. 27. I Chrystus náuczył tych, ktorzy chcą wniść do nieba, gdzie nie mász żadnego nie Swiętego. *Ieśli chcesz wniść do żywotá, záchoway przykázania.* Matth: 18, I ztąd Prorok Pánski Psal. 18. Wiarę Swiętą názywa *Práwem Pánskim niezmázánym, świadectwem wiernym, przykazániem Panskim iásnym.* A nie tylko Wiárá Katholicka sámá w sobie Swięta iest, ále też i tych ma mieć Swiętych, ktorzy ią innym opowiadáli, i tych ktorzy opowiadáną przyimowáli: Swięci byli Pátryárchowie, Prorocy, i Apostołowie, ktorzy się zá nię przeciwko herezyom wszytkim, i poiedynkowym zástáwiali iáko Aug. S. l. 2. in Iulianum mowi. *Ci Biskupi i Pásterze uczeni, poważni, rzesci bárzo, prawdy Obroncy, ktorzy Kátholicką Wiarę z mlekiem wyssali, w pokármie bráli, ktorzy mleká i pokármu małym i wielkim dodáwáli. Przez tákich po Apostołách Swięty Kośćioł szczepiaczow, polewaczow, budowniczych, pásterzow, kármićielow wzrosł.* Swięci i Fundátorowie, ktorzy

ia czy-

ia czystośćia, bogomyślnośćia, wstrzemieźliwośćia, nabożenstwem, ubostwem, i wzgárdá świátá zátrzymáli, w ktorych nie máia co gánic i sámi nieprzyiaćiele, tylko to że byli názbyt świętemi, iáko mowił Luter o Bázylim świętym. *Bázyli iest wszystek Mnichem.* to iest tákim iakiego z Ewángeliy w Konstitucyách i práwach Zákonnych opisał, i o Hieronimie. *Zadnego z Oycow niewiem, ktoremum byby ł ták wielkim nieprzyiaćielem, iáko Hieronimowi: bo nic innego nie pisze, o pośćie, o wyborze potraw, o Panienstwie, &c.* Tenże Bernárdá, Dominiká, Fránciszká zá Swiętych uznáwa. *I. de Capt. Babylonica.* czego mu i Filip z drugiemi pomaga.

3. Tego Herbu i Znáku żadna Sektá nie ma, i mieć nie może. Bo żadna z nich nie iest bez błędow Wierze prawdźiwey przeciwnych, i bez sprosności nieiakiey przeciwko dobrym obyczáiom, ktorych zdrowy rozum uczy. Nie ma i Fundátorow Swiętych, áni tych Swiętych, ktorzy zá niemi poszli.

4. Nie ma Sektá Pogánska. Bo tám wiele szpetnego, i świátobliwośći przeciwnego znáyduie się, iáko to pokázuie Minutius Felix i Augustyn święty u Bellarmina ná tym mieyscu, i nikt o tym teraz nie wątpi. Sámi záśię tey Sekty Authorowie, ábo byli lekcy Wierszopiszowie, ábo dumni i nádęći Filozofowie, nieczystośćia u swoichże sámych przeciwko náturze niesławni.

5. Nie ma Filozofská. Bo y tám brzydkośći wiele. Práwa Likurgusowe dopuszczáły cudzołostwá, iáko świádczy Theodoretus, práwa Gersow Małżenstwá z Mátkámi, corkámi, siostrámi, práwa Messagetow stárych i śmierći bliskich ziadáć pozwaláły, práwa Tibarenow stárych z wysokich wież zrzucáły, práwa Hirkánow trupy ludzkie psom ná ziedzenie podáwały, práwá Tátarow z umárłemi, żywych, ktorzy im kochánemi byli, grzebły, práwa Plátonowe, ktore się zdáły być, ze wszytkich naylepsze strászne występki zálecáły, iáko to iest spisáne, ábo pospolite małżenstwo, nieczystość miánowánia niegodna, zábićie płodu, i niemowlatek.

6. Nie ma Zydowska, ktora po przyśćiu Chrystusowym znayduie się. Czego świadkiem może bydź Tálmud, ktory u nich iest słowem Bożym nie pisániem, wiele błędow, i wiele baiek w sobie nieprzystoynych zámykáiacy. A zaż to nie bład z nieprzystoynośćią

ścia co Rabbi Salamon wielkiey u Zydow powagi napisał tłumácząc one słowá Gen: 2. *To teraz kość z kości moich*, że Adam ze wszystkiemi bestyámi domowemi, i dźikiemi ćieleśnie przestawał, a chciwośći swoiey dosyć nie uczynił; uczynił záś dosyć, kiedy z Ewą obcował. Także tłumácząc one słowá Num 8. *Ná nowiu záś będźiećie ofiarowáli Pánu.* Zá co? Odpowiadał zá grzech Boży, że Bog uiał świátłá Xiężycowi, Tenże powiada, że Bog Adáma stworzył tak wysokiego, że stoiąc ná źiemi głową się swoią nieba tykał. A zaż to nie fałsz z plugástwem?

7. Nie ma Mahometánska. Bo i w tey wiele iest fałszu, kłamstwá, bluźnierstwá, i plugástwá. Plugástwo iest żon używáć nie według przyrodzenia, á przećię tego Alkoran pozwala. Plugástwo iest błogosłáwionym bydź z iedzenia, picia. i z niewiastámi ustáwicznego obcowánia, á przećię ná tym Mahomet swoię i Mahometánow, zásadzá błogosłáwienstwo. Fałsz iest że káżdy w swoiey Wierze będźie zbáwionym, Żyd, Chrześćianin, i Turczyn, á ieśli to prawdá, czemuż Mahometánie przymuszáią Chrześćian do Małżenstwá? Fałsz iest, że Bog się modli i Aniołowie zá Mahometá. A do kogoż się Bog modli, ieśli on iest Bogiem? á przećię tego, i wiele innego fałszu i niepoczćiwośći Alkoran uczy Mahometow, A iako práwo Mahometowe plugáwe, tak i sam Mahomet plugáwy, ktory się tym szczycił przed swemi, że miał przywiley sobie od Bogá dány (ktorego iednak niczym nie poparł) ná używánie wszelkich niewiast, choć też iemu krewnych.

8. Nie ma Heretycka. to: iest heretykow stárych, ták względem swoich Authorow i Doktorow, iáko i względem náuki. Bo káżda z nich urodźiłá się z pychy. nadętośći, zazdrośći, czći prágnienia &c. tych ludźi, ktorzy to heretyctwo záczynáli. O czym Augustyn S. *l. de Pastoribus c. 8.* mowi, *Ná rożnych mieyscách rożne są herezye; ále iedná Matká ychá, wszytkie porodźiłá, iáko iedná Mátká nászá Kátholicka wszytkich Chrześćian wiernych po wszytkim świećie rozsypánych.* Tak Theobutes naypierwszy hereziárcha, że Biskupstwá nie dostąpił od Wiary odstąpił. *Egesipp. apud Euseb, l. 4. hist c. 22.* Simon Czarnoxięznik, ze nie mogł kupić Biskupstwá záczął nową herezyą. w ktorey zostáł Prymasem *Belarmin.* Valentinus odrzu-

łony tákże od Biskupstwá, z gniewu, i z duchá zemsty heretictwá wzbudźił, i śiebie sámego Wodzem Walentiniánow postánowił. *Tertul. l. contra Valentinianos.* Marcion dla pychy, i zázdrośći, że od godnośći był odrzucony Biskupiey Kośćioł Chrystusow rozdarł, ábo ráczey od Kośćiołá śię Chrystusowego oddárł. *Epiphan. heres, 42.* Montanus chcąc, á nie mogąc być Biskupem, uczynił śię Parakletem. *Theodoret. l. de hereticis fabulis.* Novatianus z teyże przyczyny precz z Kośćiołá Chrystusowego poszedł. *Tenże l. 2. hist: c. 33.* Sabellius dla nieznośney dumy śiebie názwał Moyzeszem, á Brátá swego Aaronem. *Epiph, hæresi 57.* Ariusz nie mogąc znieść Alexándrá ná Stolicy Alexándriyskiey, Woynę źáczał i z nim, i z Synem Bożym. *Theodoret l. 4. de hæreticis fabulis.* Semiáriáni, ábo Pułariáni, od niezgody nienáwiśći, i poswarku o pierszeństwo Sektę swoię záczęli. *Epiph. hæres. 73.* Aerius tákże widząc Eustáciuszá, ná Biskupstwie, ktorego sobie bárzo życzył, nowe kácerstwo wzbudźił. *Epiph. hæres. 75.* Nestoriusz wiele znákow ambicyi swoiey w szátách czárnych, w twárzy bládey, i w słowách ułożonych pokázał, niżeli Biskupem został, á herety kiem okázał *Theodoret. l 4. hæreticarum fabularum.* Toż pisze o Sabbaciuszu herezyárse Sokrates *l. 5. hist. c. 20.* i *Thomas Valdens. l. 1. doctrinæ fidei. c. 60.* o Ianie Wiklofie ktory że nie mogł być Biskupem uczynił śię Wodzem heretykow, ábo herezyárchą. Toż trzebá rozumieć i o innych heretykách i Herstach heretyckich.

9. Nie ma i względem náuki. Bo z liczby tych Gnostycy uczyli że ludźie powinni byli wszeláką śię nieczystośćią báwić, á płodu śię wystrzegáć: á ieśliby śię płod trefunkiem przydał, wyćiągali go z żywotá niewiásty brzemienney, i ztłukszy go potym w możdźerzu, i miodem i pieprzem záprawiwszy iedli. Karpokratiáni tákże uczyli, że człowiek powinien wszytkie rodzáie grzechow popełnić: á ieśliby ich nie popełnił, tedy duszá iego ták długo z ćiałá przechodźić powinna do ćiałá, áż miárę grzechow wypełni, i náutwierdzenie tego przywodźili ono z Ewángelii. Nie wynidźiesz ztąd poki nie oddasz, áż do ostátniego kwártniká. A Montánistowie ofiary czynili ze krwie niemowlęćia dorocznego. Manicheuszowie uczyli, że rowny grzech iest listek z drzewá urwáć, iáko i człowieká

wieká zábić: Ciż twierdźili, że częśći miłośći Boskiey w więźieniu u Xiażat ćiemnośći ſa zátrzymane, z ktorych niektore wolnośći doſtáia, á niektore w wiecznym potępieniu zoſtaia. Donatyſtowie dla doſtapienia męczenſtwá z gor ſię zrzucali, w wodách ſię zatápiali, w ogien wpadáli, i śmierćia tym, ktorzy ich zabiiać nie chćieli przegrazáli. A zaż to rozum, i obyczay dobry? Toż i o innych heretykách ma ſię rozumieć.

10. Nie ma heertycka, to ieſt heretykow nowych Lutrá i Kálwiná. Bo ták ta, iako i owa záczęłá ſię z dumy, pychy, wielkiego o ſobie rozumienia, zázdrośći, nienawiśći, ćieleſnośći; czego i ſami Adwerſarze zápierać nie moga. Bo poczatek odſtępſtwá ktore Luter uczynił od Kośćiołá Katholickiego byłá pycha, zazdrość, i duma Lutrowa, nie mogácego tego znieść, że ogłoſzenie Odpuſtow od Leoná X. pozwolonych nie Auguſtinianom ſtárſzym, u ktorych on był Mnichem i Kaznodźieia, ále Dominikanom młodſzym zlecone było. *Kochlæus in Actis Luter.* R. 1567. I poczatek Kalwinſtwá że Kálwin był wſzetecznikiem, Sodomiia, i ſproſnośćia żyćia nie ſłáwny, między roſputnemi nayroſputnieyſzy, między nieſłownemi nayniesłownieyſzy, między okrutnemi nayokrutnieyſzy dla ktorych iego niecnot, przypaloaego i piatnowanego z Oyczyżny á potym z Argentoratu wyświecono, Kalwiná Serwet w ſwoiey odpowiedźi śmiele męzoboyca, i Vczniem Simoná Czárnoxiężniká nazywa mowiac, *Smiey mi záprzec tego, żeś morderzem nie ieſt, á ia tobie tego z mieyſkich Xiag dowiodę, ná co mu Kalwin i słowká nie odpowiedział. Antonius Demochares, Ioannes Wecgnerius, Lindanus in Iudicÿs pag.* 217. Nie był tedy świętym, Luter, ani Kalwin, nie ieſt i nie byłá świętá náuká obudwuch. Bo Luter z Kalwinem gáni, i odrzuca dobre uczynki, i od nich odſtraſzá nauczaiac że ſa grzechem śmiertelnymi A Kálwin przzdáie że uczynki dobre wiecznego ſa godne potępienia *in Antidota Concilÿ Tridentini ſeſſ.* 6. c. 11. Obadwa zaś ucza że Przykázánia Boskie do záchowánia ſa niepodobne, ztad to idźie że ludźie ſwawolniey żyia, beśpieczniey grzeſza, i żadney światobliwośći, ktoreyby nabyć mogli z záchowania przykazánia Bożego, nie máia. Luter uczył, że żadne grzechy ludźiom ſzkodźić nie moga, byle wiarę mieli. z czego to idźie, że ludźiom do wſzelkich

grzechow,

grzechow, i do głębſzego Piekła wrotá otworzył. Obadwá bezżenſtwo, i zakonny żywot z ślubami iego potępili, czym to w ludźiach ſpráwili, że żaden u nich tey świątobliwośći ktora z pánienſtwá, i náśládowánia Cnot Chryſtuſowych wyniká mieć nie może. Przetoż náuká Lutrowa i Kalwinowa, nie ieſt święta bo ſię ſprzećiwia świętey, to ieſt náuce Duchá Swiętego. Chwali Duch święty Pánienſtwo. *Apoc.* 14. 4. *Ciż ſą ktorzy ſię z niewiáſtami nie zmázáli: Bo ſą Pánnámi.* I znowu. *Sap.* 4. 1. *O iák ſliczny ieſt czyſty rodzay.* I znowu przez Apoſtołá. *Kto Pánny ſwoiey nie wydáie w małżenſtwo lepiey czyni.* Sprzećiwia i Chryſtuſowey rádźie Matth: 19. 2. *Ieśli chceſz być doſkonáłym, idz przeday wſzytko co maſz, i day ubogim.* Sprzećiwia ſię i Duchowi świętemu do záchowánia ślubow uczynionych upomináiącemu. *Slubuyćie, i cołćie ślubowáli oddáwayćie* Bogu Wáſzemu. *Pſal.* ktore Dáwid chwalebnie oddawał mowiąc Pſal. 115. *Sluby moie oddam Pánu.* Przetoż nie ieſt Boża áni od Bogá, ále Diabelska i od Diabłá.

11. Nie świętá i oná náuká Lutrowa *ſerm. de Matrimonio Vitembergæ per Ioannem Luſſt A. 1555. Ieśli Páni niechce niechże przyidźie służebnicá.* W czym Lutrom pozwolił cudzołoſtwá. Tenże przydáie. *Ieśli ſię będźie zbrániáłá odrzuć ią. i ná mieyſce Waſty weźmi Eſterę przykłádem Krolá Aſſueruſá.* Tey ſię náuki od Lutrá podáney trzymał Melancton. Bo Krolowi Angielskiemu Henrykowi 8. ſzukáiącemu zdánia Theologow do rozwodu z żoną właſną i prawną, z ktorą żył w małżenſtwie czás nie máły, to ieſt przez lat 10. i miał z nią trzech Synow, przez liſt rádźił, áby zatrzymawſzy Kátarzynę zá żonę, przy niey miał Annę Bolenę zá Nałożnicę. *Sanderus l. 1. de Schiſmate Anglicano. fol.* 107. Trzymáli i inni Miniſtrowie, z ktorych niektorzy, i żony i ſłużebnice ſwoie brzemienne czynili, niektorzy záſię zá żony frymárczyli, niektorzy w ſześćiu mieſiącách, po trzy żony miewáli. O czym czytay. *Naſum Centur.* 2. *Veritat.* 54. & 73. niektorzy po dźieśiąćiu żonách miewáli: bo gdziekolwiek przywędrowáli, tam ſię ná nowe żony zdobywáli. Czytay o tym *Calvino Turciſmum*, tám tego będźieſz miał doſyć. Sebaſtianus Flaſcheus będąc Miniſtrem Saskim przez dwádźieśćiá lat náwroćił ſię z tey, między innemi przyczynámi, do Kátolictwá iáko ſam o ſobie piſze, że ieden Superintendent przymuſzał go áby ſię z nim frymarczył,

słychać było buntow nád tę, ktore z twoiey Ewángelii wyszły? kiedy tákiem sposobem złupione są Kośćioły? kiedy więcey złodzieystwá i rozboystwá tráfiało się? kiedy Witembergu ták wiele było zbiegow Mnichow, i Mniszek, iák iest teraz? kiedy Mężom żony odięte, i komu innemu oddáne, iáko teraz pod twoią Ewángelią być widziemy? kiedy więcey było popełnionych cudzołostw, iáko od tego czásu, ktoregoś ty rádził, aby niewiástá gdy od własnego męża płodną być nie może, aby się udáła do drugiego, i potomstwo z niego wzięte mężowi do wychowánia podrzucáła, i żeby się toż mężowi czynić godziło? Te tedy pożytki zrodźiłá twoiá Ewángelia, ktora pod ławą leżąca tyś ná świátło wyćiagnął. I dobrze záprawdę toś iey imię nádał, że pod ławą leżáłá &c. Dobrzeby było záiste, żeby i teraz pod ławą leżałá. Bo ieśli druga táka przyniesiesz, żadnego wprawdźie poddánego w posłuszeństwie nie utrzymamy. Ieśliby tákiey chćiał Ewángelii Chrystus, nie wbiiałby ták często onego. Pokoy wam, ániby Piotr i Páweł mowił, że trzebá słucháć urzędu. Przetoż te sáme Owoce są przyczyną, że od twoiey Ewángelii i náuki barzo się odrażamy. A tym czásem Ewángelii Chrystusowey zá pomocą Bożą trzymać się będziemy, i ná obronę iey, ćiało, duszę, dostátki powagę i wszytko násze chętnie łożyć będziemy &c. To ták Xiążę Kátholicki o świątobliwośći Luterskiey Lutrowi sámemu odpisał. P. Ioannes Hacki *in Præfatione Chrysostomi vindicati.*

14. Vznał to i Luter w swoim Kośćiele. bo w Postilli domowey w Senie drukowáney w Kazániu drugim ná pierwsza Niedźielę Adwentowa ták mowi. *Swiat z tey náuki (Ewángelickiey) co dzien stáie się gorszym. Iuż káżdy człowiek od siedmi diabłow bywa opętány, á przed tym (w Papiestwie) od iednego tylko diabłá bywał opętány. Ludźie dáleko gorsi, niżeli przed tym, gdy w Papiestwie żyli.* I znowu *epistola de moribus Turcarum* mowi, że obyczáiami dobremi, ábo uczynkámi dobremi Turcy, dáleko przechodza Chrześćian, to iest Lutrow. A ktoż temu winien? Samże Luter swoia náuka. Ktora? Wszystka. A mianowićie ona do Meláńtoná Tom. 1. *in Mysterio Fraudis,* p. 119. *Badz grzesznikiem, i grzesz mocna, ále mocniey ufáy, i wesel się w Chrystusie, ktory zwyciężca iest grzechu śmierći i świátá. Trzeba grzeszyć poki tu iestesmy &c. dosyć żesmy poználi przez bogáctwa chwały Bożey Báránká, ktory znosi grzech świátá; od tego nie oderwie nas grzech, choćbyśmy tyśiąc tyśięcy rázy iednego dniá porubstwem się bawili, i zábiiáli.* Potym

piękne

zá żonę máiac po sobie onę dysputácya Luterska, ále ták Lutrem Dispensatorem nieczystym, iako i Dispensacya wzgardźiwszy udał się do Kośćioła Katholickiego. *X. Woyćiech Słupski Archidyakon Włocławski w Odpráwie ná Rosprawę &c.* fol. 86.

12. Ze Ewángelia Luterska do wszytkich niecnot i zbrodni szkárádnych wrotá otwiera, doználi tego Obywatele Norembersci, dla tegoż prośili Karolá V. Cesarzá, áby im kázał Sákráment pokuty od Lutrá wyrzucony, znowu przywroćić; áby przynamniey Spowiedźia od zbrodni swoich hámowáć się mogli. *Dominicus Soto in 3. sentent. D. 13. quaest. 1.* Doználi i Anglikowie. Bo zábiwszy Annę Bolenę, i Katárzynę (de domo Hawárda) piata żonę Henrika 8. iako cudzołożnicę z cudzołożnikámi, práwo tákże na Seymie napisáli. Aby ieśliby ktora ná potym niewiastá, zá Pánnę od Krolá miana, i do małżeństwá wźiętá była, a przećięby Pánna práwdźiwie nie była, á tego áni samá, ani drudzy, ktorzy z nia nierządnie przestáwali, Krolowi nie oznáymili, wszyscy iáko Maiestátu Krolewskiego Gwałtownicy pod miecz skázani byli. Ná coż to nápisáli? Ná to, żeby zámknęli drogę do tych niecnot, do ktorych im drogę Luterska Ewángelia, náuczáiac że práwá Boskie do záchowánia są niepodobne, zamknęłá. Iesli zaś zámknęła, Anglia niech to samá nam obiawi. *Sánderus lib. 1. in Henrico de Schismate Anglicano.*

13. Doznał i Xiażę I. M. Saski Ierzy. bo ták do Lutrá R. P. 1525. 28. 10br. pisze. *Możemy też i to twierdźić, że nie bardzo dbamy o twoię Ewángelią, gdyż wiemy, że onę naywiększe świátá Chrześćiáńskiego głowy odrzuciły. Otosmy się iáko mogli stáráli, áby od nászych nie byłá przyiętá. Zebysmy się zás o to stáráli, przyczynę nam dáły złe owoce, ktore że z niey wyszły rzecz iest wiadoma. Abowiem áni ty (Lutrze) áni kto inszy tego zápieráć nie możesz, że bluznierstwá ná Bogá, ná czći godna Eucharistya, ná nayświętsza Bogá Rodźicę; i ná Wszytkich Swiętych z twoiey náuki, iáko ze zrzodłá iákiego wypłynęły. Przez ćiebie bowiem i przez twoich vczniow odnáwiaią się stáre herezye, ktore Kośćioł niegdy przeklęctwem náznáczył, czći godna, chwałá Boska tymże też sposobem niszczy się, tákże od czásu Serginszá nic się podobnego nie stáło. Niż kiedy więcey świętokrádzctwá i nieczystośći z Pánnámi Bogu poświęcenemi popełniło się, iáko od tego czásu, ktorego Ewángelia twoiá do wiadomośći przyszłá? Kiedy więcey w Senáćie*

piękne rzeczy przydáie. *Nie masz innego grzechu tylko nie wierzyć. Inne grzechy ná świeśie sa Páná Simona grzechy. Iáko gdy moy Iaś, i Magdusia moia wkat wszyscy się ná ten czás śmieia, iákby się dobrze stáło. Tak i Wiará czyni żeby plugástwo násze nie śmierdziało przed Bogiem &c. Pátrz co ma tám dáley:* Uznał i Kalwin w swoim Kośćiele bo pisząc *in C. 11 Danielis* mowi. *Záledwie z tych dźiesiąty się znaydźie, ktoryby inszym koncem do Ewángelii się udał, tylko żeby rospuśniey we wszelkiey lubieżnośći rosplywał.*

15. Toż uználi i Vczniowie ich, że w Luteránstwie i Kálwinstwie nie masz żadney pobożności, ábo świątobliwośći: ále ráczey wszelkie grzechy i niezbożnośći. Bo Smindelinus Luteran ná swoie Luterany *Conc. 4. super c. 21. Lucæ* tak się uskárza. *Zeby świát poznał, że oni nie są Papieżnikámi i że dobrym uczynkom bynamniey nie ufáią, dla tego w tych dźiełách zgołá się nie ćwiczą: miásto postu we dnie i w nocy iedząc i piiąc rozgardiás stroią, gdźie ubogim łáskáwie co uczynić przystoi, to ich odzierá ą i z skory łupią, modlitwę obracaią w przysięgi, w bluźnierstwá, i Boskiego imienia obrzydzenie, i to ták szálenie, że Chrystus áni od Turkow tákiego teraz nie ponośi bluźnierstwá, á ten wszytek żyćia rodzay od nichże nazywa Ewángelicka ustáwa.* Toż uznał i przyiaćiel obudwuch Erasmus w liśćie swoim *ad Vulturium Neocomum* pisanym R. P. 1592. *Weyrzy ná ten lud Ewángelicki, i uważay ieśli się tám mniey zbytkámi, nieczystość ami ludźie paráią ániżeli ći czynią, ktoremi się brzydźićie. Pokaż mi ktorego tá Ewángelia, z piianice trzeźwem, z okrutniká łáskáwym, z zdzieráca hoynym, z bluźnierce chwalcą Bożym, z niewstydliwego uczyniłá wstydliwym. Ia tobie wielu pokażę ktorzy się stáli gorszemi.* Ktoż temu winien? Luter i Kálwin. Bo oni do tych zbrodni Authorámi, Przywodzcámi i Doktorámi byli. Co iawno iest z ich náuki, ktora się przed tym przywiodłá, *& ex colloquijs mensalibus Luteri,* wierszykow plugáwych bezecnych, i wstydu nie máiacych Bezy, Owena, *& ex floribus Calvinisticis* gdźie nic nie obaczysz, nic nie wyczytasz, tylko to czymby się sprosna Boginia Pogánska Venus ábo ćieszyłá, ábo zdobiłá, á nic to czymby się Czystość Chrześćiańska od Bogá przykazána przed nayczystszemi Oczyma Boskiemi popisáć i zálecáć miałá. Ná co Erasmus boleiac woła do Bráći niższych Niemcow. *Dla Bogá co to za iurność? zkąd táka ćiałá rebellia w tych, ktorzy się*

przechwa-

przechwaláią, że zá Duchem Chrystusowym idą? zkąd rebellia táka w ciele? z Lutrá. Zkąd iurnosć niesłychána? z Kálwina. Bo oba do tego wszytkiego złego, znioższy dobre uczynki. posty, umartwienia, pokutę, dosyć uczynienie zá grzechy, wagę i powagę czystośći, i odrzuciwszy przykazánie Boskie iáko nie podobne do zachowánia, wodzámi i herstámi byli. Do czego im pomogł i Erasmus. Bo o nim wieść pospolita mowi u Botera. *p. 42. l. 1. in Germania. Erasmus innuit, Luterus irruit. Erasmus dubitat, Luterus asseverat: Erasmus parit oua, Luterus excludit pullos.* I znowu mowi. *vel Luterus Erasmizat, vel Erasmus Luterizat.* Mamy tedy zá rzecz iasna, ze Wiará Luterska i Kálwinska nie iest święta. Bo żadnego w swoim zborze, świętym nie uczyniłá. Bo kogoż?

16. Ale i sámi wynalezcy tych Wiar, Luter i Kálwin nie byli Swiętymi, co tak po częśći pokázuię. Luter był bluznierca Chrystusa Bogá i Páná nászego, grzechu żadnego nie máiacego, i owszem grzechy ludzkie z ludźi znoszacego, o ktorym Ian święty mowi. *Oto Baranek Boży, ktory gládźi grzechy świátá.* A przećię ten Báranek Boży u Lutrá i przez Lutrá, ze wszytkich kozłow nayplugáwszego, obroćił się i przemienił, Lutrowa bluznierska náuka, w kozłá. Bo o nim *in epist. ad Galat.* 3. mowi. *Wszyscy Prorocy widźieli to w duchu, że Chrystus miał bydz ze wszytkich zboycá náywiększy, mężoboyca, cudzołożnik, złodziey, świętokradzca, bluznierca.* I znowu *hom*, 1. *Stał się nayćięższym i naywiększym grzesznikiem.* i niżey powiada, *że osobliwie potrzebował krztu Chrystus dla odpuszczenia grzechow, i że dla niego osobliwie od Oycá Krzest był postánowiony.*

17. Luter miał towárzystwo z Diabłem, iáko sam o sobie mowi, że z nim nie ieden korzec soli ziadł, że ná dormitárzu pod czás przechodźił się z Diabłem, że miał iednego i drugiego Diabłá, ktorzy go bárzo pilno strzegli, á ci byli nie z prostych Diabłow, ále z Doktorow i Theologow Diabelskich, że go ná osobnośći Diabeł uczył mores, że przez iego mozg pod czás przechodźił Diabeł, że áni pisáć mogł áni czytáć (co sam pisze do Elektorá Saskiego) że Diabeł częśćiey i bliżey z nim sypiał, niż iego Kátárzyná, że go około Mszy wyrzucenia przedysputował. i że śmierći sobie ráczey od Diabła, áni żeli od Cesárzá życzył, że Diábła plugáwemi i śmierdzacemi exorcyzmami ná kształt żartu exorcyzmował, i ták się modlił do niego S

Szátánie modl ſię zá mna. Ian Paulinus *in ſua Miſſione fol.21.* i Author odpráwy ná Roſpráwę fol.115. Przetoż nie był S. Bo kto z swiętym przeſtáie, i ſam S. zoſtáie według piſmá pſal. 17. 27. *z świętym, świętym będzieſz, á z przewrotnym ſtánieſz ſię przewrotnym.*

18. Luter był człowiekiem pyſznym, chárdym, zuchwałym, zwierzchnośćia świecka i Duchowna gárdzacym. Bo ták piſze do Iana Xiążęcia Sáskiego, iáko to przywodźi X. Woyćiech Słupski Archidyákon Włocławski, o Primaćie Biskupá Rzymskiego fol. 139. *Z początku świátá, bárzo rżadki pták ieſt Pán dobry, poſpolićie bárzo głupi, ábo wierutni łotrowie, ná ziemi ſą Ceklárzámi i Kátámi Bożemi, ktorych gniew Boży záżywa ná zemſtę nád złemi, mało dobrego od nich ſię ſpodźiewáć.* O nim że piſze *Naſus Cent. 1. Veritat. 6; & Cent. 2. Verit. 30,* że *Ceſárzá zdraycą nazywa, tákże bezecnym, i niecnotliwym człowiekiem, Kátholickie Xiążętá Tyrannámi błaznámi, że wſzytkich niecnot gorſzemi nád ſámych Turkow złośliwſzemi, i niegodnemi żeby rzemyk u trzewiki iego rozwiązáli.* Przetoż nie był świętym, ale tákim iakich Piotr S. 2. Petr. 2. opiſuie. Ktorzy zá ćiałem w pożadliwośći plugáſtwa chodza, á zwierzchnośćia gárdza, zuchwalcy w ſobie ſię kochaiacy, nie boiacy ſię wprowadzáć Sekt, *i bluznić Przełożonych.* I Iudas. *Ták i ći ćiała plugáwią, zwierzchność odrzucáią.* Teraz Luter gárdźił i zwierzchnośćia Duchowna. Bo pogárdźił Przełożonemi Zákonnemi, á potym Oycem S. Papieżem, ktoremu groźił

Peſtis eram vivens, moriens ero Mors tua, Papa,

i znowu *contra Eraſmum de ſervo arbitrio* piſzac. *Porzuććie wſzytkie oręża, ktorego wam dodáią práwowierni ſtárzy, Szkoły Theologow, powaga Synodow, i Biſkupow, zgodá ták wielu wiekow, i cáłego ludu Chrześćiánſkiego. Nic nie przyimuiemy tylko piſmo: ále ták, żeby przy nas ſámych była pewna powaga do tłumaczenia. Co my tłumáczemy to piſał Duch S. Co przynoſzą drudzy, choć też wielcy, i mnodzy, to od Duchá ſzátáńſkiego, i rozumu ſzálonego wyſzło.* A żaż to pychy hárdośći, i zuchwalſtwá Lutrowego przećiwko zwierzchnośći Duchowney nie pokázuie? Pokázuie i to co przećiwko Krolowi Angielskiemu nápiſał mowiac, że on zá nic ſobie tyſiac Kośćiołow, nie ma tákże że *on nie dba, choćby mu ſię tyſiąc Auguſtynow, tyſiąc Cyprianow ſprzećiwiło: bo ták mu tá náuká iego pewna ieſt że żadnego, Anjołá rozſadzowi nie chce iey podáć; ále że náuki ſwoiey ma*

ſędźią

ſądźić i ſámych Biſkupow i Aniołow. A zaż to nie kłádźie przed oczy káżdego bacznego z uchwalſtwá Luterskiego? Pewnie i to kłádźie, co Vczen iego wierny Aurifaber z niegoż ſamego *in Colloquijs Menſa; libus* przywodźi. *Może ſię Hieronim czytáć dla ſámey hiſtoryi. Bo prawdźiwey Wiary i nabożenſtwá, áni rozumu w piſmách ſwoich nie wſpomniał; Originesá iuż dawno exkommunikowałem, Chryzoſtomá nic ſobie nie ważę, nic bowiem nie ieſt, tylko Gadułá. Bázyliuſz zgołá nic nie waży, cáły ieſt Mnichem &c. Apologia Melanchtonowa przechodźi wſzytkie Doktory Kościelne, i ſamego Auguſtiná. Także Hieronim między Doktorámi Kośćiołá nie ma być. Bo był Heretykiem &c. nie mowi o Chryſtuśie, tylko że imię iego w uśćiech nośi: Zadnego z Oycow nie wiem; ktoremum był ták nieprzyiaćielem, iáko Hieronimowi, nic bowiem nie piſze, tylko o pośćie, o obierániu potraw i o Panienſtwie.* Iák wiele w tych słowách pychy, kłámſtwá i potwarzy náyduie ſię. Wiele i w tych drugich ktore *in formula Miſſæ* o używániu Eucháryſtyi zoſtáwił. *Ieśliby kiedy Concilium to poſtanowiło, i tego dopuśćiło (to ieſt używania Eucharyſtyi pod dwiema oſobámi) ná ten czás byſmy żadna miara nie chcieli oboich oſob záżyć, i mielibyſmy tych anathema, ktorzyby dla powagi ſwoiey tákiego Concilium, i práwa oboich oſob używáli.* A zaż to nie pychá, nie upor, nie zázartość przećiw Synodom, á zaż nie iadowita nienáwiść przećiwko prawdźie. Wiele i w tych, ktore w liśćie ſwoim ad Argentinenſes nápiſał, gdzie ſię oświadcza że chętnieby obecność Chryſtuſowa z Eucharyſtyi wyrzućił, áby tym ſpoſobem bárzo Papieſtwu záſzkodźił gdyby przy iaſnym piśmie nie muſiał zoſtáwáć. Z liſtu Filippa zrozumiał Luter, że on ná Seymie Auſzpurskim muſiał opuśćić artykuł o Wierze ſámey uſpráwiedliwiaiacey, i z Kátholikámi ſię zgodźić, ná co Luter przećiwko wyrokowi Ceſárskiemu *Tom. 6. in Miſterio Fraudu p. 85.* ták mowi. *Ia D. Marcin Luter Páná náſzego* IEZVSA *Chryſtuſá niegodny Ewángeliſta mowię że ten artykuł.* Sáma Wiará bez wſzelkich uczynkow uſpráwiedliwia przed Bogiem *powinien zoſtáwić nie náruſzony, Ceſarz Rzymſki, Ceſárz Tátárſki, Ceſarz Perſki, Papiez, wſzyſcy Kárdynáli i Biſkupi, Kápłáni, Mniſzy, Mniſzki, Krolowie, Xiążętá, Pánowie cáły swiát ze wſzytkiemi Diabłámi, i powinni zá to ogien piekielny mieć ná głowách ſwoich, á żadney nie mieć łáſki. Te mo-*

że niech będą D. Lutrá nátchnienia od Duchá S. i prawdźiwa Ewangelia. Coż nád to może być i dumnieyszego i iadowitszego? Tegoż Lutrá przyiaćiel iego pytał o tey partykule do słow Apostolskich przydáney *sámá* ták mu odpisuie iáko ma tenże Author ná tymże mieyscu. *Ieśli twoy Papieżnik będźie chćiał wiele disputowáć o tym słowku sámá, záraz mu odpowiedz: D. Marcin Luter ták chce trzymáć. Papież i Ośieł są iedno. Ták chce, ták rozkázuie, niech będźie zá racyą Wola. Bo my nie uczniámi i żakámi iesteśmy, ále Mistrzámi, i Sędźiámi Papieżnikow być chcemy.* Iák się tu pięknie z szpetna swoia nádętośćia &c. Luter popisał? O dumie i hárdośći swego Lutrá Luteran *Conradus Gesnerus in sua Bibliotheca universali* ták pisze. *Nie trzebá o tym milczeć że Luter był dowćipu gorącego, i nie ćierpliwym, i ten ktory żadnego znieść nie umiał, tylko cálkiem z sobą się zgádzaiacego.* I niżey, *Day Boże żeby tym poswarkiem, i niewstydem ust, nie zászkodźił Kośćiołowi swemu, ktorego poczatki ták szczęśliwie wspomogł.* I Conradus Reis Zwinglian. *Bog dla pychy ktorą się Luter podniosł, odiął mu prawdźiwego Duchá, iáko onym Prorokom 3. Reg. 22. á ná to mieysce dał mu gniewliwego, hardego, kłamliwego Duchá. A nie dziw, gdyż go u Karolstadiuszá zá czerwony złoty kupił. Zá co ieszcze nie pokutował.* A Ministrowie Tygurinscy odpowiadaiac ná kśiażkę, ktora Luter przećiw Zwingliuszowi napisał, ták mowia. *Prorocy i Apostołowie Bożey chwały, ani własney czci szukáli, áni zá swoim uporem, i pychą biegáli: Luter záś swego szuka, upornym iest, dumą zbyteczną wynosi się, i we wszytkich upominániách swoich, że bárzo wiele od złego Duchá, á naymniey miał przyiáźnego, i Oycowskiego áffektu, pokázuie się.*

19. Luter Ewángelia swoia, nie dla Bogá záczał. Bo to sam ná pierwszey dyspucácyi, ktora miał w Lipsku z Ekkiuszem, iáko świádczy Kochleusz R. P. 1517. wyznáł. *Tá spráwá nie dla Bogá się záczęłá, áni dla Bogá się skonczy.* Coż to zá spráwa? Ewángelia Luterska, bo dla niey tám tá się dyspucácya toczyłá. A ieśli Ewangelia Luterska, nie miałá Bogá zá swoy koniec, nie miałá też i zá poczatek. Bo tenże Bog, ktory iest wszytkich spraw dobrych ludzkich i Anielskich koncem, iest też oraz i poczatkiem. Od niego bowiem ludźie święći i Aniołowie oświeceni wzbudzeni i zápáleni spráwy swoie dobre záczynáia, i do niego (bo nic lepszego nie máia nád niego) znowu iáko do celu i koncá swego obracáia. Dla czego Bog samego śiebie názwał *Apoc. alpha & Omega*, Poczatkiem i Koncem. A ieśl

Luterska

Luterska Ewángelia nie miała Bogá zá poczatek, i koniec, tedy miałá Diabła i zá poczatek i zá koniec, tedy się záczęłá od Diabła, i dla Diabła á nie od Bogá áni dla Bogá. Od Diabła tedy Luter náuczony ofiarę nayświętsza we Mszy świętey ktora Chrystus Syn Boży Kápłan naywyższy ná ostátniey Wieczerzy postánowił, Apostołowie náuka i przykładem swoim utwierdźili, rozmnożyli, rozgłosili, Kátholicy po wszytkim świećie, i po wszytkie wieki áż do Lutrá i po Lutrze wiernie zátrzymáli zaiost, i zgubił. Dla kogo? Dla Diabła, dla náuki wźiętey od Diabła, dla dysputácyi z Diabłem, ná ktorey był od Diabłá przedysputowány. Masz tę dysputácya po polsku w Odpráwie ná Rosprawę &c. w Krákowie R. P. 1610. w drukárni Mikołaia Loba, á po Niemiecku u sámego Lutrá Tom: 7. *de Missá angulari* w Witembergu R. P. 1554. drukowána. Masz i u Iana Pawlinas *in Missione* ábo posłániu Lutrá i Zwingla &c. z piekłá w Rozdźiale wtorym &c. Od Diabła tedy náuczony Luter uczył swoie Luterány tey náuki Diabelskiey. Dla tegoż iako pisze Sleidanus l. 2. Luter pismem swoim Obywatelow Witembergu, ktorzy pierwśi Msza u śiebie wyrzućili, upominał, áby w tym przedsięwźięćiu, choć też i przećiwko sumnieniu, nie ustáwáli, powiedaiac o sobie, że on też tákże i w innych rzeczách postępował. A był że to człowiek święty? Pisze Florimundus *l. 1. de Origine hæresum c. 5.* że Maximilian I. Cesarz R. P. 1518. będac w Auszpurgu widźiał ná rámionách u Lutrá Diabła śiedzacego, co Xiażę iedno Niemieckie często przed ludzmi powiadało, od ktorego Syna to pomieniony Florimundus słyszał. Czegokolwiek tedy przećiwko Kośćiołowi Rzymskiemu Luter uczył, tego wszytkiego od Diabła, á nie z pismá się Bożego náuczył. Vczył Luter że w Sákrámenćie Euchárystyi nie masz Ciáłá i Krwie Chrystusowey, ále tylko chleb i wino, (lubo gdzie indziey mowił że iest z chlebem pod chlebem, i w chlebie) i że Kátholicy chleb i wino chwala, że Kápłani Kátholiccy od Biskupow swoich poświęceni, rowni sa Tureckim, Sámárytánskim, i Ieroboáma Ministrom, że wzywánie Pánny MARYI, i Swiętych Bożych uymuie chwały Chrystusowi, że pod iedna Osoba nie iest ieden Sákráment, iże Msza iest brzydkośćia nád brzydkośćiámi &c. &c. tego wszytkiego od Diabła się náuczył. Bo tego wszytkiego niżeli wział towarzystwo z Diabłem nie umiał i nie uczył. Przetoż nie był świętym. Także nie był świętym.

tym. Bo przeciw sumnieniu uczył, czego uczył, co wyznał przed Predykántem iednym swoim M. Muza nazwánym, ktory się przed Lutrem uskarzał, że tego wierzyć nie mogł, co innym opowiadał. Ná co mu Luter odpowiedźiał. Błogosłáwiony Bog, gdyż to innym, co i mnie się przydáie. *Misterium Fraudis. f. 132.*

20. Luter był świętokrádzca. Bo iák śiebie sámego przez służby Zakonne z ćiałem i duszą Bogu oddánego i poświęconego, ták Kátharzynę Bora, ábo Borca Zakonnicę Bogu oddána z Klásztoru wykradł, ktora nie Małżeństwu. (bo to máiacym ślub Czystośći wieczney służyć nie mogło) ále nieczystośći świętokradzckiey pospołu z sobą oddał. A iák sam był świętokradzca, ták wielu innych tákiegoż świętokradztwá náuczył. Czego świadkámi sa Klásztory Niemieckie z Mnichow i Mniszek wyniszczone, i iakoby do Małżeństwá przeniesione. Swiadkiem i Kápłáństwo Kátholickie, ktore porzućiwszy Ołtárze Pánskie do nieczystośći pod záfiona Małżeństwá udało się. Z tych był Andreas Carolstadius Archidyákon Witemberski, ktory pierwszy porzućiwszy Kápłáństwo Kátholickie w Niemczech ná świętokrádzckie iawnie odważył się małżeństwo, iáko świadczy *Prateolus & Gaulterius*. Toż uczynili *Bucerus*, *Ecolampadius*, *Ochinus* i inni. Hucerus trzynáśćie żon miał żywych, Regiomontanus śiedm żon ná rożnych mieyscách chował.

21. Luter był okrutnikiem i Tyránnem. Bo ták sam o swoim okrućieństwie w Rospráwie X. Woyćiecha Słupskiego Archidyákona Włocławskiego fol, 142. *contra Silvestrum* mowi. *Iesli złodźieiow szubienicą, zboyczow mieczem gubiemy, czemu nie bárziey ná te urzędy zguby godne, ná tych Kárdynálow, ná tych Papieżow, i ná ten cáły Rzymskiey Sodomii stek wszelkim orężem nástępuiemy, i we krwi ich rąk nászych nie obmywamy.* I znowu tenże Luter *l. de Papatu à Dæmone constituto*, z swoim okrućieństwem i tyránnia przed cáłym świátem popisuie się. *Nie ustánę áż po kostki we krwi Papieżnikow (to iest) Kátholikow będę brodził.* Ktorychże to Papieżnikow, ubogich i nędznych ludźi? Nie. Ale Pánow, Xiażat, Krolow i Cesarzow Kátholickich, to iest Cesárzá I. M. Rzymskiego, Krola Fráncuskiego, Hiszpánskiego Polskiego i innych. Bo ći sa nie tylko Papieznicy, máiacy zá Głowę Kośćiolá Kátholickiego, ále też i obroncámi Papieża, Kárdynálow,

Bisku-

Biskupow, i cáłego Kátholictwá, ná ktorych pobudzał wyżey swoie Luterány. Z czego się iaśnie pokazuie, że Luter nie tylko był okrutnikiem, i krwie Chrześciańskiey nie nasyconym żarłokiem, ale i záiadłym. przećiwko Pánstwom, Monárchom i Monárchiom Kátholickim Buntownikiem. Lutrow głos był. *Ewángelia gdziekolwiek przyidzie musi rozruchy i sedicie czynić, ieśli tego nie czyni, nie iest prawdziwa Ewángelia.* Lutrow głos był; gdy nápisawszy Bulę krwawa wołał. *Ktoby zdrowie swoie maiętność i sławę ważył, áby Biskupstwá pustoszono, Biskupi zabiiano, tacy są Synowie Boży, to prawi Chrześciánie.* Ta Ewángelia Lutrowa zágrzáni chłopi, przećiw Pánom swoim Woynę w Niemczech podnieśli, ktorych się uczynił Hetmánem Thomasz *Muncerus*, gdzie chłopstwá pod sto tysięcy poległo. Z czego ráduiac się Luter mowił. *Ia Marcin Luter ná Woynie chłopskiey wszytkie chłopy zobiłem: bo kazałem ich pozábiiać, wszytká ich krew ná moich rámionách: wszákże ia ten ciężar ná Bogá skłádam.* Taż Ewangelia zaiuszeni Xiążętá i Miastá Niemieckie przećiw Cesarzowi Chrześćiánskiemu woiowáli, ná ktorey samych kul żeláżnych ná Cesarza dźiewięć set wypuśćili. Potym i Zwingiel Arcy Luter z swemi Sákrámentárzámi Woynę ná Kátholiki podniosł, ná ktorey sam hetmánił i zginał. A w Anglii, zá czásu Krolowy Elzbiety iákie były nád Katholikámi okrućienstwá, kto chce wiedźieć niech sobie przeczyta *Theatrum Crudelitatum Angliæ*, á we Fráncyi i Niderlándźie bez żadnego práwá, i zwierzchnośći, ták iadowićie ludźie mordowáli, iákby w ludzkiey postáći Czárći byli, Sámych Mnichow trzy tysiace we Fráncii ta nowa Ewángelia pozábiiałá. O czym Suriusz R. P. 1567. i znowu 1582. szeroko pisze. Nuż po innych Krolestwách, iák wiele tákich zbrodni krwáwych od tychże Vczniow Lutrowych i dźieie się, i dźiało. Przetoż Luter nie iest święty i náuká iego nie iest od Bogá, ále od Diabła. Pisze bowiem Kochlæus *in Actu Luteri*, że się Luter urodźił z Diabła, ktory był mężoboyca z początku. *Ioan*: 8.

22. Kálwin nie był święty. co się widźieć łátwo może z Reflexij pod herbem ábo znákiem pierwszym położonych, i tu z tey *n.* 10. Tákżei náuká iego nie święta bo przećiwna świętey, ábo prawdźiwey. że uczy herezyi przed tym potępionych. że uczy kłamliwie powiadáiac że to iest w piśmie czego nie masz w piśmie, że uczy rzeczy

do Wiary niepodobnych, że náuká iego pełná iáſnego i ſzkárádnego kłámſtwá, potwárzy, łáiania, bluznierſtwá ktore ſię támże przytoczyły. á teraz to przydáie.

23. Vczył Kálwin *l. 4. inſtit. c. 7. § 27.* że Papież z Kárdynáłámi náucza o Bogu, że nie maſz żadnego Bogá, żadnego Chryſtuſá, żadnego Zmártwychwſtánia. Słowá iego te ſą u X. Bekáná *in Miſcellaneis p. 83. Nie maſz wątpliwości, iakiego nabożeńſtwá poſtáć wyználi iuż dawno Papieżowie, z cáłym Kárdynáłow żebrániem, i teraz wyznáwaią. Pierwſzy bowiem táiemney ich Theologii, ktora między niemi kroluie fundament ieſt, że nie maſz żadnego Bogá. Drugi, cokolwiek o Chryſtuſie nápiſano ieſt, że to kłamſtwo i zdrádá ieſt. Trzećia, że náuká o przyſzłym żywoćie, i oſtátnim Zmartwychwſtániu ſzczyremi ſą baykámi. Iuż dawno to zwyczayne záczęło ſię nabożenſtwo.* Coż nád to kłámſtwo może bydź kłamliwſzego? *Nie maſz u Papieża i Kárdynałow żadnego Bogá?* Papież i Kárdynáli ták częſto *Credo in Deũ,&c. Te Deum laudamus &c.* ábo czytáia âbo śpiewáia Krzyżem świętym z słowámi temi *In nomine Patrũ, & Filij, & Spiritus S.* żegnáia, przykázánia Boże do záchowánia być podobne náuczáia Cnoty Boskie Wiarę Nádźieię i Miłość ku Bogu zálecáia, á iakoż to ma być bez Bogá? Bez Bogá to piſał Kálwin kiedy piſał. Mowi Kálwin. *Cokolwiek o Chryſtuſie nápiſano ieſt, że to kłamſtwo i zdradą ieſt.* Kálwin to mowi i mowiac kłáma. Nie mowi záś tego Papież áni Kárdynáli. Bo Papież i Kárdynáli náśládowánie Chryſtuſá i w ſtanie świeckim i w ſtanie zakonnym wychwaláia, i zá cnoty wyſokie poczytáia. Mowi nákoniec, *że náuká o przyſzłym żywoćie, i oſtátnim Zmartwychwſtániu ſzczeremi ſą baykámi.* I to Kálwin mowi á nie Papież. bo Papież z Chryſtuſem mowi. Ieśli chceſz wniść do żywotá, (to ieſt nieśmiertelnego po zmártwychwſtaniu) záchoway przykazánia. Tu ſię Kálwin nie tylko kłamcá pokáżał, ále i głupim. ktorego głupſtwá Kálwinowego, że Kálwiniſtowie nie widzą ślepemi być muſzą, á że nie rozumieią, nie rozumnemi.

24. Vczył Kálwin że Bog ieſt Authorem wſzelkich grzechow. Toć i nie świętym, toć i nie Bogiem. toć i Diabłem. A zaż to nie bluznierſtwo ná Bogá? Bo kto mowi ze Bog ieſt Authorem wſzytkich grzechow transformuie ábo przemienia Bogá ná Diabła, bo to Kalwin uznáwa *in inſtructione contra libertinos c. 14.* Ale Kálwin mowi

że Bog

że Bog ieſt Authorem wſzelkich grzechow *l. 1. Inſtit. c. 18. § 3.* u X. Bekána *in Aphoriſmis Calviniſtarum* przywiedźiony *p. 447.* Przetoż Kálwin transformuie ábo przemienia Bogá ná Diabła. Dáleko lepieyby mowił z Fulgenciuſzem *l. 1. ad Monimum c. 19. Bog nie ieſt tego Authorem, czego ieſt Mśćićielem.*

25. Vczył Kalwin *in vltima admonitione ad Veſtphalum. Iawna to ieſt rzecz, że wſzyſcy ſtárzy Piſarze, ktorzy przez cáłe pięć wiekow żyli, że iednemi uſtámi z námiż mowili,* to ieſtże nie máſz Ciała Chryſtuſowego w Sákrámenćie Ołtarzá. A prawdaż to? Nie prawda. Bo Oycowie tych wiekow żyiacy z Kátholikámi, nie z Kálwinámi trzymáli i mowili słowá Origeneſá, Hiláriuſzá, Cyrillá Ierozolimskiego, Ambrożego, Optáta Milewitánskiego, i Auguſtyná przywodźi X. Marcin Bekan *de Cæna Calviniſtica p. 231.* Coż to znáczy? to że Kálwin ieſt kłámca, ſzálbierzem, zwodzca duſz ludzkich, i záboyca, i Swiętych Oycow potwárzáia á zá tym i nie świętym.

26. Kálwin był Buntownikiem przećiwko Pánom, Xiażętom, i Krolom Kátholickim. Bo ták *in c. 6. Danielis* piſze. *Xiążetá Ziemſcy, ktorzy ſię przećiwko Bogu podnoſzą, ſwoię z śiebie ſámi władzą znoſzą. i owſzem żadną miarą niegodni ſą, aby ſię w zgromádzeniu i liczbie między ludzmi kłádli. Raczey tedy trzeba im twárz uplwáć, ániżeli ich rozkazánia słucháć, ieśli wſzelkich zábobonow nie wykorzenią, i z gruntu nie znioſą.* Przetoż nie był świętym. Bo święći nie ták uczyli. Tychże buntow pomagáia Oycu ſwemu Kálwiniſtowie náuka i w náuce ſwoiey iáko świadczy ich Aphorizm X: u. X. Bekáná *in Aphoriſmis Calviniſtarum. Filip Krol Hiſzpánſki ieſt wydźierca, i iawny heretyk, i dlátegoż wſzytkiemi wſzytkich Kalwiniſtow śiłámi z Kroleſtwá ſwego ma być wypędzony. Arcy. Kśiążetá Rakuſcy ſą Wiarołomni, Xiążę Sawoyſkie zdrádliwe, Zygmunt Krol Polſki nie ieſt im niepodobny. Albertus i Clara Eugenia prawdźiwego pokoiu ſą przeſzkodámi.* Beza Krolá Fráncuskiego *ep. 41.* Szátánem náżywa i wiernych ſwoich pobudza, żeby nigdy z nim pokoiu nie czynili. Toż świadczy ich Aphorizm XII. ták mowiacy. *Wſzyſcy Kátholicy (choć Xiążętá, Krolowie, Ceſárzowie) ſą niewolnikámi ſzátáná, Antichriſtá halabartnikámi, gorſzemi nád Turkow, i żadnego pokoiu z niemi nie trzebá záwierác.* Tey náuce że doſyć czynili i czynia Kálwiniſtowie świadcza rożnych Kroleſtw i Panſtw hiſtorie:

27. Kálwin uczył tego *de Cœna Domini*, czego Diabeł Károlftádiufzá i Zwingliufzá obiema fię pokazawfzy nauczył. Ten záś obudwu nauczył, że nie mafz Ciała Chryftufowego w Eucháryftyi obecnego. Co obiema Luter zárzuca *in literis ad Ducem Borussiæ*, i naukę Sákramentárzow o Wieczerzy ták śmiele przypifuie fzatánowi,i ták z niemi mowi iáko z opętanemi. *Nie ná nich, powiada pátrzę, ále ná tego, ktory przez nich mowi Diabła, táko tez oni o mnie powiadáią, żem pełen Diabłow.* I Luteráni Zwingliufzowi przyznawáią. z ktorych Slufelburgius *l. 2. Theologiæ Calvini* tak mowi. *Niech to będzie cáłemu Kośćiołowi wiadomo, co to zá Duch był, od ktorego Zwingliani opiniią swoię Sákrámentárſką wzięli, to ieſt Duch ten ćiemnośći czárny, ktory fię w nocy przechadzáiąc od świátłá ućieka. Ten Duch zdrádzieċki zdrádzieckie sny Zwingliuſzowi Sennikowi wpuśćił.* Ian *Paulinus in Missione fol. 15.* Przetoz Kalwin nie był święty. Bo żaden święty od Diabłow Wiary fię nie uczył, i uczyć nie mogł. Przetoż i Wiara Kálwinowá *de Cœna*, ábo o Wieczerzy, nie ieft od Bogá, ále od Diabła a nie tylko *de Cœna*, ále też i wfzytká, w czym ieft przećiwna Wierze Katholickiey. Dlategoż *Guilelmus Reginaldus in Calvino Turcismo* mowi. *Kto prawdziwie Kalwiniſta ieſt ledwo być może żeby Turczynem, ábo Atheuſzem nie był. Godefridus á Valle qui libellum ſcripſit de arte nihil credendi.* záś to twierdźi. Trzebá żeby był Kálwinifta, kto chce być Ateifta abo Bezbożnikiem. Coż to znáczy? To, że Wiara Kalwinift w ieft od Diabla iáko i Atheiftow. Nie święta tedy ieft Wiara Kalwinska.

28. Nie święta ieſzcze i dlatego, że nayblizfza ieft Sekty Máhometánſkiey. Czego i fami Kálwiniftowie nie zápieráią. Dlategoż ieden Minifter Kalwiniftá chcac u Báfzy Budzynskiego fobie ziednáć pozwolenie ná opowiadanie Ewangelii Kalwinskiey tych używał dowodow, że między Kálwinámi i Mahometámi w Wierze máła ieft rożność. ponieważ my zwami zgádzamy fię w wielu ártykułách. My ąnc wżywamy świętych przyczyn, i wy nie wżywaćie, my Czyśćieć odmiatamy, Obraży zá bałwany poczytamy, Papieża i Biskupow nie znamy, co też i wy czynićie. My żon Miniftrom, i rozwodow wfzytkim pozwalamy, i wy pozwaláćie. Wy miewaćie wiele żon, ábo nałożnic, i my też nie zá wielka rzecz poczytamy, gdy białagłowa pozući męża, á poydźie zá drugiego, choć też i żonatego. Wy z Ko-

 śćiołow

ściołow Stáynie czynićie, i ná złoby Ołtárze przemieniaćie, i myteż to czyniemy. Wy niedbaćie ná dźiewictwo, i my tákże: boś my stáre Klásztory Pánienskie poburzyli. Ná to odpowiedział Basrá. Iáko widzę łátwobyśmy się we wszytkim zgodźili, tylko w tym nic, iż wy nam wodę zostáwuiećie, á sami się winem upiiaćie. *Boter part.* 1 *p.* 33. Nie święta tedy iest Wiará Kalwinska i dla tey bliskosci w Wierze z Turkámi, i nie ma żadnych świętych.

29. Ale máia swoie Martyrologia i Kálendárze heretícy iáko świadczy Sauder *l.* 3. *de Schismate Anglicano sub Elizabetha fol.* 514. Bo tám Henriká 8. Eduardá 6. Erasma, Lutrá Piotrá Martyrem názwano między wyznáwcá mi kłada Hussa; zás Viklefa, Latimera, Kranmera i innych im podobnych między męczennikámi, większemi i czerwonemi literámi wyrázáia, Elżbiecie dźien święty 7. 7bris náznáczáia A ubo Kálendárze ich w poczćie swoim Pánien nie máia przećię Elżbietá tám zá Pánnę się udawáłá: bo i ná swoim nágrobku ten tytuł sobie zápisáła *Tu leży Elżbietá, ktora ták wiele lat Krolową byłá, i przez cáły wiek Pánna zostawáłá.*

30 Odpowiadam Heretycy Kálendárze swoie mieć moga: bo i Pogánie ie mieli; ále świętych mieć nie moga, bo i Kośćiołá świętego mieć nie moga dlatego samego że sa Heretycy co Luterski Kalwinskiemu, á Kálwinski Luterskiemu żadáie Kośćiołowi, á Kátholicki obiema. Nie moga i Męczennikow dla teyże przyczyny iáko mowi Cyprian S. *Z Bogiem mieszkáć nie moga, ktorzy być w Kośćiele Bozym iednomyślnemi nie chćieli, chociayby gorzeli w płomieniách, i do ogniá wrzuceni, ábo bestiom podáni dusze położyli: nie będźie to Wiáry koroná, ále niewiernośći karániem. Táki zábitym być moze, ále koronowánym być nie może.* Nie moga i Pánien. Bo w Kośćiele Luterskim i Kálwinskim przykazánia Boże, nie moga być záchowáne, á zá tym i przykázánie o Pánienstwie. Dlategoż Wiará Luterska i Kálwinska tytuł Elżbiećie Pánienstwá z nágrobku maże i znośi. Znośi i historia, ktora o niey powiada, że trzy rázy Mátka byłá. *v Bellum. sti Evangelii p.* 43.

31. Nákoniec i to świątobliwość Kálwinistow pokázuie. W Litwie ná Synodźie Kálwinistowie postánowili, żeby przednieysze Kálwinskiey Wiary ártykuły polskim ięzykiem wydrukowano, i przy

Pſalmách Dáwidowych w Zborách śpiewano. Zlecono tę powinność Miniſtrowi Wilenskiemu Stánisłáwowi z Oſtrołęki, ábo Sudrowiuſzowi. Więc tę roborę ták świátobliwą záczyná, robi wyrábia, między ludźie rozrzuca. Iakaż śię tám świátobliwość pokazáłá? Táka. Oto ná poczatku wierſzow, z pierwſzych liter máiac żonę właſna, imię ſwoie, weſpoł z imieniem kochánki ſwoiey Zofii Corki Wolanowey złożywſzy one pieśni poświęćił, i Kalwiniſtom wyśpiewuiacym ſwoie Kalwinſtwo użyczył, áby i oni żá iego przykłádem, od właſnych żon przy tym nabożenſtwie miłośći ſwoie do cudzych niewiaſt przenośili. Tę świátobliwość poſtrzegſzy niektorzy bacznieyśi, Kalwiná porzućili, i do Kośćiołá Kátholickiego powroćili, między ktoremi był I. M. P. Ian Pac Woiewodá Minski. Tęż niezbożność często ná oczy Kalwiniſtom wyrzucał I. M. P. Ian Tyſzkiewic Woiewodá Brzeski. *Crutrius in Monitu Calviniſtarum pag. 34.*



HERB ábo ZNAK III.
POWSZECHNOSC
ABO
KATHOLICTWO.

1. OBoie te imioná znácza szerokość i długość, ábo rozłożystość Kośćioła prawdźiwego. Bo Kośćioł prawdźiwy, od postánowienia swego od Chrystusá, nie tylko ma być ieden i iedyny, święty i świątobliwy: ále też powszechny, to iest rozszerzony, ábo rośćiągniony ná wszytkie czásy i mieyscá, wszytkie národy do siebie zbieráiac, i w sobie zámykáiac. Czemu? Bo tákim-go Chrystus mieć chćiał, gdy wszytkim národom po cáłym świećie żyiacym Ewángelią swoię Apostołom swoim opowiadać roskázał. *Matth.* 28. 19. *Marc* 16. 15. *Luc.* 24. 47. *Act.* 1. Co też przez Proroków przedtym opowiadał. *Psal.* 2. *Dam tobie národy dziedźictwo twoie, i dzierżáwę twoię gránice źiemie.* i znowu *Psal.* 81. *Będźie pánował od morzá do morzá.* to iest Chrystus w Kośćiele swoim od morzá do morzá rozszerzonym. i znowu *Isaiæ c.* 2. *I popłyną do niego wszytkie národy.* Tedyć ze wszytkiego świátá, Roskázał zás wszytkim národom Ewángelią swoię opowiádáć. bo wszytkich národow był Zbáwićielem, i wszytkich chćiał zbáwić, iáko mowi Apostoł 1 *Tim.* 2.

2. Wczym się rożni Kośćioł Chrystusow od Synágogi Stározákonney, ktora nie byłá powszechnym Kośćiołem Bożym. bo nie miáłá tey rozłożystośći według czásu i mieyscá, ále tylko byłá poiedynkowym: bo byłá czásem, to iest áż do przyśćia Messiászowego, i mieyscem, to iest Kośćiołem Salomonowym, oprocz ktorego ofiárowáć się nie godźiło, i iedna Familia Synow Iakubowych ściśniona i záwárta. Dlategoż Kośćioł Chrystusow po Grecku náżywa się Kátholickim, iáko iest w Symbolum Konstántinopolskim. Wierzę i ieden S. Kátholicki, po Słowiensku zaś Sobornym, to iest wszytkie národy do śiebie káżdego czásu, i z káżdego mieyscá, zbieráiacym. Co wyráźił *Vincentius Lyrensis in Commonitario* mowiac. *Ci właśnie są*

Kátholikámi, ktorzy trzymáią to, co ZAWSZE, *co* WSZEDZIE *i* WSZYSCY *wierzyli.* i S. Cyrillus Ierozolimski *catechesi* 18. mowiac. *Ieśli poydziesz do iakiego Miastá, nie pytay się gdzie Kośćioł, ábo Dom Boży: bo i heretycy o sobie powiadáią, że Dom Boży máią, i Kośćioł: ále się pytay gdzie iest Kośćioł Kátholicki, bo to własne iest imię tego S. Kośćiołá Mátki wszytkich nas, iákby mowił, ieśli się o to spytasz, żaden heretyk swego Kośćiołá nie pokaże.* Czemu nie pokáże? Bo żaden nie iest Kátholickim, ále Heretyckim od ktoregokolwiek heretyká mianowánym, iáko święty Hieronym *contra luciferianos* mowi. *Ieśli gdzie usłyszyćie tych, ktorzy się náżywáią Chrześćiánámi, á nie od P. Iezusá Chrystusá, ále od kogo innego, iacy są Marcionitowie, Valentiniani &c. wiedz że nie są Kośćiołem Chrystusowym, ále Zborem Antichrystowym.* Innych świętych Oycow Paciána, Iustiná, Ireneuszá, Laktánciuszá, Athánázego, Chryzostomá toż mowiacych, pátrz u Bellarmina *Nota 1.* A teraz weź Augustyná Swiętego *l. de vera & falsa Religione. Trzebá trzymáć nam Chrześćiáńskie nabożeństwo, i tego Kośćiołá uczestnictwo, ile Kátholickim iest, i Katholickim się náżywa, nie tylko od swoich, ále i od wszytkich nieprzyiaćioł. Bo lubo chcą, lubo niechcą, sámi heretycy i Schismatici, kiedy nie z swemi ále cudzemi mowią, Kátholicki nic innego tylko Kátholicki náżywáią. Bo nie mogą być zrozumieni ieśli go tym imieniem nie rożdzielą, ktorym od cáłego świátá náżywá się.*

3. Kośćioł iednák Kátholicki nie potrzebuie tego według świętego Augustyná, áby był we wszytkich ludźiách cáłego świátá; ále tylko żeby się oznáymił wszytkim kráiom, i żeby we wszytkich owoca przynośił, tak żeby we wszytkich kráiách byli niektorzy z Kośćio Kátholickiego: Bo poki to nie będźie, nie przyidźie dźien Páński iáko masz *Matth. 24.* Ani też tego, áby iednego koniecznie i oraz czásu we wszytkich kráiách niektorzy wierni znaydowáli się. Bo do zátrzymánia Kátholictwá dosyć będźie że się to stánie nástępnie, ábo według czásow nástępuiacych. Z czego to idźie, że gdyby ieden kráy prawdźiwa Wiarę zátrzymał, ieszczeby prawdźiwie i właśnie Kośćiołem się názwał Kátholickim, byle się to iaśnie pokázáło, że ten Kośćioł był iednym Kośćiołem, z tym ktory był iakiego czásu po cáłym świećie: iáko teraz káżda Diocezya náżywa się Kátholicka, że iest zpoiona i złaczona z innemi, ktore czynia ieden Kośćioł Kátholicki,

Przez to iednák nie będźie Kośćioł Katholicki do Kośćiołá Donátyſtow przyrownány. Bo ći uczyli, że u nich ſamych tylko w Afrycé Kośćioł zoſtawał tego czáſu, ktorego po cáłym świećie owoce przynośił. Potym że Donátyſtowie Kośćiołá ſwego Afrikánskiego nie mogli wiązáć i łączyć z tym Kośćiołem, ktory był po cáłym świećie. Bo w tym byli dobrzy i źli, á w ich záś ſię ſámi dobrzy. A lubo Kośćioł Rzymski nie potrzebował tego przedtym, áby był koniecznie po wſzytkich mieyſcach; iednak tego czáſu iuż potrzebuie koniecznie, że ábo ieſt, ábo że był w więkſzey częśći świátá. Bo ſię iuż Kośćioł i według heretykow ſtarzał, á ieśli w ſwoiey młodośći nie urosł, iákoż w ſtarośći urośnie? Trzebá tedy mowić, że iuż uroſł, i záſtąpił, ábo nápełnił, ieśli nie cáły świát, tedy wielka cześć iego.

4. Ale Kośćioł Rzymski ieſt Kośćioł powſzechny, bo Wiará Kośćiołá Rzymskiego ieſzcze zá czáſu Apoſtołow po wſzytkim ſię świećie rozſławiłá, iáko mowi Páweł S. *Rom.* 1. 8. *Wiárá wáſzá rozchodźi ſię po wſzytkim świecie.* Co i Oycowie SS. u Bellármina *Nota* 4. Ireneuſz, Tertuliánus, Cypryan, Athánázy, Hieronym, Chryzoſtom, Theodoret. Leo W. i inni uznáwáią z Auguſtynem S. ktory *l. de Paſtoribus c.* 8. świádczy że zá ſwego czáſu wſzędźie Kośćioł Kátholicki, i Wiárá iego rozchodźiłá ſię. Swiádczy i Grzegorz święty ktory żył Roku P. 590. że zá iego czáſu Kośćioł Kátholicki był po wſzytkim świecie. dla czegoż on piſał, iáko Páſterz powſzechny, do Biskupow Wſchodnich, Południowych ábo Afrykánskich, Záchodnich ábo Fráncuskich Hiſzpánskich Angielskich. i Bedá ktory żył R.P. 731. powiáda, że zá iego czáſu Wſchod i Záchod, Fráncia, Niemiecka Ziemia, Anglia, Iberia, z innemi dźikiemi narodámi pod poſłuſzenſtwem Papieskim zoſtáwáłá. Tákże Bernárd S. ktory żył R.P. 1153. twierdźi, że zá iego wieku po cáłym świećie Wiárá Kátholicka kwitnęłá. A zá náſzych czáſow Kośćioł Rzymski oprocz Włochow i cáley Hiſzpánii oprocz Fráncuzow, Niemcow, Anglikow, Polákow, Czechow, Węgrow, Grekow, Siriyczykow, Murzynow, Ægypcianow (bo i między temi znayduią ſię Kátholicy) i w nowym świećie ma Kośćioły, bez przymięſzánia heretykow we wſzytkich czterech częśćiách świátá ná Wſchodźie w Indyách. ná Záchodźie

w Ame-

w Ameryce, ná Pułnocy w Iaponii, ná Południe w Brazilii i w dálszey Afryce.

5. Przećiwnym sposobem tego znáku z Powszechnośći wźiętego żadne Sekty nie máia. Bo żadne, nie tylko cáłego świátá, ále ani częśći iego nie nápełniły, á zátym sa pokatne tylko, á nie powszechne względem mieyscá.

6. Bo Sektá Mahometánska, nie zászłá do Ameryki, áni tám postáłá, tákże i do wielu innych kráiow. Sektá też Kálwinska i Luterska, nie zászłá zá morze do Afryki, do Azyi, do Egyptu, do Grecyi. Ani te kráie o Confessii Auszpurskiey, Genewenskiey, Szwáycárskich i innych ták Kálwinowych, iáko i Zwinglowych słyszáły. I w Europie wiele Prowinciy i Krolestw o tych Sektách nie wiedza. Nie wie o nich Włoská Ziemiá, Hiszpánia, Grecya, Moskwá: náwet i inne Krolestwá po częśći od tych błędow sa oczyszczone, i uwolnione. A lubo tych czásow wielka część Pułnocy te Sekty opánowáły, ták iednák opánowáły, że żadna nie ma powszechnośći: bo się z soba nie mniey iáko i z Kátholikámi nie zgádzáia, iedná druga wypędza, wyiada. i gdzie może prowincye miastá i Kośćioły posiada. Dlategoż Augustyn święty heretyctwá przyrownywa do gałęźi od winney maćice odćiętych, ktore ná tymże mieyscu zostáia, ná ktorym odćięte bywáia: Kośćioł zás Kátholicki do winney macice żywey, ktora látorośli swoie ná wszytkie strony, to iest wysoko i nisko, i dáleko rospośćiera. Co náleży do czásu, i to iásna rzecz iest, że Sekty heretyckie ná wszytkie wieki poczawszy od Apostołow nie rośćiagáły się, ále iedná iednego czásu, drugá drugiego, trzećia trzećiego, wynikáły i upadáły, iáko ma Bároniusz przy káżdym wieku, i Bellarmin *de Scriptoribus Ecclesiasticis*. O czym się też mowiło, w Herbie ábo Znáku pierwszym *num.* 4. Luter zás záczał Sektę swoię R. P. 1517. Vlricus Zwinglius Odnowićiel herezyi Berengáryuszowey z Ekolámpadiuszem i Károlstádiuszem głownemi nieprzyiaćielámi Lutrowemi R. P. 1525. A Kálwin Vczen Zwingliuszow R. P. 1538. *Boter. part. 4. Tit. Niemiecka Ziemia.* Kłádę tu słowá Augustyná świętego *l. de vera Religione c. 6.* O Kośćiele Kátholickim między Pogánámi, Zydámi, Heretykámi, i Schismátykámi zostáiacym, á przecię nie upádáiacym. *Kośćioł Kátholicki po cáłym*

świećie

świećie mocno i szeroko rozlany, wszytkich błądzących záżywa do pożytku swego, i do ich popráwy, gdy zechcą ze snu się porwáć. Záżywa bowiem Pogan iáko máteryi do roboty swoiey: Heretykow ná doświádczenie náuki swoiey. Schizmátyk w ná dowod státeczności swoiey. Zydow ná porownánie piekności swoiey. I znowu c. 8. támże *Záżywaymy tedy i Heretykow, nie dlatego żebyśmy ich błędy chwalili, ále żebyśmy Kátholicką náukę przećiwko zdrádom ich przynosząc czuynieyszemi i ostrożnieyszemi byli, chocbyśmy ich do zbáwienia powroćić nie mogli.* I znowu támże. *Heretycy, gdy zá Kośćiołem są, wiele pomagáią, nieprawdy ucząc, ktorey nie wiedzą, ále do otwarćia prawdy Kátholikow zbudzáiąc.*

HERB ábo ZNAK IV.
STARODAWNOSC.

1. TEn znák ma ſwoię bliskość z znákiem przeſzłym: bo ieſt częśćia iego. Stárodáwność bowiem Kośćiołá i Wiary do czáſu należy, á powſzechność zámyká w ſobie nie tylko czás ále i mieyſce. Záczym i przez tę Kośćioł Boży ma być, i może byc rożeznány. Bo Kośćioł Boży dawnieyſzy ieſt, niż Diabelski: bo i Bog dawnieyſzy ſwego Kośćiołá Fundátor, niż Diabeł ſwego. Dla tegoż czytamy u Mateuſzá S. *c. 13.* że pierwey záſiana była od goſpodárzá rola náſieniem dobrym, á potym kakolem. Nad to widźieliſmy wyżey, że Kośćioł prawdźiwy ieſt powſzechnym: bo był káżdego czáſu, tákże że ieſt Apoſtolskim, to ieſt od Chryſtuſá przez Apoſtołow ufundowánym, á zátym i ſtárodawnym, i nád inne Sekty wſzytkie dawnieyſzym. Ze Kośćioł Boży ieſt dawnieyſzy, niżeli wſzytkich Pogan zborzyſzcza, i że piſmo náſze święte ieſt nád Bogi Pogánskie dawnieyſze dowodźie Tertullian i Auguſtyn S. ná tym mieyſcu u Bellarmina.

2. Ze záſię Kośćioł Katholicki ieſt nád inne Sekty dawnieyſzy ták ſię to pokazáć może. Náprzod że go przez Apoſtołow Chryſtus poſtánowił, od ktorego ſię Chrześćianie zdawna i záraz po Chryſtuſie mianowáć, i náżywáć poczęli. Potym że ná ten czás wyráżnie ludźie poczęli wierzyc taiemnice Troycy S. i Wćielenia Syná Bożego. Trzećia że ſię to opowiadáć poczęło piętnáſtego roku pánowánia Tiberiuſzá Ceſarzá. Czwarta że ſię poczęło w Zydoſtwie. Piata, że ná tę Wiarę záraz poczęli náſtępowáć Szkribowie i Fárizeuſzowie, á potym Pogánſtwo. Szoſtá, że na ten czás mniey było Chrześćian niżeli Zydow. Co wſzytko żadney á żadney Sekćie ſłużyć nie może, iáko to ſamá przez ſię rzecz pokázuie.

3. Dowodu tego od Stárodáwnośći wźiętego záwſze ſtárzy Oycowie przećiw Heretykom używáli, gdy prawdźiwy Kośćioł pokázowáli. Ták Tertullian *de præſcriptionibus.* *Cośćie wy zacz, zkąd i dawnośćie przyſzli, gdźieśćie ſię ták długo kryli?* Ták Optat. *l. 3. contra*

Parme-

Parmenianum. Wászey Káthedry początek pokáżćie, ktorzy chcećie ſobie Kośćioł przywłaſzczyć. I Hilar. *l. 6. de Trin. Nie rychło mi tych bárzo nabożnych Doktorow wiek ten przyniosł. pożno tych miáłá Wiárá moiá, ktoreyś ty mnie náuczył, Miſtrzow, tych ia wſzytkich nie słuchaiąc w ćiebiem uwierzył.* Hieronym *in epiſt: ad Pammachium & Oceanum. Ktożkolwiek opowiadáczem ieſteś náuk nowych, proſzę ćie, ábyś zániechał Rzymſkich uſzu, zániechał i Wiáry, ktora Apoſtolſkiemi uſtami ieſt pochwalona. Czemu po czterech ſet lat, nas uczyć uſiłuieſz, czegoſmy przedtym nie wiedźieli? To áż do tego dniá bez wáſzey tey náuki Chrześćiánſki świát nie był?* Toż i my Luteránom, Zwingliánom, Kálwinom mowiemy. Cośćie wy zácz zkąd dawnośćie przyſzli, gdześćie ſię przez tyſiąc lat trzyſtá i dáley kryli? Pokáżćie że Kátedry wáſze, ſą Kátedry Apoſtolskie. Zánie chayćie Wiary Rzymskiey, ktora uſtámi Apoſtolskiemi ieſt pochwalona turbowáć i mieſzáć? To poki Luter i Kálwin z náuką ſwoią ná świat ſię nie pokázał świát Chrześćiánski bez Wiary prawdźiwey zoſtáwał? Ktoż temu uwierzy? Nikt. iáko i temu nikt nie uwierzy, że ſię Wiará w Kośćiele Kátholickim zepſowáła. Bo tego zepſowánia w czym, kiedy, przez kogo, dla ktorych przyczyn &c. Aduerſarze nie pokáżą. Przetoż Stárodawność Wiary w Kośćiele Rzymskim pokázuie prawdźiwość Wiary á nowość Luterskich i Kálwinskich Zborow nieprawdźiwość, i to, co zá nią idźie.

4. Odpowiada Kálwin *l. 4. Inſtit. c. 2. § 1.* że Dowod mocny ná utwierdzenie Wiary prawdźiwey nie może ſię bráć od Stárodawnośći? bo Iżmáel był ſtárſzy, niżeli Izaak, á przećię mowił Bog. Wyrzuć ſłużebnicę i Syná iey, á Izmáel był figura Wiary falſzywey.

5. Odpowiadam, że Izmáel nie był figurą Wiary fałſzywey, iáko Kálwin mowi, ále ſtárego Teſtámentu iáko Paweł S: tłumaczy, ktory był dobrym, i od Bogá. Ale że ten był niedoskonáły i do sług należący, ktorzy ſię boiáźnią rządzą, przetoż miał uſtąpić nowemu Teſtámentowi doskonálſzemu, i do Synow należącemu, ktorzy ſię miłośćią rządzą. Co wyráźił Apoſtoł *ad Galat. 4. Napiſano ieſt, że Abraham miał dwuch Synow &c. co ſię przez Allegorią mowiło: bo ći ſą dwiema Teſtámentámi.* A ieśli Kálwin uporczywie będźie ſtał przećiwko Apoſtołowi przy ſwym tłumáczeniu przez Izmáelá ſtárſzego rozumieiąc ſtárſzy Kośćioł Kátholicki, ktory miał być od Bogá dla złey Wiá-

ży odrzucony, á przez Izáka młodszego Kośćioł młodszy Kálwinski, ktory miał być od Bogá dla dobrey Wiary záchowány, tedy przez tegoż Izáká młodszego mogą się rozumieć uczniowie Kalwinowi: Gentilis, Servetus, i Nurkowie, á przez Izmaelá stárszego, Oćiec ich Kálwin stárszy, przetoż Kalwin ma być z nauką swoią odrzucony, á Gentilis. Seruetus i Nurkowie zatrzymáni. Acz się tesz temu tłumáczeniu Kalwinowemu i Lutrowie stárśi sprzećiwiá.

6. Przećiwko temu ieszcze mowią Adwersarze Lubo się nie może pokázáć czás, mieysce Author zepsowáney w Kośćiele Rzymskim Wiáry przecie iest zepsowána. bo błędy do niego są wprowadzone powoli, gdy spáli ábo nie czuli Pasterze.

7 Ieśli nie może się pokázáć czás, mieysce Author &c zepsowáney w Kośćiele Rzymskim Wiáry. Przetoż nie iest zepsowana: bo zepsowánie nie może być bez psuiącego, á psuiący bez czásu i mieyscá, i innych okolicznośći. Ná to, co mowią *błędy są wprowadzone powoli.* Odpowiadam. Daymy to że powoli. Przetoż nie były obiawione ludźiom, i poznáne od ludźi. Nie idźie zátym. Luter i Kálwin powoli swoie Sekty wprowádźili, ále ie záraz poznano, gdzie, kiedy, i przez kogo się poczynáły. Poznał Lutrá X. I M. Saski Ierzy z iego Ewángelią záraz ná początku, że nie byłá Kátholicka, ále heretycka, poználi i drudzy Pánowie Bo ták pomieniony Xże do Lutrá pisze. *Nie bárzo dbamy o twoię Ewangelią, gdyż wiemy, że onę naywiększe świátá Chrześćiánskiego Głowy odrzućili &c. Przez ćiebie bowiem i przez twoich Vczniow, odnáwiáią się stáre herezye, ktore Kośćioł niegdy przeklęctwem náznáczył.* Pátrz co o tym ma Herb, ábo Znák Wtory *n. 13.* Poznał i Henrik 8. Krol Angielski przećiw Lutrowi piszący. Poznał i Ekkius ktory gdy z nim w Lipsku ná początku Ewangelii iego disputował, do tego wyznánia go przymusił. *Tá spráwa (to iest Ewángelia Lutrowa) nie dla Bogá się záczęłá, ani dla Bogá się skończy.* Toż trzebá rozumieć i o Kálwinie. bo i tego iáko się tylko wyiáwił poznáno, i zá heretyká uznano. Ná to, co mowią, *że ná ten czás się to stało kiedy Pasterze spáli, ábo nie czuli.* Odpowiadam. To nie prawdá. Ze spáli, abo nie czuli. Nie spali, ále czuli Oycowie i Doktorowie Kośćiołá Kátholickiego, wieku pierwszego, drugiego, trzećiego, czwártego, piątego áż do Augustyna, iáko sámi Adwersarze przyznawáią, i Historye Ko-

ścielne

śćielne świadczą, przetoż nie ſpali, ále czuli, od wieku Auguſtynowego aż do ſamego Lutrá i Kálwina : bo i to Hiſtorye świadczą pokázuiąc że káżdego wieku przećiw nowym á nowym herezyom wynikáią, cym tácy byli, ktorzy przećiwko nim, kázániami, dyſputácyámi, piſmámi, Synodámi ták powſzechnemi, iáko i prowincyálnemi woiowáli. Co hiſtorya, piſma Oycow Swiętych, i Synody káżdemu pokázáć mogą. Iák wiele Epiphaniuſz, Bazyli, Názyánzen, Chryzoſtom, Ambroży, Athanázy, &c. iák wiele Auguſtyn, Dámaſcen, i inni o heretykach i przećiwko heretykom piſáli! Przetoż ći czuli á nie ſpáli : bo nie ſpiąc to robili, ábo piſáli. Nie ſpał Luter kiedy mu Zwingliuſz Karolſtadius i inni dogryżáć poczęli, ále ſiá im odgryżáć nie omieſzkał, ták mowiąc. *Ia iáko ten, ktory iuż iednę nogę mam w grobie, to świádectwo i tę chwałę z sobą ná Trybunał Páński poniosę, żem nieprzyiaćiel Sákrámentu Károlſtadiuſzá Ekolampadiuſzá &c.* iáko maſz w herbie pierwſzym Reflexii 9. w liczbie 5. Nie ſpał i Kálwin, gdy Serveta i Gentiliſa ſwoię naukę wywracáiacych iednego do ogniá á drugiego pod miecz bez odwłoku skázał. Przetoż nie ſpáli i Páſterze Katholiccy ná ten czas, kiedy herezye między niemi wzráſtác poczęły : Bo i ći nie mniey mieli żarliwośći ku Wierze ſwoiey nád Lutrá i Kálwiná. A ieśli nie ſpáli. Przetoż ſię herezyom krzewiącym ſprzeciwiali.

8. Mowią ieſzcze Adwerſarze u tegoż Bellármina Lubo ſię nie może pokázáć poczatek zepſowániá Wiary Katholickiey u Kátholikow, może ſię iednák czás znáczney odmiany w Wierze pokázáć. Ten záś czás ieſt Rok P. 600. gdy Papież w Antichryſtá ſię przemienił, że od Phokaſá Ceſarzá Greckiego otrzymał, áby ſię Głowa wſzyſtkich Biskupow náżywał. Tákże, gdy otworzył Pantheon, to ieſt Kośćioł wſzytkich Bogow.

9. To nie prawdá, że Papież Rzymski dopiero od Phokaſá Ceſárzá miał ábo otrzymał ten tytuł, że on ieſt Głowa wſzytkich Biskupow. Bo miał tenże tytuł od Iuſtiniáná ſtárſzego Ceſárzá Greckiego, ktory Phokaſá niemal ſtem lat poprzedźił, iáko ma Bellarmin ná tym mieyſcu. Miał i od cáłey Cerkwi Greckiey : Bo Synod Chalcedonenski zá Iuſtiniáná Ceſárzá odpráwiany w liśćie ſwoim do Leoná Papieża piſząc náżywa go Głową Biskupow, á ten żył, około R. P. 440 wedle Bellármina *de Scriptoribus Ecclesiasticis.* Náżywa i Synod,

Alexándriyski Marká Papieża, i Oycowie Egipſcy Liberiuſzá Papieża i Felixa tymże tytułem iáko świádczy Athánázy S. á ten żył około R. P. 304. i Bazyliuſz w liśćie ſwoim 70 & 77 Damaża, á ten żył około R. P. 370. I Chryzoſtom S. *homil. 55. in Matth.* á ten żył około R. P. 398. I Philo Karpatski á ten żył około R. P. 374. S. Hieronym *l. 1. in Iovinian.* á ten żył około R. P. 390. S. Auguſtyn *ſer. 124. de Tempore*, á ten żył około R. P. 420. Falſz tedy ieſt, że dopiero zá Phokaſá Papież otrzymał tytuł być Głową wſzytkich Biskupow, ponieważ przed tym Papieżem, ktory zá Phokaſa ná Stolicy śiedźiał Rzymskiey, ná innych Papieżow Wierni ták Ceſarze, ábo świeccy, iáko i Duchowni, to ieſt Synody powſzechne z Oycámi Swiętymi tenże tytuł wolnie i dobrowolnie iáko im powinny i należyty wkłádáli. Phokas záś lubo zły Ceſarz daiac ten tytuł Papieżowi chćiał tym poſtępkiem ſwoim poskromić pychę Pátriárchow Konſtántynopolskich, ktorzy ná ſię ten tytuł, że ſą Głowámi wſzytkich Biskupow bráli; i ſobie go przywłaſzczáli. Nád to,

10. A iéśli to fálſz, że Papież ten tytuł od Phokaſá otrzymał że był Głową wſzytkich Biskupow, tedy i to fałſz ieſt, że Papież w Antichriſtá ſię przemienił co bárzo częſto ták ſtárzy iáko i młodźi Adwerſárze náśi Luter, Kálwin, Melanchton i inni piſzą, mowią i drukuią. Bo to záſádza ſię ná tám tym, iáko ná ſwoim fundámenćie, á kiedy ten upadnie tedy i budynek wſzytek ná nim zbudowány z nim upáść oraz muśi. Tákie tedy ſą Artykuły Adwerſarzow náſzych, nie máiace żadnego fundámentu, ktore oni mizernym ludźiom zá ſłowo Boże udáwáć nie przeſtáią, iáko im dowodźi *in Myſterio Fraudu* X. Ieronym Mulman, i inni.

11. Odpowiadam powtore że ná ten czás Papież nie przemienił ſię w Antychryſtá i dla tego że po Phokáśie nie rychło było Concilium, ábo Sobor ſzoſty generálny to ieſt po R. P. 670. ábo 680, ktory i Adwerſárze iáko święty przyimuią. Tám wſzyſcy zá zdániem Agáthona Papieżá, iáko zá Głową ſwoią poſzli; z czego to idźie, że ábo Papież ieſzcze nie był Antychriſtem, ábo że cáły Kośćioł Chryſtuſow i Concilium święte Antychryſtuſowi ſię kłániało. Nie przemienił ſię ieſzcze Papież w Antychryſtá i dlatego, że mu nie mogą znaki ſłużyć Antychryſtá. Ktore? Te: Antychryſt będźie przećiwnikiem

kiem Chrystusowym, co sámo imię iego znáczy, ma być Zydem z pokolenia Dan, i iedná poiedynkowa osobá, że nie przyidźie, áż Pánstwo Rzymskie będźie wywrocone, że dwuch Prorokow Enochá, i Eliászá zábiie, iáko w obiawieniu swoim *c. 11.* Ian S. nápisał, że nie będźie krolował tylko pułczwártá látá, że Zydźi go zá Messyászá przyima, że będźie śiedźiał w Kośćiele Ierozolimskim, bo tám zabiie dwuch Prorokow, że się będźie pokázywał iákby Bogiem, iże się będźie wynosił nád wszytkich Bogow, że się będźie nápierał Chrystusá, że będźie bałwochwálca, że będźie fałszywe cudá, i ná oko tylko czynił, że náśládowcow swoich będźie chárákterem swoim piatnował, że będźie bluźnierca, że będźie prześládował świętych, że Duchem ust Chrystusowych będźie zabity. Te znáki tedy żadna miará Papieżowi ktoremużkolwiek iáko Antychrystowi, lubo w osobie swoiey, lubo nie w osobie, ále w podobnym sobie, ábo náśládowcy wźiętemu służyć nie moga, iáko Bellármin i Becanus *de Antichristo* pisząc pokázuia. A przećię to, że Papież iest Antychrystem u Adwersarzow iest ártykuł Wiary. Bo ták mowi z protestácya u Bekáná *de Antichristo reformato Povellus* Kálwinistá. *Bogiem świątobliwie świadczę, że ták pewnie wiem że Papież Rzymski iest wielkim onym Antychrystem, iáko że Bog iest ná niebie Tworcá widomych i niewidomych, i że IEZVS Chrystus iest prawdźiwym Messyászem.*

12. Ná co odpowiadá P. Becanus. Ieśli to prawdá tedy Symbolum Wiary nie iest doskonáłe u Kálwinistow: bo nie ma iednego ártykułu Wiary ze trzech nayosobliwszego to iest, że Papież iest Antychrystem, potym że wszyscy święći Oycowie po Apostołách żyiacy áż do Lutrá i Kálwina niewiedźieli iednego ártykułu nayosobliwszego to iest że Papież iest Antychrystem á zátym áni sa zbáwieni: bo doskonáłey Wiary, wszytkie ártykuły Wiary w sobie zámykáiacey nie mieli, bez ktorey iednák podobáć się Bogu iest rzecz niepodobna. Náostátek to z tego idźie, że Adwersárze to wierza, czego nie mász w piśmie Bożym bo tego nigdzie pokázáć nie moga że Papież iest Antychrystem.

13. Ożywa się Melánchton *in Confessione & Apolog.* mowiac wzywánie Swiętych nie było przed Grzegorzem Papieżem. Przetoż zá Grzegorzá Papieża odmianá w Wierze stáłá się w Kośćiele Kátholickim.

14. To

14. To nieprawda że przed Grzegorzem Papieżem nie było wżywánie SS: bo wiele Oycow ktorzy żyli przed Grzegorzem o wżywániu Swiętych pisali, á mianowićie Origenes *in Thren. Poczynam ná żiemię upadáć i prośić wszytkich Swiętych áby mię rátowáli. O Swięći Boży was łzámi proszę &c.* Tenże hom 3. *in Cantic Nápisano w kśięgách Machabeyskich. Ten iest Ieremiasz, ktory záwsze się zá lud modli.* Także Hieronym *contrá Vigilant. c. 3 Swięći Apostołowie i Męczennicy, iesczce w ćiele zostáiący mogą się modlić zá innych, dáleko bárziey po koronách? ábo gdy z Chrystusem być poczęli mniey ważyć będą?* Aug *S. l. de Viduis. Trzeba się modlić do Aniołow, trzeba i do Męczennikow: Mogą prośić zá grzechy násze, ktorzy swoie obmyli. Nie wstydźmy się ich bráć zá przyczyncow.* Nazyánzen *in S. Cyprianum.* Bazyli W. *in 40 MM.* Nyssen. *de Theodoro M. & Meletio.* Efrem *de SS. MM.* Chryzost. *hom 26 in 1 Corinth.* S. Cyprian *l. 1. ep 1. ad Cornelium*, i inni.

15. Odpowiada Kálwin *in Præfat. Institut:* że Kośćioł Kalwinski nie iest nowy, ále stárodawny, i owszem ten ktory Chrystus ufundował, ále nie był widźiany przez wiele wiekow. bo się táił.

16. Odpowiadam: mowi to Kálwin, ále tego niczym nie dowodźi. Niechayże to nam Kalwin z pismá: bo to ma być artykuł Wiary u Kálwinow nayprzednieyszy, niechay pokaże iż Tradycii, ábo Oycow Swiętych, że Kośćioł Kalwinski ma tę stárodáwność że iest od Chrystusá ufundowány. A ieśli nie pokaże, to mowi bez fundamentu przetoż mu Wiary dáwáć nie trzebá: Bo i sami Ewángelicy drudzy, iáko Lutrowie nie dáią im Wiary, ále powiedáią iż u nich iest Kośćioł od Chrystusá ufundowány. Czymże ich Kalwin przekona? Niczym. iáko i do tych czásow nie przekonał. Pátrz co ma o tym *Theologia Antilogica Luteranorũ & Antilogia Theologica Calvinistarũ* Tám *quæst. 3.* te propozycye dowodámi utwierdzone naydźiesz. Cały Kośćioł Luterski, według zdánia cáłego Kośćiołá Kálwinskiego nie iest prawdźiwym Kośćiołem Chrystusowym. i znowu te. Cáły Kośćioł Kálwinistow według zdánia cáłego Kośćiołá Luterskiego nie iest prawdźiwym Kośćiołem Chrystusowym. A ieśli Ewángelicy nie dáią Wiary Ewángelikom, to iest Luteráni Kálwinom o stárodáwnośći Kośćiołá Kálwinskiego; przetoż i my słusznie im nie dáiemy.

16. Odpowiadam znowu ná to *Kośćioł Kálwinski nie był przez*

wiele wiekow widziany.. bo ſię táił. Ieśli nie był widźiany. Pytam ábo w nim ludźie byli ábo nie byli? Ieśli byli,to byli widomemi: bo i teraz Kośćioł Kálwinski ma w ſobie ludźie widome: bo i Kálwin był widomy, i Bezá wierny druh Kálwinow widomy; widomy był Andebertus iego kochánek, widoma i iego kochánká Cándida, i inni widomi: bo ich widźiano i słyſzano mowiacych piſzacych, diſputuiacych ábo ráczey ſwarzacych i wzáiemnie ſię przeklináiacych. Widźiano kiedy Gummeriſtowie wypędzáli Arminiánow, z Neomagu z Amſterodamu, i wzáiemnie kiedy Arminiáni wyrzucáli z Roterodamu i z innych miaſt, *hoc eſt Brielo Herlenio Alchmaria, Schonhovia, Horna, Campu &c.* Gummeriſtow, (iáko ma X. Tyſzkiewicz *in Antilogia Theologica quæſt:15 propoſit. 3*) Ieśli nie byli ludźie to nie był Kośćioł ludzki: bo Kośćioł ludzki, ludzmi i z ludzmi ſtoi. Przetoż muſiał być Kośćiołem Anielskim. Ale tego im Lutrowie nie przyznáwaia. Przetoż muſi być Diabelskim: bo to im Lutrowie przyznáwaia. *In Bello quinti Evangelij Andreæ Iurgiewicz Canonici Vilnenſis pag. 70.* mowiac że oni *ſa Niemieckiemi Turkámi, nád ſámych Turkow gorſzemi, łyſemi Kálwiniſtámi, Diabelſkiemi i piekielnemi Wilkámi, Doktorami od Szátáná poslánemi ktorych ſam Szátan ośiadł, i przez nich mowi.*

18 Odpowiadam znowu. Ieśli ſię táił Kośćioł Kálwinski przez tyſiac lat i dáley, ktoż go widźiał w tey táiemnicy, i kto go Kálwinowi ziawił? Niech nam ná to Kálwin piſmo pokáże, ponieważ on w káżdym ártykule Wiary do piſmá ſię ozywa. Ieśli ſię ták długo táił to ieſt przez tyſiac trzyſtá i więcey lát niech ták długiego táienia rácya ábo z piſmá ábo zkad zechce przynieſie. A poki nie przynieſie, záwſze go Kátholicy pytáć będa iáko Auguſtyn S. Donátyſtow przechwalaiacych ſię że u nich Kośćioł Chryſtuſow ſámych zoſtał. *Zkad ſię tedy Donatus pokázał, z ktorey ziemie odrodźił ſię? z ktorego morzá wyrwał? z ktorego ſpadł niebá? l. 3. de Baptiſmo c. 2.* Zkad ſię Kálwin pokázał? z ktorey ziemie wyniknał &c. A ia to przećiw niemu teraz mowię. Ten Kośćioł Kálwinski ktory ſię táił przez ták wiele lat i był Kálwinskim i nie był. Był iáko Kálwin powiáda. Nie był záś, że ſię z Kośćiołem teráżnieyſzym Kálwinskim nie zgádzá: Bo Kośćioł teráżnieyſzy skoro ſię tylko pokázał, záraz ſię ozwał przećiwko Bogu, że Bog nie ieſt świętym: bo ieſt Authorem grzechu &c, ozwał przećiwko świętym: bo

Kálwin *l. 3. Instit: c. 20. § 27.* ták o nich mowi. *Ztąd dochodźiemy, że oni Chrystusowi nic nie zostáwuią, ktorzy zá nic sobie poczytáią iego przyczynę ieśli nie przystąpi Ierzy. Hippolit i podobne lárwy.* I w kśięgdze *de Ratione reformande Ecclesiæ. Miiam Dominiká, i podobnych kátow; Opuszczam Medardá Lubiná i podobne im bestye* Ozwał się przećiw Papieżowi názywáiac go Antichrystem, ozwał przećiwko Krolom i Pánom Chrześćiánskim: bo *in c. 6. Daniel* ták o nich pisze *Krolowie ziemscy ktorzy sie przećiwko Bogu podnoszą sámi przez się moc swoię trácą, i owszem nie godni są, áby w zgromádzeniu ludzkim żyli. Ráczey im tedy trzebá ná twárz plwáć, ániżeli ich rozkázania słucháć, ieśli wszytkich zábobonow nie wykorzenią, i zgruntu nie zniosą* Ozwał i przećiwko Henrikowi osmemu Krolowi Angielskiemu lubo Schizmátykowi, lubo Heretykowi *Super 1 Cap. Oseæ* pisząc. *On człowiek Bestyálski pokázał się być zgoła nie máiącym żadney boiáźni Bożey, i był gorszym nád wszytkich niewolnikow Antichrystá. Boter part. 4 l. 1. tit Anglia.* Ozwał się i przećiwko Postom i Theologom Cesarskim, Krolewskim, Xiażęcym, ktorzy się byli ná Concilium Trydentskie ziáchali názywáiącich *in antidoto* Osłámi, Wieprzámi, tłustemi wołami, śmiećiami, Antichrystá posłámi, nieprzyiaćielámi Chrystusowemi &c &c. Ozwáli się przy Kálwinie i Kálwiniastowie bárzo głośno, że Papież iest Antichrystem, Boskim nieprzyiaćielem, nabożeństwá przećiwnikiem, heretyctwá Biskupem, záboycą Kośćiołá, niewolnikiem Diabelskim &c. że Kardynáli, Biskupi i Kánonicy są száráncza pustoszaca, mężoboycámi, kłamcámi, &c. że Filip Krol Hiszpański iest wydźierca, i heretykiem iáwnym, i dlatego wszyckich wszytkiemi śiłámi Kálwinow z Krolestwa miał być wypędzony, że Krol Fráncuski iest Szatánem, że i Xiażętá Rákuscy są Wiárołomni, Xiażę Sawoie okrutny i Wiárołomny, i Zygmunt Krol Polski im podobny, że Albertus i Clará Eugenia do pokoiu są przeszkodámi, że wszyscy Xiażętá Katholiccy są niewolnikámi Szátáná, hálábártnikami Antichrystá. gorszemi niź Turcy, z ktoremi pokoiu mieć nie trzebá, ále ráczey trzebá ich z Páństw i Prowincyi swoich wyrzucáć &c. *Becanus in Aphorismis Calvinistarum.* Teráźnieyszy zaś Kośćioł Kálwinski iák się pokázał záraz Europę cáłą pomieszał, á nie tylko z Katholikámi, ále z Lutrámi Zwinglianámi i Nurkámi woiuie, i woiowáć nie przestáie. Przetoż Kośćioł Kálwinski teráźnieyszy z Kośćiołem dáwnym i táiemnym Kálwinskim nie zgádza się

á zátym

á z tym nie iest tym Kośćiołem táiemnym &c. Bo ten tego wszytkiego nie umiał. Bo áni przećiwko Bogu i świętym iego, áni przećiw Papieżom, Kárdynáłom Biskupom ożywał śię, áni ná Cesárzow, Krolow, i Pánow Kátholickich nie powstáwał, poddánych przećiwko nim nie buntował, áni ich słowámi potwárnemi i brzydkiemi nie szkálował, świátá woynámi nie mieszał. ále sobie gdzieś táiemnie, i spokoynie (abo iáko niektorzy mowią *in spatijs imaginarijs* z Chimerámi) śiedźiał. A ieśli to wszytko czynił, nie był taiemnym, záczym wiadomymby był i widomym cáłemu świátu Chrześćiánskiemu, iáko iest wiadomy i widomy Kośćioł teráźnieyszy Kálwinski. Iákie to Chimery ludźiom Kálwin do Wiáry podáwał?

19. Przydáia. Ieśliby śię Kośćioł Kalwinski przed Kalwinem przez tyśiac lát gdzieś táił, tedyby Kálwini dáwni, ábo táiemni, do Kálwiná Kośćioł im iáwny, *de novo* otwieráiacego i funduiacego przeszli, iáko ludźie teyże Wiáry: bo teráźnieyszy Kálwinowie iáwni, znáia dawnieyszych i táiemnych, i do nich śię odzywáia iáko do swoich Przodkow; przetoż i dáwnieyśi ábo táiemni ználiby teráźnieyszych iáko swoich potomkow. Ale stárzy i táiemni nie przeszli do Kálwiná i Kośćiołá Kálwinowego ále ráczey Kátholicy, iáko rzecz iásná iest, ktorych Kálwin i Kálwiniśćowie omamili, ábo oszukáli. Przetoż Kośćioł táiemny Kálwinski iest wymysł gruby i głupi Kálwinow, i náuká iego iest paradoxum nie godne Wiáry, zá ktorym iednák Kálwinowie iák zá Ewangelią idą.

20. Nákoniec i to przydáię. Ieśli Kośćioł Chrystusow ták śię krył i táił, iáko Kálwin powiáda szłoby zá tym żeby Kośćioł Chrystusow był gorszym i mizernieyszym w stánie swoim, niż wszytkie Sekty heretyckie, i niżeli lud Izráelski po zburzeniu Ierozolimy, co iest rzecz bluźnierska: bo Kośćiołowi swemu Chrystus obiecał chwałę wielką i obecność swoię Boską. iáko to rzecz iásna iest z pismá á żeby záś to poszło to też iásna rzecz iest, gdyż wszelká Sektá heretycka ma swoie Kośćioły, Biskupy, Sákramentá: tákże i Zydzi po zburzeniu Ieruzálem mieli swoie Kośćioły, w ktorych wolnie ceremonie stározákonne odpráwowáli iáko świádczy Grzegorz S. *l*, 2, *ep.* 5, Kośćioł záś ten ktory wymyślá Kálwin, przez tyśiac nie mał lát skryty, żadnych nie miał Kośćiołow, żadnego nabożeństwá, żadnych Biskupow i Kápłánow, áni naymnieyszego kata źiemie, w ktorymby mogł śie odpráwowáć nabożeństwá. A zaż to nie szálenstwo Kálwinowe

HERB ábo ZNAK V.

SVKCESSIA
ABO
NASTĘPOWANIE,

1. PEwna ieſt, że w Kośćiele Chryſtuſowym ieſt Sukceſſia, ábo náſtępowánie iednych po drugich: bo Kośćioł Chryſtuſow nie zámyka ſię w iedney oſobie, ále w wielu, tákże nie zámyka ſię w iednym czáśie ále w wielu, áż do skonczenia świátá.

2. Pewná i to, że Kośćioł Chryſtuſow ma bydź Apoſtolski, to ieſt od Apoſtolow ná cáły świát rozeſłánych poſtánowiony i ufundowány. ktore rozeſłánie i ufundowánie w Apoſtolech ſámych nie zoſtáło, ále przez nich, do Vczniow ich poſzło, á od tych do drugich, á od drugich do trzećich &c. &c. ktorzy Kośćioł Chryſtuſow po wſzytkie wieki iedni po drugich ná cáłym świećie áż do náſzych czáſow porządnie zátrzymáli, i ſzczęśliwie rozmnożyli. O czym Apoſtoł *ad Epheſ. 2. 20.* mowi. *Zbudowáni ná fundámenćie Apoſtolow* to ieſt Biskupi náſtępcy Apoſtolow. I znowu *ad Epheſ. 4. On dał niektorych wprawdzie Apoſtolow, niektorych záś Prorokow, innych Paſterzow, i Doktorow, do ſkonczenia Swiętych, ná zbudowánie Ciałá Chryſtuſowego, áż zábieżemy wſzyſcy &c.* Máią tedy byc w Kośćiele Chryſtuſowym wedle náuki Apoſtolskiey iedni Páſterze, drudzy Doktorowie &c. áż do skonczenia świátá. Ze záś ſię ći Páſterze máią być i Biskupámi tenże Apoſtoł náucza. *Czuyćie nád wami i nád cáłą trzodą, w ktorey wás Duch S. położył Biſkupámi do rządzenia Kośćiolá Bożego.*

3. Pewná i to, że Sukceſſia Biskupow od Biskupow ábo po Biskupách, ma być przez poświęcenie abo rąk kłádzenie od Biskupow poświęcáiacych nád poświęcáiacemi ſię. Bo i Páweł S. choć był od Chryſtuſá po Wniebowſtąpieniu Apoſtołem poſtánowiony, iednák zá tákiego nie był w Kośćiele uznány, áż był w Kośćiele okrzczony, i po dániu rąk Apoſtołom, od nichże był poświęcony iáko máſz *Actor. 13 & ad Galat. 1.*

4. Pewná

4. Pewna i to, że postánowienie i poświęcenie słuszne Biskupow ták do samych Biskupow należy, że nikomu innemu oprocz nich służyć nie może. Dlategoż ktorekolwiek postánowienia i poświęcenia w piśmie ś. czytamy, że te od Biskupow i przez Biskupow były odprawione czytamy. Tak Páweł i Barnábas przez kłádzenie rąk od Luciusza Cyrenenskiego Biskupá Láodicenskiego iest postánowiony i poświęcony. *Act. 13. 3.* Timoteusz od S. Pawłá przy kłádzeniu rąk Prezbyterstwá to iest przy innych Biskupách, iáko SS. Oycowie tłumáczą, *2. Timoth. 1. 6.* Timoteuszowi Biskupowi S. Páweł roskázuie. *Ni ná kogo prędko rąk nie kłádź.* Tákże Titusowi Biskupowi rozkázuie, żeby postánowił po Miastách Presbyterow. *Tit. 1. 5.* Páweł i Barnábas w Lystrách, w Ikonium, w Antiochij poświęcili Presbyterow do kożdego Kośćiołá. *Act. 14. 22.* Znáyduie się też Kanon Apostolski, żeby od iednego Biskupá Presbyterowie święcenie brali. Iest i zwyczay dáwny cáłego Kośćiołá Kátholickiego, żeby Biskupi Presbyterow święcili, i nigdy postánowienie ná Kápłánstwie nie było ważne, ktore nie było od Biskupow. O czym świadkow ták wiele mamy iáko i Pisarzow. I dlategoż Aerius o heretyctwo iest potępiony iáko świádczy Epiphániusz *hæresi 75.* i Augustin *de hæresib. c. 53.* że uczył, że Kápłánstwo od Biskupstwá nic się nie rożni. Ktoremu Oycowie SS. odpor dáwáli tym dowodem, że Biskup Kápłánow święćić i stánowić może, á Kápłan Kápłánow nie może. bo iest mnieyszey mocy i powagi niż Biskup. A iáko iest insza moc w Magistráćie Mieyskim, gdzie urząd mieszczánámi rządźi, á insza w Krolu do ktorego náleży i sam Mágistrát stánowić: ták insza iest moc Kápłáná, do ktorego należy Sákrámentá wiernym ádministrowáć: inna moc Biskupá, do ktorego należy samych stánowić i samych święcić Kápłánow. iáko naucza S. Hieronym. *ep. ad Evagrium.* *Coż czyni Biskup (wyiąwszy święcenie) czego by też Kápłan nie czynił?*

5. Vtwierdza się to przykłádem z stárego Testámentu, w ktorym żaden nie był poczytány w liczbie ludu Bożego, ktory przez rodzenie ćielesne nie zstępował od Pátryárchow, to iest od dwunástu Synow Iákubowych: tákże żaden nie mogł być Kápłánem, ktory od Lewiego przez Aároná podobnym rodzáiem nie pochodźił. Ták w nowym Testámenćie, ktory Duchownym rodzeniem rozmnáża się

żaden nie może być Chrześćiáninem, tylko ten ktory przez Apostołow, ábo ich náſtępcow będźie okrzczony, żaden nie może być Kápłánem, ktory nie będźie od Biskupa iednego, áni Biskupem ktory nie będźie od Biskupow dwuch ábo trzech poświęcony: bo to poświęcenie, w Kápłánach i Biskupách ieſt ich duchowne rodzenie, rozmnożenie, i iednego od drugiego zſtępowánie, ábo Sukceſſia. Ktora Sukceſſiá áby byłá práwna i ſłuſzna powinna pokázáć naprzod Anteceſſorow bliżſzych, á przez tych dalſzych, i dalſzych áż do ſámych Apoſtołow, ábo Vczniow Apoſtolskich. Ták pierwſzego wieku, Anákletus ktory żył R. P. 103. pokázuie Clemenſá, Clemens, Kletá, Kletus Liná, á Lin Piotrá S. Drugiego wieku Zephirinus ktory żył R. P. 203. pokázuie Wiktorá, á ten Eleuteriuſzá, ten zás Socerá, ten Anicetá, ten Piuſa, ten Hyginá, ten Teleſphorá, ten Sixtá, ten Alexándrá, ten Ewáriſta, á Ewáriſt Anákletá. Tęż i po wſzytkie wieki Sukceſſia Biskupow Rzymskich pokázuie Bellármin *de Scriptoribus Eccleſiaſticis in Chronologia.* Ták i Vczniowie Apoſtolſcy pokázuia ſwoich Anteceſſorow Polycarpus i inni po Polycarpie Iáná S. Ignácy Ewodiuſzá, Ewodiuſż Aniáná, Aniánus Marká, ktorych Piotr S. poſtánowił Biskupámi.

6. Ieśli zás Biskupſtwo ieſt nowe, trzebá żeby ten ktory chce zoſtáć Biskupem, był od tego poſtánowionym, ktory ma Apoſtolską powágę. Tę zás ſam ma Biskup Rzymski, że ieſt Głowa widoma w Kośćiele Widomym Chryſtuſowym, i Páſterzem powſzechnym. Bo poſtánowienie nowych Biskupſtw, nie może náleżeć do tych, ktorzy máia powagę i moc pewnemi gránicámi określona, iacy ſa Biskupi pewnych, i poiedynkowych Biskupſtw; ále do tego, ktory ma powagę i moc ſwoię nád cáłym Kośćiołem Chryſtuſowym: álbo do tego, ktoremu ſtáránie do rozmnożeniá Kośćiołá Chryſtuſowego właśnie ieſt zlecone: iáko było wſzytkim Apoſtołom zlecone, z ta iednák rożnica że to ſtáránie w Pietrze S. *ex Officio,* ábo urzędu Páſterskiego, ábo Páſterſtwá powſzechnego, á w innych Apoſtolech *ex Delegatione,* ábo z Poruczenia zoſtáwało. Przetoż ktokolwiek inácżey do Kośćiołá wchodźi nie ieſt z Kośćiołá Apoſtolskiego: bo nie może pokázáć, że idźie, ábo zſtempuie od Apoſtołow. Poświęcenie zás to Biskupow áby było porządne potrżebuie według Kánonow Apoſtolskich, áby dwáy, ábo trzey iednego święćiło. Ták Iákub poſtánowiony

wiony iest Biskupem w Ieruzálem od Piotrá Iákubá i Ianá. Może iednák i ieden Biskup drugiego święcić Biskupa przy Opatach Infułę noszacych z Dispensacya Papieską. Pátrz u Bellarminá *l. 4. c. 8. Tom. 1. Nota 5.*

7. Tę Sukcessia Biskupow wielce sobie ważyli Oycowie stárzy ktorey iáko dowodu bárzo iásnego ná pokázánie prawdźiwego Kośćiołá używáli. Ták Ireneusz *l. 3. c. 3.* liczy Biskupow Rzymskich od Piotrá áż do Eleuteriuszá, ktory żá iego czásu ná Stolicy Rzymskiey siedźiał, to iest około R. P. 179. powiadáiac że tą Sukcessia heretycy bywáia pohánbieni Dlaczego *Tertull. l. de Praescriptione* mowi. *Niechay pokáżą heretycy poczatek Kośćiołow swoich. niech wyłożą porzadek Biskupow swoich ták przez Sukcessia od poczatku biegacy, że by pierwszy ich Biskup, ktorego z Apostołow, albo mężow Apostolskich miał Autorá, i Antecessorá. Bo tym sposobem Rzymski Kośćioł pokázuie, że od Piotrá Kośćioł był postánowiony.* Euzebiusz, Hieronymus Prosper, Epiphániusz Sukcessia Biskupow Rzymskich dlategoż bárzo pilnie licza, z ktorych ostátni przydáie, *żeby się temu nikt nie dźiwował, że ták pilnie káżdego wyliczamy. Bo przez to záwsze iásność pokázuie się.* to iest prawdźiwego Kośćiołá *Optatus Milewitanski l. 2. contrá Parmenianum* tákże wylicza wszytkich Biskupow Rzymskich áż do Siriciuszá ktory ná ten czás, to iest około R. P. 385. ná Stolicy Rzymskiey siedźiał, pokázuiac że u Donátistow nie był Kośćioł prawdźiwy, bo Sukcessij podobney od Apostołow nie mogł pokázáć i mowi. *Wy wászey Kátedry poczatek pokážćie, ktorzy sobie chcećie S. Kośćioł przywłaszczyć.* Ták i Augustyn *S. ep. 165. ad Generosum.* dlátegoż wylicza Biskupow Rzymskich od Piotrá áż do Anástáziuszá ktory zá czásu iego, to iest R. P. 398. Stolica Rzymska rzadźił. I tłumáczac Psalmy przećiwko Donátistom mowi. *Liczćie Káplánow choć od sámey Stolice Piotrowey, i w porzadku onym Oycow, kto zá kim nástapił, pátrzáyćie Oná iest Opoka, ktorey niezwycięża pyszne Piekłow Bramy.* I znowu *l contrá epistolam Fundamenti. Trzyma mnie w Kośćiele, od Stolice Piotrá Apostolá, ktoremu do pásienia owce swoie Pan poruczył, Sukcessia Káplánow.* To ták stárzy Sukcessia Biskupow sobie ważyli. Przotoż i my mamy onę sobie wielce ważyć. Więc ważemy. i ták przećiwko Adwersárom mowiemy.

8, Sektá Luterská Kálwinská i inne dáwnieysze i poślednieysze

ſze nie máia tey Sukceſſij w Biskupách i Kápłánách od Apoſtołow: bo nie máia Biskupow i Kápłanow (chybá Apoſtátow.) Bo i poświęcenia ktore wKośćiele Katholickim ieſt nie tylko nieprzypuſzczáia ále i potępiaia, i one w ſwoich Miniſtrách zmázáć i wyskrobáć iák naybárziey moga, uſiłuia. Swięcenie bowiem, przez ktore w Kośćiele Kátholickim poſtánowieni i święceni bywáia Kápłáni, dáie im moc dwoiáka, iednę do poświęcenia i ofiárowánia Ciáłá i Krwie Chryſtuſowey, druga do odpuſzczenia grzechow: żadney záś mocy tey Ewángelicy Miniſtrowie nie uznáwáia. bo o Ciele Chryſtuſowym trzymáia, że w Sákrámenćie ieſt przez Wiarę tylko wierzacych, á nie przez moc Boska poświęcáiacych, tákże mniemáia, że odpuſzczenia grzechow Kápłan nie ſpráwuie, ále że ſa odpuſzczone oznáymuie i decláruie. Przetoż Sektá Luterská i Kálwinská &c nie ieſt Kośćiołem prawdźiwym, áni Bożym.

9. Odpowiádaia Adwerſárze. Pierwſzy Miniſtrowie Ewángelicy Huſſ. Luter, Zwingliuſz Kalwin &c. Kápłánámi byli, i po ſobie drugich poświęćili i poſtánowili. Ponieważ w ſtárym Kośćiele Chrześćiánskim Kápłani i Biskupi iednożá iednoź byli. i moc kłádzenia rak ták, i rowno Kápłánom, iáko i Biskupom ſłużyłá. Przetoż byli práwnie wezwáni i poſłáni.

10. Odpowiádam. To prawdá że Hus Luter, i Kálwin Kápłánámi byli, ále to nie prawdá, że drugich święćili bo ná to mocy, nie mieli, á ktorzy ták rozumieli że táż iedynáż moc ieſt w Kápłánie, co i w Biskupie, ći zá heretykow z Ariuſzem toż rozumieiacym, oſadzeni i potępieni byli, iáko świádczy Epiphaniuſz i Auguſtyn S. To iednák prawdá, ieśli o imieniu Biskupá i Kápłáná, ábo Presbyterá mowić będźiemy. przyznáwamy, że z poczatku między imieniem Biskupá i imieniem Presbyterá żadney diſtinkcyi, ábo roźnice, ktora teraz ieſt, nie było. Bo to imię obiema było poſpolite co piſmo ſámo pokázuie. Bo że Biskupi názywáli ſię Prezbyterámi námienia Páweł S. *do Tita c. 1.* upomináiac go, *áby poſtánowił po miáſtách Prezbyterow* to ieſt Biskupow, bo tám przydáie: *Potrzebá żeby Biſkup był bez nágány.* I znowu do Timoteuſzá *2. Tim. 1. 6. Niechćiey zaniedbywáć łáſki ktora tobie dána ieſt przez kłádzenie rak Prezbyterſtwá,* to ieſt Biskupow: Bo ten będac Biskupem był według ſtárego zwyczáiu Kośćielnego

od trzech

od trzech Biskupow ordynowánych, co Paweł S. náżywa kłádzeniem rąk Presbyterstwá. Bo prosty Presbyter od iednego, á nie od trzech według Kánonow Apostolskich bywał święcony, ábo ordynowány. Ze záśię wzáiemnie imię Biskupá dáwało śię Presbyterom dowodźi ztąd że Páweł ták mowi do Przełożonych Kośćiołá Efeskiego *Act. 20.* *Czuyćie nád wámi i nád cáłą trzodą w ktorey was Duch S. postáwił Biskupámi rządźić Kośćioł Boży.* Bo lubo między Przełożonemi Efeskiemi był też i Biskup Efeski: przećie między niemi że byli Presbyterowie, ábo sámi Kapłani podobieństwo wielkie iest, ktorych iednák pospolitym imieniem názwał Páweł Biskupámi. Tákże i do Filipensow pisząc tego miástá Biskupow pozdrawia, á przećię w iednym mieśćie nie było więcey nád iednego, Biskupow. ále było więcey Presbyterow. Tak i Piotr S. do Presbyterow. *1. Pet. 5.* mowi. *Páśćie, ktora u was iest, trzodę.* Co śię po Grecku czyta *Episkopountes.* Czego tá rácya być może, że czásu Apostołow prawdźiwi Biskupi nie Biskupámi, ále Apostołámi náżywáli śię, iáko świádczy Theodoret. Presbyterowie záśię Biskupámi miánowáni bywáli. Bo Paweł S. *Rom. 16.* Andronika Apostołem názywa, tákże i Epaphroditá *Ephes. 2.* ktorzy Biskupámi byli. Ale to potym odmieniono ták, że Biskupi nie Apostołámi, ále Biskupámi, i Presbyterowie tylko Presbyterámi názywáć śię poczęli. Dlaczego wielkie podobieństwo iest, gdy Páweł S. mowi, że Pan niektorych postánowił w Kośćiele Apostołámi, nie rozumiał onych tylko pierwszych, ále wszytkich ogułem Biskupow: bo ći właśnie na mieyscu Apostołow náśtępuią. Tenże Apostoł *Hebr. 3. 1.* Chrystusá náżywa Apostołem i Biskupem.

II. Iesli záśię mowić będźiem nie o imieniu, ále o urzędźie, ábo powinnośći, ábo o powadze i władzy Biskupá, o tym nie masz wątpliwośći że inny iest urząd i władza Biskupa, á inná Kapłáná ábo Presbyterá. Tego władza iest wiernym Sákrámentá ádministrowáć, ktorą máią Presbyterowie á onego święćić Presbyterow sámych, ktorey nie máią wszyscy Presbyterowie ále tylko naywyższy, ábo Biskupowie, ktorych stáry Kośćioł Apostołámi náżywał. Dlategoż gdy w piśmie świętym czytamy, że Presbyterowie kłádli ręce, nie o káżdym Presbyterze to rozumieć mamy; ále o tych tylko, ktorzy byli większymi, abo Biskupámi. Bo i w stárym Testámenćie inná byłá

władza naywyższego Kápłáná ábo Biskupá, inná Kápłánow pospolitych. Onego była i nád samemi Kápłanami względem ktorych był naywyższym, i poświęćićielem i Sędźia ich, á tych zaś nad samem tylko wiernemi. Toż ma być i w nowym Testamenćie. Rożni się władza Biskupá od władzy Kápłana częśćia urzędem, częśćia Iurisdikcyą. Vrzędem bo Biskup Boskim prawem może święćić Kápłany i dáć im moc do poświęcenia Ciała i Krwie Chrystusowey, i do odpuszczenia grzechow, czego nie może dáć każdy Kapłan. Iurisdikcyą: bo Biskup iest stárszym nad Kápłanámi, iest i Sędźia ich i Sprawca, á nie Kápłani nád Biskupami. Kapłani od Biskupow biorą Iurisdikcyą wszelką nád wiernemi, nie Biskupi od nich.

12. Mowią ieszcze Adwersarze Luter był Biskupem Witembérskim, Zwingliusz Tigurinskim Ekolampadius Bazilcenskim, Kalwin Genewenskim. Przetoż i u nich iest Sukcessia.

13. Odpowiadam był hárdy z nich po imieniu: bo się ták náżywáli, á nie w rzeczey samey: bo żaden z nich nie był od trzech Biskupow święcony, ábo ordynowany, ná to, áby drugich święćił. Przy święceniu bowiem Kápłánow w Kośćiele Rzymskim nie daie się im moc drugich święćić, ále tylko poświęcáć i ofiarowáć Ciało Chrystusowe i grzechy odpuszczáć. Co formá tego święcenia wyraża. *Weź moc ofiárowáć ofiárę Bogu, Msze odpráwowáć ták zá żywych, táko i zá umárłych w imię Pánskie.* I znowu. *Weź Duchá S. komu odpuśćićie grzechy będą im odpuszczone, komu zátrzymáćie będą zátrzymáne.* To wszytká moc iest w Kośćiele Kátholickim Kápłanska, á inney żadney nie mász, to iest drugich święćić ábo ordynowáć, zaczym żaden z pomienionych herezyárchow nie był w rzeczy samey Biskupem, ále tylko Kápłánem, Lutrowi Kálwinowi to służy co S. Cyprian *de simplicitate Prælatorum* nápisał. *Ci są, ktorzy się sámi u nierozumnych zbiegáiących się bez Boskiego sporządzenia ná stárszenstwie kłádą, ktorzy się Przełożonemi bez żadnego w sporządzeniu práwá stánowią, ktorzy choć im nikt Biskupstwá nie daie Biskupie imię ná się kłádą.* A ieśli sami na się Biskupie imię kładą, są heretykámi takiemi, iákim był Nowacyan o ktorym támże Cyprian S. *l. 1. ep. 6. ad Magnum* ták mowi. *Nowacyan w Kośćiele nie iest, áni zá Biskupá poczytány być może, ktory Apostolskim podániem wzgárdziwszy, zá nikim nie nástępuiąc od śiebie sámego.*

posłáno.

postánowiony iest. Ieśli Luter i Kálwin od śiebie sámego Biskupem postánowiony iest: będźiem bez liczby mieli tákich Biskupow i w Luteráństwie i Kálwinstwie. Bo ktora powaga Luter i Kálwin Biskupem się postáwił, tąż powaga káždy się postáwić może, á zátym porządek w Kośćiele Bożym zostáwiony obali się, á bez tego i sam Kośćiol obali.

14. Ieszcze się odżywaią i mowią, że z postánowienia Boskiego moc ábo władza święćić drugich przywiązána iest do Kápłáństwá. Przetoż tym sámym Kápłáni, że są Kápłáni máią władzą święćić drugich.

15. Odpowiadam. Nie iest przywiązána. Bo tego przywiązánia niczym Adwersarze, tylko sámemi słowy, nie dowodzą. My záś się dowodźiemy, że o tym przywiązániu przez tysiąc lát Kośćioł Kátholicki nie wiedźiał. A chocby byłá i przywiązáná przecię nie byłáby dáwana, chybá, żeby przy poświęceniu wyrázna dáwánia tey mocy byłá wzmianká. Bo nic się w Sakrámentách nie dźieie, tylko, co formá Sákrámentálna znáczy. Ták gdyby kto wodę lał tylko ná dźiećię, formy nie przydáwszy, nie okrzciłby dźiećięćia, ták áni przy poświęceniu inná się moc dáie, tylko tá, ktora słowá formy wyráźnie wyrázáią. Bo i moc do rozgrzeszenia od grzechow z postánowienia Boskiego przywiązána iest do Kápłáństwá: á przećię przy poświęceniu pierwey Kápłan bierze moc do poświęcánia i ofiarowánia Ciáłá i Krwie Chrystusowey, á potym przy ceremonii i formie tożney bierze moc do odpuszczenia grzechow. i gdyby tę formę opuszczono ostátnią, ten ktory się święćił, miałby moc do poświęczenia i ofiárowánia Ciáłá Chrystusowego, á nie miáłby mocy ná odpuszczenie grzechow. Ták też i tu rozumieć potrzebá, poniewaź przy poświęceniu Kápłáná nie masz trzećiey formy przez ktoraby dáwałá się moc do stánowienia i poświęcánia drugich. dlategoż Kápłan ma tę dwoie mocy, á nie ma trzećiey, ktora náleży Biskupom. Przetoż tey mocy Luter i Kálwin nie mieli, á zátym i święćić ni kogo nie mogli. Dlategoż i Ministrowie Luterscy i Kálwinscy, do swoich urzędow, ktore sobie przywłaszczáią, mocy nie máią, bo i poświęcenia nie máią. A ieśli do Kátholickiego poświęceniá się udáią, czemuż Kálwin to poświęcenie szczyrym szyderstwem náżywa? Czemu Ke,

mnitrus *in examine Concilij Tridentini de Sacramento Ordinis* ták ważne rozumie być poświęcenie, iák ważne było Anaszá i Kaifaszá zá czásow Apostolskich? Czemu Genewenczykowie dwuch ze Fráncyi zbiegow Biskupow nie pierwey do swego niezbożnego przypuśćili nabożeństwá, áż ich znowu prześwięćili,i chárákter bestyi Rzymskiey (ták oni Papieża názywáia) iie mogli wygluzowáli? Ieśli zás kiedy Kápłáni z Biskupem ná głowy poświęconych ręce kładli, to nie dlatego czynili, żeby ich święćili, ábo moc iáka im dawáli (bo tę iuż od Biskupá dostátecznie mieli, ále żeby tą ceremonią wyświadczyli, że poświęceni, przez ręku kłádzenie są poświęceni, i że ich zá tákich, i oni iuż máia, ábo uznáwáia.

16. Mowia ieszcze: My mamy obránie od pospolstwá ná Biskupstwo, á zatym iestesmy Biskupámi.

17. Odpowiadam nie iesteście: bo nie iesteście od Biskupow ordynowáni, ábo poświęceni. Od kogoż Luter był ná Biskupstwo Witemberskie ordynowány niech nam powie, ábo niech zá niego powiedza Luteráni iego, od kogo Kálwin, od kogo i drudzy? A lubo pospolstwo kiedykolwiek miało moc ná obránie Biskupow ále nigdy nie miało mocy ná ordynowánie i poświęcenie: bo iemu ná to nie iest dána moc od Bogá, przetoż ten ákt do sámych Biskupow náleży, ktorych Chrystus do rządu Kośćielnego postanowił, iako náprzod pismo święte uczy. *Act. 20. 18. Pilnuyćie śiebie i cáłey trzody, w ktorey was Duch S. postánowił rządźić Kośćioł Boży.* Kogoż tu Duch S. do rządu Kośćiołá Bożego postánowił? Biskupow. Przetoż Biskupi maia w nim rządźić, á nie lud pospolity. Lud zás pospolity, abo nie iest postanowiony, ábo od Duchá S. nie iest. I znowu. *Ephes. 2. 20. Zbudowani ná fundámenćie Apostołow i Prorokow ná sámym nayprzednieyszym węgielnym kámieniu Chrystusie IEZVSA.* W tym Budynku Kośćiołá nie mász inszego fundámentu oprocz Chrystusá Apostołow Prorokow, bo go Apostoł S. nie miánuie. Przetoż pospolstwo nie może być tym fundámentem? I znowu. *Ephes. 4. 11. I on (to iest Chrystus) poczynił niektorych Apostołámi, niektorych Prorokámi, innych Ewángelistámi ná dokonczenie Swiętych, ná zbudowánie Ciáłá Chrystusowego.* Zbudował Chrystus dlá wiernych swoich Kośćioł, i w nim postánowił tych, ktorzyby go uczyli i rządźili, Ktorzyż to są? Apostołowie, Prorocy, Pásterze,

rze, Doktorowie. A o pospolstwie Duch S. milczy. bo to nie rządźic, ále rządzone być miało. Zaczym áni kłáść rak, áni poświęcáć, áni Duchá S. do poświęcenia dáwáć mogło. Toż mowi pismo 1. *Cor.* 4. 2. *Cor.* 3. 20. *Lucæ* 10. 16. 1. *Timoth.* 4. Vczy potym tego i Praxis ustáwiczna Kośćielna zá czásow Apostolskich, ktora nas omylić nie może. A ktoż ná ten czás rządźił Kośćiołem? Apostołowie. *Act.* 26 28. Ktoż pierwszy Synod Ierozolimski zebrał, ábo nakázał i ná nim prezydował *Act.* 15. 6. Apostołowie. Ktoż dekretował? Apostołowie. Apostołowie práwo postánowili o wstrzymániu od rzeczy Diabłom ofiárowánych &c. Apostoł nieczystego Koryntczyká exkommunikował *Cor.* 5. 3. Timoteusz Biskup 1 *Tim.* 5. 3. skárgę przećiwko Kápłánowi przypuśćił iáko Sądźia według práwá. Piotr S. Anániaszá i Safirę żonę iego w spráwie do Kośćiołá nálecey śmierćia pokarał. *Act.* 5 3. Tegoż uczy i rozum Wiára oświecony. Bo w Chrześćiaństwie dwoiáka iest Moc ábo władza. Iedná doczesna ábo Polityczna, drugá Duchowna ábo Kośćielna. Bo też i dwoiáki koniec Chrześćiánom przełożony iest do ktorego ma dciągnąć: ieden iest przyrodzony, to iest pokoy pospolity. drugi nádprzyrodzony, to iest błogosłáwieństwo wieczne. Do tych koncow ma człowiek przyść przez śrzodki sobie przyzwoite. Te zás śrzodki wynaydowáć i opisowáć nie káżdy, ále tylko ten, ktory ma moc nád drugiemi, może. Dlategoż dwoiáká ma być Moc ábo władza publiczna, iedná doczesna i polityczna opisuiąca śrzodki potrzebne do koncá przyrodzonego, á druga duchowná, ábo Kośćielna. opisuiąca śrzodki potrzebne do koncá nádprzyrodyonego. Te dwie władzy między sobą się rożnią wielorako. Bo władza polityczna pátrza ná koniec i śrzodki przyrodzone, Duchowna zás ná nádprzyrodzone. Polityczna może być dána ábo bez pośrzodkowánia od Bogá iako była dáná Moyzeszowi, Iozuemu, Saulowi, Dáwidowi, ábo od pospolitośći, iáko bywa dána w Krolestwie Polskim przy elekcyi nowego Krolá, ábo práwem Sukcessij, ábo práwem Woyny. Ináczey bywa dawána władza duchowna: bo tá że iest nádprzyrodzona dlatego też nie może być dawána tylko od samego Bogá, á miánowićie naywyższa. Iesżcze się rożnią i godnośćia: bo duchowna iest godnieysza niż polityczna, i dlategoż Chrystus mowił. *Krolestwo moie nie iest z tego świátá, Ioan.* 18. 36.

to ieſt Iurisdikcya ábo władza doczeſna z tego Swiátá. O tey władzy Chryzoſtom S. *hom, 5. de v[illegible] Iſaiæ. To Kroleſtwo nád ono większe ieſt. Krolowi to co tu ieſt, zlecono, á Kapłánowi to, co w niebie.* Te tedy władze z nátury ſámey rzeczy rożne ſą, i od śiebie oddźielone być mogą: bo między przyrodzonemi rzeczámi i nádprzyrodzonemi wiązania nie máſz żadnego: Bo gdyby człowiek był ſtworzony w ſtanie tylko przyrodzonym, i do końcá przyrodzonego, támby nie było władzy duchowney, ktora teraz ieſt, záczymby władza polityczna w rzeczy ſámey od duchowney oddźielona zoſtáwáłá. I teraz w ſtanie łáski, w ktorym obiedwie władzy ſwoie mieyſce máią, iedná byłá w Chryſtuśie bez drugiey. á ponieważ te władzy rożnę i rozdźielone nie mogą być żadnym prâwem ludzkim, ále tylko Boskim złączone. Przetoż Poſpolſtwo nie ma władzy święcić Biskupow, áni ſą Biskupi od poſpolſtwá poświęceni.

18. Nie máią tey mocy i ſámi Krolowie, iáko to *P. Becanus in Refutatione Iacobi Angliæ Regis*, tę władzę ſobie przywłáſzczáiącego ſzeroce pokázuie, że Krol áni práwem przyrodzonym Stárſzeńſtwá Duchownego, ábo Kościelnego, áni práwem Boskim ſtárego i nowego Teſtámentu, áni práwem ludzkim, ábo Kánonicznym. áni zgodnym zdániem uczonych ludźi, áni tytułem dawnośći używánia práwá, áni żadnym innym nie ma. Bo tego áni ſłowá Chryſtuſowe, áni Apoſtolskie świádectwá, áni Praxis pierwſzego Kośćiołá, áni żadne okolicznośći nie znáczą.

19. Ieſzcze mowią. Biskupi Papieſcy od Wiáry prawdźiwey odſtąpili. Przetoż nie ſą Biskupámi więcey. Przetoż ná ich mieyſce Miniſtrowie náſtąpili.

20. Odpowiádam nie odſtąpili. To fálſz, kłamſtwo i zwyczáyna wſzytkim heretykom nie mogącym ináczey ſwego fálſzu poprzeć i do ludźi udáć potwárz. Trzebá tego ſłuſznie dowodźić nam, piſmem, trádycyámi, Synodámi i Oycámi Swiętemi. A ieśliby odſtąpili trzebá ich było ſądźić, i práwnie potępić, toż dopiero ná ich Biskupſtwá náſtąpić: Bo w káżdym ſporze *Melior eſt conditio poſſidentis.* to ieſt że lepſze tego ſą práwa, w ktorego ręku ieſt poſſeſſia, ábo dźierżáwa. Zaden záś tych Biskupow nie ſądźił, áni potępił oprocz Luteránow, Zwingliánow, Kálwiniſtow i im podobnych. Ale ci ſędźiámi

mi w Kośćiele Chryſtuſowym poſtanowił? A ieśli byli Sędźiámi, tákich Sędźiow bez liczby mieć będźiemy, i ták ſię pomieſzamy, że między winnym, i niewinnym, obwinionym i Sędźia rożnice nie naydźiemy, i w tym pomieſzániu zaginiemy, á przećię Kośćioł ſwoy Chryſtus zbudował, nie dla zguby i potępienia, ale dla wſzyſtkich narodow zbawienia. Oprocz tego choćby Biskupi Kátholiccy o zła Wiárę byli potępieni, nie idźie zatym, że záraz po nich Miniſtrowie Luterſcy i Kalwinſcy naſtępowáć mieli. Czemu? Bo ich ná to żaden nie poſtánowił, áni poświęćił, ktory ma moc, ábo władza ſtánowić Biskupy, á bez tego żaden Biskupem być iako ſię rzekło, nie może. Nád to Byli heretycy rożni w Kośćiele Chryſtuſowym przed Lutrem i Kálwinem á przećię ná naprawie Kośćiołá Chryſtuſowego Chrześćiánie Luterskich i Kálwinskich Miniſtrow nie potrzebowáli. Przetoż i teraż ich nie potrzebuia. Wſzák był heretykiem Neſtoryuſz Pátryárchá Konſtántynopolski, á przećię ná popráwę błędow iego nie Miniſtrow Chrześćiánie zázyli, ále Biskupow, ktorzy zá powodem Papieżá Rzymskiego koło tego chodźili, Synod złozyli, Neſtoryuſzá potępili, i ná iego mieyſce innego Biskupá poſtánowili. O czym S. Cyrillus Alexándriyski *in Anathematiſmû in Neſtorium* i Synod Efeski świádczy. Przetoż i teraz to czynia i czynić moga. Przetoż Miniſtrow iako Reformatorow, prawdźiwiey mowiac Deformatorow nie potrzebuia.

21. Ieſzcze mowia. Apoſtołowie nie byli ordynowáni od Káifaſzá, ále przećiwko woli Káifaſza, i innych Biskupow, á przećię byli Biskupámi bez żadney Sukceſſij. Przetoż i teraz gdy Biskupi ordynowáni, ábo ordynarij náśláduia Káifaſza, bez ich ordynácyi i Sukceſſij może być kto Biskupem.

22. Odpowiadam. To prawdá że Apoſtołowie nie byli ordynowáni od Kaifaſzá, ále od Chryſtuſá? bo byli Kápłanámi i Biskupámi nie ſtárego Teſtamentu według porzadku Aáronowego; ále nowego, według porzadku Melchiſedekowego, ábo Chryſtuſowego, ktorego Melchiſedech był figura. Ciz ponieważ byli poczatkiem nowego Kápłánſtwá, nie powinni byli mieć Sukceſſij od Kaifaſzá. Przetoż i teraz gdy Biskupi ordynowáni naśladuia Káifaſzá, bez ich ordynácij może być kto Biskupem. To nie prawda i nie idźie zátym. ále to

prawdá, i to idźie zá tym. W stárym Testámenćie, nikt nie był Kápłánem, ábo Biskupem, ktory nie szedł ábo nie miał Sukcessij od Aarona. Przetoż i w nowym Testámenćie nikt nie może być Kápłánem ábo Biskupem, ktory nie idźie ábo nie ma Sukcessij od Apostołow, ktorzy byli poczatkiem, ábo pierwiástkámi Kapłánstwá i Biskupstwá Chrześćiánskiego.

23. Mowi Kálwin. *l. 4. Instit, c. 2. § 2. & 3.* w Africe, w Egipćie, i w cáłey Azyi zginęłá tá święta Sukcessia. Przetoż może być Kośćioł Chrystusow bez tey Sukcessij.

24. Odpowiádam. Daymy to, że zginęłá Sukcessia tám Biskupow powszechnych, to iest Rzymskich, z ktoremi wierni tám będacy, że się łaczyli, przetoż przez to złaczenie Kośćioł prawdźiwy Chrystusow támże záchowáli, i zátrzymáli, Przetoż Kośćioł Chrystusow może być bez Sukcessij *Nego Consequentiam.* ktory Kálwin nie dowodźi, i dowieść ze wszytkiemi swemi nie może. I dlategoż stárzy Biskupi bárziey ná Sukcessia Biskupá Rzymskiego, niż ná swoie poglądáli. Ireneusz Biskupem był Lugdunskim we Fráncyi, Optatus i Augustinus w Africe, Epiphaniusz w Saleminie w Cyprze, Ewzebiusz Cezáreyski w Palestynie: á przećie żaden z nich Sukcessiy swoich Antecessorow Biskupow nie pisał, ále tylko Rzymskich, rozumieiac, że dosyć im było Sukcessia mieć od principalnieyszego ábo głownieyszego Biskupá, z ktorym gdy się łaczyli, i w iednośći zostáwáli, tym samym że Kátholikámi byli wyznáwáli, i tym wyznániem o tymże potomne wieki náuczali.

25. Kálwin znowu się odżywa i mowi. w Kośćiele Greckim nie przerwána Biskupow Sukcessia zostáie, á przećię wedle Rzymian Kośćioł Grecki nie iest Kośćiołem prawdźiwym. Przetoż Sukcessiá nie może byc znákiem Kośćiołá prawdźiwego.

26. Odpowiádam, To nie prawdá, że nie przerwána. bo i to sam Kálwin w zárzućie poprzedzáiacym uznał. Przetoż przerwána. Bo w Kośćiele Greckim ná wszystkich Stolicách Pátryarchow byli heretycy: iáko to oprocz innych pokázuie *P. Laurentius Lucchesineus in Impiorum Insania demonstrata pag. 497. & seq.* záczym ta herezya Sukcessia swoię, ieśli ktora mieli od Apostołow, ábo Vczniow Apostolskich, przerwáli. Ták iáko gdyby Luter i Kálwin byli prawdźiwemi

w Kośćiele

w Kośćiele Rzymskim Biskupámi, á byliby też oraż i heretykámi, ći choćby prawdźiwego Kośćioła nie zgubili w Sukcessij, przećię by go zgubili w náuce przećiwney swoim Antecessorom, á zátym by Kośćioł u nich práwdźiwy ustał. Záczym dość nam iest Kátholikom pokázáć, że u Lutrow i Kálwinow nie iest Kośćioł prawdźiwy dla tego, że nie ma Sukcessij od Apostołow. Acz im pokáżemy toż sámo i zkąd inad, to iest z náuki przeciwney náuce Apostolskiey. Przydáie tu Bellármin o Kośćiele Konstántynopolskim, że nie iest Apostolskim i nie pokázuie pewnego swego od Apostołow początku: bo lubo Nicephorus Pátryárchá *in Chronologia* usiłuie od S. Iędrzeia Apostołá Biskupow Bizántiyskich Sukcessia sprowádźić: iednák o tym żaden z stárszych nie pisał, i Oycowie nigdy Kośćiołá Bizántskiego, ábo Konstántynopolskiego Apostolskim nie náżywáli. I owszem Oycowie ná Synodzie pierwszym Konstántynopolskim w liśćie do Dámazá Papieża iáśnie wyznáwáią, o onym Kośćiele, że iest nowotnym.

27. Znowu się Kálwin odżywa i mowi. Stárzy Oycowie ktorzy pokáżywáli Kośćioł prawdźiwy z Sukcessij Biskupow Rzymskich, dla tego to pokáżywáli: bo zá ich czásow iáwno to było, że Wiárá nie byłá odmieniona,

28. Odpowiádá. Abo rozumie Kálwin, że to iáwno było sámym tylko Kátholikom ábo Kátholikō oraz i heretykom? Ieśli sámym Kátholikom; to nic nie ma do rzeczy: bo i tego czásu iáwno to iest Kátholikom, że w Kośćiele Rzymskim ni wczym Wiárá nie iest odmieniona. Ieśli Heretykom? to kłama. Boby nie było żadnych heretykow, gdyby wszyscy záwsze rozumieli, że w Kośćiele Rzymskim iest prawdźiwa Wiárá. Wszák i w stárym Kośćiele Donátystowie bili ná Kośćioł Rzymski, ták iáko teraz Luteráni i Kálwini biia.

29. Z Sukcessia wiąże się obieránie i posyłánie do Vrzędow Duchownych Kośćiołá Chrystusowego. Bo iáko Sukcessia w Kośćiele Chrystusowym pokázuie Antecessorow áż do sámego Chrystusá; ták posłánie posyłáiacych Authorow áż do sámego Chrystusá, ábo tych ktorzy byli posłáni od Chrystusá. Przetoż z oboygá tego Kośćioł prawdźiwy to iest Chrystusow pokázáć się może.

30. Ma być tedy w Kośćiele prawdźiwym, to iest Bożym i Chrystusowym Powoływáiacy, Obieráiacy i Posyłáiacy, i wzáiemnie,

powołány, Obrány, i do tego Vrzędu posłány od Bogá i Chrystusá. Bo ták uczy Apostoł. *Hebr. 1. 4. I nikt sobie nie bierze honoru, ále ktory bądzie wezwány od Bogá, iáko Aáron. Ták i Chrystus nie sam siebie obiáśnił, żeby Biskupem był, ále ktory rzekł do niego. Synem moim iesteś &c. iáko i ná drugim mieyscu mowił. Ty iesteś Kapłánem ná wieki według porządku Melchisedeká.* Tu Aáron był ná Kapłánstwo naywyższe od Bogá wezwány á Bog wzywáiacy. Przetoż i w Kośćiele Chrystusowym ma bydź wezwány, i wzywáiacy Chrystus. Tákże i Chrystus Syn Boży nie sam śiebie ná Biskupstwie postánowił, ábo do niego posłał, ále Bog Oćiec. Bog Oćiec tedy był stánowiacy i posyłáiacy Chrystusá do Biskupstwá, á Chrystus postánowiony i posłany od Bogá z cudámi, dlátegoż nie chcacym mu wierzyć przy cudach mowił. *Gdybym dzieł nie czynił między niemi, ktorych żaden inny nie czynił, grzechuby nie mieli. Ioā. 15. 24.* I znowu ná drugī mieyscu *Rom. 10. 15.* tegoż uczy. *Iákoż będą opowiádáć, ieśli nie będą posłánemi, iáko nápisano iest. O iák są ozdobne nogi opowiádáiacych pokoy, opowiádáiacych dobrá?* Otoż i tu są posłáni toć muśi być i posyłáiacy. to iest Bog posyłáiacy á Apostołowie posłáni, ktorych nogi dla tego są ozdobne że są porządnie i práwnie posłáni; á przećiwnym sposobem tych nie są nogi ozdobne, ktorzy z Ewángelia biegáia, choć nie sa posłáni. Bo záwsze była i iest rzecz piękna i ozdobna rząd záchowáć, stárszeństwá słucháć, i od niego władzey użyczoney używáć uczy i sam Pan Bog przez Ieremiászá 23. 21. *Nie posyłałem Prorokow, á oni bieżeli, nie mowiłem do nich, á oni prorokowáli.* Coż to mowi Bog? skárży się ná Sámosłáncow. O co? O to. że choć nie byli posłánemi, przećię się czynili posłánemi od Bogá i posłámi Bożemi, choć im proroctwá nie dano, przećię oni prorokowáli, choć ewángelizowáć ábo z Ewángelia biegác nie kazano, przećię oni biegáli, i ten urząd ná śiebie wkłádáli. A nie tylko się skárży, ále im zá tę Ewángelia káraniem groźi. *Oto ia ich nákármię piołunem, i nápoię ich żołćią. Ib. v. 15.* Iest tám tego i więcey ná tymże mieyscu u tego Proroká. Vczy nákoniec tego i sam Rozum, że posłány ná iáki rząd publiczny, ma swego pokázáć Principáłá, od ktorego i z iáka władza iest posłány. Bo ktoby sobie zmyślił od Monárchy poselstwo do Monárchy pewnieby tego gárdłem przypłácił. Posłámi Boskiemi są, ktorzy Ewángelia opowiadáia, iáko mowi Apostoł. *Zá Chrystusá poselstwo*

do ludżi

do ludźi odpráwuiemy, ták iákby Bog przez nas upominał. Przetoż wielce ći grzeszą przećiwko Bogu i bliźniemu, ktorzy się czynią Posłámi Boskiemi, á nie są od Bogá posłáni, powołáni, ábo obráni. To też tu przydáć potrzebá, że w tych, ktorzy są od Bogá posłáni Duch ś. mowi ktory w uśćiech ich siedźi według obietnicy Chrystusowey *Matth. 10. 20. Nie wy będźiećie mowić, ále Duch Oycá wászego, ktory mowi u was.* ták w záiemnie w fałszywych Prorokách, (iacy są Ministrowie Ewángeliccy) ktorzy nie są od Bogá posłáni, Duch Diabelski kłamliwy mowi ktory śiedźi w uśćiech ich według widzenia Eliászá Proroká. *3. Reg. 24.* bo to głos Diabelski iest. *Wynidę i będę Duch kłámliwy w uśćiech wszytkich Prorokow iego. I rzekł Pan. Oszukasz i przemożesz, wynidź i uczyn ták.*

31. To Posyłánie od Bogá iest dwoiákie. Iedno bez Osoby pośrzodkuiącey. Tá się u Łácinnikow náżywa *Missio immediata.* Tákie Posłánie było od Bogá Moyżeszowe, Prorokow Janá S. Chrystusowe i Apostołow. Drugie z osobą pośrzodkuiącą, gdy się osobá posyła nie od sámego Bogá, ále od osoby tey ktora od Bogá iest posłana to iest od Pásterzow Kośćielnych w Kośćiele sporządzonych. Tá się u Łáćinnikow náżywa *Mediata*, ábo *Ordinaria*, to iest zwyczáyna, á támtá niezwyczáyna ábo *Extraordinaria.* Bo Bog zwyczáynie ludźie przez ludźie rządźi, i Kośćioł przez Pásterzow i Biskupow. Ták Apostołowie posłáli od śiebie poświęconych Timoteuszá, Tituszá, Ignaciusza i innych, á ći inni znowu innych &c. To i tákie posyłánia wielce sobie Bog ważył, i żeby ważne i w Kośćiele iego było dlatego tych, ktorych sam przez się powoływał, do Kośćiołá i Pásterzow ná ten czás żyiących i ná tym urzędźie zostáiących odsyłał, i ich władzy poddáwał. Tak do Korneliuszá Aniołá z niebá posłał, áby Piotrá záwołał, i od Piotrá, nie od Aniołá drogi się zbáwienney náuczył. *Act. 10.* Ták i Páwłá, ktorego Chrystus z niebá cudownie powołał, do Ananiászá dla náuki odesłał, *Act. 9. 7.* Dlatego záś Bog ludźie rządźi przez ludźie, áby swoię dobroć ludźiom pokázał, z ludźi tych obieráiąc, ktorzyby ludźiom wola Boża tłumáczyli, i Bogá między ludźmi mieszkáiącego i rządzącego reprezentowáli, i ktorychby ludźie słucháiąc sámego Bogá słucháli, iáko Chrystus Pan mowił. *Lucæ 10. 16. Kto was słucha mnie słucha, á kto wami gárdźi mną gárdźi.* I dlatego żeby ludźi roznych cnot pokory, posłuszeństwá, wzáiemney miłośći, i

zgody przez poddáństwo, i przełożeństwo, przez wzáiemna i tego i tego potrzebę náuczył.

32. Posyłánie od Bogá bez osoby pośrzodkuiącey nigdy nie było bez świádectwa iawnego od Bogá. Posłał Pan Bog Moyżeszá sam przez się, przetoż mu dał moc cudotworna i cuda iako masz. *Exod. 4. 1.* Posyłał Proroki przetoż im dał świádectwo iasne, to iest świátło Prorockie. Posłał Ianá S. przetoż go i národzenie iego wiela cudow obdárzył, ktorym się ludźie dźiwuiac mowili. *Co to zá dziećię będzie, bo i ręká z nim Boká iest, to iest cudotworna*. Posłał Bog Chrystusá, przetoż mu dał iáwne z niebá świadectwo i krzest w Iordanie przyimuiacemu, i ná gorze Tábor przemienienie spráwuiacemu, i cuda prawie niepoliczone, o ktorych on mowił. *Ioan. 10. 37. Ieśli nie spráwuie dźieł Oycá mego, niechcieyćie mi wierzyć: ieśli záś spráwuie: lubo mi wierzyć niechcecie spráwom (ábo dziełom) wierzćie.* Posłał Chrystus Apostołow ná świát, przetoż im dał moc na czynienie cudow *Marc. 16. 24.* żeby ich poselstwo i káznodźieystwo nie zdało się być *w námownych ludzkiey mądrośći słowách, ále w pokázániu Duchá i mocy. 1 Cor. 2. 4.*

33. To posyłánie dwoiákie Luter i Kalwin przyimuia, iáko to z obudwuch texty ich szeroko przywodząc pokazuie P. Martinus Śmiglecki Societatis IESV *in Refutatione soluti Nodi Gordij pag. 46.* z ktorych ia nie wiele przytoczę. Mowi tedy Luter *Tomo 5. in epistola de clancularijs Concionatoribus*, ktorych tak każe examinowáć. *Zkąd przychodźisz? Kto cię posłał? Kto tobie rozkazał, ábyś mi kázánie práwił? Gdzie masz świádectwá, żeś od człowieká wezwány i posłány iest? gdzie są znáki i cudá ieśli ćię Bog posłał? Dlaczego ábo dowodz twego powołánia, ábo Ewángelia opowiádáć przestań: bo iest Vrząd. urzędu záś żaden spráwowáć nie może bez rozkázu, ábo powołánia.* I znowu. *Tom. 2. epistola ad Melanthonem* mowi. *Ze Bog nikogo nigdy nie posłał, tylko ábo przez ludźie powołánego, ábo przez cudá deklárowánego: bo nie wszystkim biegunom (iáko on mowi Tom. 7. in c. 5. Matthæi) trzebá wierzyć chełpiącym się że máią Duchá S. i po wszytkich domách biegáiacym: niech przywiedzie świádkow, że tákim iest, i ábo cudámi, ábo pismem niech wyświadczy że do uczenia urząd iemu iest zlecony.* Ták i Kálwin *l. 4. Institut. c. 3. 10. 11.* naucza, że káżdy Predikánt ábo Minister powinien swoie wezwánie ábo powołánie pokázáć, ieśli chce być prawdziwym Ministrem, ábo Predikántem

tem, czego dowodzi przykłádem Páwła Swiętego, ktory Apostolstwá swego dowodźił niemal záwsze przez Wezwanie, ábo Wezwaniem. Słowá iego idą. *Ieśli ták wielki Chrystusow sługá, nie śmie sobie powagi przywłaszczáć, áby był w Kośćiele słucháný, tylko że był i Páńskim rozkázániem ná to postánowiony, i wiernie to spráwował, co mu poruczono, iáki to niewstyd będźie, ieśli kto z ludźi, obojgá, ábo przynámniey iednego z tych nie máiąc, ten honor ná śiebie bierze.* Tenże Kalwin támże naucza że przez kłádzenie rąk Ministrowie maią być ordynowáni: czego dowodźi zwyczáiem Zydow, u ktorych rzeczy przez kładzenie rąk Bogu się poświęcały, i zwyczáiem Apostolskim, ktorzy Pásterzow i Doktorow Diakonow kłádzeniem rąk poświęcali. Támże tę ceremonią chwali i mowi. *To nákoniec wiedźieć trzebá, że nie wszytko pospolstwo ręce kłádło ná Ministrow, ále sámi Pásterze &c.*

34. To záłożywszy zá fundáment mowię. Luterscy i Kálwińscy Ministrowie nie máią wezwánia i posłania swego od BOGA, ani tego ktore się názywa bez pośrzodku, to iest od samego Bogá: bo nie maią cudow, ktoremi Bog tákie swoie posłanie i posłańcow zwykł náznáczáć i utwierdzáć: áni tego, ktore się nazywa z pośrzodkiem, to iest ludźi od Bogá posłánych, iácy byli Apostołowie, i Vczniowie Apostolscy. Bo nie máią Biskupow od innych Biskupow i Kápłanow od Biskupow poświęconych, iáko się wywiodło wyżey *n. 12 & sequentibus.* Przetoż Ministrowie Luterscy i Kálwińscy nie są od Boga posłani. A ieśli oni od Bogá nie są posłani, to i Kośćioł ich nie iest Boży. &c. Ná obiáśnienie tego przywodzę tu Dowody *ex Nodo Gordio* X. Marćiná Smigleckiego Societatis IESV. z ktorych pierwszy iest ten.

35. Ktokolwiek nie iest práwnie powołány i posłany nie może być práwnym Ewángelii Ministrem. Ministrowie Ewángeliccy nie są práwnie powołáni. Przetoż nie są práwnemi Ewángelicy Ministrowie. Drugi ten. Prawdźiwi i prawni Ministrowie maią być porzadnie stanowieni i święceni. Ministrowie Ewángeliccy nie są porzadnie postanowieni i święceni. Przetoż nie są prawdziwi i prawni Ministrami Ewángelicy. Trzeći ten. Ktorzykolwiek władzy do odpuszczenia i zatrzymánia grzechow nie máią nie są práwnemi Ewángelii Ministrami. Ministrowie Ewángeliccy tey władzy nie máią. Przetoż nie są práwnemi Ewángelii Ministrámi. Czwárty ten. Ministrowie práwni są Kápłánámi ofiáruiacemi Bogu ofiárę. Ministrowie Ewángeliccy nie

ofiaruią Bogu ofiary nowego Teſtámentu. Przetoż nie ſą Miniſtrámi práwnemi nowego Teſtámentu. Piaty ten. Chryſtus ſwoim Miniſtrom dał moc do poświącánia Ciáłá i Krwie ſwoiey. Tey mocy nie máią, áni uznáwaią Miniſtrowie Ewángeliccy. Przetoż nie ſą prawdźiwemi Chryſtuſowemi Miniſtrámi. Szoſty ten. Práwni Miniſtrowie nie ſą Száfarzámi Sákrámentow. Miniſtrowie Ewángeliccy nie ſą Száfarzámi, ále Rozproſzyćielámi Sákrámentow. Przetoż nie ſą práwnemi Miniſtrámi. Siodmy ten. Miniſtrowie prawdźiwi ſą Kośćiołá Kátholickiego Miniſtrámi. Miniſtrowie Ewángyliccy nie ſą Kośćiołá Kátholickiego Miniſtrámi. Przetoż nie ſą prawdźiwemi Miniſtrámi. Oſmy ten. Miniſtrowie práwni ſą prawdźiwego Słowá Bożego Miniſtrowie. Miniſtrowie Ewángeliccy nie ſą prawdźiwego Słowá Bożego Miniſtrámi. Przetoż nie ſą práwnemi Miniſtrámi. Dźiewiaty ten. Miniſtrowie Ewángelicy przynoſzą pożytek godny Ewángelii, to ieſt żyćia świątobliwość. Tego pożytku nie przynoſzą Miniſtrowie Ewángeliccy. Przetoż nie ſą prawdźiwey Ewángelii Miniſtrámi. I ten Dźieśiaty. Miniſtrom prawdźiwym Bog pomaga, i mowę ich utwierdza náſtępuiącemi cudámi. Miniſtrom Ewángelickim nigdy Bog nie pomagał, áni mowę ich utwierdzał náſtępuiącemi cudámi. Przetoż nie ſą prawdźiwemi Miniſtrámi.

36. Odpowiedáią Adwerſárze. Myſmy od Bogá poſłáni. Bo opowiádamy prawdźiwie Słowo Boże. i odrzucamy rzeczy przećiwne Słowu Bożemu.]

37. Odpowiádam. Tá odpowiedź ieſt przećiw Apoſtołowi: bo Apoſtoł nie z opowiedánia chćiał dowodźić poſyłánia, ále z poſyłánia opowiádánia, bo wyráźnie ſię pytał. *Iáko będą opowiadáć gdy nie będą posłánemi?* Coż to pytánie znáczy? to, że pierwſza rzecz być poſłánym, ániżeli być Káznodźieia: dlategoż kto nie ieſt práwnie posłánym, nie może bráć ná śiebie urzędu Káznodźieyskiego, á ieśli kto weźmie ten urząd, ma być podeyrzány, że nie ieſt od Bogá poſłány. Potym ktorzy ták odpowiádáią, iedney rzeczey nie pewney druga dowodzą bárziey nie pewną, co ieſt rzecz głupia. Bo to niepewna rzecz ieſt że Miniſtrowie Ewángeliccy ſą od Bogá poſłáni, á dáleko niepewnieyſza rzecz ieſt, że Słowo Boże prawdźiwie opowiádáią. Bo to pewna rzecz ieſt z piſmá S. że ten ktory [nie ieſt poſłány] nie opowiáda ſłu-

da słusznie, ábo práwnie Słowá Bożego. Dlategoż ponieważ znák ma być pewnieyszy, niż tę rzecz, ktora znáczy, opowiádánie nie może być znákiem posłánia bo iest niepewnieysze. Ztad w tym dowodźie przynosza Adwersárze odpowiedź ni táka, ni owaka, ktora Filozofowie názywáią. *Petitio Principij*, to iest, że to zá rácya przynoszą, co sámo też ma swoię niepewność, ábo iest w kontrowersij, i sporze. Bo wielka o tym iest kontrowersya ieśli Ministrowie prawdźiwie opowiádáia Słowo Boże: bo żebyśmy to wiedźieli o to się pytamy, ieśli są słusznie, ábo práwnie posłanemi. Przetoż nie dobrze z opowiádánia pokázuie się posyłánie, ále z posyłánia dobrze opowiádánie. Bo posyłánie iest coś pierwszego, á opowiadánie coś pośledniey szego. á kto znośi to co iest coś pierwszego, znośi i to co iest coś pośledniey szego, iáko kto znośi w człowieku, to co iest *animal*, znośi w nim, i to co iest *rationale*. Pátrz co o tym mowi P. Martinus Smiglecki Soc: IESV. *in Refutatione soluti Nodi Gordij pag.* 69.

38. Odpowiádam powtore. gdy Ewángelicy Kátholikom upomináiącym się od nich posłánia od kogo są posłani odpowiadáia, że oni prawdźiwie Słowo Boże opowiádáia. Mowię że nie prawdźiwie. Czemu? Bo to sámi Ewángelicy sobie wzáiemnie zádáią, gdy Luteráni tłumáczenia pismá Kalwinskie, Zwingliánskie, Ariánskie ábo Nowokrzczenskie odrzucáią, i znowu Luteráni z swoim tłumáczeniem pismá od Ariánow Zwingliánow, i Kálwinow bywáią odrzucáni.

39. Odpowiádam potrzećie, że tá odpowiedź iest przećiwko nayprzednieyszym Ewángelikom, to iest Lutrowi i Kálwinowi: bo ći potrzebowáli do prawdźiwego pismá tłumáczenia dowodu od posłánia, iáko się *n.* 31. przywiodło. Tu teraz to z Lutrá *in c.* 1. *ad Galatas.* piszacego i mowiącego przydáwam. *Bog woła nas teráz wszytkich do usługi Słowá, powołániem pośrzodkuiącym, to iest powołániem, ktore bywa przez śrzodek, to iest przez człowieka Apostołowie záś bez pośrzodku powołáni są od Chrystusá, iáko Prorocy w stárym Testámenćie od sámego Bogá. Apostołowie záś swoich Vczniow, iáko Paweł Timoteuszá, Titusá, i innych Biskupow, Biskupi záś swoich Nástępcow. To powołánie trwáło áż do nászych czásow, i trwáć będźie áż do koncá świátá, ktore iest pośrzodkuiące, bo przez śrzodek się dźieie, to iest przez człowieká: á przećię iest Boskie?* Przetoż i my tego od Ministrow słusznie powołánia i posyłánia, á nie tłumáczenia pismá potrzebuiemy.

Boże

40. Mowią ieſzcze Adwerſarze. My Słowo Boże przez Słowo Boże tłumáczemy. Przetoż náſze tłumáczenie ieſt prawdźiwe.

41. Odpowiádam. Wytłumáczyćie Słowo Boże przez Słowo Boże według Duchá włáſnego poiedynkowego ni z kim ſię nie zgádzáiacego. To prawdá. Według poſpolitego, i cáłego Kośćiołá ze wſzytkiemi ſię zgádzáiacego. To nie prawdá. Wſzak Luter Słowo Boże przez Słowo Boże tłumáczył, i drugim ten ſpoſob tłumáczenia otworzył; czemuż mu ſię Károlſtádiuſz, Zwingliuſz, Kálwin, i Nowokrzczeniec ſprzećiwił? czemu káżdy ſwoie tłumáczenie Słowá Bożego przez Słowo Boże nád innych przekłádał, ieden drugiego ſzkálował, i zá ucznia nie Duchá S. ále zá ucznia Diabelskiego poczytał i mianował? Przed Lutrem był Kośćioł Chryſtuſow iednych uſt, iednogo ięzyká, bo iedno wſzyſcy wierzyli, iednę náukę opowiádáli, ktorey ſię od Páſterzow ſwoich od Bogá poſłánych náuczyli. Przyſzedł Luter, z ſwoią náuką ogłáſzáiac że Słowo Boże wſzyſcy mogą czytáć, i wſzyſcy mogą wykłádáć. Co gdy w ludźie wmowił, záraz ztąd ták wiele herezyi (iákby z piekłá wzbudzonych) głowy ſwoie podniosły, że ich i wyliczyć trudno. Bo ták ſobie uczniowie Lutrowie dyſzkurowáli. Godźi ſię Lutrowi tłumáczyć Słowo Boże przez Słowo Boże, według ſwego rozumienia, porzućiwſzy rozumienie Oycow ſtárych Kośćielnych. Przetoż i nam toż ſię będźie godźiło. Toż po nich i drudzy uczynili, á po drugich trzeći &c, i tym ſpoſobem niepoliczone herezye rozmnożyli, i ięzyki ich, ábo tłumáczenia ták ſię pomięſzáły, że ieden drugiego nie rozumie (iáko ſię ſtáło przy budowániu Wieże Bábylonskiey) ále ſię z ſobą ták ugániáią, iáko i z Kátholikámi. Zkąd i dáley poſtępuią od Luteránow do Kálwinow, od Kálwinow do Ariánow, od Ariánow do Mahometánow, á od tych do Atheuſzow.

42. Odpowiádam powtore. Tłumáczyć Słowo Boże choć też i przez Słowo Boże według upodobánia i Duchá włáſnego ieſt to ſpoſob tłumáczenia i dawnych heretykow heretycki. Przetoż to tłumáczenie nie ieſt prawdźiwe. Co ſię z Oycow Swiętych ták pokázuie. S. Hiláriuſ *l. 11. ad Conſt.* o heretykách mowi. *Piſmo bez ſenſu (ábo wyrozumienia) mowią, Wiárę bez Wiáry pokázuią.* I znowu. *l. 11. de Trinit. Znáydowáło ſię wiele, ktorzy niebieſkich Słow proſtotę według*

woli

woli swey sensu, nie według istáiney prawdy odpráwowánia przyimowáli ináczey tłumácząc, ániżeli mowy moc potrzebowáłá, Bo z wyrozumienia heretyctwo, nie z pismá iest, i wyrozumienie, nie mowa bywá grzechem. Tákże i Epiphániusz w liśćie do Janá Ierozolimskiego pisząc ná Origenesá i iemu podobnych skárży heretykow. *Tákie báyki, i szálenstwá zwykł on przewrotnym pismá tłumáczeniem, i co inszego, á nie to co prawdá iest znáczącym twierdźić &c. co czynią i Manicheuszowie i Gnostykowie, i Ebionitowie i Marcioná náśládowcy, i inne herezyie, ktorych iest ośmdźieśiąt, ktore z nayczystszego pism zrzodłá biorąc świádectwá, nie ták tłumáczą, iák są nápisáne, ále chcą żeby prostotá mowy Kośćielney to znáczyłá, co oni rozumieią.* Athánáziusz *Orat. 11. contra Arrianos. Z pismá S. swoie wykręty wybieraią, i pismo S. do swoiey sentencii fałszywemi tłumáczeniámi.* I Augustyn S. *tract. 18. in Ioan. Ani się urodźiły heretyctwá, i inne náuki przewrotne usidláiące dusze, i do piekłá rzucáiące, tylko gdy pismo dobre, rozumie się nie dobrze, i co się w nim nie dobrze rozumie, nie rostropnie i śmiele twierdźi.* I znowu. *l. 7. de Genesi ad literā c. 9. Ani bowiem nie wszyscy heretycy pismá Kátholickie czytáią, i nie dlaczego innego są heretycy, tylko że ie nie dobrze rozumieiąc swoie fałszywe opinie przećiwko ich prawdźie uporczywie twierdzą.* Toż pod állegoria ogniá cudzego ktorego Kore Dáthan i Abiron zażyli. *serm. 90. de Tempore* mowi. *Ze kádźilnice obraz noszą Pismá S. ktoremu pismu heretycy ogniá cudzego przykłádáiąc, wyrozumienie przez błąd, i przez wyznáczenie cudze wprowádzáiąc, kádzenie Bogu niewdzięczne, ále brzydkie ofiáruią.* I Ambrozy S. *in C. 3. ad Titum* mowi. *Heretycy są, ktorzy przez słowá práwá, ná práwo biią: bo własne wyrozumienie do práwá słowámi przypináią, áby przewrotność swego, powagą práwá zálećili. I Vincentius Lyrinensis* rownáiąc Heretykow z Apostołámi mowi. *Przynośili Apostołowie práwá Bożego przykłády, przynośili i oni, przynośili Apostołowie sentencye z Prorokow, i oni nie mniey przynośili. Ale gdy to, co rownie przynośili, z psálmow dowody, przynośili i oni, przynośili Apostołowie tłumáczyć nie rownie poczęli, ná ten czás prośći od chytrych, ná ten czás fárbowáni od niefarbowánych, ná ten czás nieprzewrotni od przewrotnych, ná ten czás prawdźiwi Apostołowie od fałszywych rozeznáni byli.* Przydáie do Oycow Swiętych nie Swiętego Oycá Lutrá *in C. 1. ad Galat. 6* piszącego i upomináiącego. *Chętnie i pilnie pátrząć i rozsądzáć potrzebá, ieśli Słowo Boze prawdźiwie*

i ſzczerze przekłáda ſię. Bo i Diabeł umie piſmo przywodzić. Dlaczego nie ſtráchay ſie chocby ſektarze wołáli, tu ieſt piſmo, tu ieſt Słowo Boze. Tym gdy od piſmá ſwoiey ſprawie pomocy ſzukáć będą, i ſwoie kłámſtwá przez piſmo málowáć i poſtrzyć zechcą, odpowiádáć trzebá, nic ſię tym nie wzruſzam, co mowiſz, że Słowo Boże zá tobą ſtoi &c. Wprzod obaczmy. ieśli to ieſt rozumienie Duchá S. i ieśli Słowo Boże traktuieſz, iáko przyſtoi: bo dlatego nie będźie ſię Bog gniewał że iego Słowá nie przyimuie w tym rozumieniu, w ktorym ſię od ćiebie przekłáda i tłumáczy Bo Diabeł i wſzyſcy heretecy, lubo ſię Słowem Bożym zdobią, przećię go opak tráktuią. I znowu. *in C. 1. epiſt. ad Galat. Marcion i Bazylides i inſze heretyckie zárázy nie máią Ewángelii, bo nie máią Duchá S. bez ktorego ludzka ſię ſtáie Ewángelia, ktorey náuczáią.* To ieſzcze onże przydaie. *Nie rozumieymy że w słowách piſmá ieſt Ewángelia, ále w wyrozumieniu, nie powierzchu, ále w ſámey treśći, nie w liſtkách mowy, ále w korzeniu rozumu. Wielkie niebeśpieczenſtwo ieſt w Kośćiele mowić, żeby przez tłumáczenie przewrotne z Ewángelii Chryſtuſowey, nie była Ewángelia ludzka, ábo co gorſzego ieſt, Diabelſka. V Myſterium Fraudis P. Hieronymi Mulman S. I. p. 8. 9. & p. 49.* u tegoż że tłumáczenia według właſnego upodobánia, ábo Duchá, nieiedność Wiary prawdźiwey, ále rozmáitość hereziy i opiniy fałſzywych rodźi ſię bo ták piſze *ep. ad Antuerpienſes Tom. 3. Germ. Ien. Ták wiele między námi Wiar ieſt, iáko ludźi. I nie maſz ták oſtá tępego, i głupiego, ktoryby ſnu głowy właſney, i mniemánia właſnego zá natchnienie Duchá S. á ſámego ſiebie zá Proroká mieć nie chćiał.*

43. Mowią ieſzcze niektorzy z Lutrem. Myſmy poſłáni od urzędu politycznego ábo świeckiego bo tego Luter uczył *in C. 1. epiſtolæ ad Galatas. Kiedy Xiążętá ábo Vrzędy, ábo ta, kogo wzywamy, ten wezwánie ma przez człowieká: gdy bowiem Xiążę, ábo inny Vrząd mnie wzywa: iuż pewnie i z ufnośćią chwalić ſię mogę przećiwko Diabłom i nieprzyiaćiołom Ewángelii, że z rozkázánia Bożego przez głos człowieczy wezwány ieſtem: bo tám ieſt rozkázánie Boże przez uſtá Xiążęćia, ktore mię upewnia, że wezwánie moie ieſt prawdźiwe i Boże.*

44. Odpowiadam áni prawdźiwe, áni Boze. Bo áni Xiażę áni Vrząd świecki nie ma mocy do ſtanowienia ſług w Kośćiele Bożym duchownych, dlatego ſamego że ieſt świecki: bo inna ieſt moc świecka, i ma ſwoie gránice, zá ktore ſię iey wychodźić nie godzi,

dnieyſza:

á ieśli wynidźie cokolwiek stánowiac, w Duchowienstwie to wági mieć nie może: inna záśię moc duchowna, a tá iest i więkśza i godnieysza: dlategoż tá ma dáwáć błogosłáwienstwo mnieyszey, á nie tá wiekszey i zácnieyszey iako Apostoł S. do Zydow c. 7. 7. náucza. *Bez żadney kontradikcyi to iest mnieyszego, bierze błogosłáwienstwo od lepszego.* Patrz co ma o tym *n.* 17 18.

45. Mowia nád to Luteráni zá Lutrem. Luter był Doktorem. Bo go Károlstádius Mistrz iego ná to Doktorstwo promowował. Przetoz Luter może pokazáć tego od kogo był ná opowiádánie Ewángelii posłany.

46. Odpowiádam. Nie może, Bo Doktorstwo Lutrowe do Akádemii i Szkoły náleżało, i moc mu do wstępowánia ná Kátedrę Szkolna i z niey do uczenia w Szkole dáwało: nie dáwało záśię m ocy do uczenia w Kośćiele, ábo ná opowiadánia Ewángelii, tákże i bránia iákiego urzędu w Kośćiele bo to náleżało do Kośćiołá.

47. Nie mogac Adwersárze swego wezwánia i powołánia od Bogá dowieść zwyczáynego, to iest przez ludźie ábo od ludźi. udáia się do niezwyczáynego, to iest, że od samego i przez samego Bogá sa wezwáni, i do opowiádánia Ewángelii powołáni, náuczáiac źe Luter i Zwingliusz sa one dwie Oliwie ábo drzewá Oliwne o ktorych *Apoc.* 11. Ian S. mowi bo te znáczyły nie tylko Enochá i Heliászá, ále też Lutrá i Zwinglá: ktorzy nie ćiáłem ále duchem ábo w duchu Enochem i Heliászem byli dla tegó że iáko *Enoch* i Heliász ná koncu świátá będa przećiwko Antichrystowi woiowáć: ták Luter i Kalwin tymże duchem uzbroieni ná krolestwo i władzę Antichrystá, to iest Papieża będa woiowáć, i onego cáłkiem zwoiuia.

48. Odpowiádam náprzod. To nie prawdá, żeby te dwie Oliwie znáczyły nie tylko Heliászá i Enochá, ále też Lutrá i Zwinglá bo się to mowi bez żadnego fundámentu pismá, ábo náuki Oycow Swiętych. Chrystus spytány o przyszłym Heliászu, uczył że Ian miał być w duchu i w mocy Heliászem. á o Lutrze ktoż to tłumáczył? Nikt? Ale Luter sam to sobie przyznał, i sam o sobie do Xiażęćia Száskiego nápisał *l. contra falso nominatum Clerum. Naiáśnieysza Wászá wysokość ieśli do tego czásu nie wiedźiáłá, niechayże iuż wie, że ia Ewángelia moię nie od ludźi áni przez ludzie máiac, ták że mogę słusznie się (iá-*

ko potym uczynię) sługą (ábo Ministrem) i Ewángelistą miánowáć. To prawdá że to Luter o sobie nápisał czyniąc się niezwyczaynie ná kształt Ewángelistow, Prorokow i Heliásza posłánym. Ale fałsz, nieprawdę i kłamstwo nápisał. Bo mu to druga Oliwa, to iest Zwingliusz w swoich Zwinglianach zádaie: Mowią bowiem Zwingliánie *in libro de Admonitione concordiæ sub Cisi niro. Ponieważ tedy Luter nie był Prorokiem, nie był Heliászem, nie był Ewángelistą, gdyż w wielu rzeczách pobłądził gdyż w kontrowersyi Wieczerzy zá práwo miał, nie Słowo Boże, iáko się sam chlubi, ále zástárzáłą opinią Papiestwá. i wymysły Scholástykow, gdyż wiele w księgách iego bárzo nieuważne wylało się wiele Sophismatow, potwárzy, żelżywośći, nayduie sie, wiele nád podobieństwo do Wiary, bez nabożeństwá, skromnośći, bespiecznie, hárdzie mowiło się, szyderskie w rzeczách poważnych żárty, kuglárzow szydzenia, żarty grube. gdyż wiele przykro i z krzywdą pisánych rzeczy, nie tylko ná Kośćioły Chrystusowe, ná ludźi wielce uczonych, wielce świątobliwych, wielce niewinnych, ále też ná wielkich Xiążąt, żelżywie i zgoła niegodnych Theologá Chrześćiáńskiego znayduie się, nie máią być księgi Lutrowe, sentencye, mniemánia prawidłem wyznánia Auszpurskiego, ábo náuki o Wieczerzy Páńskiey.* Zadaie i w Kalwinie uczniu nayprzednieyszym swoim. ktory *in Admonitione ultima contrà Vestphalum* ták mowi. *Adaymy to, że się imię Heliásza Lutrowi pozwoli, świętokrádzkiey iednák to iest nieuważnośći twierdzić że on iest ostátnim Heliászem, iákby ućiętá byłá Bogu ręká. żeby nikogo ani zacnieyszego nád niego, áni rownego iemu nie mogłá wyprowádźić.* Coż to znaczy? To ieśli Luter będźie Heliászem i Kálwin będźie Heliászem, i wiele innych tákich, i zácnieyszych niż był Luter obiecuie Heliászow.

49. Odpowiádam powtore. Te dwie Oliwie nie znácza Lutrá i Zwingliuszá. Czemu? Bo się z sobą nie zgádzáią iáko się Enoch i Heliász będą z sobą zgádzáli sercem iednym, i duchem iednym zá chwałę Bożą przećiwko Antichrystowi záštáwiáiac i woiuiac. Wszák u Lutrá Zwingliáni są niezbożni, heretycy, Diabłámi napełnieni, i wzáiemnie u Zwingliánow Luter i Luteráni nie są lepszemi. Luter o Zwingliánách *in Defensione Verborum Cœnæ.* ták pisze. *Nie ná nich pátrzę, ále ná onego, ktory przez nich mowi, to iest Diabla, iáko i oni wzáiemnie że iestem pelen Diabłow rozumieią.* I znowu. *in brevi Confessione de Cœna Domini* mowi. *Zwingliáni máią bluznierskie heretyctwo, i kłámliwe serce*

we serce tákże i ustá klámliwe. w diabione przediablone i náddiablone. A Zwingliáni w liśćie swoim do Lutrá im znowu oddáiac mowia. *Ze Luter był herezyárcha nád sámego iadowitego Diabla złośliwszym, i że iego słowá wszytkiemi Diabły były nátkáne: dlatego że mowił, że zárázliwy Diabeł mieszka w Zwingliánách. i że teraz ma i záwsze serce i duszę wszátanione, przeszátánione i nádszátánione i ustá prożne, do ktorych Szátan się wlawszy i przelawszy i nádlawszy pánuie.* Patrz co się o tym mowiło w herbie ábo znáku 1. w Reflexii 9.

50. Odpowiádam po trzećie. że áni Lutrá áni Zwinglá te dwie Oliwy znáczyły iże oni nie byli Enochem i Heliászem w rzeczey sámey: Bo im to służyć nie może co w obiawieniu Iáná S. o nich iest napisano. Bo oni ná koncu świátá przez czás i dwá czásy i puł czásá trwáć będa, i od Antichrystá w Ieruzalem zábitemi będa, i nie pogrzebionemi przez trzy dni i połowicę dniá leżeć będa, á gdy ożyia w obłoku do niebá wstapia. Iákoż to służy Lutrowi, i Zwinglowi. iáko i Kálwinowi? Nie byli i w podobienstwie, bo go Adwersarze nie pokáża. Enoch i Heliász sa i byli Swiętemi, Luter i Zwingliusz oba Apostatowie nie świętemi. Enoch i Heliász będa prorokowáć iáko masz w obiawieniu przez tysiac dni dwieśćie sześćdźiesiat, worámi przyobleczeni, Luter i Zwingliusz nie prorokowáli, áni się worámi wzywáiac ludźi do pokuty przyodźiewáli. Enoch i Heliász będa cudá czynili niebo zámykáiac áby dzdza nie spuszczáło, wody w krew przemieniáiac, i według upodobania kiedy zechca wszelkim káraniem źiemię troskáiac, Luter i Zwingliusz cudow nie czynili. Enoch i Eliász męczenstwo dla Chrystusá podeyma od Antichrystá. A Luter i Zwingliusz iákie męczenstwo podięli? wszyscy dobrze wiedza.

51. Ale Luter i Zwingliusz przećiwko Papieżowi to iest Antichrystusowi woiowáli, i onego zwoiowáli. Przetoż sa Enochem i Heliászem.

52. To prawdá że woiowáli obadwá przećiwko Papieżowi. Ale to nie prawdá że przećiwko Antichrystowi. (Bo Papież nie iest Antichrystem) ále zá Antichrystem. Wszák przed Lutrem i Zwingliuszem woiowáli Ariáni przećiwko Papieżowi Troycy S. broniacemu, woiowáli Nestoriáni Photiniani Samosatenowie Pelagiánowie Donátystowie &c. woiowáli i Mahometánowie, á przećię przez

tę Woynę nie dowoiowáli śię tych tytułow żeby byli Enochámi i Heliáſzámi nażywáni. Przetoż áni Luter áni Zwingliuſz onych śię nie dowoiował. Rzekłem że Luter i Zwingliuſz woiowáli zá Antichryſtem: Bo śię ich náuká i obyczáie i intencya z intencyámi obyczáiámi i nauka Antichryſtuſowa zgádza. Antichryſt będźie ſamoſłáncem: bo go Bog nie poſzle ále ſam śiebie iákby był od Bogá, poſzle według náuki Chryſtuſowey. *Ioan. 4. 43. Iam przyſzedł w imię Oycá mego, á nie przyięliśćie mię, ieśli inny przyidźie w imieniu ſwoim* (to ieſt Antichryſt według poſpolitego Oycow Swiętych mniemánia) *to go przyimiećie*. Luter Zwingliuſz i Kálwin byli ſamoſłáncámi, á przećię śię będa udawáli iákby od Bogá poſłánemi byli. Antichryſt uſtáwiczna ofiárę Mſzey S. będźie znośił, ná Swiętych w niebie z Bogiem żyiacych cześć im powinna odeymuiac náſtępowác, władze do wiazánia i rozwiazánia ktora Chryſtus ná źiemi zoſtáwił wyniſzczáć. Toż Luter Zwingliuſz Kálwin i inni uczynili. Antichryſt cáły będźie roskoſznik, i cáły, według Proroctwá Danielowego w pożadliwośćiách niewiaſt. Toż Luter Zwingliuſz Kálwin delikácka ſwoia Ewángelia i w ſamych śiebie, i w innych ludźiách ſpráwił, kiedy ich do roskoſzy i roſpuſty znioſzy poſty, umartwienia, śluby czyſtośći, uboſtwa, i poſłuſzenſtwá, tákże odrzućiwſzy záchowánie Bożego przykazánia, iákby śię ludzka przechodzace, i z wolnośćia Ewángelicka nie zgádzáiace, wpráwił, &c. Z czego śię iáśnie pokázuie że Luter i Zwingliuſz i Kálwin w urzędźie ſwoim nie Enochá i Heliáſzá náśládowáli, ábo wyrázáli, ále ráczey Antichryſtá: bo iemu naypodobnieyſzemi w intencyách náuce, obyczáiách zoſtáwáli. Przetoż nie przećiw Antichryſtowi, ábo zá Antichryſtem, iáko iego wierni przyiaćiele, wierni náśládowcy i przeſłáncy woiowáli.

53. A co mowia że Luter i Zwingliuſz woiuiac przećiw Papieżowi, Papieża zwoiowáli. I to nie prawdá, bo śię to mowi bez żadnego fundámentu i ſłuſznego dokumentu. Ale Luter mowił i prorokował. *Peſtis eram vivens, moriens ero mors tua, Papa.* to ieſt Byłem powietrzem złym żyiac, ále po śmierći będę śmierćia twoia Papieżu. Mowił ále kłámliwie mowił, i kłámliwie prorokował. Bo Papież Papieżem ieſt, i będźie śiedźiał ná Stolicy Piotrá S. w Kośćiele Chryſtuſowym áż do końcá świátá zmocniony i utwierdzony wſzech mocna

cna prawda Chrystusowa ktora mowi że *Bramy piekielne nie przemogą przeciw niey*, to iest Heretycy, ktorzy ná tę Stolicę bić i woiować mieli. Wżdyć po Leonie dźiesiatym, pod ktorym swoię zaczał herezyą Luter żyli ći Papieżowie Adrian szosty Roku P. 1522. Clemens siodmy Roku P. 1523 Paweł trzeći Roku P. 1534. Iuliusz trzeći R.P. 1550. Marcellus wtory R.P. 1555 Paweł czwarty/tegoż roku Pius 4. 1560. Pius 5. 1566 Grzegorz 13. 1572. Sixtus 5. 1585. Vrbanus 7. 1590. Grzegorz 14. 1590 Innocenciusz 9. 1591. Clemens 8. 1592. Leo 11. 1605. Paweł 5. 1605. Grzegorz 15, 1621. Vrban 8. Innocenciusz 10. Alexáder 7. Clemens 9. Clemens 10. Innocenciusz 11. Alexánder 8. Innocenciusz 12. pod ktorym to się pisze. A iako tych nie zwoiował, áni umorzył Luter Papieżow, przez się ták i innych nie zwoiuie, áni umorzy przez tych, ktorzy się z niego porodźili heretykow. Tácy byli Andreas Carolstadius, ktory był pierwszym uczniem Lutrowym i kapłanem. Ten iáwnie przyiawszy żonę z Vlrikiem Zwingliuszem, Ianem Ekolampadiuszem herezyą Sakrámentálską Roku P. 1526. záczęli náuczáiac że w Euchárystyi nie masz Ciáłá Chrystusowego ále znak tylko iego. Baltazar Parimontanus, i Berna Rothmanus Przodkowie Nowokrzczencow, á potomstwo Lutrowe i Luteránow ktorzy się ziawili R. P. 1527. Philippus Melanchton uczen Lutrow, ktory Auszpurską Confessią złożył R. P. 1570. Ioannes Calvinus Nowiodunczyk uczen Zwingliuszow. Ten wzgárdźiwszy Mistrzem swoim nową ufundował herezyą R. P. 1538. Michael Servetus Hiszpan Ten máiac lat 25. uczynił się naywyższym Prorokiem. Pisał przećiwko Troycy S. ále go Kálwin w Genewie dał spalić. R. P. 1555. nie z miłośći ku Troycy S. ále z nienáwiśći, że Sektę Kálwinowę wyniszczał. David Georgius Holender, ten tákże też czynił się wyśmienitym Prorokiem, i Synem Bożym nád IEZVSA Chrystusa większym około tegoż roku 1555. Gaspar Swenekfeldus Andreas Osiander Confessionistowie i nowey herezyi wynálezcowie R. P. 1551. Ioannes Brentius z Confesionisty vbiquista około R. P. 1564. Quintinus Picardus Przodek Libertinow, Válentinus Gentilis Ariánstwá wznowićiel około R. P. 1558. od samychże heretykow w Bernie zá powodem Kálwiná śćięty. Franciscus David z innemi Ministrámi Siedmigrodzkiemi bluznierstwa Ariánskie wznáwiaiacemi. (*Bellar.*

min:

min: in Chronologia) Tácy i drudzy inni ktorzy ná Papieżá woiowáli á przećię go nie zwoiowáli, ná Papieżá bili, á przećię go nie zbili, Papieżá wywracáli á przećię go nie wywroćili. Zwoiowáli záśię, zbili i wywroćili ſamych ſiebie. Lutrá i Luteránow Kálwin i Kálwiniſtowie, tych záś Nurkowie, ábo Nowokrzczencowie, Nowokrzczencow Atheiſtowie. Czymże? Sztuka i náuka Lutrowa. Bo iáko Luter piſmo przez piſmo według właſnego ſwego upodobánia rozſadku i rozumu tłumáczył; ták i oni tegoż tłumáczenia záżyli, przez co Lutrá zwoiowáli, obalili, i wywroćili ták, że ledwie iáki kaćik Luter bez Kálwinow, Ariánow, i innych heretykow trzymáć może.

54. Nie wywroćił ieſzcze i dlatego Papieżá, ábo Kroleſtwá Papieskiego Luter. Bo lubo Pánſtwo Saskie, i Brándeburskie, Kroleſtwo Angielskie, Dunskie, i Szweckie od Kośćiołá Chryſtuſowego oderwał, ále to uczynił nie ſam, ále mu do tego niezbożnego dźiełá pomagáli i drudzy heretycy. Przećię iednák Kośćioł Chryſtuſow pod Papieżem zoſtáiący ná ten czás między Pogány naybárziey ſię rozkrzewił. Czego świádkiem ſą Indye Wſchodnie i Záchodnie, w ktorych ſzerokie i mocne Kroleſtwá z Krolámi ſwemi do Wiáry Kátholickiey i Kośćiołá Rzymskiego przyſtąpiły. o czym ſą hiſtorye dowodne.

55. A lubo Lutrowie i Kálwinowie Sukceſſij ſwoiey, áni tey ktora ſię *Ordinaria* ábo żwyczáyna, áni tey ktora *Extraordinaria*, ábo Nie zwyczáyna náżywa ſię pokázáć nie mogą. Przećię ſię tácy w Polſzcze ználeźli Heretycy około R. P. 1597. ktorzy ſię do S. Woyćiechá, i S. Stániſławá z ſwoią Sukceſſią w Wierze odżywáli, ábo ráczey bez wſtydu wdźieráli. Co im zgánił Author Okulárow ná Zwierćiádło nabożenſtwá Chrześciánskiego w kśiędźie ſwoiey ták názwáney, i w Krákowie u Łázárzá R. P. 1597. drukowáney, dowodnie pokázuiąc, że tey Sukceſſij nie máią, ále plugáwie kłámáią.

56. Náprzod że Polácy Wiárę przyięli R. P. 965. z Rzymu, á nie od Czechow, iáko Kromer l. 3. świádczy. Bo Ægidius Kárdynał Biskup Tuskulánski Legát od Papieżá Iāná trzynáſtego poſłány pierwſże Arcybiskupy i Biskupy Włochy (á nie Niemce, ábo Czechy) z rozkázánia Papieskiego poſtánowił, i poświęćił. ktorzy Polákom Wiárę S. przynieśli, teyże ich náuczyli, i w teyże okrzcili.

Imiona

Imiona ich sa. Willibalmus Arcy Biskup Gnieznienski, Prochorius Biskup Krákowski, Iordan Biskup Poznánski, Lucidus Biskup Kujawski, Angelotus Biskup Płocki, A iákoż Luter Zwingliusz, Kálwin i ich Ministrowie, ktorych ieszcze ná swiećie nie było tu nálezeć będa? Potym iako i do S. Woyćiechá od Prusow R.P. 997. zábitego, i do S. Stanisławá zabitego R. P. 1079. odzywáć się śmieia, przynoszac náukę náuce S. Woyciechá i S. Stánisławá przeciwna: A w czymże tá przećiwnosć? w tym,

57. Ewángelia Stáropolska S. Woyćiechá, Posłuszenstwo Biskupowi Rzymskiemu oddáwáć każe. Bo i sam S. Woyciech toż oddawał w Czechach Węgrzech w Polszczei Prusach zostáiac. Ewangelia Luterska i Kalwinska tegoż Posłuszenstwá oddawáć nie każe.

58 Ewángelia Stáropolska S. Woyćiechá z Rzymu wyszłá z uczczeniem Obrázow, Krucyfixow &c. Bo Bolesław Pierwszy Krol Krucyfix w Gnieznie postawił ktory ważył trzystá funtow szczerego złotá i do tego trzy tablice málowane złotem szczerym, i drogiemi Kámieniámi osadzone ná Ołtárzu Gnieznienskim położył. Co też i w innych Kośćiołach Polacy, nowi Chrześćiánie obrázy stáwiáiac czynili. W Gnieżnie Mieczysław Xiażę zbudował Kośćioł Pánny Máryi, w Krákowie S. Wacława, w Poznániu S. Piotrá i Pawła, w Płocku S. Zygmuntá, á żaden z tych Kościołow nie był, bez Ołtárzá. Krzyżá, i obrázow Swiętych, iáko same obrázy stárodawne wyświádczyc moga, i obráz Pánny MARYI Częstochowskiey z Grecii przez Ruś do Polski przeniesiony, A Ewángelia Luterska z Wittembergu wyszłá w Auszpurgu podrosłá. Kálwinská záś z Genewy, i innych heretykow z innych mieysc wypádły, ktore obrázy Swiętych pala, obaláia, i niszcza, á ná nich mieysce Lutrá, i inne Bałwány heretyckie stáwiaia.

59. Ewángelia Stáropolska Apostoły miała święte, to iest Woyciechá i Stánisławá Swiętego, i innych. Ewángelia nowa miáłá Apostoły nie święte, swawolne, pyszne, wszeteczne, i zbiegi od Kośćiołá stárego, ábo Chrystusowego.

60. Ewángelia Stáropolská, z Xięstwá Polskiego Krolestwo zbudowáłá, iáko máia historye. Bo Bolesław Chrobry Krol Polski, gorący Pan w nabożenstwie, i rozmnożeniu Wiary S. Katholickiey z Rzymu zá Oycá iego wźiętey, po fundowániu wielu Kośćiołow, i

Kláſztorow, ná Wſchod Słońca poſtawił gránice i żelázne ſłupy u Dniepru, na Zachod u rzeki Sale w Saskiey źiemi, na pułnocy u rzeki Oſſy, wźiął koronę od Ottona Ceſárzá przy grobie S. Woyćiecha i koronowany od Gaudenciuſza Vcznia S. Woyćiechá Arcybiskupá Gnieznienskiego: ktora koronę i teraz Krolowie Polſcy ná głowách ſwoich noſzą. Ewangelia zaś nowotna, z Kroleſtwa Polskiego bez rządu iákaś Babilonia, bez prawá, bez Biskupow i Kapłánow czyni. Co też w Węgrzech uczyniła, i koronę Węgierską zgubiła. A w Anglii lubo iey cale nie zgubiła; przećię ia pod zgubnym imieniem, bo pod tyranſtwem nowych a nowych hereziy z ſobą uſtawicznie walczacych, i do zguby tamto Páńſtwo napędzaiacych zoſtawiła.

61. Ewangelia Stáropolska Rycerſtwu Polskiemu dáłá miecz przećiw wſzyſtkim Wiáry, i Korony Polskiey nieprzyiaciołom, áby heretyki karáło. Ktorego oni przy Mſzey S. pod czas Ewángelii z pochew dobywáli, á po skonczeniu Ewangelii gdy chor śpiewał. *Gloria tibi Domine*, znowu záś chowali. Otoż Ewángelia Stáropolská i Mſza miáłá, i Mſza, á nie Wieczerza, ofiárę nayświętſzą Ołtarza názywáłá. Miał i Woyćiech S. Mſzą w Rzymie przed Papieżem, w ktorey modląc ſię zá umárłych przez dwie godźiny był w zachwyceniu, á gdy go potym Papiez pytał, dlaczegoby ſię ták długo przy Mſzey bawił. odpowiedział że był przy pogrzebie Bráći ſwoich od Czechow pobitych, á ná znák tego rękáwicę drugą w Pradze zoſtawił, co tak ſię pokazało. *Bozius l. 5. c. 1. Miechov. l. 2. c. 8. Cromer. l. 3.* Tenże przy Mſzy w Pruſiech, iáko i S. Stániſław ná skałce zábity. A Ewángelia nowa Mſzą S. zá powodem i náuką ſamego Diabłá zgubiłá, dała miecz Polakom ná Polákow, ná Papieżá, Kárdynáły, Biskupy, i wſzytkich Pánow Kátholickich. Taż woła o Konfederacyą, upominaiąc ſię, áby ſię kożdemu wierzyć według upodobánia, odſtapiwſzy Troycy S. godźiło.

62. Ewángeliá Stáropolska, wierne ſwoie názywa Chrześćiánámi, o nieśmiertelności Duſz uczy, i zá duſze zmárłych modlić ſię każe. Bo i S. Woyćiech i S. Stániſław według Mſzała Rzymskiego Mſzą ſpráwuiąc zá Duſze umárłych w Czyſccu zoſtaiące modlili ſię. A Ewángelia nowa ſwoich naſládowcow przezywa Ewangelikámi, o

nieśmier-

nieśmiertelnośći Duſz nie pámięta, Czyſcieć znośi, i zá duſze modlić ſię nie każe.

63. Ewángelia Stáropolska przyprowádźiłá nam Biskupy, i Kápłány, bez żon, bez fraucymeru. Bo i S. Woyćiech będąc Zakonnikiem żony nie miał, i S. Stániſław choć nie był Zakonnikiem, przecię iey nie miał: i oba tego pilnie przeſtrzegáli, áby Kápłáni w czystośći według Kánonow Apoſtolskich Bogu ſłużyli. A Ewángelia nowa, wſzyſtkie ſwoie Miniſtry, Superintẽdẽty według Lutrowey nieczyſtey náuki, i plugáwego przykładu pożeniłá, i bogátym Fraucymerem obłożyłá.

64. Ewángelia Stáropolska náuczyłá Polákow pośćić, piątki, ſoboty, Vigilie, Suchedni, i poſt Wielki. Co też ſwoim przykłádem S. Woyćiech i S. Stániſław utwierdźili: á zá S. Woyćiechá Polácy pośćili dźiewięc Niedźiel Wielkiego poſtu. *Cromer l. 8.* A nowa Ewángelia czyni grzech w piątek mięſa nie ieść, i owſzem kto naywięcey zie mięſa w piątek, ten ieſt u nich Ewángelikiem nayświętſzym i naydoskonálſzym.

65. Ewángelia Stáropolska rozkázáłá ludźie święte czćić, onych wzywáć, i świętá ich święćić. Czemu Polácy doſyć czyniąc święcą świętá S. Woyćiechá, S. Stániſłáwá, świętey Iadwigi, świętey Elżbiety, i innych: bo ich też Bog uczćił cudámi. Ewángelia nowotna zákázuie ludźi czćić świętych. Czemu doſyć czynią iey náſládowcy: bo ich też nie máią: ále miáſto świętych święcą ludźi przeklętych Lutrá, Zwinglá, Kálwiná, Huſa i Elżbietę Angelską Krolową, okrutnicę i wſzetecznicę, ktorey święto 7. 7*bris* náznáczyli.

66. Ewángelia Stáropolska náprowádźiłá do Polski Zákonnikow i Mnichow, i Kláſztorow nábudowáłá rozmáitych. Bo i święty Woyćiech był Zakonnikiem mieſzkáiąc śiedm lat w Kláſztorze z Brátem ſwoim Gaudenciuſzem, z ktorym Zakonnictwem i z Zakonnikámi do Polski przyſzedł. *Miech. l. 2. c. 8. Cromer l. 3. 3.* Ewángelia nowotna Zakonniki i Mnichy wypędza, Kláſztory puſtoſzy, funduſze ich odbiera, i náwet odźienia ich ſámego nienawidźi.

67. Ewángelia Stáropolska ma Mſzą i prawdźiwe Ciáło Chryſtuſowe, ktore zawżdy Polácy chwalili. Bo ſię tego u świętego Woyćiechá, i świętego Stániſłáwá, á ći od dawnieyſzych Chrześcian,

ktorzy przeiſtoczenie, ábo tranſubſtancyacya chlebá w Ciáło Chryſtuſowe wierzyli, náuczyli. Co Liturgie Zydowskie, Murzynskie, Syryáckie, Greckie, Lácinskie, i Concilia powſzechne Nicenskie pierwſze, Efeskie, Chalcedonskie, i cuda ktore ſię w Polſzcze w Krakowie i w Poznániu około tego Sakrámentu ſtały, i Kośćioły pod imieniem Ciałá Bożego od Krolow Polskich pobudowáne wyswiadczaia iáko ma *Kromer l. 12. 16.* i M S. Poznánskie. A Ewángelia nowotna, nie ma Ciała prawdźiwego Chryſtuſowego, áni Bożego: ále chleb proſty i Wino proſte. Bo tego Lutra Diabeł nauczył: á Luter taż nauka drugich, aby nie czćili Ciała Chryſtuſowego zaraźił.

68. Ewangelia Stáropolska Kośćioły budowała, Ołtarze ſtawiáłá, i Kápłány przy nich fundowałá. Co wſzytko z hiſtoryi funduſzow, i ſamych Kośćiołow widźieć ſię może. Ewangelia Staropolska Iagieło przyiawſzy, i do Litwy wprowadźiwſzy Kośćiołow nabudował, Biskupſtw náfundował. S. Kazimierz w Czyſtośći umarł, i w Kośćiele S. Stániſławá pochowány. A Ewangelia nowa Kośćioły pustoſzy, Ołtarze wywraca, funduſze Kościelne wydźiera, i na pożytek ábo Miniſtrow, ábo tych ludźi ktorym nie należa obráca co ſię z Kośćiołow Pruskich we Gdansku, i innych Miaſt obaczyć może. Taż Ewángelia nowotna nie rychło po Iagiele i w Litwie ſię ziawiłá, ále nieczyſtá, brzydka, i heretycka.

69. Ewangelia Stáropolska wſzyſcy Krolowie Polſcy wierzyli, krzyżem ſię świętym żegnáli, święta święćili, piatki pośćili, z nieprzyiaćielami Krzyża świętego walczyli, Pruſy i Litwę do Wiary S. obroćili, ſtarych Chreśćian czćili, w pieśni S. Woyćiecha *Bogárodźicá* Katechizm Polski być wierzyli, ktory bez odmiany przez kilka ſet lat zátrzymali. Tey Ewángelii że ſię ſprzećiwia nowotna Ewangelik w terażnieyſzych, dla tegoż ći Ewangelicy bez wſtydu kłamali ktorzy twierdźili że Wiárę S. Woyćiecha trzymali. Ale to ich fortel dawny, pozornemi lud proſty oſzukiwać kłamſtwy i ták oſzukánych pięknie do Piekła prowádźić.

70. Byli ieſzcze i drudzy heretycy, ktorzy widząc że od nieſłáwnych i plugawych Apoſtołow to ieſt Lutra, Zwingliuſza, i Kalwiná linia swoię prowádza iże do żadnego z Apoſtołow ábo Vczniow Apoſtolskich z Sukceſſia swoia tráfić nie moga: przetoż ſię udali przez

Poſła

Poſłá ſwego do Ieremiáſzá Pátryárchy Konſtántynopolskiego, zá Głowę go Synágogi ſwoiey uznáwaiac: (To poſelſtwo imieniem Ewángelikow *Stephanus Gerlachius academiæ Tubingensis Sacrarum literarum Doctor & Professor Ordinarius* odpráwował) ále Ieremiaſz ich przyiac niechćiał tylko pod pewnemi kondycyámi, ktore *Censura Orientalis Ecclesiæ* przez X. Stániſławá Sokoloviuſzá Káznodźieie i Theologá Krolá Stefaná z Greckiego ná Láciński ięzyk wytłumáczona Grzegorzowi 13. Biskupowi Rzymskiemu przypiſána, i w Krákowie u Lázárzá R. P. 1592 wydrukowána wylicza. Te záſię tám znáyduia ſię 1. Ze Symbolum Niceńskie, i pochodzenie Duchá S. od ſámego Oycá trzebá przyiać. 2. Tákże náukę o grzechu pierworodnym, Krzćie Bierzmowániu. 3 O Pokućie i grzechow odpuſzczeniu. 4. O Wierze i dobrych uczynkách. 5. Ze áni názbyt o łáſce Bożey uf.ć áni nadźiei tracić. 6 O Siedmiorákiey liczbie Sákrámentow. 7. O ſługách Kośćielnych i ich uſzánowániu. 8. O krzćie dźiatek. 9. O Wieczerzy Páńskiey i prawdźiwym tám Ciele Chryſtuſowym. 10. O powinnośći tego, ktory ſię Spowiada, i tego ktory Spowiedźi ſłucha. 11. O doſyć uczynieniu zá grzechy. 12. O Liturgii, ábo oſierze przy Mſzy świętey. 13. O Kapłáńſtwie. 14. Ze modlitwy i oſiary złemi obyczáiami ſług Kośćielnych nie pſuia ſię. 15. Ze urzędowi od Bogá poſtánowionemu trzebá być poſłuſznym. 16. O koncu świátá. 17. O łáſce i dobrey woli. 18. Ze Bog nie ieſt Authorem złych rzeczy. 19. O Trádycyách i Mnichoſtwie. 20. O Czći i uſzánowániu świętych. &c Te tedy ſa kondycye, ktore Pátryárchá podpiſał ręka ſwoia R. P. 1576 15 Máj w Rezydencyi Pátryárchálney. T tak tedy Wielkiey wagi byłá Sukceſſia u ſámychże heretykow lepſzego rozumu uzywaiacych! i ták wielka powaga Oycow świętych w Kośćiele Wſchodnim i Zachodnim. że ten Pátryárchá wołał Ewángelikow i pomnożenia Cerkwi ſwoiey przez Ewangelikow, ániżeli Oycow świętych odſtapić. Ale kiedy mu ſię ciż Ewangelicy znowu przykryli, i do odſtapienia Oycow świętych prowadzili odpiſuiac im oſtátni raz ták liſt zámyká. *Zkad tedy wy lepiey i prawdźiwiey niżeli ſtáry i nowy Rzym madrośći nábyli (abo zmędrzeli,) że opuśćiwſzy prawdziwych Theologow piſmá, wáſze zá lepſze poczytáćie? I odſzczepienſtwá ktore u was ſa mnogie, i rodzáiu roznego Luteránow &c. co ſię oczyma widzi ia*

P 3

co raz, to gorzey, i codźień rosłá. Z *ktoremi my záprawdę nic zgołá nie máiąc uczestnictwá, Kośćiołá nászego táiemnice nienáruszone záchowamy, zostáiąc przy tym, co mowili Nástępcy Apostołow, i ich tłumáczenie, nád wszelkie złoto i perly drozsze poczytamy. Prośiemy tedy was, ábyśćie ná potym nam prace nie zádáwáli (to iest wołáiąc Porzuććie Oycow, rozumieyćie z námi, bo násze tłumáczenie choć omylić może od Bogá iest) Bo Theologow, ktorzy Kośćiołá świátłem byli słowámi wprawdźie czćićie, uczynkiem záś odrzucáćie. Dlaczego co do nas należy, uwolniliśćie nas od stáránia. Idąc tedy wászą drogą, więcey nam o dogmátách (to iest o ártykułách Wiáry) nie piszćie.* To ták Lutrow (Oyca nie máiących, i Oycá u Grekow szukáiących) odpráwił ten godny pochwały w tey mierze Pátryárchá, niedbáiąc nic ná one pochlebne i Wschodnim Pátryárchom miłe, i do sercá wpoione tytuły, ktore mu oni w liśćie swoim dáwáli názywáiąc go *że wszech miar nayświętszym Xiążęćiem i Pánem Oekumenickim, ábo powszechnym Pátryárchą. Misterium Fraudis. pag. 87.*

71. Druetus heretyk słuchał Bezy w Genewie o Sukcessij Biskupow Rzymskich ták mowiącego. *Zápieráć tego nie możemy, że Sukcessia personálna, ná Stolicy Piotrowey iákoby z ręku do ręku podána przy Papieżnikách zostáłá.* Ná to on Bezie odpowiedźiał. *Przetoż my iesteśmy Odszczepiencámi, i Buntownikámi. Bo Odszczepieństwo nic innego nie iest, tylko odstąpienie od Stolice własney.* A Bézá znowu mu replikował. *Máią oni Sukcessią personálną, ábo w osobách, á my w náuce.* A Druetus ták rzekł. *Iákoż się może Sukcessia personálna dźielić od Sukcessij w náuce? Gdzież tedy będą one głowy, w ktorych náuká zostáwáłá? A zaż náuká iest bez person onę trzymáiących i náuczáiących? Wiárá bowiem z słuchánia, á słuchánie być nie może bez mowiącego, mowić záś zásádza się ná osobie, ktora mowi.* Záczym udał się do Posłá Papieskiego w Paryżu rezyduiącego, á ztámtąd do Rzymu, gdźie porzuciwszy heretyctwo, przyiął Wiárę Kátholicką, i z nim innych osob trzydźieśći i sześć.

Elgengrave in Pantheo.

PORZA-

PORZĄDEK

w Sukcessij Biskupow Rzymskich.

TEn ma Bellarmin *in Tabulis Chronologicis* ktore się znayduią przy kśiążce iego nazwaney *De Scriptoribus Ecclesiasticis*, i W. X. Ian Kwiatkiewicz *in Fascino*, każdemu Papieżowi czas życia iego wyraźnie naznaczaiąc: do ktorych Czytelnika odsyłam, ia tu przez wieki ich imiona przebiegę, dla lepszey i iaśnieyszey tegoż Czytelnika informacyi, przydawszy i imiona Pisarzow według swoich wiekow *ex Theologia Tripartita* P. Richardi Archdekin S. I.

Pierwszego Wieku

BYł Papieżem Piotr Apostoł Następcá Chrystusow. Po nim Linus Włoch z Tuscij, Cletus Rzymianin, Clemens I. także Rzymianin. Pisarze tego wieku byli. Dyonizius Areopagita ktory żył we Francyi. I Ignacy Męczennik Antyochenczyk w Syryi. S. Polycarpus Biskup Smyrnenski w Grecyi. Kapłani co męczenstwo S. Iędrzeia opisali w Achaiey. Pismá ktore się nazywaią *D. Clementis & Hermetis* nie s- autentyczne.

Drugiego Wieku

ANacletus Greczyn, Evaristus Greczyn, Alexánder I. Rzymianin, Xistus Rzymianin, Telesphorus Greczyn, Higinus Greczyn. Pius I. z Aquilij. Anicetus Syriyczyk, Soter Fundanus, Eleutherius Nikopolitánczyk. Pisárze tego wieku S. Iustin M. w Syrii i we Włoszech, Melito Biskup Sardenski w Lydyi Athenegoras Filozof Atenienski w Grecyi. S. Theophilus Biskup Antiochenski w Syryi Egesippus historyk we Włozech. S. Ireneusz Biskup Lugdunski we Francyi, Tertullian Afrykanczyk, Antænus Clemens Alexandriyski w Egipcie.

Trzećiego Wieku

VIctor Afrykánczyk, Zepherinus Rzymianin. Calixtus Rzymianin. Vrbanus I. tákże. Anterus Greczyn, Fabianus Rzymianin, Cornelius, Lucius, Stephanus tákże. Sixtus 2. Atenczyk, Dioniżius Rzymianin. Felix I. Eutichianus z Tuścij. Cajus Dalmata, ábo Słowak. Piśárze tego wieku. Tertullian Kártágineńczyk, Clemens w Egipćie, Minutius Felix we Włoszech. Hippolitus Męczennik Biskup Portuenski Włoch. Origenes w Egipćie, Ammonius Alexándrinus tákże. Grzegorz cudotworcá w Káppádocyi. S. Cyprian Biskup w Afryce. S. Pontius Diacon. S. Cypryána tákże. Dionizy Biskup Alex. w Egipćie Zeno Męczennik B. Weronski we Włoszech. Victorinus M. i Biskup Piktáwski we Fráncyi. S. Methodius M. Biskup Tyru w Syrii, Arnobius Rhetor w Africe, Láctántius Firmiánus we Fráncyi.

Czwártego Wieku

MArcellus, i drugi Márcellus Rzymiánie, Eusebius Greczyn, Melchiádes Afrikánczyk, Siluester Rzymiánin, Iulius I. tákże, Liberius i Felix, tákże, Dámasus Hiszpan. Piśarze tego Wieku, Eusebius Pamphyli Biskup Cesáriyski w Syryi. Iuvencus Presbyter Pòéta Chrześćiánski Hiszpan. S. Antoni w Egipćie. S. Makáry stárszy, i S. Athánázy B. Alex. tákże Lucifer B. Kálaretánski w Sardynii S. Hiláry B. Piktáwski we Fráncyi, Pacianus B. Barcinonenski w Hiszpánii. Optatus B. Milewitánski w Africe Titus B. Bostrzenski w Syryi. S. Cyrillus Ierozolimski, S. Efrem Diákon Edessenski tákże. S. Damazus Papież we Włoszech. S. Bázyli W. Biskup. S. Grzegorz Náziánzen S. Epiphanius w Salaminie w Cyprze B. w Grecii. S. Ambrozy Biskup Mediolánski we Włoszech. Philo Karpatski Biskup. Grzegorz Nyssenski Biskup, Amphilochius w Ikonium B. w Grecyi. S. Hieronym Presbyter w Syryi Theophilus B. Alexándriyski w Egipćie. Ruffinus Presbyter Akwileyski we Włoszech. Prudentius Pòéta Chrześćiánski w Hiszpánii. S. Gaudentius B Brexienski. S. Chromatius B. Aquileyski we Włoszech. S. Chryzostom B. Konstántynopolski w Grecyi.

Piątego

Piątego Wieku.

SIricius, i Anástázius I. Rzymianin. Innocenciusz I. Albánczyk Zosismus Greczyn. Bonifáciusz I. Rzymiánin. Celestin I. Kāpanczyk, Xistus 3. Leo I. z Tusciey, Hilarius z Sardiniey, Simplicius Tiburczyk. Pisarze tego Wieku. S. Augustyn Biskup Hipponenski w Africe, S. Maxim B. Taurinenski we Fránciey. S. Sinesius B. Ptolomaidy w Libij, S. Paulinus B. Nolánski we Włoszech. Severus Sulpitius we Fancyi, S. Lucian Presbyter w Sirij, Paulus Orozius Presbyter w Hiszpánij. Sedulus Presbyter w Szkocyi. S. Cyryllus B. Alexándryiski w Egipcie. Theodoretus B. Cyru w Siryi, Proclus B. Konstántinopolski w Grecyi. S. Euchebius B. Lugdunski we Francyi. Claudianus B. Wiedenski, Sidonius Apollinaris B. Arwernenski támze. Ian Kassian Presbyter, Vincentius Lyrinensis Presbyter támże. Socrates Historyk w Grecyi. Sixtus 3 Papież we Włoszech. Isidorus Pelusiotá Mnich w Grecyi, Piotr Chrysologus B. Ráwenny we Włoszech. S. Leo I. Papież támże. S. Linus Monachus Konstántynopolski w Grecyi. S. Symeon Słupnik w Syryi. S. Hilarius B. Arelatenski, S Prosper B. Regienski. Saluianus B. Masiliensis, Faustus z Mnichá Lirinenskiego B. Regienski we Fráncyi. S. Victor B. Vticenski w Afryce. S. Gielozyusz Papież we Włoszech. Gilda Opat w Anglyi Vigilius B. Tridentski we Włoszech. Cesarius B. Arelatenski we Francyi.

Szostego Wieku i Siodmego.

FElix 3. Gelazius z Afryki. Anastázius 2. Rzymianin, Symmachus Greczyn, Hormisda, Ioannes I. z Tuscyi, Felix 3. z Sámij, Bonifacius 2. Rzymianin, Ioannes 2. Agapitus I. Silverius Kampanczyk, Wigiliusz Pelagiusz I. Ioannes 3. Benedictus I. Pelagiusz 2. Rzymianin Grzegorz W. Rzymianin, Sabinianus z Tuscyi. Bonifacius 3. Bonifacius 4. Deodatus, Bonifacius 5. Kampánczyk, Honorius I. tákże. Severinus I. Rzymianin. Ioánnes 4. Dalmata, ábo Słowak, Theodorus Greczyn, Martinus I. z Todertu, Eugenius I. Rzymiánin, Vitalinus Kampánczyk, Adeodatus Rzymianin Domnus tákże, Agatho z Sicilij. Pisarze tych wiekow, S. Fulgenciusz B. Ruspenski

ſpenski w Afryce, *S.* Ennodiuſz B. Ticinenski we Włoſzech. Ferrandus Diakon Kartaginenski w Afryce. Ioannes Maxenciuſz Mnich Antiochenski w *Syryi.* *S.* Avitus Alcimus B. Wiedenski we Francyi. Boetus *Severinus* we Włoſzech Victor B. Tunenski w Afryce, Leoncius i Mnich Carogrodzcki w Grecyi. *S.* Iuſtus B. Vergelitanski w Hiſpanij. Anaſtazius Synaita B. Antiochenski w Syryi, Marcin B. Brakarenski w Hiſzpanij, Ioannes Climacus Mnich w Arabij. *S.* Dacius B. Medioláński we Włoſzech. Liberatus Archidyakon Kartaginenski w Afryce, Venantius Fortunat. B. Piktawski we Francyi, Euagrius hiſtoryk w Grecyi. *S.* Grzegorz B. Turonski, we Francyi. *S.* Grzegorz W. Papież. Primaſius, Caſſiodorus, Heſichiuſz.

Reflexya dla Lutrow i Kálwinow.

TRzebá to tu uważyć, że Heretycy tego czáſu nauczáiá że pod Grzegorzem W. Papieżem Rzymskim Kośćioł Rzymski prawdźiwey Wiáry odſtapił. Fałſz to ieſt, kłamſtwo, potwarz, omámienie ludźi proſtych, i ſzalbierſtwo. Co im ták pokázuiemy. Co Kośćioł Rzymski wierzył przez te wſzytkie czáſy áż do Grzegorzá W. to i teraz wſzytko wierzy; co ſię obaczyć może z ártykułow Wiáry teráżnieyſzey, ſtoſuiac ie z ártykułami Wiáry onych czáſow, ktore Grzegorza W. poprzedźiły. Przetoż Kośćioł Rzymski prawdźiwey Wiáry nie odſtapił. I znowu ták. Ktore herezye Kośćioł Rzymski potępił tych czáſow, ktore poprzedzały żywot Grzegorzá Swiętego te i teraz potępia. Potępił zaś herezye Lutrowe i Kalwinowe, ktore oni znowu wzbudźili. Przetoż Kośćioł Rzymski nie odſtapił Wiáry prawdźiwey.

Oſmego Wieku.

BYł Leo 2. z Sycylij. Benedykt 2. Ian 5 Syriyczyk, Konon z Fráncyi, Sergiuſz I. z Antiochij. Ian 6. Greczyn. Ian 7. także. Siſinnius Syriyczyk. Konſtántynus I. także. Grzegorz 2. Rzymianin, Grzegorz 3. Syriyczyk, Zacharyáſz Greczyn. Stefan 2. Rzymianin. Paweł I. także. Konſtántyn 2. Konſtantyn 3. z Sicylij. Adryan I. Rzymiánin.

Dźiewiątego Wieku.

BYł Leo 3. Rzymiánin. Stefan 4. Paſchalis Rzymiánin. Eugeniuſz 2. także

2. tákże. Valentinus tákże. Grzegorz 4. tákże. Sergius 2. Leo 4. Benedictus 3. Rzymiánin, Mikołay I. Adryan 2. iakże. Ian 8. Márcin 2. Fráncuz.

Dźieſiątego Wieku.

BYł Adryan 3. Rzymiánin. Stefan 5. tákże, Formoſus Portuenczyk, Bonifacius 6. z Tuſcyi, Stefan 6. Rzymiánin. Roman Hiſzpan. Theodor 2. Rzymiánin. Ian 9. tákże. Benedikt 4. tákże. Leo 5. Chryſtophorus, Sergiuſz 3. Anáſtáſius 3. Lando Rżymiánin. Ian 10. tákże. Leo 6. Stefan 7. Ian 11. Leo 7. Stefan 8. Niemiec, Márcin 3. Agápit I. Ian 12. Leo 7. Ian 13. Benedikt 5. Rzymiánin, Domnus 2. Rzymiánin Bonifaciuſz 7. Benedikt 6. Rżymiánin, Ian 14. Ian 15. Ian 16, Grzegroz 5. Ian 17. Silveſter 2.

Iedenáſtego Wieku.

BYł Ian 18. Ian 19. Sergius 14. Rzymiánin, Benedikt 7. Ian 20. Benedikt 8. Silveſter 2. Grzegorz 6. Clemens 2. Damaſus 2. Báwarczyk, Leo 9. Niemiec, Victor 2. Stefan 9. Lotárinczyk, Benedikt 9 z Kámpánij, Mikołay 2. z Sábaudij, Alexánder 2. z Mediolánu, Grzegorz 7. z Hetruryi, Victor 3. Vrban 2. Paſchalis 2.

Dwunáſtego Wieku.

BYł Gelazius 2. z Kajety, Kálixtus 2. z Burgundij, Honorius 2. z Imole, Innocenciuſz 2. Celeſtin 2. z Tuſcyi, Luciuſz 2. z Bononij Eugeniuſz 3. z Pizow, Anáſtáziuſz 4. Rzymiánin, Adriánus 4. Angielczyk, Alexánder 3. Senenczyk, Luciuſz 3. z Tuſcij, Vrban 3. Mediolánczyk, Grzegorz 8. Benewentanczyk, Clemens 3. Rzymiánin, Celeſtyn 3. Innoceciuſz 3.

Trzynáſtego Wieku:

BYł Papieżem Honorius 3. Rzymiánin, Grzegorz 19. Celeſtin 4. Mediolanczyk, Innocencius 9. Genuenczyk, Alexánder 4. Kámpánczyk, Vrban 4. Fráncuz. Clemens 4. Narbonenczyk, Grzegorz 10. z Plácencij, Innocenciuſz 5. z Burgundij, Adryan 5. z Genuj.

Ian 21. Hiſzpan, Mikołay 3. Rzymianin, Marcin 4. Fráncuz, Honoriuſz 4. Mikołay 4. z Longobárdyi, Celeſtyn 5. Bonifaciuſz 8. Benedikt 10. Włoch, Clemens 5. Fráncuz Burdegalenski.

Czternáſtego Wieku.

BYł Ian 22. Benedikt 12. Clemens 6. z Lemowiku, Innocenciuſz 6. Vrban 5. Grzegorz 11. z Lemowiku, Vrban 6, Bonifaciuſz 9. Innocenciuſz 7. z Sulmonu.

Piętnáſtego Wieku.

BYł Pius 3. Senenczyk z Domu Picolominow. Obiał Stolicę Rzymska 1503. po Pietrze S. 216. ſiedźiał ná niey dni 26. tylko. Iulius 2. Sawonenczyk, Názwany Woiennikiem, że Woynę prowádźił przećiwko Wenetom złaczywſzy ſię z Ceſarzem, i Krolem Fráncuskim, i przećiwko Ceſarzowi złaczywſzy ſię z Wenetami. Siedźiał na Stolicy Rzymskiey lat 9. mieſięcy 3. i dni 21. Za iego czaſow był Ceſarzem Maximilian I. Krolem Hiſzpánskim Ferdinand 5. Francuskim, Ludwik 12. Angelskim, Henrik 7. Katolik. Leo 10. Florenczyk z Domu *Medices.* Siedział lat 7. mieſięcy 10. Za niego powſtał Luter przećiwko Kośćiołowi R. 1517. ktorego księgi kazał w Rzymie ſpalić. Henrikowi 8. Krolowi Angielskiemu że przećiw Lutrowi piſał nádał tytuł *Defenſorís Fidei.* Pod nim ſię skonczył Synod powſzechny Láteránski 5. Vmarł z wielkiego weſelá (iako powiadáią) że Francużow z Xięſtwá Mediolánskiego wypędzono. Adrian 6. Inderlánczyk z Tráiektu z Oycá náwbudowniczego. Kárdynałem uczynił iednego tylko Gulielma także Inderlánczyká, Kánonizował S. Bennoná Biskupá Niemieckiego i Antoniná S. Siedział rok tylko, mieſięcy 8. dni 7. Zá iego czáſow Károl 5. obrány ieſt Ceſarzem. Clemens 7. Florenczyk z Domu Medices. Za iego czáſu pokazáli ſię Nowokrzczency, poimány Krol Fráncuski od Karolá 5. Wieden od Solimaná obleżony. Seym w Auſzpurgu R. P. 1526. Exkommunikowány Henrik 8. Krol Angelski ſiedział nię mał lat iedenáśćie. Paweł 3. Farneſius Rzymiánin ſiedźiał lat 15. dni 28. Zá iego czáſu powſtał Zakon Soc: IESV ktory on potwierdźił 1540. i Concilium Tridentskie

ſkie ſię záczęło 1545. ále nie skonczyło áż roku 1563. Iuliuſz 3. z Aretinu. Siedźiał nie mal lat pięć. Za iego czáſu powſtał Ian Kálwin Herezyárchá. Marcellus 2. z Policiánu, ſiedźiał dni 22. Weśćia krewnym ſwoim ná Pałac Papieski zákazał. Paweł 4. Neápolitánczyk Biskup Theátinu, i Zakonu tákże nazwanego Fundator. ſiedźiał lat 4. mieſięcy 3. dni 17. Pod nim Karol 5. Ceſarſtwo złożył 1588. 25. Ian. Na Ceſárſtwo wſtąpił Ferdinánd Brát iego, ná Kroleſtwo Filip 2. Syn iego. Po śmierći Henriká 8. i po śmierći Krolowey Maryi záczęłá Elżbietá w Anglij krolowáć i herctyctwo rozmnażáć. Pius 4. Mediolánczyk ſiedźiał lat pięć i mieſięcy trzy. pod nim záczał Ceſárſtwo ſwoie Maximilian 2. Pius 5. Włoch zakonu Kaznodźieyskiego ſiedźiał lat 6 mieſięcy 4. Pod nim Seym w Auſzpurgu i w Spirze odpráwił ſię. i zwyćięſtwo ná morzu z Turkow R. 1571. 7 8b. Chrześćiánie odnieśli. Na koncu Mſzy czytáć Ewángelia S. Iana rozkázał, od Clemenſá 10. między błogosławionych 1672. poczytány. Grzegorz 13. Bononczyk, ſiedźiał nie mal lat 12. Rudolphus ná Ceſárſtwo wſtępuie po Maximilianie. Nowy Kalendárz ogłáſza Papież R. 1582. Sixtus 5. Włoch z Margrabſtwá Aukonitanskiego z Oycá wieśniáká zrodzony, ále wielkiemi od Bogá dárámi obdárzony. Srzodę miał ſzczęśliwą bo ſię w nię urodźił zakonnikiem zoſtał, Generałem obrány, Biskupem poświęcony, między Kárdynały policzony, i ná Stolicy Piotrowey poſadzony. Didaká Fránciſzkána między święte, á S Bonáwenturę między Doktorámi Kośćielnemi policzył. Pod nim Xiążę Parmenskie Antwerpiią od Heretykow odebrał. á Woysko Hiſzpánskie wodne płynace do Anglij znieſione. Vrban 7. Rzymiánin po 12. dni po koronácyi R. P. 1590. Grzegorz 14. Mediolánczyk po 10. mieſięcy. Innocenciuſz 9. Bononczyk po dwuch mieſiacách, umarł. Pod ten czás Bredá Hiſzpánom odięta. Clemens oſmy Florentczyk. ſiedźiał lat 12 ábo 13. Roku 1600. Iubileuſz známienity odpráwował. Między S. poczytał Raymundá i Iacka. Pod nim Turcy w Węgrzech wiele miaſt pobráli. We Fráncyi zámieſzanie od Hugunotow, Filip 3. Krolem Hiſzpánskim Leo 11. Florenczyk de Medices po 27. dni umarł. Paweł 5. Rzymiánin. ſiedźiał lat 16. bez mieſiacá i dni 15. Między święte, Fránciſzkę Rzymiánkę i Károlá Boromeuſzá poczytał. Pod nim zaczęły ſię rozruchy

zruchy Czeskie, Woyna między Dunczykámi y Szwedámi, umiera Rudolphus Cesárz 1612. nástępuie po nim Matiasz Krol Węgierski, i Czeski, umierá 1619. Bierze koronę w Fránkofurćie Ferdinand 2. Iubileusz w Rzymie ogłoszony 1620. Filip 3 Krol Hiszpánski umiera nástępuie po nim Filip 4. 1621. Grzegorz 15. Bononczyk 1621. umierá 8. Czerwcá dwuch lat nie wypełniwszy, kánonizuie SS. Ignacego Xáwerego, Izydorá, Teresę Filippa Neriuszá. Vrban 8. Florenczyk Bárberinus siedźiał lat 21. i miesiac ieden, umárł 1641. Po Pietrze S. trzech tylko Papieżow nád Vrbáná dłużey żyli. W Angliy ścięty iest Arcybiskup Kántuariyski, i Námieśnik Krolewski w Hiberniy, á potym i sam Krol Károlus pierwszy. Iędrzeiá Korsiná między świętemi położył. Innocenciusz 10. Rzymianin dźiesięć lat siedźiał, obrány 1644. 15. 7br. Ianseniuszowę náukę potępił. Alexánder 7. Senenczyk obrány 1655. siedźiał nie mal lat 12. Fráncisžká Saleziuszá między święte wpisał. Clemens 9. Rospiliosus nazwány wstąpił ná Papiestwo 1667. w Czerwcu, ná ktorym trzech lat nie wypełnił. Pod nim Kándia Turcy wźięli. Klemens 10. Rzymiánin Altieri máiac więcey niż lat 80. obrány ná Papiestwo 1670. 29. April. Między święte poczytał SS. Bertrándá, Cajetána, Beniciuszá, Rozę, Fráncisžká Borgiászá, i Piusá 5. Błogosławionym miánował. umárł 1676. Innocenciusz 11. Mediolánczyk Odeschalcus wstąpił ná Papiestwo 1676. Alexánder 8. Otto bonus. Innocencyusz 12. Pignatelli.

y przes że Kościoł prawdziwy od nie
prawdziwego i ktora prawdziwa od
nieprawdziwey bywa poznana.

Vrosterna boybug takiy Author takiy wiary
Nie tilko iest prawdziwy w mowie
Ale też mocny, skutecmi y wszechmocny w
Dziełie ktorey mocy y skutecnosci Łowu Abo
Stodowi [illegible]

HERB ábo ZNAK VI. SKVTECZNOSC i CVDA.

1. Y przez tę Kośćiół prawdźiwy od nie prawdźiwego, i Wiárá prawdźiwa od nie prawdźiwey bywa poznána, i rozeznana. Bo i Bog tákiey Author Wiáry; nie tylko iest prawdźiwy w mowie, ále też mocny, skuteczny, i wszechmocny w dźiele, ktorey mocy i skutecznośći, słowu, ábo głosowi swemu użycza iáko mowi Prorok Ps. 67. *Oto da głoświ swemu głos mocy, ábo dzielnośći* i znowu tamże. *Pan da słowo opowiadaiącym Ewángelią z mocą mnogą.* *Práwo Boże niezmázáne, náwracáiące Dusze.* Psal. 18. i Apostoł Hebr. 4. *Zywe iest Słowo Boże i skuteczne przenikáiące áż do rozdźiálu dusze i duchá.* I sam P. IESVS mowi Marc. 9. 23. *Wierzćie bo nie masz nic niepodobnego wierzącemu.*

2. Vżycza zaś dlatego, áby ludźie mogli rozeznáć Kośćiół prawdźiwy od nieprawdźiwego, i Wiarę prawdźiwą od nieprawdźiwey. A że te znaki Skuteczność, i Cuda blisko śiebie chodzą: dlategom ie tu z sobą złączył. Bo ludźie ktorzy opowiadali Wiarę Chrystusowę tak trudną i rozum ludzki przechodzącą, i naturze skażoney przećiwną, i przez nię ludźie náwracali, ábo ich nawracali bez cudow, ábo z cudami, ieśli bez cudow? to samo wielkim cudem było, że się iey ludźie chwytali, i tym samym pokazali, że się Wiáry prawdźiwey od Boga daney chwytali. Ieśli zás z cudami? Tędy cudami Wiárę Bożą i od Bogá sobie dána, i obiaśniona uznali.

3. Sam Kośćioł Katholicki ma tę skuteczność i dźielność w náuce i mowie swojey. Bo Apostołowie ludźie podli, i u świátá wzgárdzeni bez oręża, bez krásomowstwa, bez bogactw w krotce cáły świát do Chrystusa, to iest wielkich i małych, uczonych i nie uczonych, starych i młodych, mężczyznę, i niewiasty obroćili. á kiedym rzekł do Chrystusa, ma się rozumieć że nie do bogáctw, honorow, i roskoszy świátá, ále do Wiáry rozum ludzki przechodzącey, do wzgárdy świata, do utrapienia, do życia doskonałego, do krzyżá ciáłu i

krwie

krwi przećiwnego; á to wszytko nie dla zápłáty ná tym, ále ná drugim świećie obroćili. Co zá cud iedyny uznáwa Apostoł S. l. 22. de Civitate Dei c. 5. i káżdy baczny winien uznáwáć. Po Apostolech tákże inni Vczniowie Apostolscy inne po wszytkim świećie narody rożnych czásow náwracali skutecznośćia Słowá Bożego, ábo Wiára Katholicka.

4. Náwroćili tedy do Chrystusá Anglia (że dálsze tám wieki pominę,) nie heretycy, choć ich nie mało, i ná ten czás było, ále Zakonnicy od S. Grzegorzá Papieża posłáni. Co uznaia Centuriatores Centuria 6. c. 2. col. 37. Fránkoniia tákże náwroćili nie heretycy, ále Kilian S. od Konona Pápieża posłány. Bo i to Centuriatores przyznáwáia. Náwroćił wiele kráiow Niemieckich do Chrystusá zá czásu Grzegorzá wtorego, i trzećiego, i Zácháriaszá Papieżow Rzymskich Bonifacius Biskup i Męczennik ktory żył R. P. 715. áż do roku 742. á nie heretycy Obrázoborcy ktoremi świat ná ten czás był nápełniony. Bo i to Centuriatores Cent. 8 c. 8. col. 10. uznawaia. Náwroćił Indie Wschodnie Pustelnik (nie heretyk) Barlaam czemu Centuriatores wierzyc winni, iáko historyi od S. Męża i Zakonniká Dámascená S. pisaney. Náwroćili národy Słowienskie Bulgárow, Słowakow, Morawcow, święci Cyrillus i Methodiusz od Biskupá Rzymskiego posłáni, iáko świádcza historie. I sami Centuriátowie twierdza, że Mniszy Korbicenscy Wandálow, á inni Apostołowie od Biskupá Rzymskiego Polákow, Słowakow, Dunczykow, Morawcow, Czechow, Węgrow, Norwęgow do Wiáry Chrystusowey przywiedli, iáko ma ná tym tu mieyscu Bellarmin. A náwrocenie cáłego w Ameryce Pogánstwá, do ktorego áni Mahometáni, áni heretycy, áni Schismátycy żadni nie zászli, komuż się ma przypisáć, tylko posłancom od Biskupá Rzymskiego? O czym historiy pełno.

5. Tey skutecznośći w mowie ábo nauce niemáły Sekty Filozofow Pogánskich. Bo cáłym swoim krásomostwem żadnego národu, áni miast pobliższych do práwa swego nie poćiagnęły. Czemu? Bo w tym wspániałym ich krásomostwie, nie Boskie się słowá, ále ludzkie znáydowały, przetoż nie żywe, ále martwe, i bez skutku pokazały, iáko świádczy Athánázy S. l. de Humanitate Verbi, i Theodoret l. de legibus.

6 Teyże

6. Teyże skutecznośći w mowie, ábo náuce nie ma i Alkoran Mahometánski. Bo lubo wiele narodow do siebie obroćił: obroćił iednák nie skutecznośćia nauki. (Bo że nie był od Bogá, dla tegoż tey dźielnośći Bog nie dał Alkoranowi) ále postráchem, mieczme, i gwałtem przymuszáiac do swoiey Sekty národy. O czym sam Mahomet w Alkoranie *c. 18. & 19.* świadczy. Potym obroćił roskoszami ábo ćielesnośćiami ná tym świećie, iákby od Bogá pozwolonemi, i ná drugim obiecánemi; do ktorych że natura ludzka zepsowána, bárzo skłonna; dla tegoż się do Alkoránu nie z trudnośćia skłoniła.

7. Nie ma i żadna Sektá heretycka: bo nie ma prawdźiwego słowá Bożego. dla tegoż żadnego Pogánstwá, áni Zydostwá nie nawroćiła; ále tylko niektorych z Chrześćian przewroćiła, iáko dobrze uważa Tertullian *l. de Præscriptione hereticorum* mowiąc o heretyckim kázániu, *O posłudze ábo száfowániu słowa co rzekę? Bo u nich to dźieło nie iest do Pogánow náwrocenia, ále do nászych wywrocenia, násze podkopywáia, żeby swoie zbudowáli.* Czemuż u heretykow nie masz słowa do Pogan nawrocenia? Bo nie masz u nich słowá Bożego prawdźiwego, ktoremu P. Bog skutecznośći iáko swemu użycza. Czemuż iest słowo do przewrocenia Kátholikow? Bo máia słowo Diabelskie, ktoremu mocy Diabeł swoiey użycza. Ieślisz miał Luter, Zwingliusz, i Kalwin słowo Boże prawdźiwe, czemuż się z nim do Indij Wschodnich i Zachodnich do Afryki, do Pogan, i Mahometánow nie puśćili? Ba tam to było wołáć Zwingliuszowi *Evangelium sistit sangvine* tám i Lutrowi. *Ewángelia gdziekolwiek przyidźie, trzebá żeby buntowáłá, á ieśli tego nie czyni, nie iest prawdźiwa.* Czemu národow w ćiemnośćiach zostáiacych słowem Bożym nie oświecáli? czemu tam zászedszy nie wołali; Ewángelia, Ewángelia? ále ieden w Witembergu, drugi w Genewie, trzeći w Krolewcu &c. między Chrześćiány tylko z ta Ewángelia się odżywali? Bo słowu temu iako nieskutecznemu nie dufali.

8. Kusili się tu w Polszcze Kálwini i Luteráni Anábáptistow ábo Nowokrzczencow Vczniow swoich (bo się ci z nich urodźili) do wyznánia Troycy S. ábo Bogá w Troycy iedynego náwrocić: dla tegoż przywiedli pismá wiele ták z stárego, iáko i nowego Testámen-

tu, (abo iáko oni mowili od deski do deski pismo przebiegli) przywiedli Concilia i Oycow SS. a kiedy śię do woli nagadali, z niszczym śię rozjachali, iako ma Colloquium Piotrkowskie R. P. 1565. drukowane w Krak: u Maćieia Wierzbięty 1566. Znaydźiesz tam przy Concluzyi tey Rozmowy, te słowa Kalwinistow, ktorzy śię tam Prawosławnemi z Grecka Orthodoxi nazwali. *A gdyśmy zaczęli onę pieśn śpiewáć záwieráiący onę Sessią Chwałá Bogu Oycu, i Synowi, i Duchowi S. Ministrowie ich (to iest Arriánow) poczęli uśpowáć, i wychodźili brzydzący śię onemi słowy i mowiący. Ná to nie mowięmy Amen. A ták nie my ich, iáko śię ukázáłá, ále śię oni sámi rzecznie z Kośćiołá Bożego wyrzućili, ponieważ sámi ućiekli* Te słowa Kalwinistow i Luteranow, ktorych używali przećiw Arianom były Boże, bo z pisma Bożego, z Synodow Katholickich i Oycow były wźięte, ale że wźięte od Heretykow: dla tegoż im P. Bog umknął tey skuteczności, ktorey dodawać zwykł Kaznodźieiom Katholickim, i słowom swoim przez usta ich wymowionym. A ieżeliż Luterani i Kalwini Arianow nie nawroćili, pewnie i Poganow nie nawrocą. Toć podobno w Luteranach i Kalwinach Moskwa uznawa, pozwalaiac obiema Kośćiołow z Predikantami, á niepozwalaiac Katholikom. znać podobno trzyma, że słowa Luterskich i Kalwinskich Predikantow, są nie żywe, ale martwe, to iest bez skuteczności i dźielności; Katholickich zaś nie martwe, ale żywe, to iest z skutecznośćia i dźielnośćia.

9. Ale Ariani nawroćili cały narod Gotow poganow do Ariánstwá zá czásu Walensa Cesarza, iako świadczy Krekulfus *in Chronico, tom. 2. l. 4. c. 20.* Przetoż mogą nawracáć Lutrowie i Kalwinowie.

10. Odpowiada Bellarmin że Gotow Arianie nie nawroćili, ale mizernie oszukali. Bo gdy Gotowie z Pánstwa swego wyszedszy w Woysku Rzymskim żołd prowadźili, wiele dobrego o Chrześciánach słyszeli, dobrowolnie bez żadnego musu: o Biskupy dla nauki narodu swego Cesarza prosili, oświadczaiac, że są gotowi to wierzyc, co im każą. Aże Cesarz był Arianinem, Biskupow Arianskich do nich posłał, od ktorych Gotowie miásto Kátholictwá, Ariánstwá śię náuczyli bez mocy słowa Bożego, abo Cudow od Arianow uczynionych. Historya też z Krekulfa nie całkiem przywiedźiona. Bo Sokrates, Sozomenus i Theodoretus u Bellarmina tu *Nota 9.* świadczą, że więkſ-

że więkſza część byłá Gotow w Chrześćiáńſtwie i Kátholictwie : ále potym od Ariánow zwiedźiona, że Ariánska Sektá iednego Bogá (Troycę oſob wyrzucáiac) i w perſonie i w náturze wyznawa, ná co rozum ludzki bez trudnośći przypada. Nie miáły i nie máia Schizmátykow ſłowá teyże skuteczności, iáko ſię to ná ſwoim mieyſcu pokáże,

11. Co należy do Cudow. Cudá potrzebne ſa do utwierdzenia nowey Wiáry, ábo poſelſtwá od Bogá niezwyczáynego. Bo ſię z nich dowod nie omylny bierze, kto od Bogá, á kto nie od Bogá ieſt poſłány. Dla tegoż Bog poſyłáiac Moyżeſzá tak do ludu swego iáko i do Faraona, dał mu w ręce Cudá. *Exod.* 4. 5. przydáiac *Zeby wierzyli, że ſię tobie pokázał Pan Bog Oycow twoich.* I Chryſtus że był Meſſyáſzem od Bogá poſłánym cudámi tego dowodził *Matth.* 11. *Idźcie i oznaymićie Ianowi, ślepi widzą &c.* i znowu Ioan: 10. 37. *Ieśli nie czynię dźieł Oycá mego nie chćieyćie mi wierzyć.* &c. i znowu Ioan. 15. 24. *Gdybym uczynkow nie czynił między niemi, ktorych żaden nie czynił, grzechuby nie mieli.* Też cudá dał Apoſtołom ſwoim áby im wierzono, że byli od Bogá z náuka prawdźiwa poſłánemi mowiac Matth. 10. *Idąc opowiádayćie, Przybliżyło ſię Kroleſtwo niebieſkie chorych leczćie, umárłych wſkrzeſzáyćie &c.* i u Márká S. c. 16. 17. *Znáki záś zá temi ktorzy uwierzą te poydą Ięzykámi będą mowić nowemi, w Imieniu moim, Diabły wyrzucáć będą &c.* i u Iáná S. 14. 12. *Kto wierzy we mnie dźiełá ktore ia dźiałam, i on dźiáłáć będźie.* Co ſię i zyśćiło iáko Marek S. c. 16. 20. świádczy. *Opowiádáli wſzędźie á Pan utwierdzał mowę ich náſtępuiacemi znákámi.* i Paweł S. z niebá ná Apoſtolſtwo od Chryſtuſá powołány ſobie mowi 1. Cor. 12. *Znáki Apoſtolſtwá mego dźiały ſię nád námi we wſzelkiey ćierpliwośći, w znákách i cudách, i mocách.* Ná coż ſię te cudá dźiáły? Ná utwierdzenie náuki iego Apoſtolskiey. Potrzebne tedy cudá ſa ná utwierdzenie nowey Wiáry, ábo nowey náuki, i niezwyczaynego od Bogá poſelſtwá. Co nie tylko Auguſtyn S. l. 22. *de Civitate Dei,* ále też i Melanchton uznał. Bo ná 3. rozdźiał S. Máteuſzá piſzac ták mowi. *Kiedy wielkie ſą ćiemnośći, powoływa Bog nowych Doktorow, ktorym záwſze Bog przydáie cudá, żebyśmy wiedźieli pewnie, że od Bogá ſą posłáni.* Bo cuda ſa pieczęćia Boża, i świádectwem Bożym: ktory iako kłamáć nie może, ták i nieprawdy, ábo fałſzu cudámi

dámi potwierdzáć nie może: bo to oboie prawdźiwość Boża w Bogu znosi. Przetoż co Bog cudem utwierdza prawda być muśi. Dlategoż Augustyn S. *l. 17. de vtilitate credendi* mowił. *Trzymáią mię w Kośćiele Kátholickim zwiąski Cudow, i trzyma mię w Kośćiele powagá od Cudow záczętá.* I Ricardus *l. 1. de Trinit. c. 2. Pánie ieśli to błąd iest, co wierzemy, od ćiebiesmy oszukáni. Bo to znákámi i cudámi utwierdziło się, ktore być nie mogły, tylko od ćiebie.*

12. Ale cudá mogą być nie ná potwierdzenie Wiáry, ále ná potwierdzenie żyćia świątobliwego w ludźiách świętych.

13. Odpowiádam. Nie mogą być ná potwierdzenie żyćia świątobliwego bez potwierdzenia Wiáry. Bo człowiek świątobliwy i święty nie może być bez Wiáry świątobliwey i świętey, iáko Apostoł *ad Hebr. 10.* mowi. *Sprawiedliwy z wiáry żyie.* ktora iest pocżątkiem i fundámentem żyćia świątobliwego.

14. Te cudá záwsze miał Kośćioł Kátholicki. Co sámi Centuriátorowie twierdzą że przez 11. wiekow dźiały się ná potwierdzenie Spowiedźi Sákrámentálney, ná uczczenie Reliquiy, Obrázow, Euchárystyi, Papiestwá, Mnichostwá, wżywánia SS. bo tákie tám tytuły pokłádli. A lubo ie potym názwáli fałszywemi, i omamieniámi Diábelskiemi: ále tego niczym niedowodzą, tylko że te Cudá woiuią z Ewángelią Lutrową, dlategoż to co mowią, żadney á żadney wagi mieć nie może.

15. Pierwszy tedy Wiek miał Cudá Chrystusowe, Apostołow i Mężow Apostolskich, iáko świádczą Ewángelie, Dźieie Apostolskie, i Historya Kośćielna.

Drugi Wiek miał Cudá żołnierzow Chrześćiánskich w Woysku M. Antoniná Cesárzá żodł wiodących. O ktorych oprocz Tertulliáná, Euzebiuszá, Oroziuszá, i list sámego Cesárzá przy księgách S. Iustiná świádczy.

Trzeći Wiek miał Cudá Grzegorzá Cudotworce, o ktorych Bázyli S. Grzegorz Nyssenski, i Rufinus pisze.

Czwárty Wiek Cudá miał Antoniego, Hiláriuná, Márciná, Mikołáiá, i innych, ktore Atánáziusz, Hieronim, Sulpitius i inni wspomináią.

Piąty Wiek miał Cudá, ktore opisuie Augustyn S. *l. 22. de Civitate Dei c. 8,* á te się dźiały zá czásu iego.

Szosty Wiek miał Cudá, ktore S. Grzegorz Papież wspomina *in Dialogu*, gdzie też dwuch Papieżow Ianá i Agápetá przywodźi.

Siodmy Wiek miał Cudá Augustyná, Apostołá Angelskiego w Anglij. O ktorych Grzegorz S. i Wielebny Bedá pisza. Tákże Cudá Oswáldá Krolá przez drzewo Krzyżá S.

Osmy Wiek miał Cudá S. Kutbertá, ktorego Ciało po lat 418. cáłe i nieskázone ználeźione. O ktoryćh Wielebny Bedá *l.* 4. *&* 5. *Histor.* pisze.

Dźiewiąty Wiek miał Cudá Táráziuszá pisáne od Ignácego Niceńskiego. Tákże i w Swessionie przy przenieśieniu Reliquiy. S. Sebástiána Męczęnniká. O czym historye Fráncuszkie mowią.

Dźiesiąty Wiek miał Cudá S. Romuáldá, S. Wacławá Xiążęćia Czeskiego, S. Vdalriká i Dunstáná, iáko masz u Suriuszá.

Iedenásty Wiek miał Cudá S. Eduárdá Krolá Angelskiego, S. Stánisłáwa Biskupá Krákowskiego, S. Anzelma, Grzegorzá siodmego Papieżá.

Dwunásty Wiek miał Cudá S. Maláchiászá, o ktorym S. Bernárd pisze, że stárodáwnemi cudámi iáśniał, to iest Proroctwem, táiemnych rzeczy obiáwieniem, chorob uzdrowieniem, dusz ludzkich ná lepszy żywot odmieniniem, i umárłych wskrzeszeniem. Miał i sámego S. Bernárdá ktory iednego dniá iedenástu ślepych oświećił, dźiesiąćiu ułomnych, chromych ośmnástu uzdrowił. *Gofridus l.* 4. *c.* 4. *in vita eiusdem.*

Trzynásty Wiek miał Cudá wielu Swiętych, á miánowićie Swiętego Fránćiszká, S. Dominiká, ktory trzech umárłych wskrześił. S. Piotrá Męczenniká Dominikáná, S. Tomaszá z Akwinu, S. Antoniego z Pádwy, S. Bonáwentury, S. Celestyná 5. Papieżá. *Petrus Cardinalis Camaracensis.*

Czternásty Wiek miał Cudá między innych wielu świętych Bernárdyná i S. Kátárzyny Senenskich, Swiętego Mikołáiá z Tolentynu, i innych.

Piętnásty Wiek miał Cudá S. Vincenciuszá, ktory 35. umárłych wskrześił, iáko ma Bellármin i S. Antoniná Zakonnikow *ex Ordine Prædicatorum*, i S. Fráncińszká z Páwle nowego Zakonu Fundátorá.

Szesnásty Wiek miał Cudá S. Filippá Neriuszá, S. Tereśsy, Swię-

tego Ignácego Fundátorá Soc. IESV. S. Fránciſzká Xáwierá Apoſtołá Indiyskiego, ktorego Bozius z ſtáremi Cudotworcámi porownywa. B. Stániſłáwá Koſtki Soc: IESV i wielu innych. Do tych cudow i tego wieku náleżą cudá inne. W Szwábskiey Ziemi gdy herezya gorę wźięłá, heretyk ieden odćiął ręce iednemu obrázowi, dlategoż Zoná iego Syná mu bez ręku urodźiłá. Támże heretyczká iedná, ućięłá głowę obrázowi iednego Biskupá Swiętego zá co skárał ia Bog cudownie. bo rodźiłá dźieći ułomne, i z głowámi iákby mitry Biskupie máiacemi. Boterus w Czwártey częśći Xięgi pierwſzey pag 22.

16. Ze cudá miał przedtym, i teraz ma Kośćioł Kátholicki, świádkami ſą Obrázy cudowne Panny N. ktore lubo ſię w káżdym Króleſtwie Kátholickim nayduią, iáko o tym rożne piſzą hiſtorie: iá tu iednák wſpomnię ktoremi ſię Króleſtwo Polskie zdobi ſzczyći i ćieſzy.

17. Tákie ſą Bochenski w máłey Polſzcze, Borkowskiey w Wielkiey Polſzcze, i drugi Borkowski ná Podgorzu, Bledzewskiey w Wielkiey Polſzcze u Oycow Ciſtercienſow, Báltowski w Woiewodztwie Sędomirskim. Krákowski ieden ná Piásku, drugi u S. Szczepáná, trzeći u S. Piotrá pod tytułem Niepokálánego Poczęćia, czwárty przy Fárze Loretánski, piąty w Akádemij, ſzoſty u S. Iáná, śiodmy u świętey Bárbáry Loretánskiey. Kálwáriyski u Oycow Bernárdynow, Káliski u Oycow Soc: IESV. Chełmski w Cerkwi Kátedrálney Oycow Bázyliánow unitow. Chodelski pod Lublinem. Czępinski pod Poznániem, Częſtochowski, Czerwinski pod Płockiem, Chełminski u Fáry, Choynácki pod Ráwą, Dobromilski pod Przemyślem, Dźikowski pod Sędomierzẽ, Frazki w Ziemi Lwowskiey, gdźie lubo nie máſz Obrázu, mieyſce iednák ieſt cudowne, Gidelski u OO. Dominik: Goſtynski w Wielkiey Polſzcze Ianowski w Máłey Polſzcze Ianowski pod Lwowẽ, Iároſławski w polu, ieden w Kośćiele drugi w Kruczgánku, Kráſnobrodski u Oycow Dominikánow. Krośinski u Fáry, Lwowski przy Kátedrze, i u Oycow Dominikánow kámienny, i u Ormiánow, Lezáyski ieden u Fáry, drugi u Oycow Bernárdynow. Lipski pod Ráwą, Lipkowski ná Wołyniu u Oycow Dominikanow, Lubſtinski, Lucki, Lubaski w Wielkiey Polſzcze. Malborski u Oy- Oycow Soc: IESV, Miedzyrzecki ná Wołyniu, Myślenicki zá Krákowem,

kowem, Obrázowski pod Sędomierzem, Otorowski zá Poznániem. Przemyski u Oycow Soc: IESV. Piotrkowski, Podkámienski ná Wołyniu, Poznanski u Oycow Fránciſzkanow, Radomski u Fary, Rakowski u Fáry, Rádoski w Radoſzycach, Regnowski pod Rawa, Rudiinski w Wielkiey Polſzcze, Rudecki pod Samborem, Sokalski u Oycow Bernárdynow, Szkalmirski, Sieprski w Mazowſzu, Suliſłowski w Woiewodzctwie Sęndomirskim, Sulmirzycki, Szamotulski za Poznaniem, Studźienski u Oycow S. Filippa Neryuſzá, Tomaſzewski przy Tomaſzewie w Woiewodzctwie Ruskim. Tulcenski w Wielkiey Polſzcze. Warſzawski u Oycow Obſerwántow Moskiewski, u Oycow Auguſtyánow drugi, Wislicki przy Farze, Wielkiski blisko Kazanowa, Zielenicki pod Krákowem, Zyrowicki u Oycow Bazyliánow pod Słonimem. Xawerowski u Oycow Soc: I E S V. w Woiewodzctwie Kiiowskim &c.

18. Przeciwnym ſpoſobem żádná Sektá Cudow Boskich nie miáła, áni mieć może. Nie miáła Pogańska. Bo Cudá one ktore wſpomina *Valerius Maximus l. 8.* o Słupách i beſtyách mowiacych, o Pannie Zakonney wodę ſitem czerpaiacey, o Márku Wieſzczku brzytwa oſłę rościnaiacym Tertullian i Auguſtyn S. u Bellárminá żemogły być zá ſpráwa ſzátanska, nauczáia.

Nie miáła i Zydowská po przyśćiu Chryſtuſowym. Bo Cud on przy Sadzawce, do ktorey Anioł zſtępował dla uzdrowienia chorych, po Chryſtuśie uſtał.

19. Nie miáła i nie ma Mahometánska, iáko świádczy Damaſcen S. *de Centum hereſibus*, ktory pierwſzy przećiwko Mahometowi piſał. Bo i ſam Mahomet przyznáwa w Alkoránie, że Chryſtuſowi Bog dał Cuda ná rozmnożenie i potwierdzenie Wiáry Chrześćiáńskiey, a iemu Miecz ná rozmnożenie i utwierdzenie Sekty Mahometanskiey. A labo ſwoie cudá namienia Mahomet w Alkoránie *c. 6 24.* ná mieśiacu uczynione, to ieſt iako tłumacze Alkoránu twierdza, że Mahomet mieśiac ná dwie części rozdárty obaczywſzy, wźiawſzy go ná ſwe ręce znowu ſpoił, i ſpoiony do niebá zanioſł. Ale tego cudu żaden oprocz Mahometa nie widział, choćby tá rzecz byłá powinna być widoma od kogożkolwiek, iako Słonce záćmione pod czas męki Chryſtuſowey było widome i wiadome nie tylko w Ieru-

zalem.

zálem, ále i w Athenách Dionizemu świętemu. A iáko Mahomet ſámwo to o ſobie wymowił, ták mu też każdy łátwo że to nie prawda odmowić może. Patrz co o tym máia Refutacye Alkoranu.

20. Nie miáła i nie ma Heretycka. Prawda że o cudá często ſię Heretycy kuſili: ále ich przećię nie uczynili. Ták Prorocy Baalowi uſiłowali wzywáiąc Baalá Bogá fałſzywego ogien z nieba ſprowádźić, ále go nieſprowádźili; iako łatwo go ſprowadźił prawdźiwy Prorok Heliáſz wzywáiąc Bogá prawdźiwego. 3. *Reg.* 18. To w ſtárym Teſtamenćie.

21. A w nowym záſię Simon Czárnokśiężnik chćiał umárłego wskrzeſić, ále go nie wskrzeſił. chćiał látać po powietrzu, ale z niego prędko i ſproſnie zlećiał. *Egeſipp. l. 3 de excidio Hieroſolym.* Manicheuſz Corkę Krolewską choruiącą uzdrowić kaſał ſię, ále dármo *Epiphan. hereſi* 66. Cyrola Patryarcha Aryánow prawdźiwie iednego oślepił nędzárzá, ktorego ná to námowił, aby ſobie ślepotę zmyślił. *Gregor. Turon. l. 2 hiſt. Franc. c. 3.* Eunomian ieden dyſputuiąc z Mákarym S. odważył ſię, aby wskrzeſił umárłego, ále bez żadnego ſkutku tá iego byłá odwagá. *Caſſian. Collat.* 15. *c.* 3. Polychroniuſz Monothelitá tákże chćiał nad umárłym cudu dokázáć, ale go nie dokazał, iáko świádczą dźieie Synodu ſzoſtego powſzechnego *Act.* 15. Donátyſtowie cudá czynili, nie zá ſobą, ále przećiwko ſobie. Bo gdy ampułkę ſzkláną z kryzmem ná kámien zárzućili, obaczyli że Anielska ręka zátrzymana ſtłuc ſię nie mogła. A gdy Eucharyſtyą pſom porzućić chćieli, od tychże pſow rozſarpanemi byli. *Optat. l. 5. contra Parmenianum.* Timoteuſz Ælurus Eutchyanian, chcąc Biskupem zoſtáć taki cud uczynił. Vbrawſzy ſię w czárne ſzáty często po celách Mnichow w nocy biegał, powiádáiąc ſię być Aniołem od Boga do nich poſłanym, i upominaiąc ich, aby z Proteriuſzem (był to mąż S. i Katolik Biskup Alexándriyski) uczeſtnictwa nie mieli, ále ná mieyſce iego Timoteuſzá Ælurá obráli. *Theodorus Lector l. 1. Collectaneorum.* Ieden Obrázoborca chcąc ſwoie heretyctwo ludźiom udáć w grobie ſię zámknął i z niego potym Konſtántiná Obráżoborcę pochwáłámi ſwemi áż do niebá podnośił. dlatego aby heretyctwo ſwoie iákowy umárłych ludźi świádectwem utwierdźił. *Paulus Diacon u Bellarmina.*

22. Nie

22. Nie mieli tedy cudow ſtárzy heretycy zá ſwoią náuką. nie máią i młodźi. Luter raz ſię odważył z opętaney uczennice ſwoiey ſzatáná wyrzućić, ále ſię go ſzátan ták twárdo w Zákryſtyi chwyćił i duſił (nic ná to niedbáiąc, że z nim Luter korcy kilká ziadł ſoli,) że záledwie z ręku iego był wydarty, iáko świádczy Stáphilus ktory przy tym był obecny. Drugi raz umárłego nieiákiego Neſená, ktory był w rzece Albis utonał, chćiał wskrzeſić, i coś nie mało nád nim mruczał; ále tylko mruczał: bo umárły, iák umárły tego mruczenia nie ſłyſzał. *Cochlæus in Actis Luteri.* Po śmierći iednák ten cud Luter uczynił. Gdy nie mało ludźi prowádźiło ćiáło iego w poyśrzod źimy (kiedy ćiáłá umárłych długo bez ſmrodu zoſtáią) ná pogrzeb do Witembergu w trunnie cynowey dobrze opátrzoney i zámkniętey ták on prowádzących nie znoſnym záráźił ſmrodem-że go w drodze zoſtáwiwſzy odbieżeć muſieli. *Cochlæus.* Roku P. P. 1588. Miniſter Luterski ná gránicách Polskich, i Węgierskich, nieiákiego Máteuſzá iákby umárłego chćiał ożywić, w ktorego przed tym w mowił, żebyſię umárłym zmyślił: ále go potym ználázł nie zmyślenie, lecz prawdźiwie umárłym. *Felicianus Ninguarda.* Tákiż cud był i Kálwinow, ktory zmyślonego umárłego chcąc do żywotá przywroćić nie do żywotá, ále do śmierći i grobu obroćił: co żoná umárłego iáwnie przy zgromádzeniu wielu ludźi, z płáczem i lámentem ogłoſiłá, i że Kálwin był zwodzcą ludźi, i mężá ſwego, ktorego był ná zmyśloną śmierć námowił, záboycą oznáymiłá. Nie máią tedy, (znowu mowię) i mieć nie mogą heretycy cudow prawdźiwych. Z ktorych Tertullian *l. de Præſcriptionibus* náśmiewa ſię. *Ieśli innego Bogá opowiádáią, czemuż tego rzeczy, i piſmá zázywáią? Ieśli tegoż, czemu ináczey? Z inſzey miáry, niech dowodzą że ſą nowemi Apoſtołámi? Niechay mowią że znowu Chryſtus zſtąpił, i dał im moc też cudá czynić. Chcę tedy (mowi) cudá ich przynieść, tylko że uznáwam ich być cudo naywiększe w ktorym Apoſtołow przewrotnie náśláduią. Oni bowiem umárłych wſkrzeſzáli, á ći z żywych, umárłych czynią.*

23. Mowią Adwerſárze W rzeczách do Wiáry należących nie Cudámi, ále piſmem trzebá prawdy dochodźić. Przetoż cudá nie ſą potrzebne.

Odpowiádam. Ieśli nie potrzebne, ná coż się Luter i Kálwin ná potwierdzenie swoich náuk do cudow udáwali?

Odpowiádam znowu. W rzeczách do Wiáry náleżacych nie cudámi ále pismē to iest z pismá, trzebá prawdy dochodźić, gdy pismo iásnie artykuł Wiáry iáki przekłádáć będzie, ale gdy pismo nie iásnie iáki artykuł Wiáry będźie przekłádało, ktore káżdy będźie do swego wyrozumienia náćiagał, ábo nákręcał Boskiego świadectwá trzebá będźie, kto prawdźiwie, i do zbawienia Dusz należycie pismo S. tłumáczy, á kto nie prawdźiwie, to iest, czy heretycy, czy Katholicy? czy Luteráni, czy Kálwinistowie, czy Ariáni i Nurkowie? Przetoż gdy my cudow od Heretykow potrzebuiemy pismem S. nie gárdziemy, ale przy piśmie S. mocno stoiac, nauczamy że ći pismo S dobrze tłumácza, ktorych tłumáczenie Bog z niebá cudámi utwierdźił; á ći nie dobrze ktorych tłumáczenia Bog z niebá cudámi nie utwierdźił.

24. Ale pismo iásne iest, ták w tych rzeczách, ktore potrzebne sa do wierzenia, iáko i w tych ktore sa nie potrzebne. Przetoż cudow nie potrzebá.

Odpowiadam. Sámi Adwersárze w tym punkćie z soba się nie zgádzáia iáko ma *Mysterium Fraudis pag. 13.*

Odpowiádam powtore. Ieśli pismo iásne iest, czemuż Ewángelicy z náuki sámego iż Lutrá pismo przez pismo tłumácza? Bo ieśli pismo pierwsze drugiego pismá dla wyiáśnienia swego potrzebuie, to i drugie trzećiego, i trzećie czwártego, i ták daley bez konca iedno drugiego będźie potrzebowało. Co rozumu ludzkiego nie obiáśnia, ále barziey ćiemnośćiami, sámego pismá mnogośćia, i tłumáczenia rożnośćia okrywa. Co i sam Luter uznał, ktorego P. Hieronymus Mulman Soc: IESV. *in Mysterio Fraudis pag.32.* przywodźi. Bo kiedy mu Carolstadius poczał być ćiężkim wywracáiac iego naukę, i pismo na wytłumaczenie pismá przywodzac tak do niego w liśćie swoim pisze. *Vczysz mię, że mieysćá pismá przez porownánie innych mieysc maia być tłumáczone, i ta reguła w piśmy záczynász, i saná rozdział szosty, iákby światło słowom Wieczerzy Páńskiey przynosisz. tu proszę cierpliwie mię wysłuchay. Ieśli káżde mieysce pismá przez inne trzebá będźie tłumáczyć kiedyż będźie koniec pismá mieysc porownánia? Bo to będźie że dla tego sposobu żadne*

dne mieyſce w piśmie nie będźie pewne i iáſne, i będźie nieiákieś wzáiemne porownánie mieyſcá z mieyſcē bez koncá. Ták drugi ośmieli ſię 6 rozdźiał Iana przez Wieczerzą, iákoś Ty przeciwnym ſpoſobem przez 6 rozdźiał Ianá ośmielił Wieczerzą tłumáczyć, i twoiey reguły záżyie. A rozumieſzże to, żeś tu dość niewierny fundáment záłożył? i od ſzczegulney propozycyi do uniwerſálney poſtąpił: Bo ta regułá (mieyſce przez mieyſce trzebá tłumáczyć) bez wątpienia ieſt ſzczegulná, to ieſt mieyſce wątpliwe i ćiemne ma być przez mieyſce iaſne i pewne tłumáczone. Bo iáſne i pewne mieyſcá chćieć przez porownánie innych mieyſc tłumáczyć, ieſt niecnotliwie z prawdy ſię náſzydźić, i mgłę ná świátło wpychác. Tákże chćieć wſzytkie mieyſcá, przez porownánie innych tlumáczyć, ieſt cáłe piſmo do nieſkonczonego i niepewnego pomieſzánia wrzućić. A ſą te rzeczy dość iáſne? Bez wątpienia rozumieſz pięknie, że to ták ieſt.

Odpowiádam potrzecie. Ieśli piſmo iáſne ieſt, czemuż Ewángelicy w tymże iáſnym piśmie wzaiemnie ſobie ślepotę zádaią? czemu tego Lutrowie w piśmie iaſnym nie mogą widzieć, co Kálwini, i Anábaptiſtowie widzą? czemu ſię wzáiemnie heretykámi náżywáia? czemu tłumáczenie iedni drugich odrzucáią? Czemu Duchá prywátnego od ktorego tłumáczenia utwierdzenie biorą nie Duchem Bożym, ále Duchem Diábelskim wzáiem tytułuią?

25. Mowią ieſzcze Adwerſarze. Z Cudow nie może ſię bráć Dowod mocny, ná utwierdzenie Wiáry prawdźiwey. Bo i Antichryſt będźie cudá czynił wielkie, iáko piſmo świádczy *Matth: 24. Apoc. 13. 2. Theſſalon 2.* á przećię náuká Antichryſtowá nie będźie prawdźiwá.

Odpowiádam. Może. Byle cudá prawdźiwe były, to ieſt śiły cáłego ſtworzenia przechodzące. Bo tego Chryſtus náuczył iako ſię to rzekło n. 11. Cudá záś Antichryſtowe nie będą prawdźiwe iáko Apoſtoł náucza 2 *Theſſal.* 2. Bo te nie będą przechodźić śił cáłego ſtworzenia. Naywiękſze cudá Antichryſtá będą ogień z niebá ſprowádzáć, mowę obrázowi beſtyi dáwáć, iáko ieſt *Apoc.* 13. co wſzytko może Diabeł zrobić. Cudá záś Swiętych tákie były, ktore śiły cáłego ſtworzenia przechodźiły. Tákie były oświecenie ślepych, uleczenie ułomnych, wskrzeſzenie umárłych, co ſam tylko Bog ſpráwowáć

może, iáko Psálm 135. mowi *Ktory czyni cudá wielkie sam.* A ieślić sam Bog cudá czyni prawdźiwe tedyć żaden inny, áni Diabeł cudow prawdźiwych czynić nie może: Dlategoż náuká ktora Bog cudámi utwierdza ma bydź prawdźiwa i Boża, i dokument od cudow wźięty mocny ieſt i ważny.

26. Mowia ieſzcze Adwerſarze. Chryſtus gdy od niego ſzátan potrzebował cudow, nie uczynił żadnego cudu *Matth. 4.* Przetoż i my nie powinni cudow czynic gdy od nas Katholicy onychże potrzebuia.

Odpowiádam. To prawdá że Chryſtus ná żadánie ſzátáná nie uczynil żadnego cudu, Bo go nie powinien ná żadanie káżdego czynic daleko więcey ná zadánie ſzátáná: bo nie do ſzátánow, ále do ludźi był posłany, i u ludźi nie u ſzátánow ſwego poſelſtwá od Bogá miał dowodźić. I w práwie to ieſt. Kiedy kto nie práwnie będźie ſpytany, że nie powinien ná to práwnie odpowiádáć. Dlategoż gdy Chryſtuſá Zydźi ſpytáli wyrzucáiacego z Kośćiołá kupuiacych i przedáiacych. *Co zá znák pokázuieſz nam czemu to czyniſz?* záraz imdał znák Zwártwychwſtánia ſwego. *Zepſuyćie Kośćioł ten, á ia go zá trzy dni zbuduię.* Tákże gdy go pytali Kápłani, Szkribowie, i Faryzeuſzowie. Iaka to moca czyniſz? &c. *Ioan.* zádał im też pytánie o krzćie Ianowym, *czy z niebá był czy z ludzi.* ktorym pytániem táiemne o ſobie świádectwo Ianowe przywiodł. Rozumieli bowiem Zydźi, ieśli krzeſt Ianow z niebá był (czego zápieráć nie mogli) że trzebá było wierzyć Ianowi, świádectwo zá Chryſtuſem przynoſzacemu. Dlaczego lubo Chryſtus na żadánie Diabelskie cudu nie uczynił: uczynił iednák ná żádánie ludźi ktorzy od niego cudow ná potwierdzenie iego od Bogá poſelſtwá żadáli. Nád to nie powinien był Chryſtus ná káżdym mieyſcu, i z káżdey okázyi cudow czynić ná dowod ſwego posłania: ále doſyć było ná tym że ſwego czáſu i ná ſwoim mieyſcu uczynił. Oprocz tego. Wyćiagáć cudow bez potrzeby, ieſt kuśić Pana Bogá i dlatego Chryſtus żadnego cudu nie uczynił dla Diabłá, ále go zbił piſmem. *Nie będźieſz kuśił Páná Bogá twego.* Przetoż i Ewangelicy nie powinni cudow czynić. Nie idźie zátym. Bo ich práwnie do cudow poćiagamy, ábo o cuda pytamy.

27. Mowia znowu. Dáremnie ſię od Ewángelikow cudow Kátholicy upominaia, cześćia dlatego że gdyby Anioł z niebá przynioſł nowa Ewángelia byłby to cud bárzo dźiwny, á przećię temu cudowi wiáryby nie trzebá dawáć. częśćia dlatego że gdyby Ewángelicy cud iáki uczynili, áboby mu wierzyli Kátholicy, ábo nie? ieśliby nie wierzyli, tedy daremnie cudow ſię domagaia: ieśliby záś uwierzyli, uwierzyliby i Antichryſtowi z ſoba i zá ſoba ſzátánskie cuda przynoſzacemu.

Odpowiádam. że Niedáremnie. Vpomináia ſię záś nie dlatego żeby im wierzyli, ále żeby nie wierzyli Poniewaz bowiem żadnych cudow uczynić nie moga: dlatego też żadney Wiáry mieć nie moga, i nie moga być poczytáni zá ludźi od Bogá poſłánych: bo Bog żadnego nie poſyła bez świádectwá cudow. Co záś Apoſtoł mowi. Ieśliby Anioł z niebá nowa Wam przynioſł Ewángelia, tego nie mowi iáko o rzeczy podobney, ále iáko o rzeczy niepodobney. Iáko tedy nie podobna rzecz ieſt, żeby Anioł z niebá nowa przynioſł Ewángelia: ták żadna miára być nie może, áby Ewángelia iuż ogłoſzona miáłá być fałſzywa. Tákże gdy mowia ieśliby Kátholicy wierzyli cudom od Ewángelikow uczynionym, mowá ieſt o rzeczy niepodobney. Bo iáko to nie podobna rzecz ieſt, żeby oni cudá czynili. ták nie podobna rżecz ieſt, żebyſmy im wierzyli. Bo nie tylko żaden z Ewángelikow cudow nie czynił, ále áni czynić może, dlatego że Bog nie może ſobie być przećiwny: á ponieważ zá Wiára Kátholicka ták wiele cudow uczynił, żadnego zá Ewángelicka iey przećiwna czynić nie może. A że cudá Antichryſtowe fałſzywe i kłámliwe miał Bog przepuśćić: dlategoż one zdaleká przepowiedźiał, áby ſię niemi ludźie zwodźić nie dáli.

28. Mowia ieſzcze. Luter ták wiele Kláſztorow męskich i biáłogłowskich z Mnichow i Mniſzek w krotkim czáſie Słowem Bożym bez pomocy zadney ludzkiey wyproźnił. co źiemiá Saská, Margrabſtwá Brandeburskie, Pruſy, Kroleſtwá Dunskie, Szwedzkie i Angelskie wyświádczyć moga. i do ſwoiey Ewángelij ták wielu ludźi obrocił, á to ieſt cud nie máły. Przetoż i Luter cudá czynił.

Odpowiádam náprzod. Ztad iáśnie znáć że Ewangelicy żadnych

dnych cudow nie máia kiedy rzecz ták sprosna (iáka iest Klásztorow zburzenie ábo wyniszczenie) u siebie zá cud poczytáia, i ludźiom zá cud ktoregoby się wstydźić trzebá, udáia. Nie iest tedy to cud od Bogá i mocą Boską zrobiony ále od Diabłá. A iesli to cud, tedy i Ariusz cudotworcą będźie, poniewaz i on słowem Bożym wzbudźiwszy herezyą przećiwko Synowi Bożemu,(ktora się i Luter brzydźił) prawdźiwe Chrześćiánstwo po wielu kráiach Wschodnich i Záchodnich wyniszczył. Będźie i Mahomet cudotworcą dla teyże przyczyny. Będą i drudzy herezyárchowie z swemi cudámi Kośćioł Boży psuiącemi i wywracáiącemi. Iákoż to ma być Luter cudotworcą człowiek plugáwy, wszeteczny, i nieczysty, ktory złamáwszy Wiárę Bogu, i żywot Zakonny ślubámi Bogu obowiązány porzućiwszy, Mnich i Kápłan z Mniszką do świętokrádzkiego udał się małżeństwá, i drugim náuką i przykłádem swoim do wszelkiey niezbożnośći wrotá otworzył, od Diabła się uczył, iáko miał Kośćioł Chrystusow burzyć i wywracáć? Nie cudotworcą tedy był Luter, ále dźiwakiem, i dźiwáckim Kuglárzem. Pátrz co się o nim mowiło w herbie *1*, i 2.

29. Odpowiádam powtore. Luter do swoiey Ewángelij ludźi obroćił, nie słowem Bożym, ále Diábelskim, bo cáłá iego Ewángelia, nie ma słowá Bożego, ále iego wymysły, i błędy heretykow stárych dáwno od Kośćiołá Chrystusowego potępionych. Bo żadnego swego ártykułu, ták on iáko i Kálwin przyiaćiel i nieprzyiáciel iego z pismá S. wywieść i pokázáć nie może. Ewángelia Lutrowa cáłkiem iest ćielesna, cáłkiem delikácka, posty, pokuty, dobre uczynki, śluby i modlitwy znośi, Boże przykázánia że są do záchowánia niepodobne náucza, od posłuszeństwá práwom náleżytego pod tytułem wolnośći Ewángelickiey ludźi odwodźi, władzę Duchowna pod władzę świecką poddaie, Dobrá Bogu oddáne, to iest Kośćiołom, Klásztorom, Biskupom, Kápłánom, Zakonnikom odbieráć, i ich, iákby Bogu nie były oddáne Pánom świeckim záżywáć każe. Tym tedy Luter do swoiey Ewángelij ludźi powabił i sprowádźił. Záczym tu cudu żadnego nie uczynił. Gdyby Luter Ewángelia swoię ná kształt Iana Krzćićiela, Apostołow, od surowego żyćia, pokuty zaczął, drogi ćiásney prowádzącey do żywotá wiecznego náuczał, gdyby do záchowánia czystośći, po

stow,

ſłow, umartwienia, pokuty, w popiele i w łoſiennicy do płáczu i nad grzechámi nárzekánia ludźi słowem upominał, i przykłádem iáko drugi Ian odźiány w włoſiennicę i páſem rzemiennym przepáſány nie iedząc i nie piiąc przywodźił. gdyby ludźi do żywotá Zakonnego wzorem Bazylego S. ktory dźieśięć tyśięcy pod ſobą Mnichow liczył, z świátá zbierał, á nie zebránych do Zakonu, ná świát z Zakonu roſpraſzał, gdyby w ſwoim powołániu zoſtaiąc Zakonowi Auguſtyna S. świątobliwośći a żyćia, i gorącą ku Bogu miłośćią przykłádem ſwego Pátryarchy ozdobę przynioſł, toby Luter cudo w żyćiu ſwoim uczynił.

30. Odpowiádam po trzećie ná one słowá. *Luter słowem Bożym bez pomocy żadney ludzkiey do ſwoiey Ewángelii ták wiele ludźi obroćił.* To nie prawdá, ále z pomocą ludzką. Náprzod z pomocą Xiążęćia Sáskiego, do ktorego piſze *l. contrà falsò nominatum Clerum.* ták *Náiá-śnieyſza Waſzá Wyſokość, ieśli do tych czás nie wiedźiálá niechayże iuż wie, że ia moię Ewángelią nie od ludzi, ále przez IEZVSA Chryſtuſá máiąc. ták że ſię mogę bárzo słuſznie (iáko potym uczynię) Miniſtrem i Ewángeliſtą mianowáć.* Ná coż to piſał? Ná to, áby protekcyą nád ſobą i nád ſwoią Ewángelią Kurfirſtá, ktorą iuż miał, bárziey utwierdźił. Potym z pomocą tych ludźi, do ktorych zoſtawſzy Apoſtatą krwáwą Bullę przećiw Katholikom nápiſał. Tá ſię znayduie w księgách iego *Tom. 2. contrà falsò dictum Ordinem Eccleſiaſticum*, i ták ſię poczyná. *Teraz słuchayćie wſzyſcy Biſkupi, ábo ráczey Maſzkáry Diábelſkie. D. Luter Wam Bullę i Reformácyą będźie czytał ktora Wam nie po máłu zábrzmi. Ktokolwiek do tego pomaga zdrowie dobre i uczćiwe ſwoie ná to waży áby Biſkupſtwá puſtoſzono, i Biſkupią władzę znieſiono, ci ſą naymilſzy Synowie Boży, i prawdźiwi Chrześćiánie chowáiący Boże przykazánie, á ſprzećiwiáiący ſię uſtáwom Diábelſkim. A ktorzy zátrzymawáią władzą Biſkupią, i ſą im posłuſzni, ći ſą Diábelſcy słudzy, i ſprzećiwiáią ſię Woli Bożey i Zakonowi.* Tenże ieſzcze *in Epitome contrà Silueſtrum. Ieśli złodźieie ſzubienicą, ieśli łotry mieczem, ieśli heretyki ogniem kárzemy, czemu nie ráczey ná te Miſtrze zátrácenia, ná te Kárdynáły, ná te Papieże, i ná wſzytek ten Rzymſkiey ſtek ſodomy wſzeláką mocą nie uderzemy, i ręku náſzych w ich krwi nie umyiemy.* Coż to znaczy Niemoc i słabość Ewángelij Lutrowey, ktorey pomocy ſzu-

ty szukał od tych ludźi ktorych ná Papieża Kárdynáły i Biskupow i na wszytkich Panow Kátholickich buntował. zbuntował Ewángelią swoią Luter sto tysięcy chłopstwá Niemieckiego przećiwko włásnym Pánom swoim dawszy im zá Wodzá Tomaszá Muncerá ktorych wszytkich wyzábiiano, tákże zbuntował tenże Luter Pánow i Xiażat Niemieckich przećiwko Károlowi piatemu od ktorego byli ná Woynie zwyćiężeni. A ten bunt co znáczy? Niemoc, słábość, i kálectwo Ewangelij Lutrowey, ktorey on pomocy nie tylko od Pánow i Xiażat ále od lichego gminu, i mizernego chłopstwá szukáć muśiał. Tenże Luter Károlowi piatemu Roku P. 1520. kśiażkę przypisał, w ktorey pokázował że Papież zostáwáć powinien pod władza Cesárska. A to co znáczy? Słábość i kálectwo Ewángelij Luterskiey, ktora Papieża ná ktorego się on był roziadł bez sił Cesarskich zwoiowáć nie mogłá. Przetoż iey szuka mocy, i pomocy u Cesárzá Kátolickiego. O iákis to mátáctwá ći ludźie piszą i między ludźie podáia!

31. Ożywa się tu Kálwin z swemi *in Præfatione Instit.* i mowi że my Kátholicy krzywdę czyniemy, i nie słusznie się u nich cudow upominamy: ponieważ oni stára náukę Chrześćiánska, i niepoliczonemi cudámi od Apostołow i Męczennikow utwierdzona opowiádáia.

Odpowiádam. Fálsz iest, że im krzywdę czyniemy, i nie słusznie się u nich cudow upominamy. Bo i to fálsz iest, że oni stára, á nie nowa náukę Chrześćiánska &c. opowiádáia. Nowa náuká iest, że w Eucháryistyi nie masz obecnego Ciáłá Chrystusowego, czego Kálwinowie ucza, á stára, że iest: bo ták Doktorowie Láćinscy i Greccy od Chrystusá i Apostołá náuczeni z poczatku nam opowiádáli, i iáko rzecz prawdźiwa cudámi ztwierdzona podáli. Nowe i inne wszytkie ktore się Kátholickiey sprzećiwiáia. Przetoż słusznie się u nich cudow upominamy, slusznie i upomináć będźiemy. Nád to Ták to pewna iest że Kálwini ináczey uczyli ániżeli Pásterze Ordynáriuszowie, z ktoremi oni iednego czásu żyli, iáko i to, że ich Pásterze Ordynáryuszowie ná ten czás żyiacy z ta Ewángelia nie posłáli. Przetoż powinni nam pokázáć świádectwo Boże i od Bogá, i pieczęć Boża, to iest Cudá, że sa posłáni od Bogá: ktorych gdy nie pokáża, tym sámym, że sa od Diabłá posłáni iáwnie pokáża.

32. Mo-

32 Mowi 2. Kalwin. Ian Krzćićiel był posłanym od Bogá *extráordinarie* ábo sposobem niezwyczaynym, á przecię Cudu żadnego nie czynił. Iáko świadczy Ian S. c 10 41. Przetoż i my Cudow nie powinni czynić: bo i my posłani *extráordinárie*.

Odpowiádam. Lubo Ian S, Cudow nie czynił. Bog iednák w nim i około niego, wielkie Cudá poczynił. Wielki to Cud, że się urodźił z stárey i niepłodney, że Oćiec iego dla niedowiárstwá zaniemiał, á przy narodzeniu Syná swego przemowił i prorokował. że Syn iego miał być prorokiem Naywyższego, i Marszałkiem Chrystusowym. Wielki to cud że w żywoćie Mátki swoiey zostaiac Chrystusowi się rádował, że iego národzeniu ludźie się dźiwowali, że w dźiećinstwie ná pusczá się udał, i tám żywot Anielski prowadźił iaki masz *Luc.* Wielki to cud, że Chrystusá idacego do krztu poznał, że widźiał Duchá S. ná Chrystusá z niebá zstępuiacego *&c. Ioan. 20. &seq.* A choćiayżeby Bog około Ianá cudow nie czynił, przećię to Duch S. dáie świádectwo że był człowiekiem od Bogá posłanym, *Ioan.* 1. 6. Nad to Ian S. był Synem Kápłánskim, á zátym i Kápłanem i zwyczáynym Pásterzem. Nie uczył też nic przećiwnego pospolitey náuce, pokuty nie gánił, áni siebie od Kápłánow, i innych ludźi nie oddźielał. A lubo był u Xiażat i u Fárizeuszow (że Chrystusá opowiádał) w nienáwiśći: iednákże ćiż spytáni od Chrystusá *Matth.* 21. coby trzymali o Krzćie Ianowym gánić go nie śmieli. Ná koniec świádczy Ioseph. *l.* 18. *Antiquit. c* 10. że Ianá ludźie mieli zá człowieká godnego dla cnoty i świątobliwośći iego. Dlategoż kłámstwo iest, co *Centuriatores* nápisáli, że Kápłáni i Fárizeuszowie mieli Ianá S. zá heretyká. Coż podobnego o sobie Kálwin, i inni, co też z Kálwinem mowia, pokáża?

33. Mowi 3. Kálwin, że cudá Swiętych, ábo były zmyślone, i fałszywe ábo Diábelská spráwa uczynione.

Odpowiádam. Ani zmyślone áni fałszywe, áni sprá wa Diabelská uczynione. Bo tego Kálwin z swemi niczym nie dowodźi, ále tylko mowi bez wstydu, i bez wstydu kłáma, iáko kłámał, gdy sam o cudo się nád Bruleuszem kusił. Co iemu ták pokázuię: Wiár á prawdźiwa winna mieć cudá prawdźiwe, iako iey Chrystus obiecał, co-

ſmy wyżey przywiedli. Ale w Kośćiele Rzymskim przez 500. lat była Wiára prawdźiwa co ſam Kálwin gdźie indźiey przywiedźiony uznawa. Przetoż w Kośćiele Rzymskim były przez 500. lat i cudá prawdźiwe. Ale táż Wiara prawdźiwa w tymże Kośćiele Rzymskim byłá i przez drugie pięć ſet lat, i przez trzećie, iáko my im pokázuiemy, á oni nam odmiány w Wierze pokazáć nie mogą. Przetoż miáłá i przez te latá cudá prawdźiwe. O tych cudách w Kośćiele Kátholickim piſáli rożni ludźie święci i rożnych czáſow, iáko Bernárd, Bonáwenturá, Antonius i inni, ktorzy ie widźieli. Zaczym godnieyſi ſą Wiary niżeli Kálwin z Illyrikiem i z całą kompánią ſwoią. bo *unus teſtis oculatus, melior mille auritis.* I byłáby rzecz nie rozumna dáwáć Wiarę iednemu Kálwinowi z nienáwiśći przećiwko Kośćiołowi Kátholickiemu Cudá w nim zápieráiacemu, á świętym nie dáwáć. A ieśli náſzym o cudách hiſtoriő wiary nie damy, to i wſzytkim innym dáć nie trzebá, iáko Auguſtyn S. Pogánom odmiátáiacym hiſtorye o Cudách Chrześćiánskich odpowiedźiał *l. 10. de Civitate Dei c. 18.*

Odpowiádam znowu. Tá odpowiedź Kálwinowa o Cudách, ieſt potwárz dawna nieprzyiaćioł Chryſtuſowych, to ieſt Zydow, Pogánow i ſtárych heretykow. Bo Skribowie i Fáriżeuſzowie o cudách Chryſtuſowych tákże mowili *Matth. 12. 24.* Pogánie o cudách Męczennikow, ktorych Czárnokśiężnikámi i Czárownikámi náżywáli. Ariáni tákże Eunomiáni, Vigilanciáni o cudach Kátholickich, iáko Ambroziuſz Hieronym, i Victor świádczy.

35. Mowi 4. Kálwin. Cudá Ewángelią wywracáią. Przetoż nie ſą ſpoſobne ná utwierdzenie Wiáry.

Odpowiádam Fałſz ieſt że Cudá wywracáią Ewángelią. Bo ich nie ná wywrocenie Ewángeliy, ale ná potwierdzenie Apoſtołom i náſtępcom Apoſtolskim Chryſtus Pan użyczył; iáko rzecz ſamá ieſt przez ſię iaſna. Prawda iednák ieſt, że cudá Kátholickie wywracáią Ewángelie Luterskie, Kálwinskie, Ariánskie: ktore ſię ſprzećiwiáią Wierze prawdźiwey Kátholickiey. bo ſię ſprzećiwiáią i prawdźiwey Ewángeliy Chryſtuſowey, bo tá z Wiárą Kátholicką w zgodźie, á z innemi w wieczney niezgodźie zoſtáie. Dlatego ż Sektárze ktorzy ſię Ewángelikámi náżywáią prawdźiwey Ewángeliy nie máią, iáko

uczy

oczy Hier: *in c.1. Epist: ad Gal.* *Marcion i Bazylides, i inne heretykow záraźy nie máią Ewángelij, bo nie máią Duchá S. bez ktorego ludzká się stáie Ewángelia, ktorey náuczáią.* *Nie rozumieymy że w słowách pismá iest Ewángelia, ále w sensie, ábo w wyrozumieniu, nie powierzchu, ále wewnątrz, nie w listách mowy, ále w korzeniu rozumu. Wielkie niebeśpieczenstwo iest w Kośćiele mowić, żeby snać przez tłumáczenie przewrotne z Ewángelij Chrystusowey nie stáłá się Ewángelia ludzka, ábo, co gorszego iest Diabelska.*

36. Mowi 5. Przy grobie Ieremiászá Proroká dźiáły się cudá zá spráwą Diábelską. Bo się dziáły ná pożytek tych ludźi, ktorzy go ofiárámi iáko Bogá czćili. Przetoż cudá nie máią wagi ná utwierdzenie Wiáry prawdźiwey.

Odpowiádam. Fałsz iest, że przy grobie Ieremiászá dziáły się cudá zá spráwą Diabelską, tákże i to drugi, że go ludźie iáko Bogá ofiárámi czćili. Bo o tym áni Hieronym w prefacyi ná Ieremiászá nie czyni wzmiánki, áni Epiphániusz, áni Izidorus lubo cudá przy grobie Ieremiászowym wspomináią, ále o czći Boskiey przez ofiáry zgołá milcza. Záczym cudá cudámi zostáią, á Kálwin ná cudá nástępuiac, kłámca zostáwáć u wszytkich musi.

37. Mowi 6. Kálwin. Wespázyan Cesárz ślepemu wzrok przywroćił, i chromemu nogi uzdrowił. iáko ma Svetoniusz. Mowią i *Centuriatores Centuria 5. c. 13.* przywodząc cud Pawłá Biskupá Nowaciánskiego heretyká. u ktorych Wiárá nie dobrá byłá. Przetoż cudámi się Wiárá ztwierdzáć nie może.

Odpowiádam. Ze Wespazian Cesárz áni ślepemu wzroku cudownie przywroćił, áni choremu nogi cudownie uzdrowił. Bo o chorobách tych ludźi, Medycy spytáni, ieśli mogły być od nich oddálone, odpowiedźieli, że mogły, iáko pisze *Tacit l. 4. histor.* záczym nie dźiw że tákie choroby mogły być zá spráwą Diabelską zleczone. Tertullian zás *in Apologetico c. 22.* náucza, że podobienstwo było, że cáła tych ludźi chorobá byłá od Diabłá, ktorey w oku iednego, á drugiego goleni siedząc nie dopuśćił dobrze widźieć i dobrze chodźić dlatego, áby się zdał uzdrawiáć, gdy przestał szkodźić. Cud zás ktory się stał u Nowacyánow, nie był dla potwierdzenia heretyctwá Nowacyánow, ále ráczey dla uczczenia krztu Kátholikow. Bo Bog herety-

ctwa cudámi nie utwierdza, i utwierdzac nie może: dlatego że i fałszu mowić nie może. Ten cud był táki Zyd ieden szalbierz przyiawszy krzest od Attika Biskupa Konstantinopolskiego Katholiká, znowu pobieżał po krzest do Nowacyánow. A kiedy się miał krzćić, tam woda w krzćielnicy zniknęła, tym swoim zniknieniem widomym pokazuiac widomie, że ten Zyd ktory był po Katholicku iuż okrzczony, nie miałbyć znowu po heretycku krzczony. Co i Sokrates námienia. A lubo Augustyn S. názywa Donatystow przez pogardę dźiwakámi, abo cudakámi po łáćinie *Mirabilarios*, nie dlatego iednak ich ták nazywa, żeby u nich, i dla nich, ábo dla ich modlitw i zásług cuda się prawdźiwe od Bogá dźiały, ále że oni swoie taiemne widzenia, ktore oszukániu Diábelskiemu są podległe, między ludźmi, iakby cudá rozgłaszáli, i roznosili.

58. Mowia ieszcze. Cudá znosza wolność ludzka bo ludźie widzac cudá iásne iako moca iaka przyćiśnieni, ábo popędzeni, á nie dobrowolnie náwracáia się do Chrystusá.

Odpowiádam. To fałsz, że cuda znosza wolność ludzka i to drugi fałsz że máia moc do przymuszenia. Co się iaśnie pokazuie z cudow Moyżeszowych przed Fáraonem, i Chrystusowych przed Zydámi, i S. Stánisławá przed Polákami &c. uczynionych.

HERB ábo ZNAK VII.
Swiátło Prorockie, i Krew Męczenska.

1. I To oświeca, i pokázuie Kośćioł prawdźiwy ábo Chrystosow: Bo ten będac świátłośćia świata. *Ioan. 10. 12.* dlategoż teyże świátłośći użycza ludźiom w Kośćiele iego żyiacym. Bo to pewna rzecz iest że przyszłe rzeczy trefunkowe ćiemne sa i niewidome, i zákryte od oczu ludzkich ktore iednák oczom Boskim, wszytko widzacym sa iasne widome i odkryte iako mowi Aposto *Hebr. 4. 13.* Zaczym kto widźi rzeczy niewidome i zákryte widźi nie świátłem swoim własnym, ále od Bogá użyczonym, co wyráźił Izáiasz *c. 41.* *O oświedzćie co się ma dziáć w czáśie przyszłym, á będźiem wiedźieli, że wy Bogámi iesteśćie, to iest od Bogá oświeconemi.* Kośćioł tedy, ktory ma świátło Prorockie iest Boży i od Bogá, á ktory nie má, nie iest Boży, áni od Bogá. Ma Katholicki: bo mu to obiecał Bog *Act. 2. n. 16. 17. & seq.* A co obiecał i ziśćił. Przetoż iest od Bogá. Nie ma zaś heretycki, bo mu tego Bog nie obiecał. Bo gdzież tá obietnicá? Przetoż ten nie iest od Bogá.

2. Miał tedy świátło Prorockie Kośćioł Kátholicki oprocz Prorokow stárego Testámentu, i w nowym Testamenćie w Agábie o ktorym *Act. 11.* i w innych przez pierwsze pięc set lat iako w Grzegorzu Cudotworcy, o ktorym Bazyliusz *l. de Spiritu S. c. 29.* w Antoniuszu pustelniku, o ktorym Atánazy w żywoćie iego, w iane Opaćie, o ktorym *Augustin l. 5. de Civitate Dei c. 26.* Miał i potym w następuiacych wiekách, w ktorych według Luteránow i Kálwinow zginałbył u Rzymian Kośćioł Boży, to iest w Benedykćie S. i Zakonniku, i Fundatorze zácnych ná Zachodźie Zakonnikow. O iego świetie i Duchu Prorockim Grzegorz Papież *l. 2. dial. c. 15.* ták mowi- *Krolá o iego sprawy strofował, i w krotkich słowách wszytko, co mu się przydáć miáło, opowiedźiał mowiac. Wiele złego czynisz, wiele złego uczyniłeś, iuż kiedykolwiek poprzestán niepráwośći. Wnidźiesz wprawdźie do Rzymu, morze przepłyniesz, dźiewięć lat kroluiac dźiesiatego umrzesz.* Co że wszytko się wypełniło Grzegorz S. świadczy. Miał i w Bernárdźie,

iáko świádczy żywot iego. Ten przepowiedźiał czterem osobom żywot Zakonny, o ktorym trzey nie myślili, á czwárty był iemu przećiwny. Co się i stáło. Ale to cudownieysza. Ieden Zakonnik prosił Bernárdá S. áby o náwroćenie iednego szláchćicá do Zákonu Cisterciensкiego P. Bogá prosił. Ná co mu S. odpowiedźiał. Nie boy się ia go w zyćiu Zakonnym wyprobowánego w Klásztorze Klárewalenskim pogrzebię: W tych słowách krotkich wiele się proroctw zámyka. Iedno było, że miał być Zakonnikiem, drugie że aż do śmierći miał trwáć w Zakonnictwie, trzećie że miał świątobliwie umrzeć, czwárte, że przed S. Bernárdem, piąte że miał być w Klarevalle pogrzebionym, szoste, że rękámi S. Bernárdá. Co się wszytko wypełniło. Miał i w Fránćiszku S. Ten Woyskom Chrześćiánskim przećiwko Turkom zwyćięstwo obiecáł, upomináiac iednák Hetmánow, żeby tego dniá Woyny nie stáczáli: bo mu obiawiono było od Bogá, że w ten dźien Turcy mieli zwyćięstwo otrzymáć! Ale gdy wzgárdźili upomnieniem S. Fránćiszká woynę záczęli, ále zwyćięstwo utráćili. Ma i w innych Swiętych. Bo práwie nie masz żadnego Swiętego ktoryby cudámi słynał, á nie słynał proroctwá dárámi.

3. Ale i Pogánie mieli świátło Prorockie, iáko Sybile z Báláámem świádcza. Przetoż to świátło Prorockie moga mieć i Heretycy.

4. Odpowiádam. Mieli Pogánie świátło Prorockie ná oświecenie Wiáry prawdźiwey, ále nie Pogánskiey, i fałszywey, co się z Proroctwá Sybil, i z Báláámowego iáśnie pokázuie. Zatym iednák że toż świátło máia i Heretycy, żadna miára nie idźie, i iść nie może. Apollinowe záś *Oracula*, ábo Odpowiedźi były watpliwe. Bo Diábli, ktorzy przez Báłwan gádáli, o wielu rzeczách nie wiedźieli, dlatego też ták gádáli, żeby ich nie rozumiáno: álbo też to przepowiádáli, co sámi czynić mieli, álbo to, co się iuż dźiśie poczęło, álbo nákoniec to opowiádáli, co miáło przyczyny przyrodzone ludźiom nieznáiome, á Diábłom znáiome. Nie máia tedy świátłá Prorockiego heretycy, co się pokázuie z Prorokow fałszywych w stárym Testámenćie. 3. Reg. 22. W nowym záś Testámenćie Montanus uczynił się Prorokiem z dwiemá swemi Prorokiniámi Pryska i Maximilla opowiádáiac przyszłe Woyny, i inne rzeczy; co gdy się nie ziśćiło, to się ie-

dnák

dźák i teraz iści, że heretycy ſą i byli fałſzywemi Prorokámi.

5. Był i Luter fałſzywym Prorokiem Niemieckim, ktorego nie-ktorzy Heliáſzem nazywali. Bo R. P. 1525. prorokował, że Papież, Kárdynáli, Biskupi, Mniſzy, i Mniſzki, i Dzwony, i Mſze mieli zniſzczeć, gdyby ieſzcze ze dwie lećie Ewángelią ſwoię opowiadał. Co też i on wierſzyk iego prorokował,

Peſtis eram vivens, moriens ero mors tua, Papa.

Bo nie przez dwie lećie, ále przez dwádźieśćia i dwie tę piątą ſwoię Ewángelią opowiádał: bo umarł 1546. á przecię Papieże ná Papieſtwie, Kárdynáli ná Kardynálſtwie, Biskupi ná Biskupſtwách, Mniſzy i Mniſzki i Mſze S. przy ſwoim doſtoieńſtwie, náwet i Dzwony a Dzwonnicámi, nie tylko u Kátholikow, ále i u Lutrow (o czym świádczyć mogą Dzwonnice Gdánskie z ſwemi Dzwonámi.) zoſtáli. *Cochlaeus in Actis Luteri.* Ale Luter (iáko świádczy księgá názwána Skárgá, ábo ſen Lutrow) pokázał ſię ſwoim Luteránom z ſmutną twárzą uskárzáiąc ſię, że Vczniowie iego w krotkim czáſie mieli go porzućić. Odpowiadam. To Proroctwo (ieśli ſię ták ma názwáć) ieſt przećiwne pierwſzemu fałſzywemu. przetoż było prawdźiwe, przetoż mogło być od Anioła dobrego ná dobro Duſz ludzkich ſporządzone, á nie od Lutrá uczynione. Acz to Luter bez świátła Prorockiego, z ſámego świátłá rozumu przyrodzonego mogł wymowić. Bo widźiał, iáko uczniowie iego własną náuką iego to ieſt tłumáczeniem piſmá iednego, przez drugie, *tanquam axiomate fundamentali & principali*, náukę iego i Ewángelią obalali i niſzczyli. Ze záś to widźiał Luter. dokumentem ieſt liſt iego do Karolſtadiuſzá *Tom. 2. pag. 197.* po łacinie piſány przećiwko temu tłumáczeniu piſmá przez piſmo. Słowá ſię iego przywiodły w herbie ſzoſtym. Podobne proroctwo było Kálwinowe, ktory w prefacyi Kátechizmu Genewenskiego do Miniſtrow Fryzyi Wſchodniey poſłánego ták piſze. *O potomſtwie ták ieſtem troſkliwym, że záledwie myślić mogę: ieśli ſię bo-wiem cudownie z niebá nie porátuie, zda mi ſię że nád świátem wiſi oſtátnie okrućieńſtwo, á day Boże, żeby w krotce nie uczuli Synowie náſi, że to prawdźiwe ráczey było proroctwo, ániżeli domniemánie.* Fałſzywym był Prorokiem Thomas Muncerus Luteran. Ten názwáwſzy ſię Gedeonem ábo Hetmánem zbuntował i uzbroił w niezliczoney liczbie chłopſtwo

ſtwo przećiwko Pánom i Xiażętom Niemieckim pewne im z Pánow obiecuiac i prorokuiac zwyćięſtwo, przydáiac, że wſzytkie kule przećiwko nim z dźiał wypuſzczone do rękawa ſwego miał zbierać. Tym proroctwem zápaleni chłopi pobieżeli ná Woynę, ále tám wſzyſcy zginęli, á ſam Tomaſz poimány od ſiekiery głowę ſtráćił. Fałſzywemi i oni Luterſcy Prorocy byli, ktorzy opowiedáli że dźien ſadny miał być R. P. 1533. w ktorym i dźien ſam temu ſadowi náznáczyli. i dlategoż áni oráć, áni ſiać chćieli. Ale ten dźien bez ſadu minał: ſzálbierſtwo iednák ich w pámięći ludzkiey zoſtáło, ktore im ná to i teraz przypominamy że heretycy świátła Prorockiego nie máia. A iesli ſię komu podoba do Proroctw heretyckich, i ſławny on Bęben w Czechách heretycki przydáć wierutnego zbrodniá Zyſzki, ktorym on Kátholikow ſtráſzył, że ná dźwięk iego mieli zá świat poućiekáć, niech przyda. Wſzák z nim Miniſtrowie iáko má Kromer R. P. 1555. do Polski przyſzli i ſrogo bębnieli, ſzkody Kośćiołom poczynili: Kátholicy iednák przy ſwoim Kátholictwie i kroleſtwie, á heretycy przy báłamuctwie i ſzálbierskiey Sykofancyi zoſtáli. Ale podźmy iuż do Męczennikow i krwie Męczenskiey.

1. Co nálezy do krwi Męczenskiey, i tá w Kośćiele Kátholickim nie ieſt proźna, áni nie ma, ále robiaca i wołáiaca ná Pogány, Zydy Heretyki i Schiſmátyki, że ten ieſt Kośćioł prawdźiwy, i Wiárá prawdźiwa, w ktorey oni żyli, i zá ktora żywot ten doczeſny położyli. Bo ktożby ſię dla falſzu, kłamſtwá báiek, i wymyſłow ludzkich ná ták okrutne męki odważył ábo ofiárował? Zkad znáć że krew Męczenska ma w ſobie coś Boskiego, to ieſt Miłość ku Bogu bárzo zácna, bárzo mężna, bárzo chwalebna ku Bogu, pokázuiac Bogá prawdźiwego, pokázuie i Kośćioł Boży prawdźiwy w ktorym Męczennicy Męczennikámi zoſtáwali.

2. Liczbá SS. Męczennikow od poczatku Kośćiołá Chryſtuſowego práwie ieſt nie policzona. Bo wiele ich od Zydow, wiele od Pogan Mahometánow, i Heretykow, pod Neronámi Domiciánámi. Tráiánámi, Antoninámi, Seuerámi, Máximiánámi, Ariánámi, Hunnámi, Wándálámi, Gottámi Obrázoborcámi Mahometánámi &c poginęło. Piſze Genebrardus, że zá Dioklecyáná ná káżdy mieſiac

siedmná-

śiedmnaśćie tyśięcy Chrześcian umęczono, co przez lat dźieśięć trwáło. Więc umęczono dwá milliony, ktorych gdyby pámiatkę odpráwowáć przyszło, káżdemu dniowi do roku trzebaby náznáczyć trzydźieści tyśięcy Męczennikow, iáko tenże Genebrardus computuie Scribanius záśię powiáda że w nowym Testamenćie więcey Męczennikow pozábiiano, niżeli bydlat w stárym ofiarowano. Statek Męczennikow, S. Cyprian zalecáiac *l. 2. Epist: ad MM.* ták mowi. *Niezwoiowána Wiárę zwyćiężyć nie mogło, długie i powtorzone okrućienstwo, lubo po rozszárpánych wnętrznośćiách dręczone były w sługách Bożych, iuż nie członki ále rány.* Liczbę Męczennikow Angelskich ludźi pobożnych historya czásu swego pokaże, i historye rożnych Zakonow, swoich Męczennikow nie zámilcza.

3. Ale Luteráni, Kálwini, &c. &c. swoich Męczennikow ze krwia Męczenska nie máia: ábo ieśli máia niechay nam ich pokaża. Przetoż Luteránski, Kálwinski &c. &c. Kośćioł nie iest prawdźiwy, áni Chrystusow, áni od Chrystusá zbudowány. Kośćioł Kátholicki trzydźiestu i dwuch Papieżow między Męczennikámi liczy, á Luteránski wielu, á Kálwinski wielu? żadnego liczyć nie moga.

4. Czemu? Bo ich nie máia. Nie máia záśię. Bo ucza że przykázánia Boskie do záchowánia sa niepodobne, między ktoremi ono iest naytrudnieysze o wyznániu powierzchownym Wiary Chrystusowey przed Tyránámi, przykazanie. *Kto mię wyzna przed ludzmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Aniołámi Bozemi.* Luc. 12. 8. *Wszelki, ktory mię wyzna przed ludzmi, wyznam i ia go przed Oycem moim, ktory w niebiesiech iest. Kto záśię mnie záprze przed ludzmi, i ia śię go záprę przed Oycem moim.* Matth 10. 32. A ieśli lekceysze przykazánia Boże sa im niepodobne do wykonánia, pewnie i to wyznánie Wiáry áż do męczenstwá będźie im niepodobne. Dlategoż nie słycháć żeby kto z Luteránow Kálwinow Ariánow, i innych miał śię puśćić z swoia Ewángelia do Tátar, do Turkow, do Pogánow, Mahometánow Indow Wschodnich, i Zachodnich. Nie umieia oni tego, áni śmieia; ále tylko między Kátholikámi iuz do Wiáry Chrystusowey obroconemi z przewrotna swoia Ewángelia biegác i onych przewracáć iáko náucza Tertullian *lib. de præscriptionibus* w herbie szostym *n.* 7. przy-

 wiedźiony;

wiedźiony. Pisze Engelgrave, że gdy Hollender iedeniopowiadał przed Xiażęciem Nassawskim przy obecności Ministrow męczenstwo W. X. Karola Spinole Soc: IESV w wolnym ogniu palonego i spalonego, na co sam patrzał. Xiażę miał rzec. Wiem że naśi, gdyby im snop słomy zapalony przyłożono, żeby do każdey Wiary poskoczyli. Coż to znaczy? To, że Ewangelicy nie maia Męczenników, i tey Wiary z miłośćia ku Bogu, ktora Męczennikow w Kośćiele Chrystusowym prawdźiwym czynić zwykła.

HERB ábo ZNAK VIII.
Stráſzne śmierći Prześládownikow Kośćiołá Chryſtuſowego.

1. I To Kośćioł Boży pokázuie, że Bog zá niego iáko wielce ſobie miłego żárliwie ſię uymuie, ſtráſznemi karząc ſmierćiami tych ktorzy go prześláduią. O tey miłośći Bożey ku kośćiołowi ſwemu, i żárliwośći w karániu nád Prześládowcámi iego mowi Duch S. do ludźi ták tych, ktorzy w Kośćiele iego zoſtáwali, iáko i tych, ktorzy go prześláowali. *Deut: 32. Chwalćie národy lud iego: bo krwi sług ſwoich zemśći ſię, i odda zemſtę nieprzyiaćiołom iego.*

2. Tákſię Bog zemśćił nád Fáráonem, ktory był pierwſzym Prześládowca Kośćiołá Bożego *Exod.* 14. Zemśćił nád Dátanem i Abironem pierwſzemi Schizmátykámi. *Num.* 16. Nád Iezábela 4. *Reg.* 9. Nád Antiochem 2. *Machab.* 9. Nád Piłátem, ktory ſam ſię zábił, iáko piſże Euzebiuſz *l* 2. *c.* 7. Nád Zydámi, ktorych przez Rzymiány kárał, iáko ma Ioſephus *de bello Iudaico.* Nád Herodem Askálonitá, ktory zábiwſzy żonę, i ſyny ſamego ſiebie choć chćiał, nie mogł zábić, áż go robáctwo żywego ziádło. iáko tenże Iozef *l.* 17. *Antiquitátum c.* 9. świádczy. Nád Herodem Tetrárcha: bo mu odiał Kroleſtwo, dlaczego ná wygnániu nędznie żyiac nędznie umárł. *Tenże l.* 18. *c.* 14. Zemśćił nád Herodem Agrippa, iáko máſz *Act.* 12. Zemśćił nád Neronem i Domicyánem, i nád innemi Ceſárzámi Kośćiołá Chryſtuſowego Prześládowcámi, ktorzy ábo ſami ſiebie pozábiiáli, ábo od innych okrutnie zábitemi byli, ábo márnie poginęli, iáko hiſtorye pokázuia. Traianus od parálizu i puchliny umárł, Diokleciyán, że nie mogł Chrześćian wygubić od ſrogiey meláncholij i boleśći ſerdecznych Pánſtwo złożył. Galezyuſzá Maximiáná, i Maximina ták ſtráſznemi Bog uderzył boleśćiámi, że i Pogánſcy lekárze one bole nieznośne zá kuránie uznáwáć muſieli. *Euſebius in Chronico.*

3. A Hereziárchow, i Apoſtátow ábo zbiegow od Wiáry Chrześćianskiey

ściańskiey iáko też Bog kárał? Ták. Simoná Czárnokśiężniká po powietrzu látać chcącego, ná modlitwę Piotrá S. z powietrzá zrzućił, od ktorego zrzucenia golenie połamawszy z sromotą i w boleśćiach umárł. *Egesipp. l. 3. c. 2. de excidio Hierosol.* Manicheuszá Krolowi Perskiemu dał w ręce, że on pod áwszy śię uzdrowić Syna Krolewskiego, tegoż zabił. dlatego od tegoż żywy z skory obłupiony zginał. *Epiph hæresi 66.* Montana Theodata, i z Prorokiniámi ich powrożem, ktory sobie sami na szyię założyli; zgubił *Euseb l. 5. c. 16.* Donatystow niektorych, ktorzy, że Eucharystią psom ná pożarcie rzućili, tymże psom podał do rozszarpania. *Optat. l. 2.*

4. Ariuszá ták Bog skarał, że idącego do Kośćiołá potrzebá przyrodzona na mieysce potrzebne przymusiła, i tám Duszę iego plugawa z plugawstwem wyrzućiwszy do Piekła ia zasłała. Iuliana Apostatę na Woynie Perskiey żołnierz S. Merkurianus z niebá od Bogá posłany zábił, á ćiało zábitego źiemiá pożarła. *Nazianzen.* Valensá Ariana Sukcessora Iuliánowego, Ariánski Gotow ogien spalił *Ruffin l. 11. hist: c. 13.* Nestoriuszá niezbożnego bluźnierski ięzyk robacy przy śmierći iego rostoczyli. *Evag. l 11 hist c. 13.* Toż, ále dálcko sro dzey potkało Huneryká Krolá Wandalskiego Arianiná, bo wszytko ćiało iego robacy w nimże zrodzeni pożárli. *Victor l. 3.* Anastazius ą Cesarza Przyiaćiela Eutychiánow piorun z niebá zabił. *Cedrenus i inni.* Zá Leoná obrazoborcę, ktory ná rynku Konstantynopolskim obrázy popálił, trzy kroć sto tysięcy ludźi zarázliwe w Konstantynopolu powietrze umorzyło. *Bellarmin z innych.*

5. Fociusz Patryárchá pierwszy odszczepieniec iáwny, ktory Kośćioł Grecki od Lacinskiego oderwał, i S Ignácego z Stolice Patryarchalney zepchnął, od Soboru 4. Konstántynopolskiego potępiony, á od Leoná Cesarzá ná wygnanie wyrzucony tám iáka śmierćia zginał (ná kształt owego Apolloniuszá Tyaneuszá Czarnokśiężniká sławnego) nie mász wiadomośći. Michał Cerulláriusz tákże iadowity w Konstántynopolu Schizmátyk Patryarcha, że Cesarzowi złozeniem z Panstwa często groźił, ná wygnániu mizernie umárł.

6 Smierći młodszych hæreżyarchow opisali *Theodorus Petreius Campensis de Demonstratione Fidei. Nasus Centuria 5. Veritat. 98.* X. Woyćiech

Woyćiech Słupski Archidyakon Włocławski w Odprawie ná Roſprawę *ſol. 164.* ktore ia tu iego ſłowami dla lepſzey Wiary i powagi przytaczam.

7. *Roku 1546. 18. Februar. Luter náwieczerzáwſzy ſię dobrze, iáko był zwykł, i powiedźiáwſzy o Szátánie kilka krotofilnych báiek: potym zdięty wielkim ſmutkiem i fráſunkiem ſzedł ná łoże, i ták do ſwych Vczniow, ktorzy ná ten czas byli Iuſtus, Ionas, Michael, Celius, i Ioannes Aurifaber rzekł, Modlcie ſię zá Páná náſzego Bogá, i iego Ewángelią, aby mu ſię dobrze powiodło. Bo Concilium Tridentſkie i brzydki Papież ſrodze mu ſię ſprzećiwiáią. Táć byłá umieráiącego Lutrá oſtátnia náuká. O pułnocy wezwáni dwáy Medykowie Simon Wilth, i Doktor Ludwik ktorzy żadnego znáku żywo*[illegible] *tylko uſtá wywrocone, á twárz poczerniała, á gárdźieł tá w nim nie* [illegible] *Doktorowie ták nieſzczęſney śmierći poſiniały, iákby człowieká uduſzonego.* [illegible] *dru*-*ſzy wiedząc przyczyny, rożnie mowili: iedni to ſkłádáli ná apop*[illegible] *dzy ná kátar, drudzy ná kordyákę: áleć práwdźiwie Diabeł dáwiąc go, dokázał ſiły ſwoiey.* Przydaie Doktor *Tilmanus Brandebachius Collat. Sacrarum l. 7.* co czeladź tegoż domu, w ktorym Luter umárł, powiedała, iż ieden ſługá Lutrow, trochę przed śmiercią, gdy z okná, gdźie ná ten czas był Luter weyrzał, tamże śiłá Diabłow skaczących widźiał, kiedy ſię rádowali iż táka dobra korzyść porwáć mieli. Potym też kiedy onego trupa Luterskiego do Witembergu wieźiono, przez onę wſzytkę drogę, wielka gromáda krukowie kraczący nád ćiáłem látali, i do ſamego Witembergu miáſto księży prowadźili, ktorzy bez wątpienia Diabli byli. Bo ſnáć Luciper roskázał, áby wſzyſcy Czarci ná pogrzeb ſwego Proroká, i wiernego towárzyſzá przybyli. Słuſznie bowiem było, aby ktory ták wielu do Piekłá záwiodł, od wſzytkich też czartow tám był zaprowádzony. Toć ſámi Czárći po Niemcech, przez opętane, ktorych ná on czás, gdy był Lutrow pogrzeb opuśćili, iawnie zeznawali, wſzakże ſię po pogrzebie do ſwego mięſzkania wroćili.

8. Ioannes Oekolampadius był Vczeń Lutrow, o ktorym ſamże Luter *de Miſſa privata* piſze, że go Diabeł przebił ogniſtemi ſtrzałami. Martinus Bucerus, ktory ſię urodźił Zydem, potym okrzczony zoſtał Mnichem, ale zrzućiwszy kápicę zoſtał ucznim Lutrowym, wroćił ſię

ćił się potym do Zydostwá, áż go Diabeł udusił, i ták Apostátá zdechł. Kalwiná wszy ziádły: i tak w oney chorobie przeklinaiąc on dźien, ktorego się począł uczyć; heretyckiego Duchá wyźionął. Ták pisze o nim *Ioannes Henricus in Palinodia*, ktory ná to pátrzył. Andreas Karolstadius. iako o nim pisze Erasmus Alberus, kiedy czynił kázánie uyrzał przed sobą iákiegoś wysokiego człowieká w czárnych szátách, ktorego żaden nie widźiał, tylko on sam; Potym wrociwszy się do domu, dowiedźiał się, iż tenże był w domu, i roskázał czeládźi, áby powiedźieli Pánu swemu, że zá trzy dni miał po niego przyść. To usłyszáwszy Károlstadius, przelakł się, i w chorobę wpadł, i czásu pomienionego, umárł.

9 W Derpćie w Inflanćiech Apostáta Hermanus był Ministrem do trzydźiestu lát przepowiádáiąc Luterski[illegible] Ewangelia, z ktorey się bárzo zbogáćił? wpádł [illegible] chorobę, i sześć dni wołał strászliwie. *Bez wszelá*[illegible]*ey nádźieie zbáwieniá iestem potępiony, i wszyscy ći będą ze mną potępieni, ktorzy do Luterskiey Epikureyskiey szkoły przystáli*, i ták umárł. *Vide Bellum Livonicum.*

10. W Londinie Superintendent *Ioannes Iovellus*, ná kázániu śmiał mowić. *Iáko Was uczę, ták wszyscy Oycowie stárzy uczyli: przeto ieśli zbłądzimy, záwiodłeś nas Augustynie, Ambrozy, Chryzostomie, Bázyli &c. i owszem oszukałeś nas Pawle, i ty Chryste bo Wászey náuki náśláduiemy. Po onym kázániu, przystąpi do niego Kátholik. i prosi, áby mu to pokázał w Augustynie, i w inszych Doktorách, ná co odpowiedźiał. Ták trzebá zábáwiáć te. ktorzy ládáczemu rádźi wierzą, i nie wádzi takim miásto złotá. podáć węglá. Tego też Diabeł udusił: á po śmierći ták sprośnie śmierdźiał, że nikt niechćiał do onego trupá przystąpić. Niechcę innych przywodzić, ále z tych káżdy może zrozumieć, iáko tych przednieyszych Apostátow Ministrow strászna śmierć byłá. Ktoryż kiedy święty ták umarł, ktorych śmierć iest drogá przed P. Bogiem? Tákać tylko heretykom, á Tyránnom, i Apostátom śmierć włásna iest. Przeto słuszniebyśćie się mieli poczuwáć wszyscy heretycy. uważaiąc iáko sromotnie sprośnie i okrutnie Herstowie wási Luterus Bucerus Oecolampadius, Károlstadius i inszy heretycy zá skáránim Bożym zeszli z tego świátá. Nie ták iáko Katholickiey Wiáry Fundátorowie, ktorzy Pogány náwracáli, i Zakony zakłádáli, żywot barzo*

wdzięcznie

wdzięcznie, i nabożnie skonczyli. Poty wyżey przywiedźiony Author. Boterus zaś w Czwartey Częśći w księdze 1. *p.* 36. Smierć wspomina Fránćiszka Dawida, ktory Iana Hrabię Spiskiego Woiewodę Siedmigrodzkiego z Luteraná uczynił Kalwinistá, á potym ná Seymie w Segeswarze w Kośćiele S. Piotrá R. 1566 sam się wyrzekł S. Troyce, i Bostwá Chrystusowego, i do tegoż przywiodł Pana swego. Ten potym od Krysztofa Batorego Brata Krola Stefana dla iego bluźnierstw do więzięnia dany, w ktorym oszalawszy bárzo nędznie umarł.

10. Ale Henryk 8. Krol Angelski, ktory uczyniwszy się Głowá Kośćioła Chrystusowego w Anglij tám go okrutnie prześládował nie straszna umarł śmierćią, bo w chorobie upomniony od przyiaćioł o bliskiey śmierći, kazał sobie białego podać czaszę winá, ktore wypiwszy umárł.

Odpowiádam że nápiwszy się winá záraz umárł. ále przećię tá iego śmierć i przy winie była straszná, że ták wiele złego narobiwszy (o czym *Sanderus l. 1. in Henrico 8. de Schismate Anglicano*) zadnego znáku pokuty po sobie nie zostawiwszy w grzechách ták ćiężkich i mnogich umarł. co sam wypiwszy iuż wino wyráźił, gdy do iednego z przyiaćioł obroćiwszy się rzekł. *Wszystkosmy stráćili.* to iest krolestwo doczesne i wieczne, duszę i ćiało &c. to też wyráźił, gdy imię Mnichow mowa iuż ná poły umárła mruczał. Bo mu to iuż ná ten czás Sprawiedliwość Boska męki piekielne Tyranom naznaczone pokázowała, gdy mu iego nád Klásztorámi spustoszonemi, i Mnichámi okrućienstwá przed oczy kłádłá. A to co znáczy, że tenże Henryk Krol Angielski tak wiele Pánow zacnych, i Xiażat, ktorzy mu iego niecnot w prześládowániu Katholikow pomágali, pozabiiał? To że Bog Prześládownikow Kośćioła swego stráśznie karze. Pátrz co o tym ma *Sanderus l. 1. in Henrico 8 pag. 309.* Nam dość ná tym, że to Pánstwo iak od Kośćioła Chrystusowego odpadło w wielkie Boskie przeklęctwo iakie są domowe woyny, ktore Krole z Krolestwem do upadku znacznie popychaia, przywiodło.

HERB ábo ZNAK IX.

Swiádectwá sámychże Nieprzyiáćioł Kośćiołá Chrystusowego, o Kośćiele prawdźiwym.

1. I Tym uczćił i opátrzył herbem ábo Znákiem Kośćioł swoy Chrystus: aby Nieprzyiaćiele i Prześládowcy iego, o nim dobrze, to iest z pochwała mowili, i ta mowa chwalebna, że iest Boży i Chrystusow, ták Chrześćiánom, iáko i Pogánom świádczyli. Bo Bogiem iest i prawdźiwym Bogiem iest: dlategoż Nieprzyiáćioł Kośćioła swego záżywa ná pochwałę iego, według owego *Deut* 32. Nie iest bowiem Bog nász, iáko Bogowie ich, i Nieprzyiáćiele nasi sa Sędźiami, nie potępiaiacemi, ále chwalacemi Kośćioł Chrystusow. Chwála tedy pod czás Kośćioł Chrystusow Nieprzyiáćiele iego. Nigdy zás Kośćioł Chrystusow nie chwálił Pogánstwá, áni heretyctwá z ich wiárámi i naukámi. Bo wie, że tylko iest iedná Wiárá prawdźiwa, iże bez niey nie może być żadna cnota, ábo sprawiedliwość. Dlategoż Kośćioł Katholicki státecznie twierdźi to, że wszyscy bładza, ktorzy zá Wiara iego nie ida. Nie ták zás o Kośćiele Katholickim mowia Pogánie, Zydźi, Turcy heretycy.

2. Od Pogan ma wiele świádectw Kośćioł Kátholicki. Ták bowiem o nim *Plinius secundus l. 10. epist: epistola ad Traianum* pisze, że Chrześćianie występkami się brzydza, żyia świątobliwie, i to tylko w nich ganić się może, że bárzo łatwo zá Bogá żywot kłada, i że przededniem ná śpiewánie chwały Chrystusowey wstawáia. Inni zás Pogánie wiedzac o żyćiu pierwszych Chrześćian nágany nie máiacym, nie kázáli ich sadźić, ále nie sadzonych potępiáli. iáko świádczy *Tertullian in Apologet. c. 1. & 2.* Tak i Cesarze ktorzy mieli opinia cnoty i dobroći byli Chrześćianom życzliwemi, iákim był M. Aureliusz, Wespazian, Antonin pobożny, ktorzy zaś ná Chrześćian następowáli, ći i od samych Pogan zá Tyránow byli poczytáni, iáko Nero,

Domi-

Domician, i inni Tenże M. Aureliuſz Ceſarz, bárzo zácne świádectwo o nabożenſtwie żołnierſtwá Chrześćianskiego w liśćie ſwoim zoſtáwił. ktorego tá ieſt sūmá, Gdy Woysko Rzymskie od Niemcow w źiemi Niemieckiey obleżone było, i iuż oſtatnia nád nim zgubá, i od prágnienia,(bo iuż przez pięć dni bez wody zoſtáwało) i od gęſtego, i mocnieyſzego nieprzyiaciela wiſiałá. Vdali ſię Pogánie o pomoc do Bogow Pogánskich, ále dármo. Potym Chrześciánie żołnierze, proſili Ceſarzá, áby ſię im godźiło Bogá Chrześćiánskiego ná pomoc wezwáć; co gdy otrzymáli, ledwo pádli ná kolaná do modlitwy, áliśći bárzo deſzcz miły Rzymiány ochłodźił, á ná nieprzyiaćielá, ogien z grádem zmieſzány uderzył. Ten liſt wſpomina *Tertullian in Apologetico c. 5.* Ze S. Antoniego Puſtelniká, Swiętych Hilárioná, i Marćiná Biskupá Pogánie czćili, piſze Athánázy S. Hieronim i Sulpitius.

3. Czćili i chwalili Kośćioł Chryſtuſow i Zydźi. Bo *Ioſephus l. 10. Antiquitatum c. 6.* twierdźi o Chryſtuſie, że był więcey niż człowiekiem i prawdźiwym Meſſiáſzem. A Filo znáczną nápiſał księgę o pochwale tych Chrześćian, ktorzy pod Márkiem Ewángeliſtą w Egipćie żyli. A lubo tę pochwałę, ná Sektę iáka pewna Zydowska Centuriátorowie wćiagáia; iednák że ſię ſprzećiwiáia Euzebiuſzowi, Epifániuſzowi, Hieronymowi, máia być odrzuceni.

4. Czćili i chwalili Mahometáni. Bo Máhomet w Alkoránie uczy *c. 2.* że Chrześćiánie będa zbáwieni, że Chryſtus był Prorokiem naywiękſzym, i że ſamę Duſzę miał Boża. Czćił i Homer Wodź ábo Krol Sáracenow. bo upominki do grobu Bożego poſłał iáko ma Przewielebny Oćiec náſz Thyrſus Gonzalez *in ſua Manuductione.* i Baroniuſz. Czćili i oni Sáraćenowie, ktorzy do S Simeoná Słupniká przychodźili, i o modlitwę proſili. Czćił Sułtan Egipski Mahometánin S. Fránćiſzká, o ktorym wiedział że był Chrześćiáninem i Kátholikiem iáko piſze S. Bonáwenturá.

5. Czćili i Heretycy. Bo Totilá Krol Gotow Ariánin Benediktá S. miał zá Proroká i zá Wielkiego ſługę Bożego, iáko Grzegorz S. *l. 2. dial. c. 15.* piſze.

6. Czćił i chwalił Kośćioł Chryſtuſow, iuż go porzućiwſzy, Luter, przećiwko Nowokrzczencom ktorzy z nienáwiśći ku Papieżom

krzest dźiatek odrzucali ták piszac. *My przyznáwamy, że pod Papieſtwem bárzo wiele ieſt dobra Chrześćiáńſkiego &c.* Słowa iego dalsze masz w herbie I. *n. 6.* nad ktore nic nie może być Kośćiołow. Katholickiemu chwalebnieyszego. Cźćił i chwalił Luter choć iuż porzuconego Papieża. Bo ták i *in Epiſt. ad Leonem X.* mowi. *Głos twoy głos Chryſtuſá w Tobie rządzącego i mowiącego być wyznáwam.* A zaż nie to i my Katholicy mowiemy, gdy Papieża cźćiemy i chwalemy? Do tych słow Lutrowych i te drugie przydaię ktore on w kázaniu ná Boże Narodzenie *ſub auroram* zostawił. *Ktokolwiek zechce ználeść Chryſtuſá, ten trzebá żeby wprzod ználazł Kośćioł. Iáko bowiem będźieſz wiedźiał, gdźie CHRYSTVS ieſt i Wiárá iego ieśli nie będźieſz wiedział gdzie ſą, ktorzy Wiárę iego máią? Zkąd kto o Chryſtuſie będźie chćiał co wiedźieć, ten żadną miárą niechay ſobie nie ufa, áni właſnemi śilámi, i wymysłámi moſtu ſobie niech do niebá nie buduie, ále niech idźie do Kośćiołá, tám niech ſię pyta i wywiáduie.* do ktoregoż to Kośćioła Luter iść każe? Do Katholickiego. Bo ták *in Myſterio fraudú P. Hieronymi Mulman p. 219.* mowi. *Niebeſpieczna i ſtráſzná rzecz ieſt wierzyć co i słucháć wątpić też i dyſputowáć przeciwko zgodnemu świádectwu cáłego Swiętego Chryſtuſowego Kośćiołá, co on z początku dáley niż przez 1500 lat po cáłym świećie zgodnie trzymał, I wolałbym zeby wſzytkich Duchow Sektárſkich, i owſzem wſzytkich Krolow mądrość i ſtáránie przećiwko niemu świádczyło, niżeli żeby iedno iota, ábo iedná kropká cáłego Kośćiołá byłá temu przećiwna.* Tamże przydaie że to rozumie o wszytkich ártykułach Wiary, á nie tylko o Eucharystyi, o ktora się ná tym mieyscu, i na ten czás z Adwersarzami ugániał. Toż mowi *Tom. 3. Wittember German.* gdzie sprzećiwiaiacym się Kośćiołowi, i karánie náznácza iáko ma *Myſterium Fraudú.* támże. Przydáie i drugie z kśiaszki *de Miſſa privata Tom. 6. Germ. Ien. Bog, mowi, cudowną ſwoią mądrośćią uczynił, żeby w Papieſtwie zoſtáwał pierwſzy Sákráment krztu, potym text Swiętey Ewángeliy w ięzyku káżdego národu, ktory ſię z kázálnice czytáć zwykł: potrzeéie święte grzechow odpuſzczenie, ták táiemnie ná Spowiedźi, iáko i iáwnie, poczwárte, nayświętſzy Ołtárzá Sákráment ktory pod czás Wielkonocny, i innych czáſow zwykł ſię rozdáwáć Chrześćiánom, lubo tám iedna oſobá wyrzucona. popiąte, powołánie i poſtánowienie ná Vrzędźie Plebáná, Káznodźieie, ábo tego ktory ſię ſtárá o duſze do wiązania i rozwiązania od grzechow, i do utwierdzenia lu-*

dźi lubo i innich czáſow ále naybárźiey przy śmierći. Bo wiele zwyczay tem przywroćili, áby konáiącym pokázawſzy obraz Chryſtuſá pámiątkę męki iego odnáwiano, czymby oni w śmierći Chryſtuſowey wſzelką ufność ſwoię pokłádáli. Nákoniec Modlitwá Páńſka, Skłád Wiáry, dźieśięćioro Boże przykázánie pioſnki znáczne ták Niemieckie, iáko i Lacińſkie. Gdzie tedy to zoſtáło, tám bárzo pewniey Kośćioły też i Swięći niektorzy zoſtáli. Ale to wſzytko zoſtáło i zoſtáie w Papieſtwie. Przetoż i Kośćioł prawdźiwy zoſtáie w Papieſtwie.

7. Vczćił i chwalił Kośćioł Rzymski Kálwin *l. 4. Inſtit. c. 1.§ 4.* bo o nim to mowi. *Vczmy ſię choć z pochwały Mátki náſzey, iáko pożyteczne ieſt nam Kośćiołá poznánie, i owſzem potrzebne, poniewaz nie mamy innego do żywotá weśćia, gdyby ona nas nie poczęłá w żywoćie gdyby nie urodźiłá, gdyby nas ſwemi pierſiámi nie kármiłá: nákoniec pod ſwoią ſtráżą i rządzeniẽ nas trzyma Bo nie z ćierpi náſza słábość ábyſmy z Szkoły byli wypuſzczeni. Przyday, że oprocz iey łoná żadnego nie trzebá ſię ſpodźiewáć grzechow odpuſzczenia, áni żadnego zbáwienia.* Mowił to Kálwin o Kośćiele Rzymskim, bo ſię w nim urodźił i odrodźił, wychował i wykármił. i czás nie máły pod ſtráżą i rządem iego zoſtáwał. Czćił ieſzcze i chwalił Kálwin Kośćioł Rzymski, gdy przyznáwał, że w nim przez pięć ſet lat, Wiárá święta i nie zepſowana zoſtáwáłá. Słowá iego znaydźieſz w herbie ábo znáku 1. *n. 5.* Czćił ná koniec i chwalił Kośćioł Rzymski, gdy chwalił Bernárdá S. náżywáiąc go Piſarzem pobożnym. Bo pobożny Piſarz, muſiał być w Kośćiele pobożnym, á Kośćioł pobożny, muſiał mieć i Wiárę pobożną, to ieſt prawdźiwą i Boską: bo tá ieſt fundámentem pobożnośći.

8. Vczćili i chwalili Kośćioł Rzymski Luteránowie i Kálwinowie: bo Oycow Swiętych chwalili. Ták *Collecutores* Ratisbonſcy wſzytkich ſtárych Swiętych Oycow pod tytułem *Swiętey i práwosłáwney Stárożytnośći miánuią.* Tákże *Menzerus in Diſputationibus Theologicis* mowi. *Oycowie Práwosłáwni byli znácznemi członkámi, to ieſt Lumináṙzámi Kośćiołá* I Spangenbergius. *Mili Oycowie, ſtárzy, święći, Chrześćiánſcy Biſkupi, i Doktorowie Kátholiccy.* Tákże Miniſtrowie z Witembergu *in Actu* z Pátryárchą Ieremiáſzem Konſtántynopolskim tychże Oycow Swiętych náżywáią, *Lumináṙzámi Kośćiołá nayiaśnieyſzemi, cudo-*

wnemi, według tłumáczenia Láćinskiego, á według Greckiego *Lumi-nárzámi bárzo iáſnemi, Luminárzámi ná kſztałt Słonca iáśnieiącemi. Dy-cámi Bogi nyſzczeni.* I znowu *in Reſponſo ad Reſponſum primum Patri-archæ* mowi. *Bogu naywyżſzemu dźiękuiemy, zá wielce zdrowe Oycow prace, w ktorych piſmo święte wytłumáczyli, i mężnie ſię przećiw heretykom záſtáwili. Bo ktorychże lepſzych i ſpoſobnieyſzych Tłumáczow uznáć możemy iáko Práwosłáwnych onych Doktorow Kośćiołá Kátholickiego, ktorzy wprzod, niżeli te pory ſię urodźiły; żyli w Europeyſkich, Aziátſkich, Afrykáńſkich Kośćiołách bárzo iáſnemi, rozumiey Ireniuſzá, Atanáziuſzá, Grzegorzá Náziánſkiego, Bázyliuſzá Chryzoſtomá, Ambrozyuſzá Auguſtyná, i innych o-nych mężow przezácnym Oycow imieniem u wſzytkich czći wielce godnych.* Tak i Mateſius chwali Lutrá, że zoſtáwſzy Doktorem Biblia pilnie czytał, i tłumáczenie do niey z Oycow Swiętych brał. *Biblii ſię u-czył, i przybierał do rády Swiętych Oycow Doktorow Kośćiołá, iákoby text pi-ſmá ták rozumieć i wytłumáczyć mogł, żeby Wierze w Chryſtuſá, i Apo-ſtolſkiey náuce był podobny, i żeby Chryſtuſá pokázał.* I Henricus Echartus Akádemij Geſſenskiey Profeſſor tak o powadze Oycow Swiętych *in præfatione ad Compendium Theologiæ* mowi. *Słuſznie wielká ich u nas ieſt powagá i u wſzytkich pokornie rozumieiących: iáko mężowie bárzo do-brze Kośćiołowi záſłużoni ná mieyſcu naypoczćiwſzym kłádą ſię. Bo nie tylko w piſániu pierwſzych lat hiſtoryi, áni w przekłádániu kśiąg, i zácho-wániu Biblii, ále i w porázeniu niezbożnych heretyctw, i prawdźiwey Wiáry obronieniu chwalebną pracą Kośćiołowi służyli.* a o tych záś ktorzy Oy-cow Swiętych o ſrzucaią, abo ich ſądzą przydaie. *Słuſznieby miel być podeyrzeni wſzyſcy, ktorzy teſkniąc z Stárożytnośćią nowinek ſię chwytáią, iáko náſzych czáſow byli, Servetus, Campanus, Anabaptiſta, i w wielu rze-czách Kálwiniſtowie.* Podobno Lutrá zápomniał. *Beza Epiſt: 81,* o Oycách Swiętych chwalebnie bárzo mowi. *Nád zgromádzenie Nicen-ſkiego, Efeſkiego Chalcedonſkiego Synodu nigdy nic świątobliwſzego i powá-żnieyſzego po śmierći Apoſtołow Słonce nie widźiało. Nie gdźien ktoryby w Kośćiele Bożym był poczytány, ktory rozumie że ná tych Synodách fundá-ment wſzelkiey Wiáry nie zoſtał.* I znowu. *Ná ſámym Słowie Bożym wſpie-ráli ſię Swięći Kośćiołá Oycowie, i dlatego nie ſą przećiwni (chybá u ludźi ládáiákich i niewſtydliwych) piſmu Swiętemu, ktorego oni nie wy-*

czerpánej

ćzerpánemi pracámi, czuynośćiámi, łzámi, wzdychánia
czenſtwem bronili i do nas przeſłáli. Służy to ná p
á zatym i ná pochwałę Kośćioła Katholickiego.
ſał, że Kośćioł Kalwinski taił ſię we wnętrznośćiac
miſz w herbie *t. n.* 5. Czemuz nie gdzie indziey?
win ſzukał pochwały Kośćiołowi ſwemu od Kośćioł
Także Filip Melanchton uczćił Kośćioł Kátholicki gdy Bernardow
Dominikowi, Franciſzkowi tytuł Swiętych Bożych
getico a. 5. & 27. Confeſsionis Auguſtane. Bo ieśli ći S
mi Bożemi, tedy i Kośćioł w ktorym ná ten czás
świętym tedy i prawdźiwym i Bożym, Patrz co
Fraudis pag. 218, 219

9. Vczćili i pochwalili Kośćioł Chryſtuſow
wie, ktorzy po Woynie ſtanowiąc pokoy z Katho
Concordiæ ták mowili. *Chcemy zoſtáwić Konfederatow*
około prawdziwey nie wątpliwey, á Kátholickiey Wiáry ſwoi
záśię ták. Chcemy zoſtáwić Konfederátow ſwoich około Wiáry
przydáiąc o prawdziwey, niewątpliwey, ábo Kátholickiey. Vczynn
dlatego że Wiarę Katholicką ſamiż heretycy uznali zá prawdziw
Wielka to pochwała z uſt nieprzyiaćielſkich, że Wiárá Katholicka
ieſt prawdźiwa, że nie wątpliwa, i że Kátholicka, ani my też więcey ná
pochwałę Wiary naſzey wyćiągamy.

10. Vczćili i pochwalili Miniſtrowie Polſcy, ktorzy zá pozwoleniem Krola Zygmunta ná *Colloquium* Piotrkowskie ziacháli ſię byli. R. P. 1565. aby z Arianámi mogli ſię zgodźić. Tam nie mogąc Arianow z ſamego piſmá około iednoiſtnośći trzech Oſob Boskich przekonać, událi ſię do Oycow Swiętych i do czterech Synodow pierwszych, Nicenskiego, Konſtantynopolskiego, Efeskiego, i Chalcedonskiego, i z nich iednoiſtnośći Oſob Boskich dowodźili. A lubo tám nic nie ſpráwili: bo ſię bez zgody roziachali Kalwini z Kalwinſtwem, a Arianie z Ariánſtwem, tym iednák poſtępkiem ſwoim chwaląc Oyce Swięte z Wiary, i nauki około Wiary Swiętey, Kośćioł też Rzymski pochwalili. Patrz co o tym ma *Colloquium* Piotrkowskie w Krakowie u Maćieia Wierzbięty R. P. 1566. drukowane.

W3 11. Vczćili

pochwalili Ministrowie Siedmigrodcy. Bo i ci
P. 1561. z Fránciszkiem Dáwidem Ariáninem w
ac przy Xiążęciu Siedmigrodzckim, używáli w
iwko Ariánō powagi OO.SS. ktorzy iednoistność
náwáli. Ale gdy Ariáni przy gołym słowie Bo-
żym, Oycow Świętych nie przypuszczáiąc stáli, i Kálwini przedyspu-
towáneni zostáli. Bo Hrabia Spiski Xiążę ich zá Ariánámi dekre-
ta. pag. 36. Czemuż Xiążę dekretował zá Ariáná-
? Bo widźiał że Ariáni przy swoim fundámenćie,
entálnym, lubo fálszywym oboim iednák stro-
ecznie stáli, Kálwinowie záś go odbiegáli. Coż
Nic nie trzebá wierzyć, coby w piśmie świę-
źnie nápisano, A że o iednoistności Osob Bo-
o w piśmie S. wyráźnie nápisano, przetoż Xiążę
kłonił, i zá niemi dekret wydał.
áś tego Fundámentu Luteránowie i Kálwinowie używá-
a iest z Lutrá i Kálwiná, i z ich naśládowce Kemniciuszá
n Examine Trid. session. 3. mowi. *Nayprawdźiwsze axioma iest, że zá ártykuł Wiáry Kośćiołowi nie trzebá przekłádáć. co się z iásnych, pewnych, i mocnych pismá świádectw iáśnie pokázáć i dowieść nie może.* Ze záś ten fundáment iest niedostáteczny uznał i sam Luter piszac do dwuch Plebánow o Nowokrzczencách iáko ma *Mysterium Fraudū pag. 81. Pozwalamy, mowi że w piśmie świętym nie masz żadnego textu wyráżnego ná zbićie błędu Nowokrzczencow, to iest gdźieby się mowiło, trzebá krzćić niemowlątká, że wierza. Ieśli kto z nich ná nas nástępowáć zechce, żebyśmy im te słowá pokázáli, ustępuiemy Vpornych to iest Anábáptistow, nie prawdźiwych Chrześćian, ták ćiásnemi nas gránicámi opisáć. Ná tym káżdemu niechay będźie dosyć. że zá ustáwámi Apostolskiemi idźiemy, ktore káżdego czásu záchowáne były, choćiaż pismo tego nie roskázuie.* Uznał i ná drugim mieyscu. W Witembergu iesżcze był zwyczay R. P. 1525. że Hostya przy Mszy podnoszono, dla uszánowánia od ludźi tego Sákrámentu. Ná to Károlstadius począł nástępowáć, że to być nie miáło dlatego, że o tym podnoszeniu żadnego nie było pismá. Coż ná to Luter? Lubo sam był tego argumentu, ábo dowodu

(Nie

(Nie masz tego w piśmie) Authorem i na nim się zásádzáiac wiele iuż był w Wierze odmienił: odstąpił iednák od niego, i po Katholicku odpowiedźiał że ten Dowod nie był Dowodem. gdyż w rzeczach ktore do czći Bożey i Ceremonij náleżą, nie trzeba zaraz potępiać że nie iest przykazana, ábo przykładem okazana, ieśli nie iest słowem Bożym zakázána. Słowá Lutrowe *in Mysterio Fraudu pag. 86.* te się czytáia. *Nuż tedy Sekretárze i od Diábła opętáni Duchowie śmieyćie; i pokażćie nam, gdzie Chrystus áby iedna kropką zákázał Sákrámentu podnośić? gdzie Ą to znáyduie zákázánie?* I odpowiada sam sobie. *In indusio arbitror Sponsæ Orlamandanæ, vel in braccis Sponsi Naschhusani.* I znowu nie daleko dáie to prawidło. *Ieśli tobie kto przekłádáć będzie, że to Chrystus uczynił, wyimi ty śmiele? A zaż też roskázał, i náuczył ták czynić!* I znowu. *Ieśli tobie kto záda. Tego Chrystus nie czynił. Wyimi śmiele. Azaż tego zákázał?*

13. Przydáię nákoniec. R. P. 1586. Ministrá Kálwinskiego iuż práwie umieráiacego w Warádinie Katholik ieden bárzo w Katholictwie słaby pytał, i poprzysięgał go, áby mu z strony Religij zdanie swoie szczerze oznaymił. Więc oznaymił, mowiac. Dla dostąpienia żywota wiecznego, twoia Wiara iest lepsza, dla tuczenia ćiała, moia iest lepsza. To ták ten umieráiacy. Ale wiele i innych Luteránow i Kálwinow naydowało się, ktorzy bliscy śmierći Wiary Kátholickiey prágnęli żaden zaś Katholik nie prágnał umieráiac Wiáry Luterskiey ábo Kalwinskiey. Co znákiem iest że Wiará Katholicka iest prawdźiwa, á Luterska i Kálwinska nieprawdziwa.

HERB ábo ZNAK X.

Szczęśćie doczesne, ktorym Bog obronce Kośćioła swego obdárza.

1. ITo pokázuie Kośćioł Boży prawdźiwy. Bo iáko Prześládowcow Kośćiołá swego rozmáićie Bog karze i trápi; ták obroncow fáworámi swoiemi rozmáićie ćieszy i zdobi. I nie było podobno żadnego Páná Katholickiego, przy Bogu, i Wierze iego szczerze stoiacego, ktorego by Bog zwyćięstwámi z nieprzyiaćioł ich odniesionemi nie wsłáwił ábo wzbogáćił. Ták w stárym Testámenćie Abráámá, Moyzeszá, Iozuego, Gedeoná, Sámuelá, Dáwidá, Ezechiászá, Ioziászá, i Machábeuszow wsłáwił, á w nowym pierwszego Cesárzá i obroncę iawnego Chrześćiánskiego Konstántiná, ktory Maxenciuszá Tyránna w Tybrze, iáko Moyzesz Fáraoná w morzu utopił. O szczęśćiu iego Augustinus *l. 5 de Civitate Dei c. 25.* mowi. *Konstántyná Cesárzá, nie bálwanom się kłániáiącego, ále sámemu prawdźiwemu Bogu, ták wielkiemi, ziemskiemi nápełnił dárámi, iák wielkich żaden życzyć nie mogł. Cáły świát Rzymski sam Augustem będąc trzymał, i obronił, w podeymowániu i sprawowániu Woyny bárzo był zwyćięskim, w stárćiu Tyránnow we wszytkim był szczęśliwym, długowieczny, w stárośći, i słabośći umarł Synow Cesárzámi zostáwiwszy.*

2. Wsłáwił Theodoziuszá stárszego pobożnego i Kátholiká Cesárzá, á miánowićie ná Woynie z Eugeniuszem, ná ktorey strzáły, kule, i poćiski od nieprzyiaćioł rzuczone wiátry powstáwáiace ná nichże samych obroćiły. O czym Augustyn S. támże *c. 26.* i inni piszą. A Theodoretus przydáie, że Swięći Ian i Filip Apostołowie tám ná koniách białych pokazáli się, i zá Theodoziuszem woiowáli. Także i Honoriuszá Syná iego, Oycu pobożnośćią, i do Stolice Rzymskiey przychylnośćią rownego, zá ktorego przećiwko Gotom sam Bog woiował. Bo ná iedney Woynie sto tyśięcy Gotow poráźił, i samego Krolá Rádágáizá z Synámi swemi poimánego, zábił, z swo-

ich

ich i iednego nie straćiwszy, ani poranionego znalaższy *Aug l. 5 de Civitate Dei. c. 23.* I Theodoziusza młodszego, ktory, kiedy Woysko iego z Persami woynę stoczyło, na ten czas on w mieśćie Bogu się modląc niemal sto tysięcy Persow za pomocą Aniołow do Eufratu napę żiwszy tamże ich zatopił *Socrates l. 7. histor. c. 18.* Wsławił ieszcze i Iustiniana stárszego poki zostawał w Katholictwie. Bo tego czásu szczęśliwie panował, Włoską źiemię, Afrykę i innych wiele prowincyi do Pánstwa Rzymskiego przywroćiwszy: ále kiedy do herετyctwá się obroćił, i wyrok na przyięćie iego wydał, niespodźiáną śmierćią iest od Bogá skárány. *Evagr. l. 4. c. 16.* I Herákliuszowi poki był Katholikiem, sławnego Bog z Persow zwyćęstwá i odebrania Krzyżá S. (na ten czás kiedy iuż szczęśćie Woysk Rzymskich upadało) użyczył: ále kiedy odstąpił od Katholictwá Bog też od niego odstąpił.

3. Pewna to z historykow Greckich, że Cesarze Wschodni od tego czásu, ktorego wyrzućiwszy obrázy, poczęli się od Kośćiołá Rzymskiego odrywáć, co raz w fortunie swoiey szwánkowáli, aż też (kiedy do odszczepieństwá i heretyctwo o pochodzeniu Duchá Swiętego od samego Oycá przydáli) i Pánstwo do Turkow utráćili. Pewna i to z historykow Lacinskich, że ná Záchodzie Cesarze, ná ten czás mniey, ábo więcey byli szczęśliwemi gdy mniey ábo więcey Kośćiołowi Rzymskiemu życzliwemi byli.

4 Zá czásu Vrbána 2. R. P. 1088. Woysko Chrześćiánskie, ktore się było ná odebránie źiemie świętey wypráwiło będąc iuż w Antyochiej, w wielką desperácyą wpádło, i dla niepoliczonych Woysk Tureckich i Perskich przeciw sobie idących, i dla szczupłośći swoiey, i dla głodu dłuższego, ktory ich ták był zwatlił, że i naymężnieysi rycerze o lásce chodźić muśieli, i dla odpadnienia od koni: bo naprzednieyszy Wodz Godefridus ná pożyczánym koniu, á inne Kśiążętá ná ośle ch iezdźieli. Ale gdy im Bog obiawił włocznią, tę wziąwszy uderzyli ná nieprzyiaćielá, i sto tysięcy Turkow zabili, ledwo cztery tysiące z swoich utráćiwszy. Tegoż czásu padłá ná nich z niebá rosá, ktora i ćiáłá i Dusze ich posiliłá, i trzey Swięći Mężowie widźiani byli, ktorzy z niemi i zá niemi nieprzyiaćielá ráźili. *Paulus Æmilius i inni.*

5. Zá czásu záś Innocenciusza trzećiego, we Fráncyi ośm tyśięcy Kátholikow w iedney potrzebie sto tyśięcy heretykow Albigensow poráźiło. *Tenże l. 6. historiæ Francorum.*

6. Roku zaś P. 1531. Latholicy Helwetcy pięć rázy zá Wiárę Woynę z heretykámi Helwetámi stoczyli, i pięć razy wygrali, choć mieli Woysko nierownie mnieysze, i mniey uzbroione. *Ioannes Cochlæus in Actis Luteri 1531.*

7. Karol 5. odniosł zwyćięstwo z Luteránow zá pomocą cudowną Boską 1547. We Fráncyi tákże, i w Inderlándźie wiele Kátholicy z heretykow zwyćiestw odnieśli nie bez ręki cudowney Boskiey, o ktorych kto chce wiedźieć niech czyta historye wieku tego. Pátrz co ma o tym *Bozius Tom. 2do de signis Ecclesiæ signo 79.* pod tytulem *POMOC SWIETYCH NA WOYNACH.* i inni, ktorzy tę materyą z umysłu tráktowáli.

8. To o Herbach i Znákách Kośćiołá Chrystusowego ná Pietrze S. zbudowánego nápisawszy, pisze i oddáie wieczne dźięki, wieczną chwałę, wieczną czołobitność Bogu nászemu IEZUSOWI Chrystusowi naywyższemu Budowniczemu Kośćioła swego, ktory temi go Znákámi dla łatwego od innych rozeznania iáśnie náznáczył i wspániale uszláchcił.

COROL-

COROLLARIVM
O teráźniezſzey CERKWI Wſchodniey.
PRZEDMOWA
Do Czytelnikow łáſkáwych, Synow Cerkwi Wſchodniey.

1\. I Kátholicy Synow Cerkwi Wſchodniey, ták Schiſmátykámi iáko i heretykámi; i Synowie Cerkwi Wſchodniey Kátholikow wzáiemnie názywáią. Co ſię z rożnych kśiąg Ruskich obaczyć może. Náprzod tedy w Trebniku Bałábana Władyki Lwowskiego, tákie każą, przy odrzekániu ſzátáná, popom czynić pytánie? *A odrzekaſz ſię Wiáry Láćinſkiey i Szábátow ich, ktore Papież Piotr Gęgniwy w Rzymie poſtánowił?* (Hierarchia fol. 95.) Toć to Wiárá Lacinská muſi być u nich heretyctwem, ktorey ſię im iák heretyctwá odrzekáć potrzebá. Trebnik záś Strátinski Lácinnikow Połuwiernemi, názywa. Inni błędem Bogu mierżonym Wiárę Láćinska tytułuią Bo ták czytamy w Prołohu 14. *Maij*, w żywocie Twerdoſłowá Rzymiánina. *Woznenáwidiw Bohomerſkoiu Otczeſkoiu preleſt Wiru Látinſkuiu.* Inni, z Zydoſtwem porownywáią. Bo piątego dniá Grudniá Homilia, ábo Prołoh Cerkiewny táki nayduie ſię przed ktorym ták tytuł położono. *O chodiáſzczym wo Cerkwam, ko Látinſkim, i Zydowſkim, i proczyich i innych Wir.* Inni, z Turkámi ſtoſuią. Bo to ſię w Modlitwie Prokopiuſá Vſtyuzánskiego 8. *Iulij* znáyduie. Znayduie ſię i to w żywoćie S. Antoniego 3. *Aug.* że Rzym odpádł od Wiáry Chryſtuſowey. Ták bowiem o nim piſza. *Sey vbo prepodobnyy Otec náſz, rodyſia wo hradi Rymi, ot Chriſtiánu Rodytelu, iehoże Rodytelá derżaſta, wtayni kryiuſzcze*

w domich swoich, poneże Rym otpade Wiry Christiánskyiat
Toż się znayduie w Prołohu 2. Czerwcá, gdzie Náwarcha názywáia LATINSKIEY IERESY, ktory chćiał Iana nowego Męczenniká od Wiáry odwieść Chrystusowey. iest tego aż názbyt po Xięgách Ruskich.

2. Ktoż kogo słusznie Schismátykiem i heretykiem názywa, á kto nie słusznie? zkad możemy wiedźieć i upewnić? z herbow ábo Znákow Kośćioła Chrystusowego pewnych, i od obudwu stron zá pewne przyiętych. Ktore tá kśiażká, nie tylko Lutrom, Kalwinom, Arianom i innym heretykom, ále i Synom Cerkwi Wschodniey przekłada. Więc komu chęć zbáwienna przypadnie, niechay te herby, ábo Znaki przeczyta, áni się tytułami heretyka ábo Schizmátyka dla miłośći Prawdy i zbáwienia wiecznego ktorego my im z serca życzemy nie odráża.

§. I

Ieśli Cerkiew Wschodnia teráźnieyszá, pod czterema Pátryárchámi, á piatym Moskiewskim zostáiaca iest prawdźiwa, ábo Chrystusowa?

1. Odpowiadam. Ani prawdźiwa, áni Chrystusowa. Czemu? Bo nie iest iedna, abo nie ma Iednośći z Głowa swoia, to iest naywyższym Pásterzem cáłey trzody Chrystusowey Biskupem Rzymskim, Namiestnikiem Chrystusowym, a Sukcessorem Piotra Swiętego. Ktora iednak Iedność przez lat nie mal tysiac miała. Potym nie iest prawdźiwa, ani Chrystusowa że nie ma Iednośći Wiary z Kośćiołem Rzymskim, w rozumieniu tych rzeczy, ktore do Wiary Katholickiey náleża. Bo wiele heretyctwa po odszczepieniu swoim przyięła, ktoremi się Iedność Wiary psuie i niszczy.

2. Te heretyctwa w Apologij swoiey Przewielebny Oćiec Smotrzycki *fol. 20. & sequ.* wylicza z Stefana Zizaniego, z Krysztofa Filaleta, z Orthologa, Antigrafisty, Cleryka Ostrogskiego, i innych. A nie tylko ich wiele wylicza, ale też i gruntownie refutuie. Toż czyni i w Expostulacij z Antidotista. Przeto tam Czytelniká odsyłám. Wylicza i *Thesaurus Sapientiæ Divinæ fol.* 234. ktore tamże zbiia, i Authorow Grekow, ktorzy przećiwko błędom Greckim pisali śiedmiu przywodźi.

3. Z tego idźie, że teráźnieysza Cerkiew Wschodnia, ma ártykuły Katholickie, ma i heretyckie. Pierwsze z pisma S. pisanego, i nie pisanego, z Składow, abo z Symbolow, z Soborow, i z Oycow Swiętych. Poślednie od Heretykow, ktorych sobie za Doktorow obrała, przez co nie Iedność, ale rożność u siebie ufundowała. Bo *vtramq; Contradictionis partem*, za ártykuł Wiary przyięła. Náprzykład, że Duch święty pochodźi od Syna, ábo przez Syna (bo się to u Oycow Swiętych i w księgach Cerkiewnych Ruskich znayduie, i ná Florentskim Soborze Grekowie przyięli) i znowu że nie pochodźi od Syna, áni przez Syna, że Swięći Boga widza, i nie widza, że dusze grzesznych ludź bez pokuty schodzace, w Piekle się męcza i nie męcza, że iest, i nie iest Sad poiedynkowy, że Czyśćiec trzeba wierzyć, i nie

i nie trzebá, że Piotr święty iest Głowa Kośćioła Chrystusowego, i że nie iest,co też i o Papieżu mowić musza,że iest Głowa Kośćioła Chrystusowego, i nie iest. &c.

4. A to mowiac sami nie wiedza iáko wierza. Co o sobie przed cáłym świátem W. Meleciusz Smotrzycki *in Apologia fol. 11. in Parænesi,* ábo Napomnieniu do Narodu Ruskiego *fol. 27.* w Expostulácij *c. 3.* wyznáwa, i táki tytuł kłádźie. *Expostulácya trzećia, w ktorey się to pokázuie, i dowodzi, iż Schyzmátycká Ruś nie wie, iák wierzy* gdzie się też te iego słowa czytáia *To mię dolegáło, że ia Episkop i Archiepiskop narodu mego Ruskiego nie wiedziałem, com wierzył. Nie podobna to rzecz zdáć się będźie, że Biskup, iák wierzy nie wie, a przećię to prawdá,* Pátrz co tám więcey o tym mowi.

5. A ieśli W. O. Smotrzycki będac Schyzmátykiem, i Biskupem, i Arcybiskupem, Pisárzem Cerkiewnym piszac przećiwko Kośćiołowi Rzymskiemu, ktory szukał Bogá i prawdy. biegáiac do kráiow Wschodnich, ktory u Grobu Bożego przy Liturgij o świátło Wiáry prawdźiwey sobie i cáłemu národowi swemu Páná Bogá prosił, Pátryárchow Wschodnich, Metropolitow, Biskupow, Theologow i Káznodźieiow támecznych rádźił, náuki z náukámi znosił, i uważał: á przećię nie wiedźiał iáko wierzył: pewnie nie wiedza i drudzy, choć się Arcybiskupámi, Biskupámi, Archimándrytámi, Doktorámi i Rektorámi Kijowskiemi miánuia. Czemu? Dlatego. Bo dla ktorych przyczyn nie wiedźiał W. O. Smotrzycki będac Schyzmátykiem co wierzył,dla tychże i drudzy,támże zostáiac,nie wiedza. Ale on nie wiedźiał dla Schizmy. Przetoż i drudzy nie wiedza co wierza, dla teyże Schizmy. Bo Schismá nie oświeca dusze ludzkiey, bo iest grzechem, á grzech káżdy ćięmnośćia, á ćięmność pewnie nie oświeca, ále według imienia swego ná rozum ludzki ćiemnośći zárzuca. Coż kiedy do Schizmátyckich ćięmnośći przystapia i heretyckie? Pewnie tám nie będźie oświecenie, ále zácmienie, á zátym i pomieszánie niewiádomość przynoszace.

6. To Roxolánin swoim Roxolánom, á to Grek Iosef Biskup Metonenski swoim Grekom Schizmátykom nie wiedzacym, co o Duchu świętym wierza zádáie, odsyłáiac ich do S. Teofana Kánono-

tworce,

tworce, áby ſię od niego Wiáry prawdźiwey o Duchu świętym od Syná, ábo przez Syná pochodzacym, náuczyli, mowiac. *I wy wielkim głoſem ſpiewaćie, że Duch Swięty ieſt Dobroći Dawcá, z Oycá przez Ciebie Chryſte pochodzącym. I w hymnách ná Swiatki ſpiewaćie. Tyś ieſt (Duchu Swięty) Rzeká Boſtwá, od Oycá przez Syná pochodzaca. A lubo to ſpiewaćie, przećię tego nie rozumiećie, że iedno wazy Przez, co i Od.* Komuż to mowił ten Greczyn? Grekom. Fociuſzowi, Cerulláriuſzowi, Balſámonowi. M. Efeskiemu i wſzyſtkiey drużynie przećiwko pochodzeniu Ducha Swiętego woiuiacey.

7. Też niewiádomość ſwoim Grekom pokázowáli Grekowie, ktorzy zá pochodzeniem Duchá Swiętego przećiwko nim piſali, iacy ſa Nicephorus, Blemmidas, Archimándrita Konſtantynopolski, Ian Becus Patryarchá Cárogrodzcki, Emmánuel Kaleká, Barlaam Biskup Hieracenski i inni, ktorych wſpomina *Defenſio S. Orthodoxæ Orientalis Eccleſiæ. fol. 5.* i Conſideracye W. O. Smotrzyckiego, *fol. 139.* i *Theſaurus Sapientiæ Divinæ. fol. 236.* Czego żaden Doctor Lacinski ſwoim Láćinnikom nie czynił. Bo wſzyſcy záwſze toż á toż o Duchu świętym od Syna wiecznie pochodzacym wierzyli. przetoż ſię z ſoba o Duchá świętego nie ſwarzyli, iáko ſię teraz ſwarzyć muſi z ſoba Cerkiew Wſchodniá. W Bractwie Wilenskim Duchá S. po Roku 1600. wydrukowano było Kathechizm, w ktorym był ten przydatek, że Duch święty od ſamego Oycá pochodźi. Ale ſię temu przećiwił Katechizm, drugi w drukarni Iwienskiey Roku 1611, bo ten przydatek iáko fałſzywy odrzućił. Kijowski záś Kátechizm R. P. 1645. przydał od ſamego Oycá perſony, kłamaiac że ták P. IEZUS náuczył, Apoſtołowie, Synody, Oycowie SS. i że, zá tę Wiárę Męczennicy poumierali. i ták ſię z ſoba ſwarza. A Moskwá z náſza Ruſia nie tylko ſię ſwarzyłá, ale i kśięgi Kijowskie, i inne paliłá. *Hierarchia fol. 114.*

§ II.

1. Odpowiádam powtore. Cerkiew Wſchodniá teráźnieyſza &c. nie ieſt prawdźiwa ábo Chryſtuſowa. Bo nie ieſt święta, że

Odſzcze-

Odszczepienstwem, i heretyctwem rozmáitym iest zmázána, iáko się to iuż wyżey w odpowiedźi pierwszey pokazało. Odszczepienstwo záś się iest grzechem przećiw Miłośći bárzo ćiężkim, iáko i heretyctwo przećiwko Wierze.

2. Nie iest święta. Bo Oycow Swiętych odrzuca, ábo ich przewrotnie tłumáczy, to iest fałszuie. Czego tu dowodźić nie trzebá. Patrz co ma o tym *Hierarchia fol. 93.* Tákich záś Cerkiew Swiętá Wschodniá, w iedności z Kośćiołem Rzymskim zostáiąca w Niedźielę pierwsza Wielkopostna przeklina. A ieśli i tá, ktora w iedności z tymże Kośćiołem nie zostáie przeklina, niechayże uważy kogo przeklina. A ieśli i śiebie przeklina, toć muśi uznáć że nie iest święta.

3. Nie święta. Bo się z Zborámi Heretyckiemi, Angelskiemi, Holenderskiemi, iednoczy i ich błędy rożne trzyma. Bo te Zbory Cyrillus Pátryárchá Cárogrodzki Cerkwia Katholicka názywa, iáko ma Expostulácya O. Smotrzyckiego *fol. 50.* Tenże Pátryárchá náuczał że w N. Sákrámenćie nie ma'z rzeczywiśćie prawdźiwego Ciáła Chrystusowego Tamże *fol. 49.* Azaż to nie Kalwinstwo?

5. Nie iest święta. Bo Práwosławyia swego nie miáłá Swiętych Authorow, ábo Fundátorow. Pierwszy Fundátor iey był Fociusz Pátryárchá Cárogrodzcki, człek pycha záślepiony, zdrádámi potwárzámi, szalbierstwy, pochlebstwy, okrućienstwy, czárámi, i innemi szkárádnemi zbrodniami niesławny. Co się wszytko z Nicety, ktory żywot S. Ignácego pisał, i z Dźieiow Osmego Soboru powszechnego, i z Báronìuszá obaczyć może. Ten S. Ignácego Pátryárchę Cárogrodzkiego, swego Biskupá, Przełożonego, Oycá, i Pásterzá, głodem, więźieniem, bićiem, i zębow wybićiem, ránami zádánemi, z Stolice swoiey zrzućił, ná wygnánie wypędźił, i sámego śiebie, bez żadnego práwá, przećiwko Kanonom zá żywotá S. Ignácego, otrzymawszy poświęcenie od Grzegorzá Syrákuzow Biskupá, dla zbrodni swoich z Biskupstwá zrzuconego, posadźił. O co od Papieżá, i od Synodu Osmego powszechnego był wyklęty temi słowámi. *Przeklinamy też Fociuszá, ktory przećiwko świętym práwom, i Swiętym Biskupow Dekretom, znágła z dworskich rzadow, i świeckiego żołnierstwá podnieśiony zá żywotá Ignácego Pátryárchy, w Konstántynopolskiey,*

ſkiey gwałtownie i po Tyráńſku &c. poſtánowiony ieſt Cerkwi. Tenże á Papieża Mikołáiá nieſłychána śmiałośćia wyklał, od ktorego nie dawno liſtu pokornie żebrał, áby ná Pátryárchij, ná ktora ſię wdárł nie ſłuſznie, był utwierdzony. Inne iego niecnoty, Hiſtorycy opiſuia, to ieſt, iáko Michała trzećiego Ceſárzá do żyćia ſproſnego, i Bardę Sprawcę Ceſárſtwá wpráwował, iáko liſty Papieskie fałſzował, Synody ná ſwoię ſtronę zmyślał, Rzymski Kośćioł o przydátek *od Syná* potwárzał, Bázyliuſzá mátáckim Beklaſem oſzukał, z Sánteberenem czárownikiem przeſtáwał. Pátrz co ma o nim X. Piotr Skárgá w Przeſtrodze ná Threny *fol. 31.* Obroná Iednośći Cerkiewney *fol. 30. 31. 32. Hierarchia* Cerkiewna *fol. 124. & ſequ. Laurentius Luccesinus in Demonſtrata impiorum inſania fol. 108.* To táki to był Fundátor Práwoſłáwyia Cerkwi Wſchodniey. do ktorey Hierarchia támże mowi. *Niech ſię wſtydzą wſzyſcy Schizmátycy, że tákie ludźie przeklętey Schizmy ſwey máią pierwſzemi Sprawcámi ſzálbierze, i Czárowniki, &c.* Bo ieśli Ignácy był Swięty, tedy Fociuſz iego Rebellizánt i Prześládowcá był przeklęty. Toć Práwoſłáwnicy Práwoſłáwyia ſwego máia Fundátorá przeklętego, á zátym i nie Swiętego.

5. Drugi był Michał Cerullarius człek w zbrodniách ábo rowny, ábo więkſzy nád Fociuſzá. Ten ſámego ſiebie nayświętſzym názywał. i Oekumenikiem Pátryárchą tytułował. Papieża oſzukiwał, Łácinnikom Kośćioły w Cárogrodźie pozámykał, księża powygániał, &c. O czym Bároniuſz. i *Hierarchia fol. 132.*

6. Trzeći Theodorus Bálſamon, człek tákże przewrotny, i czći niezmiernie prágnacy, ktory będac Pátryárcha Antyochenskim ſtárał ſię u Ceſárzá ſpoſobámi niepoczćiwemi, áby ná Stolicę Konſtántynopolska był przenieſiony: ále od niego nie raz odrzucony, i Antyochenska ſtráćił: bo Antyochia ná ten czás innego Pátryárchę miáłá. Ten wielkim był i iadowitym nieprzyiaćielem Kośćiołá Rzymskiego, ná ktory wiele fałſzow, potwárzy, bluznierſtw, w piſmách ſwoich nárzucał. i pierwſzy iaśnie i wyráźnie Kátholikow Heretykámi názwał R. P. 1179.

7 Czwárty Marek Efeski, i ten iáko pierwſi nie był świętym. Bo był pokoiu Chrześćiánskiego, i zgody S. do ktorey na ten czás

Cerkiew Wſchodnia z Zachodnia przychodźiła Burzyćielem. Tenże na Florentskim Soborze, chcac ſię nád inne nie tylko Lacinniki, ále i Greki, iednoż o pochodzeniu Duchá świętego od Syná rozumieiacemi, mędrſzym pokazać, wielkim ſię nieukiem, ani piſma S. áni Filozofij, daleko więcey Tgeologij, i Oycow Swiętych niewiadomym przy ſprośnym uporze ſwoim, i fałſzowaniu Oycow Swiętych pokazał. Co mu ieſzcze żyiacemu, ſamiż Grekowie w piſmach ſwoich zárzucali, to ieſt Gennadiuſz Patryarchá Konſtantynopolski, Beſſarion, Gregorius Protoſyncellus, Iozef Biskup Metonenski, &c. A dobryż to, á świętyż to człowiek, ktory Cerkiew Chryſtuſowa z wielkiemi trudnośćiami ziednoczona znowu okrutnie rozerwał i káranie Boskie na Greki, ktorych oſzukał, i ná ſiebie ſamego (bo brzydka śmierćia Ariuſzowa umárł) záćiagał?

8. Ieſzcze nie ieſt Swięta. Bo Authorow ſwoich dogmat, ábo ártykułow Wiáry, ma nie Swiętych, ale Heretykow dawno od Kośćioła Bożego przeklętych.

9. W Cerkwi teráźnieyſzey Wſchodniey ieſt ártykuł Wiáry nayprzednieyſzy, *że Duch święty od Syná nie pochodzi.* Bo ten podał Fociuſz ſwoim, ná ktorym Schizmę ſwoię oſádźił i zbudował. Czego potym popárł M. Efeski ná Soborze Florentskim, á po Soborze Florentskim náſi ná Ruſi Schizmatycy rożni, á oſobliwie Izáiaſz Trofimius, *in Antidoto* Rektorowie i Profeſſorowie Kijowſcy, á przed niemi *Antigraphiſta* (kto to był niech nam powiedza Adwerſarze á ten náuczał tu ná Ruſi, że heretyctwo ieſt wyznáwać pochodzenie Duchá S od Syná, iáko ma *Paræneſis* W. O. Smotrzyckiego *pag. 90.* Tego zaś błędu pierwſzy ieſt Author i Wynálezcá zbieg od Mnichow (bo do niego ieſt liſt Chryzoſtoma S. *ad Theodorum Lapſum*) Theodorus Mopſueſtenski, człowiek plugáwy i nieczyſty, świeckiey ſławy chćiwy i honoru Biskupiego łákomie prágnacy, iáko ma o nim *Laurentius Luccefinus pag. 106.* Ten ſwoim heretyctwem náprzod kryiomko niektorych iáko Neſtoryuſzá záráźił, ktory potym iawnie tegoż náuczáć poczał R. P. 429. Bo dlatego od piatego Soboru powſzechnego był wyklęty: á nie tylko dlatego, że Pánny N. Bogárodźica niechćiał názywać. W tymże błędzie był i Theodoretus; ále go potym odwołał.

11. Drugi

10. Drugi, że *Czyśćá nie masz.* Tego zás błędu Wynálezcá iest Aerius, iáko świádczy Epiphaniusz *hæresi 75.* i Augustyn święty *hæresi 53.* uczący, że zá umárłych nie trzeba się modlić. Tego uczyli Waldenses, Albigenses, Viklefitowie, i wszyscy Heretycy, ktorzy po Lutrze nástáli. Tegoż i Pátryárchá Wschodni Konstántynopolski. Bo ten spytány od W. O. Smotrzyckiego czemuby w swoim Katechizmie ofiáry i modlitwy záduszne niepotrzebne być nápisał? Odpowiedźiał *Ze Czyśćiec Láćinski ináczey zniesiony być może. Apologia p. 44.*

11. Trzeći, *że Swięći Bogá nie widzą.* Tego błędu máią Schizmátycy Authorá Tertulliáná *lib. 4. in Marcione,* i Heretyká Vigilánciuszá, przećiwko ktoremu Hieronym święty pisał. Tegoż błędu Luter i Káłwin wiernie Práwosłáwnikom pomagáią. Ktorych Apologia i Expostulácya refutuie. Toż trzebá rozumieć i o innych teráźnieyszey Cerkwie Wschodniey błędách.

12. Ieszcze nie święta. Bo w Kálendárzu swoim ma zá świętych, ktorzy nie byli świętemi. Nie był świętym Hyppolytus Papież Rzymski. Bo go i nie było *in rerum natura,* ták iáko nie było Piotrá gęgliwego, i Kapernosá. Wszák máią Práwosłáwnicy Catalog Papieżow Rzymskich u Bároniuszá, Bellármina, ná Táblicách Chronologicznych, i tu w tey kśiążce w herbie ábo Znáku piatym, w ktorym się o Sukcessij przećiwko Heretykom mowiło. Niechże nam czás pokáżą ktorego ten Hippolit siedźiał ná Papiestwie: á przećię go w Kalendárzu máią. Bo ták w Prołohu *29. Ianuarij* czytáią. *Swiátoho swiaszczennomuczenyká Hyppolyta Papy Rymskaho, i iże snym Kensorina, Sabina &c.* Nie był świętym, Gregorius Palama, ktory uczył że Swiátło Táborskie ná gorze Tabor widźiáne, było niestworzone, á przećię niebyło Bogiem, zá co iest potępiony: á przećię ten potępieniec, między święte iest wpisány, i do Triody od Grekow iest wniesiony, iáko świádczy *Laurentius Lucchesinus in Insania Impiorum Demonstrata p. 121.* Temuż herezya Mássiliánska zádáia: á przećię go Schizmátycy w Triodyách swoich w wtora Niedźielę Wielkiego postu, i zá świętego, i zá Cudotworcę poczytáią, dla tego tylko sámego, że był nieprzyiaćielem Kośćiołá Rzymskiego. *Parigoria p. 103.*

13. Nákoniec nie święta. Bo niema od tego czásu, iáko się od

Rzymskiego oderwáła Kośćioła żadnego Swiętego, i mieć nie może. Bo odſzczepienſtwo, i heretyctwo żadną miárą z świątobliwośćią prawdźiwą zgodźić ſię nie może. Záczym kto tych Swiętych odſzczepieńcámi, ábo herętykámi być mieni, ten im wſzelką świątobliwość odbiera. Oſtátni był święty z Pátryárchow Konſtantinopolskich Ignácy S. ktoremu dźień 23 8brú Kálendarz náznacza. Po nim iuż żaden z Pátryárchow Wſchodnich, do Kálendarzá nie ieſt wnieſiony. *Apologia 180.* Co i Zonáras Hiſtorik i Mnich Grecki uznawa, bo że przez dwieśćie dwádźieśćia i pięć lat żadnego świętego Pátryárchy po Fociuſzu nie było, piſze, iáko ma *Theſaurus Sapientiæ Divinæ fol. 300.* i Bozius u niegoż.

14. Ale ma Antoniego, Theodozego, Zakonnikow, i Alexiuſzá Metropolitę Kijowskiego Swiętych. iáko ma *Annus Cæleſtis 22. Febr.* tákże ma ſiedmiu Metropolitow Kijowskich świętych to ieſt Mákárego, Hiláriona, Alexiuſzá, Michałá, Piotrá, Ione i Filippá, iáko świádcza Conkluzyie w Kijowie drukowáne. R. P. 1695. Przetoż i teráźnieyſza Cerkiew Wſchodnia ma Swiętych.

Odpowiádam. Ma ále tych ktorzy z Kośćiołem świętym Rzymskim, w Iednośći i świątobliwośći żyli, iákiemi byli Antonius, Theodoziuſz, Alexius Metropolita, i inni. Bo ieśli świętemi byli, Schizmátykámi nie byli. i w Grecyi po Fociuſzu nie zaraz ſię Schizmá, i wſzędźie rozlálá: ále wiele było Pátryárchow z Stolicą Rzymską ziednoczonych. A *Parigoria fol. 115.* wyráżnie z Greckiego Hiſtoryká Scylána, twierdźi, że po Fociuſzu trwáło w iednośći i poſłuſzenſtwie Kośćiołá Rzymskiego nie mal ſiedmnáśćie Pátryárchow. Czego dowodźi przykłádem Stefána Pátryárchy Cárogrodzkiego Brátá Leoná Ceſarzá. Ten zaraz po Fociuſzu naſtąpiwſzy ná Pátryárchoſtwo piſał do Stefána Papieżá, proſząc żeby go rozgrzeſzył, że od Fociuſzá wźiał był poświęcenie ná Poddyákony. Záczym ieśli w Grecij nie zaraz głowę Schizmá podniosłá, daleko więcey ná Ruśi, ktora krzeſt wźięłá nie od Fociuſzá, ale od S. Ignácego. Bo poki Ignácius S. żył, poty Fociuſz zá prawdźiwego Pátryárchę nie mogł być poczytány. Táż Ruś miáłá Metropolitow Kijowskich po krzćie ſwoim przez czás nie máły z Kośćiołem świętym Rzymskim ziednoczonych.

M niewielce zgrzeszył ... Dobrodziei
Wyprawil oznaymu ... Zemi ... Edmund

czonych. O S. Antonim Pieczerskim náyduiemy że umarł R. P. 1052. To iest dwiema laty niżeli Cerulláriusz wstąpił ná Pátryárchią Cárogrodzką.

15. Kátologi tych Metropolitow znaydźiesz *w Obronie Iednośći Cerkiewney fol. 55. W Hierarchij fol. 172. w Trybunále Polskim fol. 111.* á naykrocey *w Nápomnieniu* W. O. Smotrzyckiego *fol. 46.* z ktorego to się kłádźie. *Iedność święta byłá, Cerkwi Wschodniey z Záchodnią, kiedy się krzćiłá Ruś pierwey Halicka około R. P. 872. zá czásu Pátryárchy Konstántynopolskiego Ignáciusá Swiętego, ktory żył w iedności świętey Cerkiewney, z Mikołáiem pierwszym, i Adryánem wtorym &c. Tákże potym, kiedy się krzćiłá Ruś Kijowska, około Roku P. 980. zá czásu Pátryárchy Konstántynopolskiego, Mikołáiá Chrysoberga, ktory żył w iedności świętey Cerkiewney z Papieżámi tego czásu zyiącemi. Iedność byłá R. P. 1096. Bo Swięto Przeniesienia Reliquiy S. Mikołáiá z Mirry do Báru miástá Włoskiego Efrem Metropolitá Kijowski przyiął 9. dzien Máiá onemu náznáczywszy: ktorego świętá Grekowie, iáko Schizmátycy nie przyięli. Tákże R. P. 1283. Bo ná ten czás Maxim Metropolita od Ianá Beká Pátryárchy Konstántynopolskiego Vnita był poświęcony pewnie z Vnią, nie Schizmą ná Metropolią Kijowską. Tákże Roku P. 1411. iedność byłá. Bo ná ten czás Hrehory Cemiwlek Metropolita Kijowski iezdźił do Rzymu od Alexándrá Witoldá W. X. Litewskiego dla potwierdzenia Cerkwi Ruskiey z Rzymską Tákże iedność byłá Cerkwi Ruskiey z Cerkwią Rzymską. R. P. 1439. pod czás Synodu Florentskiego. Tákże R. P. 1442. Kiedy Hrehory Ihumen Konstántynopolski od Piusá 2. był ná Metropolią Kijowską poświęcony Tákże R. P. 1476. Bo do Sixta IV. wszystek národ Ruski z Metropolitą Misaclem przez posły swoie podpisał się. Tákże R. P. 1490. Bo Mákáry ná ten czás Metropolita był Kijowskim ktory się do Sixta Papieżá będąc Archimándrytą Wilenskim podpisał, ktorego ciáło w Cerkwi S. Zofij cále zostáiąc, cáłość Vnij świętey znáczy. Taz iedność byłá, zá Iozefá Sołtáná Metropolity Kijowskiego. R. P. 1497. Bo do niego Nifon Pátryárchá Konstántynopolski, pisze, dáiąc mu znáć, że Sobor Florentski, w pokoiu, zgodźie i miłośći doszedł.* I o tych to podobno W. O. Smotrzycki *in Ecclesi* mowi *że siedm Metropolitow Kijowskich Sobor Florentski przyięło. Toż rozumie tenże W. O. Smotrzycki i o Klimentym ktory żył około R. P. 1146. i o Ioannim: ktory żył około R. P. 1176. i o Alexim ktory żył około R. P. 1364. bo ten*

 żył

żył w posłuſzeńſtwie Filoteca Patryárchy, od ktorego ma Ruś Modlitwę ná Swiatki o pochodzeniu Duchá Swiętego od Syná, ktorey Grekowie nie máią. i o Ianie Hleżnie ktory żył około R. P. 1482. Prawdá że R. P. 1516. Metropolitem był Ioná z promocyi Krolowey Heleny, i záczał Schizmę, ktora ſię i przez Metropolitę Iozefá R P. 1556. i przez Makárego R. P. 1528. i przez Sylueſtra Wielkiewicza R. P. 1536. i przez Iana Protaſowicza R. P. 1568. i przez Ilia Kucze R P. 1577. i przez Oneſiforá R. P. 1578. przewlokłá więcey niż lat ośmdźieśiąt. Potym Metropolitowie Kijowſcy ktorzy byli w iedności z Kośćiołem Rzymſkim zoſtáwáli. Tákim był Michael Raboża R P 1588 Hippacij Pociey R P 1590. Iozef Welamin Rutſki R. P. 1613. Rafał Korſak R. P. 1637. i inni náſtępuiacy iáko Wielebny O. N Kolęda Gábriel Przewielebny O. Cyprian Zochowſki, ktorego náukę i żárliwość wiele ſpraw iego známienitych, i Colloquium Lubelſkie R. P. 1680. odpráwione pokázuie. Tákim i teráźnieyſzy ieſt I. M O. Leo Slubicz Załęſki.

16. Swięta iednák może ſię názwáć teráźnieyſza Cerkiew Wſchodniá, ile złozona ieſt z dźiátek okrzczonych niewinnych, i z tych ludźi, ktorzy żyiac w Schizmie nic zgołá nie wiedza bez grzechu ſwego że żyia w Schizmie, (tę niewiádomość Lácinnicy *Ignorantiam invincibilem* názywáia) i z tych ludźi, ktorzy z taz niewiádomośćia żyiac, wſzyſtkie záchowuia Boskie przykázánia. Także Swięta, i dla Sákrámentow Swiętych.

§ III.

1. ODpowiádam potrzećie. Cerkiew Wſchodniá teráźnieyſza &c. Nie ieſt prawdźiwa, áni Chryſtuſowa Bo nie ieſt powſzechna, ábo nie ma powſzechnośći, áni tey ktora ſię *od czáſu* bierze: bo nie byłá przed Fociuſzem, ábo Cerullariuſzem; o czym rozumiem że nikt nie watpi. A kto watpi niech ſwego watpienia ſłuſzny fundáment pokáże. Nie ma znowu i tey powſzechnośći, ktora ſię *od mieyſcá* bierze: bo ſię Wſchodnia názywa: Wſchod záś, nie zámyká w ſobie częśći cáłego świata ze wſzytkiemi narodámi wſzytkich; ále tylko iednę część świátá tám gdzie Słonce Wſchodźi, á nie tey gdzie záchodźi. Taż áni ieſt Katholicka, áni Soborna. Bo te oba tytuły ná ſiebie

ſiebie nie ſłuſznie kładźie, dlatego że ſię to, że Wſchodnia Cerkwia oboie żadna miarą zgodźić nie może. Czemu? Temu. Bo Katholicka i Soborna Cerkiew, toż znaczy co i powſzechna, powſzechnosć biorac według wſzyſtkich i mieyſc i czaſow, iako uczą Oycowie święći. z ktorych Cyrillus Ierozolimski *cathecheſi 32* tak mowi. *Sobornaia vbo naryćáietſia, zane po Wſey Wſelenniy ieſt od konec zemlá, i do konec ieia, izane vczyt Wſelenſkiy, i bez ot łyka wſim. &c. Cerkwyze nárycáietſia záne wſia Sobyráiet, i ſozywaiet. &c.* A Bazyli S. w Liturgij tak *Pomiany Hoſpodi Swiátutu, ſobornuiu, i Apoſtolſkuiu Cerkow, iaże od konec daże do konec Wſelennyia.* Co też i Trebnik wielki Kijowski *1 7bru* powtarza. A możeſz to ſłużyć Cerkwi Wſchodniey teráźnieyſzey niechay ſami oſadza Adwerſarze? ſłuży zaſię Cerkwi Rzymskiey, abo Zachodniey. Bo ta ieſt i rozlewa ſię od konca do konca źiemie i zbiera wſzytkie do ſiebie Narody, czego tu dowodźić nie trzeba.

2. Z tą Cerkwią powſzechną lubo zoſtáwáła Cerkiew Wſchodnia wiedności aż do Fociuſza i Cerullariuſza Pátryarchow Konſtantynopolskich: przećię iednák niektore niezgody między niemi, choć małe i krotkie, (iakby znaki i prognoſtyki) niezgod wielkich i długich wzniecały. Ale że te Niezgody tak ſię konczyły záwſze, że pokazywały Przełożenſtwo i Starſzenſtwo Biskupa Rzymskiego nád Patryarchámi Konſtántynopolskiemi. Bo Pátryárchowie przećiwni i niezgodni z Papieżem, Papieża záwſze przy zgodzie przepráſzáli, i iego Wiarę, gdy w Wierze błądźili, przyimowali: Papież záſię nigdy Pátryarchow ſobie przećiwnych, abo niezgodnych, áni przepráſzał, áni ich Wiáry przyimował. Przetoż te Niezgody zdało mi ſię dla mniey uczonych tu przytoczyć.

3. Pierwsza niezgodá Semiárianow ná Zborzyſzczu Filippolskim pokázałá ſię. Bo tám Biskupi Papieża śmieli potępić, że zá S. Athánázym przećiwko nim dekretował: ále tá zgaſiła ſię prędko. Bo Grecy ták Semiarianow, iáko i Arianow mieli poſpołu za wyklętych: czym ſię do zdánia Papieskiego ſtoſowáli.

4. Druga Niezgodá z Kánonu Konſtántynopolskiego podrzuconego, w ktorym mieyſce po Papieżu Rzymskim Pátryárſze Cáogrodzkimu dawano. Ten Kánon ieſt, od Papieżow odrzucony, i

od Pátry-

od Pátryárchow Konſtántynopolskich S. Grzegorzá Náziánzená, i Chryzoſtomá. bo go ná obronę ſwoię przećiwko Sędźiom ſwoim nie użyli. A ktorzy tego Kánonu zachowánia prágnęli, o to nie raz Papieżá proſili.

5. Trzecia Niezgodá ż Neſtoryuſzá Pátryárchy Konſtántynopolskiego, uczącego że Duch święty áni od Syná, áni przez Syná nie pochodźi, iże N. Pánná nie miáłá być Bogárodźićá názywana. Ale i tá ſię ná Efeskim Soborze uſpokoiłá: Bo Neſtoriuſzá Sobor potępił. co Cæleſtinus Papież potwierdźił. á drugi Theodoretá Obroncę Neſtoriuſzowego pokutuiacego i Wiárę ktora Papież około pochodżenia Duchá świętego od Syna podáwał przyimuiacego, rozgrzeſzył.

6. Czwárta Niezgodá z Anátoliuſzá Pátryárchy Konſtántynopolskiego, ktory po Soborże Chálcedonskim R. P. 451. odpráwionym, gdy Poſłowie Papieſcy odeſzli Stolicę Cárogrodzcka nád inne Pátryárchiie, Kánonem od ſiebie utworzonym, przenoſił. Co Leo i drudzy, po nim Papieżowie odrzućili, i Pátryárchowie ſtwierdźili wyznánie Wiáry ſwoiey do Papieżá poſyłáiac, i o Pálliuſz, ktory znákiem był utwierdzenia proſzac, co trwáło áż do Roku 934. Z czego, w więźieniu będac Ian Papież, Grekow uwolnił.

7. Piata Niezgodá z Iuſtiniáná Ceſárzá o trzy Kápituły, ále to Papieżowi Ceſárz idac zá zdániem Papieskim nágrodźił, i Sobor piaty powſzechny dáleko bárziey od Vigiliuſzá R. P. 554. potwierdzony.

8. Szoſtá Niezgodá z Iana Pátryárchy Cárogrodzckiego R.P. 587. ktory ſię powſzechnym názwał, ále mu to S. Grzegorz Papież zgánił, i Grekowie potym w zwyczáynym ku Papieżowi poſłuſzenſtwie zoſtáwáli, áni tego nowego Ekumeniká ſłuchali.

9. Siodma Niezgodá wſzczęłá ſię dla Pátryárchow Cárogrodzckich, to ieſt Sergiuſzá, Pawłá, Piotrá Pyrruſá Monothelitow, ktorych Papież z Diptychow wyrzućić kázał. Tych potym potępił Sobor ſzoſty R. P. 681. od Agáthoná utwierdzony, i pochodzenie Duchá świętego od Syná wyznał, iáko Papież wierzył.

10. Oſma Niezgodá z Synodu Trullánskiego R. P. 691. przygániáiacego Kośćiołowi Rzymskiemu o poſt Sobotni, i zábronienie Małżen-

Małżeństwá Kápłánom. Ten iednák choć fałszywy Synod Papieżom naywyższey w Kościele mocy nie uymował, áni się o przydátek *od Syná* skárżył. czym uznał że nie był Soborowi Efeskiemu przećiwny.

11. Dźiewiata Niezgodá od Obrázoborcow powstáłá R.P.726. zá Pátryárchow Cárogrodzkich Obrázoborcow, i Cesárzow: ále nie od cáłey Grecyi: bo i na ten czás wiele się Biskupow, Archimándritow z Płátonem i Theodorem Studita obrázoborcom sprzećiwiáło, i przy Stolicy Rzymskiey stáło. Ciż Obrázoborcy przy innych herezyách, błąd o pochodzeniu Duchá świętego od sámego Oycá odnowili. ále ná siodmym Soborze powszechnym R.P. 787. byli potępieni, ná ktorym żeśpiewano Symbolum Konstántynopolskie z przydátkiem *od Syná* świádczy *Laurentius Lucchesinus in Insania demonstrata Impiorum fol.* 77. gdzie też Sobor stárszeństwo Papieskie nád sobą i cáłą Cerkrwią Chrystusową uznáwał. Rozdźielenie też Cesárstwá ná Wschodnie i Záchodnie przez Papieżá uczynione R. P. 800. nie było przyczyną do rozerwánia. Bo Cesárze Wschodni od Záchodnich bráli Corki w małżeństwo, i kiedy Fryderik Cesárz był wyklęty od Papieżá R. P. 1170. prosili żeby im Cesárstwo Záchodnie było przywrocone.

12. Dźiesiata, á tá nayznácznieysza i nayszkodliwszá zá Fociuszá, ktory S. Ignáciuszá z Cárogrodzckiey Stolice zá pomocą Michałá Cesárzá Syná Theophilá i Bardy Sprawcy Páństwá Wschodniego, zrzućił, i sámego siebie R. P. 856. posádźił. Ná ktorey żeby się osiedźiał, o potwierdzenie Mikołáiá Papieżá prosił, á gdy nie uprosił Schizmę, ábo odszczepieństwo, rozsiewáiąc nienáwiśći przećiw Papieżowi záczał. (To to iest Práwosłáwyie Greckie i Ruskie. Pychá, Rebellia, ábo nie posłuszeństwo, á iednym słowem Lubonáczáłyie, ábo *Philarchia* Fociuszowa, i innych Pátryárchow przed nim i zá nim idacych, á nie przydátek do Symbolum, ábo odięćie Brod, i żon Kápłánow.) Po Fociuszowey iednák choć iáwney niezgodźie, prędko się Grekowie do zgody ná osmym Soborze powszechnym R.P. 869. powroćili, i Fociuszá, uznáwszy Papieżá zá Głowę cáłego Kośćiołá Chrystusowego, potępili. A inszy Synod nie był żaden zá Fociuszem tylko ten, ktory sobie zá sobą Fociusz wymyślił. czego dokument

Dziewiata chytra ... [illegible]

ment ten ieſt, że Fociuſz po ſwoiey oczywiſtey rebellij, przez pokorne liſty Papieżá proſił, áby ná Stolicy uſiadł Cárogrodzkiey, do czego mu też Bázyliuſz Ceſarz pomagał. Pátrz co o tym ma X. Skárgá w przeſtrodze ná Threny. *fol. 31.*

13. Iedenáſta zá Nicefora Foki Ceſarzá ktory żył we ſto lat po Fociuſzu. Rozgniewány bowiem Fokas ná Papieżá, że Otoná ná Ceſarſtwo koronował, Cerkiew Wſchodnia od Zachodniey odrywáć począł: ále to oderwánie od Iana 21. Papieżá, z honorem iego uſpokoiło ſię R. P. *1009.*

14. Dwunaſta Niezgodá zá Sergiuſzá Pátryárchy krewnego Fociuſzá wybuchnęła po roku tyſiacznym. Ale ſię ta niezgoda i ſami Grekowie brzydźili; á oſobliwie święty Mákary Antyochenski Pátryárchá, ktory ſię do Włoch przenioſł, i drugi teyże Stolice Pátryárchá Piotr; i owſzem i ſámi Cárogrodzcy Pátryárchowie, iákim był Alexius ktory umarł R. P. *1043.* i Euſtatius; ktory i upominkámi bardzo drogiemi, i poważna Bázyliuſzá Ceſarza przyczyna proſił Papieżá R. P. 1024. áby ná Wſchodźie był miany zá Ekumenickiego Pátryárchę, ále nic nie uproſił. Czym ſtárſzenſtwo nad ſoba Papieskie uznał, i utwierdźił.

15. Trzynáſta Niezgodá i oderwánie zá Michałá Cerullariuſzá R. P. 1053. ſtało ſię ktory ſię i nayświętſzym, i Eukumenikiē piſał. Do niego przyſtáli Leo Atridanus, i Theodorus Balſamon Pátryárchá Antyochenski. Ale mu to Leo 9. poſławſzy ſwoie do Konſtantyná Monomachá R. P. *1054.* poſły dobrze zgánił. Bo i Ceſarz przy Papieżu, i Pátryárchowie Alexándriyski i Ierozolimski wiernie ſtáli. Przy nimże ſtał Michał Dukas Ceſarz cudownie uzdrowiony od Piotrá Anágnij Biskupá Poſłá Alexándrá Papieżá R. P. *1073*, i Alexius Komnenus poſyłaiac Poſły ſwoie do Vrbaná 2. R. P. *1093.* Tegoż czáſu Chryzolanus Arcybiskup Medyolánski Poſeł Papieski o pochodzeniu Duchá świętego od Syna, ſzczęśliwie w Konſtantynopolu dyſputował, i wielu do prawdy Katholickiey R. P. *1116.* przywiodł.

16. Czternáſta Niezgodá wſzczęłá ſię od tychże Grekow, ktora Adryan Papież przez poſły ſwoie R. P. *1155.* poſłáne do Michałá Komnená uſpokoił, Ten Papieżá uznał być Xiażęćiem Páſterzow, i

Kośćioł

Kościoł Rzymski Mátka wszytkich Kośćiołow. A lubo przez Posły swoie nie uprosił u Papieza tytułu Cesarstwá Záchodniego. (bo Fryderyk Cesarz ná ten czás był wyklęty) przećię u siebie przyiał wdźięcznie Kárdynáłá Ostienskiego Posłá Papieskiego, i Hugoná Heteryáná, ktory wydáwszy támże kśięgę o pochodzeniu Duchá świętego od Syna wielom dopomogł do zbáwienia. Inne zámieszánia wszczęte od Grekow uspokoiły się ná Soborze powszechnym Láteránskim, przy Pátryárchách obecnych Konstántynopolskim, i Ierozolimskim, i Posłách Antiochenskim i Alexándryiskim R. P. 1215. i znowu ná Soborze powszechnym Lugdunskim R. P. 1274. ná ktorym trzy rázy po łácinie, á trzy po Grecku Symbolum z przydátkiem *od Syná* śpiewano.

17. Piętnásta Niezgodá zá Androniká Cesárzá R. P. 1283. nieprzyiaćielá zgody ná Lugdunskim Soborze záwártey wypádłá. Ale i tá R. P. 1369 zá stáraniem i poselstwem Iana Paleologá Cesárzá Wschodniego, do Vrbáná 4. zgásła. Bo tám Papieża Pátryárchowie z Duchowienstwem, i Cesárz z pospolstwem zá Pásterzá powszechnego uználi.

18. Szesnásta Niezgodá od Grekow wzbudzona; ále ná Soborze Florentskim zá stárániem Emmanuelá Cesárzá i Marćiná 5. Papieża, i Eugeniuszá 4. zátłumiona. Bo tám Grekowie wszyscy (oprocz Marká Efeskiego,) i Wiarę Kátholicka we wszystkim, i Papieża zá Głowę cáłego Kośćiołá Chrystusowego, uználi. A Grekowie niezgodni po tey zgodźie, do zgody choćby chćieli przyść iuż nie moga. Bo máia nád soba Wselenskiego innego (pożal się P. Boże) Stárszego pychę Grekow pycha Mahometowa, ktory Mahometánom swoim stárszenstwo nád cáłym świátem w Alkoránie obiecał i osłodźił, kázacego i w niewoli trzymáiacego. A ten zgody Chrześćiánow z innemi Chrześćiány znieść niechce i nie może. Bo wie że zgodá Chrześćiánstwá iest upadkiem Mahometánstwá.

19. Te rożne niezgody wyliczone, i odstępowánie Grekow od Kośćiołá Rzymskiego, i znowu do niego ták częste powrácánie z wyznániem błędu swego, i uznániem nád soba Przełożenstwá Papieskiego, iásnym dowodem sa błędu. Bo kto często przedśięwźięćie swoie

odmienia, ta odmiána częſta pokázuie że bładźi. Bo prawdá iáko iedná ieſt, ták i wieczna, i nieodmienna ieſt.

20. Ieśli Pátryárchá Cárogrodzcki ieſt, ábo był Pátryárcha Wſelenskim?

Odpowiádam. Ani ieſt, áni był. Bo ná to nie maſz żadnego fundámentu, áni w piśmie, áni w Oycách świętych, áni w Soborách powſzechnych, áni *in Praxi Eccleſiæ*, iáko ieſt zá Papieżem Rzymskim w tych wſzytkich mieyſcách pomienionych. Powtore mowię; áni ieſt, áni był. Bo żaden Pátryárchá Carogrodzcki, nieodpráwował Spraw do ſámego Biskupá powſzechnego, ábo Wſelenskiego náleżytych, Tákie záś te ſa ſprawy. Synody powſzechne składáć, i ná nich pierwſze mieyſce záſiadáć, Synody przyimowáć, i odrzucáć, áppellácye Biskupow z cáłego świátá przyimowáć, zrzuconych Biskupow z ſwoiey Stolice od Biskwpow, znowu przywracáć, Pátryárchy ſtánowić, ſadźić, zrzucáć, wyklináć, Pálliuſze Pátryárchom dáwáć, i wyznánie Wiáry od nich przyimowáć &c. ná náwrocenie Pogánow, heretykow, i Schizmátykow ludźie Apoſtolskie wyſyłáć &c. A ieśli to wſzytko ktory Pátryárchá odpráwował niech nam ći, ktorzy uporczywie tego Wſelenſtwá Pátryárchy Cárogrodzckiego bronia pokáża, iáko my im pokázuiemy, że to wſzyſtko Papieże Rzymſcy odprawowáli, i teraz odpráwuia. Pátrz co o tym ma *Obroná Iednośći Cerkiewney*, *Hierarchia* Cerkiewna, Trybunał Láćinski i Polski, tákże *Demonſtrata Impiorum Inſania. fol. 26.* I po trzećie mowię. że ániieſt, áni był, Bo ſię nie ſtárá o náwrocenie do Chryſtuſá heretykow, Schiżmátykow, Pogánow, Mahometánow &c. Bo kogoż od poczęćia tego Práwoſławyia ná to wypráwili? kogo do Chryſtuſá obroćili? kogo do Wſchodniey, kogo do záchodniey Indij, do Iáponu, do Chiny &c. wyſłáli? Ale co mowię do Indyi, kogo do Anglij (bo i tá ma Głowę właſna ſwego Kośćioła) kogo do Dánij, i pobliżſzey Moskwie Szwecyi ná to ſporzadźili? Stara ſię záś Papież, wypráwuie i ſporządza ná to; rożne Zakonniki, i Męże Apoſtolskie. Co ieśli chca obaczyć Práwoſłáwnicy, niechay ták Kośćielne czytáia hiſtorye, iáko i Zákonne. In Societate IESU, cáłá księgá ieſt Męczennikow, drukowaná R. P. 1675. ktorzy o rozmnożenie Wiáry Kátholickiey w Europie,

ropie, Azyi, Afryce, Ameryce ſa pozábiiani. Ktoż ich tám poſłał? Pátryárchá Wſelenski: ále nie Cárogrodzcki, lecz Rzymski. A ieśli Pátryárchá Cárogrodzcki nie ieſt Wſelenskim· nie ieſt i Alexándriyski, nie ieſt i Antiochenski, nie ieſt i Ierozolimski, nie ſa i wſzyſcy do kupy zebráni, ábo Czetweropreſtołyiem zwiazáni, dla tychże przyczyn, toieſt, że ná to nie máſz żadnego fundámentu. Záczym iáko Pátryárchá Cárogrodzcki bez fundamentu ieſt Wſelenskim: ták i Alexándryiski ieſt bez fundámentu Sędźia Wſelenskim. Pátrz co ma o ſzerokośći Pátryárchiy Wſchodnich *Apologia fol. 102.*

21. Rzeczeſz Papież utráćił ſtárſzenſtwo i tytuł Wſelenskiego Pátryárchy że do Symbolum Konſtántynopolskiego przydał pochodzenie Duchá świętego od Syná.

Odpowiádam. Nie utráćił. Bo ten przydátek ieſt dobry, i Wiáry Kátholickiey nie pſuiacy: ále onę cudownie oświecáiacy, co i ſámi Grekowie ná kilu Soborách Wſelenskich, to ieſt Láteránskim, Lugdunskim, i Florentskim uználi, i przez ten przydátek za dobry przyięty Kośćioł Wſchodni z Záchodnim poiednáli, i według Duchá świętego i Duchem świętym ziednoczyli.

22. Ale Sobor Efeski wſzelkiego zákázał do Symbolum przydátku.

Odpowiádam. Zákázał wſzelkiego Wierze przećiwnego, i Wiárę wywracáiacego przydátku: nie zákázał záś tákiego, ktory one oświeca, i utwierdza. A ten táki ieſt. Bo kiedy ſię heretycy pokázáli, iedni mowiac, że Duch święty był ſtworzonym od Syná, á drudzy że był Synem Syná, á Wnukiem Oyca: trzebá było te obie herezyie potłumić. Co ſię i ſtáło, tym ſámym i iedynym przydátkiem, iáko ma *Cenſura Eccleſiæ Orientalis Stanislai Socolovij fol. 10.* Znowu mowię. Zákázał Synod przydátku, tym ktorzy nie mieli mocy, władzy, ábo powagi ná przydáwánie, á nie tym ktorzy mieli, iáko ieſt, Biskup naywyżſzy Rzymski Synody ſame potwierdzáiacy. Bo Synod Efeski znał zá ſwego ſtárſzego Biskupá Rzymskiego, i nie miał większey powagi nád inne Synody náſtępuiace. Pátrz co o tym ma *CenſuraOrientalis Eccleſiæ. fol. 9.* tákże *Inſania Impiorum demonſtrata fol. 286.* Przydatek záś ten uczyniony ieſzcze zá Dámazá Papieża, w obiáśnie-

niu prywátnym Wiáry, ktory i w liśćie Hormizdy Papieżá do Iustiná Cesarzá R. P. 519 nayduie się: ále nie włożony do Symbolu. A lubo nie wiemy czásu pewnego i Soboru ktorego ten przydátek *i od Syná* do Symbolu zá zezwolenie Papieskim włożono: dość iednák iáśnie się to pokázuie, że się to stáło około roku sześćsetnego. Bo ná *Conciliu* Tolecánskim trzećim odpráwionym R. P. 589. czytáne iest Symbolum Konstántynopolskie bez żadnego przydátku, tákże i ná czwártym iáko ma X. Skárgá w przestrodze *ná Threny Orthologa fol.* 73. ktore było 639. ná osmym zaś Toletánskim ktore się odpráwowáło R. P. 653, czytáne iuż z przydátkiem *i od Syná*.

23. Ztąd tedy iawna rzecz iest, że Papieże przez ten przydátek stárszenstwá swego nád cáłym Kośćiołem Chrystusowym nie stráćili; á Pátryárchowie Cárogrodzcy gániąc i odrzucáiąc ten przydátek, áni stárszenstwá, áni tytułu Ekumenickiego, to iest Wselenskiego żadną miárą sobie nie nábyli. Nábyli záśię potwárzáiąc Papieżá o ten przydátek tytułu i herétyctwá, i Schizmátyctwá.

24. A ieśli nábyli tytułu *Wselenskiego* przez przygánę tego przypatku, czemuż po tym przydátku niemal przez 300 lát áż do Fociuszá milczeli? Czemuż Fociusz sam ten przydátek gániąc, i ná nim Prawosłáwyie swoie funduiąc, do Papieżow dla utwierdzenia swego ná Stolicy Cárogrodzckiey udáwał się? Czemuż niemal przez sto lat po Fociuszu Pátryárchowie Cárogrodzcy niedbáiąc ná ten przydátek o Palliusz Papieżow prosili? Czemuż w tysiąc lát po Chrystusie tytułu Wselenskiego Pátryárchy od Papieżá pokornie żebráli, ponieważ go iuż dawno spádkiem práwnym od czterech set lat trzymáli? Czemu stárszenstwo nád soba Papieskie Sobory Wselenskie, szosty, siodmy, osmy (po przydátku odpráwione) tákże Láteránski Lugdunski i Florentski (bo i ten Roxolánia przyięłá, iáko dowodźi *Apologia fol.* 83. z Práwidł Cerkiewnych) i Pátryárchowie Wschodni uznáwáli, i Papieżá zá Głowę swoię, i Mistrzá swego á Námiestniká Chrystusowego uznáwáli? Bo śiedmnáśćie niemal po Fociuszu Pátryárchow pod posłuszenstwem Papieżá Rzymskiego, iáko ma *Parigoria fol.* 115. z sámychże Pisárzow Greckich, żyło. Zyli i ći, ktorych imieniem Cyrillus Lukáry będąc ich do Krolestwá Polskiego Posłem,

słem, i ná Synodźie Brzeskim R. P. 1596. ná ktorym się iedność stwierdźiła zásiadaiac to w liśćie swoim do I. M. X. Demetriuszá Solikowskiego Arcybiskupá Lwowskiego nápisał. *My się nie brzydziem Stolicą S. Piotrá, ále iey powinną uczćiwość i pocztę oddáiem i zá pierwszą ią, iáko zá Mátkę przyznáwamy. Iedną, i tęż Wiárę mamy. &c.* X. Skarga w przestrodze ná Threny. *fol. 113.*

25. Ale Iozef Patryarchá Cárogrodzcki ná Soborze Florentskim przy wyznániu Wiary swoiey, przed śmierćia zostáwił kártę ná ktorey się podpisał Wselenskim Patryárcha. Przetoż Patryarchowie Carogrodzcy mieli tytuł Wselenski.

Odpowiádám Iozef Patryárchá nie był hárdym i pysznym, áni Schizmatykiem zátwárdźiáłym, áni się nád inne Patryárchy Wschodnie wynoszacym, áni się z Papieżem rownaiacym. Bo Papieżá támże názwał Oycem Oycow, i Biskupem naywyższym, i Námiestnikiem Chrystusowym, iáko ma *Demonstrata Impiorum Insania. fol. 297.* Przetoż to słowo Wselenski nie znaczyło to u niego, co powszechny, ále to, co byc nád wiela prowinciy Przełożonym, i ták, i tym sposobem zażył tytułu Przodkow swoich: ktoryby podobno i odmienił, gdyby mu do tego choroba i śmierć nágła nie przeszkodźiłá.

26. Powszechność záś Kośćioła Rzymskiego, i to iáśnie pokázuie. Ze Kośćioł Rzymski ieśli nie wszystkiemi, tedy rozmáitemi Wiarę Kátholicka ięzykámi po świećie ogłasza, iáko ma *Bibliotheca Societatis I E S V in fine c. 17. sub titulo linguæ Peregrinæ & Vernaculæ.* Tam znaydźiesz 44 ięzyki, ktoremi Societas IESU ná świećie cáłym Wiarę Katholicka opowiádáłá i rozmnazáła. Co samo księgámi rożnych ięzykow (o ktorych Grecya z Pátryárchámi Wselenskiemi áni słyszáła) z druku wydánemi mocno stwierdźiłá. Wselenstwo bowiem Pátryárchow Wschodnich dáley nád Grecya, Moskwę, Wołosza, nád Ruś, (i to nie cáła) nie rośćiaga się i rośćiagnać nie może. A ieśli moze, niechże go Grecy iáko moga, chca, i umieia rośćiagáia.

§ IV.

IEśli Cerkiew teráźnieysza Wschodniá iest Starodáwna i Apostolska?

1. Odpo-

1. Odpowiádam. Ani ſtárodáwna, áni Apoſtolska. Bo nie ma Fundátorow ſwoich Apoſtołow, ábo Uczniow Apoſtolskich, ále Fociuſzá i Cerulláriuſzá ktorzy áni Apoſtołami byli, áni Uczniami Apoſtolskiemi. Kośćiołowi śię iednák obadwa Apoſtolskiemu ſprzećiwili: Bo Schizmę záczęli, i heretyctwá rożne przyięli.

2. Ale Stolicá Cárogrodzcka ieſt Apoſtolska, bo ná niey śiedźiał Andrzey S. brát ſtárſzy Piotrá świętego. Przetoż ieſt ſtárodáwna.

Odpowiádam nie śiedźiał. Bo to śię mowi bez fundámentu, i nie ma po ſobie żadnego oprocz Niceforá Authora. Bo ná ten czás kiedy Ewángelia Andrzey święty opowiádał w Tracyi, nie było Konſtántynopolá, ále tylko Bizantium, w ktorym nie było Arcybiskupá, ále tylko Biskup zoſtáiacy pod Metropolita Herákleyskim. W Bizantium záś był Biskupem pierwſzym Stachis S. Uczen Andrzeiá świętego iáko ma Martyrologium Rzymskie 31. *Oct.* i Bároniuſz *Tom. 1 ann.* 44. Do tego, żaden z Oycow SS. Stolice Konſtántynopolskiey nie názywał Apoſtolska, i owſzem Oycowie Soboru pierwſzego Konſtántynopolskiego w liśćie do Dámaża Papieża, iaśnie wyznáwáia że Cerkiew ona byłá nowa. A lubo od Konſtántyná W. miáłá iáka táka Sukceſſia: nie miáłá iednák od czáſow Apoſtolskich. záczym z tey miáry nie mogłá śię názwáć Apoſtolska.

3. Odpowiádam powtore. Stolicá Konſtántynopolska ſłuſznie śię przedtym náżywáłá Apoſtolska, gdy śię łaczyłá i w iedności zoſtáwáłá, iáko Corká z Mátka, i częśći ćiáłá z Głowa ſwoia z Stolica Piotrá świętego Rzymska. Bo i inne Stolice Apoſtolskie Piotrá świętego Antyochenska, Iáná świętego Efeska, Iákubá Ierozolimska lubo śię náżywáły Apoſtolskiemi dla tego że ná nich Apoſtołowie śiedźieli: ále bárziey i fundámentálniey dla tego, że śię z Stolica Rzymska Piotrá świętego iednoczyły. ktory iáko ſam był między Apoſtołámi godnieyſzym i zácnieyſzym Apoſtołem, ták i Stolicá iego Apoſtolska nád inne Apoſtolskie i godnieyſzá i zácnieyſzá byłá. O czym Auguſtin święty *Epiſt: 106.* mowi. *Posłáni o tey rzeczy ze dwuch Soborow Kartáginenſkiego i Milewitánſkiego Posłowie do Apoſtolſkiey Stolice.* to ieſt do Rzymu, nie do Antyochyi, áni do Efeſu, áni do Ieruzalem. Te-

goż

goż mowienia sposobu zażywaia z Oycámi świętemi Sobory rożne. Co się też utwierdza z tego, że Stolica Rzymska nażywa się principalnieysza. Bo Augustin święty *Epist. 162.* mowi. *W Rzymskim Kośćiele záwsze Apostolskiey Stolice kwitnęło Xięstwo.* nażywa i Apostolstwem. Bo ná Soborze Chálcedonskim *Act. 1.* Posłowie Papiescy ták mowili. *Rozkázáć ráczyło iego poselstwo, áby Dioszkor nie śiedział ná Soborze.* Tegoż sposobu mowienia zażył Honoriusz Cesarz do Bonifáciuszá, i Biskupi Fráncuzcy do Leoná, Bernárd święty do Innocenciuszá *epist. 190.* A że tego ziednoczenia z Kośćiołem Apostolskim Rzymskim teráźnieysze Pátryárchow Wschodnich Stolice nie máia, Przetoż nie są stárodáwne, áni Apostolskie. przetoż i sámi Pátryárchowie nie są Apostołow Nástępcámi, ále ráczey od nich Odstępcámi. Tych Hieronym święty nażywa Antichrystámi. Athánazy święty szálbierzami Czárownikámi, *choćby z Piotrem suchemi nogámi po morzu chodzili, i ná ognistym z Heliaszem wozie do niebá się pięli.*

§ V.

Jeśli Cerkiew teráźnieysza Wschodniá ma u siebie Skuteczność i Cudá?

1. Odpowiádam. Nie ma, áni Skutecznośći, áni Cudow. Pierwszego fundáment iest, że po oderwaniu swoim od Kośćioła Rzymskiego, żadnego Narodu do Chrystusa, słowem Bożym, ábo opowiádaniem Ewángelij nie náwroćiła. Bo ktoryż? Nie Bulgarow. Bo tych Chrystusowi pozyskáli święći Cyrillus i Methodius. A ći byli w posłuszenstwie Papieżá Rzymskiego, od ktorego też wźięli błogosłáwienstwo áby języka Słowienskiego w Nabożenstwie swoim używáli, iáko máia Historye i Prołoh Cerkiewny 14. *Febr.* Przywodźi go *Hierarchia Cerkiewna fol 168.*

2. Ale Moskwá Tatárow Kazánskich i Astrakánskich do Chrystusa obroćiła.

Odpowiádam. Obroćiłá Woyną i Mieczem, á nie słowem Bożym, albo skutecznośćia słowá Bożego. Podobnie to nawrocenie było po częśći Mahometanskiemu, i heretyckiemu, iakie náwrocenia były w Anglij, Szwecyi, Danij, Fráncyi, gdzie Mieczem i Okrucienstwem

ſtwem, do Schizmátyctwá i herety ctwá Kátholikow náwracano, á skutecznośćią słowá Bożego. Przewielebny Iozef Welamin Rutski Metropolitá Kijowski do iednośći z Kośćiołem Rzymskim trzy kroć ſtotyſięcy przyprowádźił, iáko ma *Demonſtrata Impiorum Inſania fol. 246.* A Wielebni Metropolitowie Kijowscy w Schizmie blisko tych czáſow zostáiący wiele też Ariánow, Luteránow, Kalwinow z narodu Ruskiego z herety ctwá tych do Cerkwi Wſchodniey, nie tylko ſámi, ále i przez Szkoły Kijowskie obroćili? Niechay nam pokáża skuteczność słowá Bożego, ći ktorzy ſię u nich, nie tylko naukámi Politycznemi, ále też i Bogoſłowskiemi báwią. Ieśli tey herezyi o Przewielebnym Rutskim náſi Adwerſarze nie przyimą, muſzą iednak przyiąć historyą o Xiążętach Ich-Mśćiach Ostrogskich, Zasławskich, Wiśniowieckich Koreckich, i innych Luminarzach i Pańach Ruskich do Kośćioła Rzymskiego náwroconych. Ktoż ich náwroćił? Pewnie skuteczność słowá Bożego, á nie gwałt żaden, ábo reſpekt iáki świecki. Bo ći gwałtu by ſobie czynić nie dopuśćili, á będąc Pánámi, Senatorámi, Woiewodámi i Hetmánámi, ná cożby więcey reſpektowáć mieli? Toż ſię ma mowić o Domach dostátnich ſzlácheckich, ták w Koronie, iáko i w W. X. Litewskim zostáiących, i od Cerkwie Wſchodniey do Zachodniey przechodzących. Ktoż im do tego prześćia był powodem? Nie gwałt żaden. Boby tego w nich ſzláchecka krew żadną miárą znieść nie mogła, ále ſáma skuteczność słowá Bożego. Pátrz co ma o tym *Apol. fol. 94.*

3. Nie ma skuteczności ieſzcze teráźnieyſza Cerkiew Wſchodnia, i dla tego, że Luteranow ło ſi bie ſię garnących, i z Cerkwią Wſchodnią iednośći pragnących, choćiaż im słowo Boże, ták piſane, iák i nie piſane przekłádáło, nienáwroćiłá. Czemu? Nie dla tego tylko, że tey iednośći z Cerkwią Wſchodnią, nie z miłośći Cerkwie Wſchodniey? ale z nienawiśći ku Cerkwi Zachodniey Heretycy ſzukali: ále też że Cerkiew ſámá Wſchodnia ná ten czás byłá i heretycka, i Schizmátycka. Bo Ieremiaſz Pátryárchá, po ták wielu Soborách, ná ktorych Grekowie pochodzenie Duchá świętego od Syná wyználi, śmiał to mowić ná Cerkiew ſwoię świętą dawnieyſzą bez wſtydu i boiaźni Bożey wkłádáć, że oná wierzyłá o Duchu świętym iákby

od ſámego

od samego Oycá pochodźił. Znaydźiesz tę potwárz, bluznierstwo i herety ctwo *in Cesura Ecclesiæ Orientalis fol. 7.*

4. Ná wtory punkt pytánia, Odpowiadam. Nie ma Cudow teráźnieysza Cerkiew Wschodnia. Bo Bog, áni heretyctwá, áni Schizmátyctwá, iáko rzeczy dobrey, świętey, i sobie się podobáiacey utwierdźáć cudámi nie może. Bo to oboie zła rzecza iest, bo grzechem iest, dla tegoż nie iest rzecza święta, áni się Bogu podobáiaca.

5. Rzeczesz. Cudá moga mieć prawdźiwe i Turcy, iáko/ oni mieli, ktorych wspomina z Niceforá Gretzerus *l. 3. c. 25. de Cruce.* Bo ci że się pod czás powietrza Krzyżem świętym byli náznáczyli, dlategoż od powietrza wolnemi byli. Przetoż może Cudą mieć i Cerkiew teráźnieysza Wschodnia.

Odpowiádam. Cudá moga miec prawdźiwe i Turcy, nie ná potwierdzenie błędow Mahometanskich, ale na potwierdzenie ártykułow Wiáry Chrześciánskich, iako się tam stało. Patrz tám i innych przykładow, á znaydźiesz i o Zydźie, ktory obaczywszy Diabłow krzyżem się świętym przeżegnał, i wolnym od ich nágabania został. Tymże sposobem i Cerkiew teráźnieysza Wschodnia. może mieć pod czas cudá prawdźiwe nie ná utwierdzenie Odszczepienstwá, ále ná utwierdzenie ártykułow Wiáry Kátholickiey: iáko są ártykuły, że krzyż Pánski ma być czczony, że Pánná N. iako Mátká Boza ma być i chwalona, i wzywána, że święci Boży Bogá widza, i o nászych potrzebách i modlitwách wiedza.

6. Ale Cerkiew teráźnieysza Wschodnia ma cudowny ogień, ktory z niebá w Wielka Sobotę, według Kálendarzá stárego, zstępuie i świece zgászone w Káplicy grobu Pánskiego pewnego czásu zápalá, Przetoż i teraz się dźieia cudá w Cerkwi Wschodniey z Cerkwia Rzymska nie ziednoczoney.

Odpowiádam. Ten ogien cudowny miáłá Cerkiew Wschodnia, kiedy byłá z Cerkwia Záchodnia ziednoczona; ále nie ziednoczona iuż go utráćiłá. Tak W. X. Fráncíszek *Quaresmius Ordinis Minorum S. Francisci Theologus*, ktory o tym ogniu cudownym *Tom. 2. in Elucidatione Terræ S. c. 23.* szeroko traktuie. Ták i Pátryárcha Konstántynopolski Cyrillus W. O. Smotrzyckiemu, o tymże ogniu cudo-

wnym ſpytány, odpowiedźiał. *Gdyby to cudo u nas temi czáſy ſię dźiáło, wſzyſcyby Turcy w Chryſtuſá Páná, dawno iuż byli wierzyli.* Przydaie W. O. Smotrzycki támże przy Nápomnieniu do narodu Ruskiego w kopij liſtu piſanego do I. M. O. Cyrillá *fol. 86 Atom też i coś dowodnieyſzego o tymże ogniu, i od ſamego Oycá Pátryárchy Ierozolimſkiego, ktory go o tym czáſie bierze, i wynoſi, i rozdáie słyſzał.* Coż to coś dowodnieyſzego? To, że ten ogien wskrzeſzaia Klerycy przy Pátryárſze zámknięći iáko ma tenże W. X. Quareſmius. O czym Turcy wiedząc z Chrześćian ſię wielce urągáia. Pátrz co też o tym ma *Demonſtrata Impiorum Inſania fol. 158.* Cud ten ogniá zſtępuiącego w Wielką Sobotę, ktory Bog był ſporządźił, zá czáſu Iednośći Cerkiewney ná oświecenie Mahometánow, nie wierzących że Chryſtus umarł, i zmártwychwſtał, dla tego, (iáko ſię ſłuſznie niektorzy domniemywáią) uſtał, żeby nim Schizmátycy Schizmy ſwoiey, że ieſt od Bogá i z niebá, nie zálecáli, áni ludźi nim oſzukiwáli.

7. Ieſzcze mowią: Cerkiew teráżnieyſzá Wſchodniá ma cud oſobliwy że ćiáłá ludźi od niey wyklętych po śmierći w proch ſię nie rozſypuią, ále ná kſztałt bębná nádęte zoſtáią ták długo, áż kłatwá ná nich włożona z nich będźie zdięta. Z tym cudem ſię popiſuią Grekowie i Moskwá. Bo ná iednym Soborze w Moskwie R. P. 1667. zakázuią Pátryárchowie ćiał cáłych po śmierći mieć zá ćiáłá święte dáiąc tam *fol.* 8. tę przyczynę. Bo ſię nayduie wiele ćiał cáłych, i nie zepſowánych, nie dla świątobliwośći, ále że odłączone, i pod klątwą Biskupow będąc poumierały. Támże znaydźieſz i klątwę, ktorey to ieſt konkluzya. *Zelizo, kámenyie, i drewеſá da razruſzatſia, i da raſtatſia: á toy da budet ne razriſzen, i iáko tymoan wo wiky wikow Amyn.* Popiſuie ſię i náſzá Ruś, iáko máſz w Trebniku Mohilanskim.

Odpowiádam. Ten cud nie ma ſię przypuſzczáć. Bo nie ma żadnego po ſobie i zá ſobą godnego Wiáry Authorá. A lubo o Gennadiuſzu Pátryárſze niektorzy twierdzą (iáko ma *Demonſtrata Impiorum Inſania fol. 159.* że iego Exkommunikę ktorą exkommunikował ſobie nie poſłuſznych P. Bog tákim uczćił cudem: ten iednak nie ma ſłużyć Pátryárchom Wſchodnim teráżnieyſzym, ábo ich Biskupom. Bo Gennadius Pátryárchá Cárogrodzki był z Kośćiołem

S. R. ziednoczony, zá ktorym nie mało przećiw Schizmátykom prácował i piſał. Ieſzcze nie może ſię ten cud Cerkwi Wſchodniey i dla tego przypuſzczáć. Pytam bowiem. Abo wſzyſcy, to ieſt lubo ſłuſznie, lubo nie ſłuſznie od Biskupow wyklęći pod to karánie podpádáia, że ſię po śmierći ná kſztałt bębnow wzdymáia : ábo nie wſzyſcy, ále tylko ći, ktorzy ſłuſznie i zá przyczyną ſłuſzną wyklęći bywáią? Ieśli wſzyſcy. To ſię zda być rzecz do Wiáry niepodobna. Nie podobna bowiem do Wiáry rzecz ieſt, że Bog Spráwiedliwy karze tákim káraniem ludźi niewinnych, iákim karze naywiękſzych winowaycow. Nie podobna tákże do Wiáry rzecz ieſt, żeby Bog święty, brzydzący ſię niezbożnym i niezbożnośćią iego ſzálonemu gniewowi ludzkiemu, ábo inſzym afektom przewrotnym cudá czyniąc pochlebował. A to oboie w tym przypádku nayduie ſię. Ieśli záś nie wſzyſcy, ále tylko ći ſámi, ktorzy to grzechami ſwemi záſługuią. w ktorych bez pokuty poumieráli. Tacy záſię máia być oſobliwie, ktorzy Schizmę porzućiwſzy, ábo Kátholikámi, ábo Ariánámi, ábo Kálwinámi, Lutrámi, ábo Mahometánámi pozoſtáwáli. Ale ći nie podpádáia pod to káránie. Bo byſmy od tych wſzytkich mieli świádectwo: ponieważ ći ná trupow ſwoich częſto pátrząc muſzą. ále go nie mamy. Przetoż ten cud zá cud nie mamy,

8. Może iednák ten cud być u Schizmátykow między Turkámi zoſtáiących, nie dla Schizmátykow formalnych i właśćiwie tákich, ále, iáko mowią Theologowie dla máteryalnych, to ieſt, bez grzechu nie wiedzących że ſą w Schizmie, nie dla potwierdzenia Schizmy: ále ná potwierdzenie i zátrzymánie ich w Wierze Chrześćiáńſkiey: żeby ten cud widząc, ábo o nim ſłyſząc owieczki od ſwoich Páſterzow, od ktorych Sákrámentá, á przez Sákrámentá zbawienie biorą nie odſtępowáli, á do Mahometá, i bezbożnośći iego, nad Schizmę dáleko gorſzey nie przyſtępowáli. Może nákoniec być i od Diabłá ná oſzukánie Schizmátykow. Pátrz co ma o tym *Demonſtrata Impiorum Inſania fol. 160.*

9. Nie ma tedy cudow prawdźiwych teráźnieyſzá Cerkiew Wſchodnia. Ma záſię Záchodnia i w dawnieyſzych wiekách iáko ſię w Herbie 6. mowiło, co też Author Nowego Niebá twierdźi

przypominaiac cudo Panny N. nad Iosciuſzem Zakonnikiem Lacinskim ktoremu po śmierći z uſt wyroſły Lilie, á ten żył R. P. 1169. nad Tomaſzem z Aquinu, nad Katarzyna Senenska, nad Tereſza P. Solomea, Tomaſzem Kantuarienskim, nad Kunegunda Krolewna Węgierska, nad MARYa Egniacka, nad Domem Loretanskim z Nazarethu do Ziemie Słowienskiey á ztamtad do Włoch przynieſionym. Tenże cudowne Obrazy Panny N. Częſtochowski, Zyrowicki, Chełmski i Gidelski uznawa. Ma i w tym wieku, ktorego ſię to piſze barzo wiele. z ktorych niektore przypomnię. Azaż to nie cud, że gdy ś. p. W. O. Meleciuſza Smotrzyckiego w Kijowie R. P. 1619. w Cerkwi P.N. mieyskiey w Niedźielę pierwſza Wielkiego poſtu klęto, i Prześladowca Cerkwie Wſchodniey, i odſtępca Wiary świętey nazywano, z między wielkiego ludźi gminu Dźiećie wielkim głoſem zawołało. *Stoy nieprawdę mowiſz, kłámaſz &c.* Tym głoſem wyklinacz przeſtraſzony, z Ambony ze wſtydem uſtapić muſiał. A kiedy ſię rozruch między ludem pytaiacym uczynił, kto to wymowił, czemu wymowił? Dźiećię bez wſzelkiey boiaźni wyſtapi wſzy rzekło, Iam to wymowił. A gdy go pytano czemu wymowił? Odpowiedźiało, Niewiem. Znowu gdy pytano, czyie to pacholę? Odpowiedźiał W. O. Borecki, Metropolita ná ten czas Kijowski, że moie. Co ieſzcze większey powagi dodało temu cudowi, że to od Dworu Metropolity wyſzło, ktory na to wyklęćie ſię i z drugiemi był uſadźił. To piſze *in Expoſtulatione* tenże W.O. Smotrzycki *fol. 16, á fol. 17.* przydaie. *Otoż maćie Prodigia, maćie i cudá, maćie Schizmatycy Dánielá wymawiaiacego Niewinność Zuzánny.*

20. Azaż i to nie Cud, że tenże W.O. Smotrzycki, umarły już i okrzepły, liſt Papieski ſobie podany tak śćiſnał, że go ruſzyć z ręki nie możono, i że znowu na rozkazanie I.M.X. Metropolity Welamina Rutskiego tenże liſt wolnie odebrać dopuśćił, i znowu, że liſtu Patryarchy Ierozolimskiego, ktory mu w druga rękę dawano, i tym prawdy doznáwano i iednym palcem nie przyiał. Przyiał iednak znowu liſt Papieski, i tak go trzymał mocno, że go żadna miara ſobie odebrać nie dopuśćił. Tak w Kazaniu pogrzebowym W. X. Woyćiech Kortiſcius Soc: JESU 1634. 24. w Wilnie drukowanym.

Cudo

Cudo S. Kazimierza przeciw Schizmatykom ieſt przy żywocie iego napiſane, a S. Iozafata Konczewica ſpodźiewamy ſię że w krotce Swiat drukowane obaczy, ktoremi ſię ta prawda cudownie obiaśni.

§ VI.

IEśli Cerkiew teráźnieyſzá Wſchodniá ma Swiátło Prorockie, ábo Krew Męczenska?

Odpowiadam. Nie ma Swiatła Prorockiego. Bo go w żadnym Proroku ſwoim pokazać nie może prawdźiwie. A ieśli ma, niechże go nam pokaże, iáko my tego Duchá Prorockiego w wielu świętych iuż po odſtapieniu Grekow od Kośćioła Rzymskiego w Kośćiele Rzymskim pokazuiemy. A mianowićie Mikołaia S. Papieża, ktory, gdy ſię Grekowie po Soborze Florentskim do ſwego Odſzczepieńſtwá zá powodem Marka Efeskiego znowu wroćili, do Ceſarzá piſząc to tám im prorokował. *Ieſzcze zoſtáią trzy látá, w ktore ieśli do Maćierzyńſkiego Rzymſkiey Stolice nie powrocą łoną Grekowie, Ceſárſtwá Wſchodniego Stolicę do Pogan utrácą.* Ten liſt Papież z tákim Proroctwem piſał R. P. 1451. á Turcy Carogrod opánowali R. P. 1453. I Brigidy S. Bo i tey P. IEZUS *l. 7. c. 9. Revelationum* tęż zgubę Pańſtwá Wſchodniego do Turkow obiawił. Patrz co ma o tym X. Skarga w Przeſtrodze na Threny Orthologa *fol. 39.*

2. Odpowiadam powtore. Cerkiew teráźnieyſza Wſchodniá nie ma krwie Męczenskiey, abo Męczennikow. Bo nie ma miłośći ku bliźniemu, á zatym i Bogu: zoſtaie bowiem w odſzczepieńſtwie ktore ieſt grzechem barzo ćiężkim przećiw Miłośći. Iakże kto Męczennikiem być może bez miłośći ku Bogu i bliźniemu! Toż záſię Odſzczepieńſtwo ma zawſze *Philautia* przy ſobie, ábo Miłość właſna ta ieſt ku ſobie, a ta znowu ma Philarchia. Słowianie ia nazywaia Lubonaczalſtviem, my zaſię Miłośćia właſna ſzukaiąca ſtarſzeńſtwá, i przełożeńſtwa, i wynieſienia ſię nád ſwego właſnego ſobie od Bogá danego ſtarſzego. *Philarchia* zaś ſama będąc niecnota, áby ſię przy doſtoieńſtwie ſwoim zoſtała, nie mogąc ſobie, i do záchowania ſwego ná pomoc przybráć żadney cnoty wſzytkie zbiera do tego niecnoty, wſzytkie zwoływa zbrodnie, to ieſt zdrady ſzalbierſtwa hypokryzie,

okrućień-

okrućienstwá, Tyránstwá, záboystwá. To wszytko káždy obaczyć może że w Fociuszu pierwszym Fundatorze Prawosławyie Greckiego, o ktorym wiele maia Authorowie w drugim Michale Cerulláriuszu, o ktorego okrućienstwie *Patrogia fol. 99.* z Greckich Pisarzow cokolwiek przywodźi, w trzećim Henriku 8. Krolu Angielskim, ktory się lubo nie cáley Cerkwi Chrystusowey; przećię w Krolestwie swoim Angielskim Głową czynił. toż i w Corce iego Elźbiećie Krolowey Angielskiey: Bo i tá z Głowa Białogłowska żeby tytuł Głowy Kośćiołá Angielskiego przy sobie, i ná Głowie swoiey zátrzymáłá, wiele Głow Katholickich pozábiiáłá. Pátrź co o niey ma Sanderus *de Schismate Anglicano l. 3.* i inni. Okrućienstwo záś Práwosławnikow Schizmatykow w swoiey Expostulácyi námienia W. O. Smotrzycki *fol. 3.* przypominaiac okrutna śmierć S. Iozafatá Koncewiczá Archiepiskopá Połockiego, tákże Hipacego Poćieia Metropolity Kijowskiego w palcach zkáliczenie w Wilnie, i innych. O czym i X. Skargá w Przestrodze swoiey ná Threny Orthologowe *fol. 107.* i inni. Namienia mowię, nie opisuie, opisze to kto inszy. Bo te śmierći że są przed obliczem Pańskiem drogie, dlategoż ich Bog w zápámiętanie nie puśći. Nie ma tedy Męczennikow Cerkiew teráźnieysza Wschodnia: ale ma tákich, ktorzy Męczennikow czynia, to iest swoich iákby Duchownych, co im wyrzuca ná oko W. O. Smotrzycki w Expostulácyi *fol. 4* temi słowy. *Onego Sapriciuszá wy Brácia zábiiáć wy gotowi, á nie dáć się zábić. Nie ma tey łáski Bożey Schizmá, áby Męczenniki rodziłá, Fratricidy oná rodzi, Parricidy i tym podobne Piekielney Otchłáni głownie, &c.* A nasi Práwosławnicy, że są nie tylko Schizmatycy, ale tez i heretycy, dlategoż tey łaski daleko bárdźiey mieć od Boga nie moga. Nie masz tedy Męczennikow u Schizmatikow i Heretikow. Swięći zaś Borys i Hleb ktorych ma Cerkiew Rossiyska za Męczennikow, ći pewnie byli w iedności Cerkiewney: bo pobići są zá Metropolity Leontego. ktory żył R. P. 1120 i był w Iedności, iáko *Obroná Iedności Cerkiewney fol 56* a *Hierarchia* Cerkiewna *fol.* 173 pokazuie. Też trzeba trzymać i o świętym Iwanie Soczawskim Męczenniku, (ieśli iest Męczennikiem) ktorego ćiało podczas Woyny z Turkami do Stryia przeniesiono, i tam przy Metropolićie Mołdawskim strzeżi-

kiem

kiem tego ćiałá zoſtáwiono. Acz o tym informácyi doſtáteczney potrzebuiemy. Ma záś tę łáskę Kośćioł święty Rzymski i tych czáſow że Męczennikow rodźi. Zakon Societatis IESV nie bárzo dáwny, ſwoich Męczennikow w Europie 68. w Africe tákże 68. w Azyi 128. w Americe 61. liczy, iáko świádczy P. Matthias Tanner S. I. w księdze ſwoiey o Męczennikách, w Prádze R. P. 1675. wydáney, i Przewielebnemu O. náſzemu Ianowi Pawłowi Oliwie Generáłowi przypiſáney. Coż rzeczem o innych Zakonách dawnieyſzych?

§ VII.

Ieśli P. BOG Schizmę i Schizmátykow karze?

1. Odpowiádam, Kárze. Iáko ſię to pokazało w Herbie, ábo Znáku 8. Bo Bog wſzelki grzech kárze, á dáleko bárziey Schizmę, ktora Ciáło Chryſtuſowe (to ieſt) Kośćioł iego ſzárpie, rozćiná, i rozdźiera. A iáko X. Skargá w Przeſtrodze do Ruſi mowi *fol.* 65. *Kośći Báránká iednego łamie, i druzgoce, czego ná krzyżu morderzy nie czynili i ſuknią nie ſzytą porze, ktorey Krzyżownicy rozrzynáć nie chćieli, i od głowy ſię członek odćiná, ktory dźieląc ſię od głowy śmierć ſobie gotuie.* A kárze rozmáićie.

2. Pierwſze karánie Boskie nád Grekámi Schizmátykámi powſzechne ieſt, zguba Pánſtwá Greckiego. Bo że Grekowie nie chćieli być poſłuſznemi Námieſtnikowi Chryſtuſowemu, zgubiwſzy Pánſtwo muſzą być poſłuſzni Námieſtnikowi Antichryſtowemu, to ieſt Tyránowi Mehometánskiemu, i iego Námieſtnikowi, to ieſt Wezyrowi ktory Głowy Schizmátyctwá to ieſt Pátryárchow ſtánowi i zkłáda, przyimuie i odrzuca, ſądźi i potępia. Sprawdźiło ſię to nád Grekámi Schizmátykámi, co przedtym Prorok opowiedźiał Pánski *Krolestwo i Národ ktory Tobie służyć nie będźie záginie. Iſaj* 60, 12. Záginęło tedy Pánſtwo Greckie (co z żalem i politowániem ſercá Chrześćiánskiego mowiemy) A że ná tym Pánſtwie Grekowie Schizmę ſwoię fundowáli, ten fundáment Bog Spráwiedliwy przez Miecz Turecki rozkopał i rozſypał, ná czymże ia dáley fundowáć będą, ná czym tytuł Wſzelenskiego Pátryarchy i drugi, ktorego drugi używa Pátryar-

chá Alexándriyski to ieſt *Sędziego Wſzelenſkiego* oſadza? Ni náczym. Ieśli ná Monárchij Ich-Mściow Carow Moskiewskich to Moskiewski Patryárchá muſiałby być nad Pátryárchámi Wſchodniemi ſtarſzym, to ieſt Wſelenskim nad Wſelenskiemi: poniewaź ten fundament ma, to ieſt Pánſtwo w Carách ſwoich doczeſne: á Patryarchowie całego do Turkow utrácili. Patrz co o tym ma *Obrona Iedności Cerkiewney fol.* 40. i daley *Hierarchia fol.* 151. Także iáko káżda herezya ná ſtronách Wſchodnich wſzczęta rożnemi Bog karał nieprzyiacio-łami. *In Theſauro Sapientiæ Divinæ fol.* 300. *& ſequ.*

3 Potym karaniu powſzechnym, ſzczegulne Principałow Schizmátyckich karania przypomnieć potrzeba. Pokarał tedy Bog Fociuſzá pierwſzego Schizmátyká ná wygnániu táka śmierćia, iaka Apolloniuſzá Tyaneuſza Czarnokśiężniká. Ten nie wiedźieć iako zginał, ale łatwo ſię domyślić, pewnie Czarowniká i Czarnokśiężniká Aniołowie do nieba nie zánieśli, toć i Fociuſzá. Pokárał i drugiego Schizmatyká Cerullariuſzá Pátryárchę Carogrodzckiego wygnániem, nędza, i śmierćia ſtraſzna. Pokárał Theodora Balſamona od Stolicy Carodzckiey, ktorey niezmiernie prágnał, odrzuceniem, i Antiochenskiey utráceniem. Pokárał Marká Efeskiego śmierćia Ariuſzowa. Na dyſputacyi bowiem od Biskupa Koronenskiego przekonány i pohánbiony, z boleśći i gniewu nieznoſnego wpadł w goraczkę, ktora z niego Duſze przez uſta z plugaſtwem przyrodzonym wyrzućiła. Pokarał Ieremiaſzá Patryárchę, ktory ſię na Patriarchoſtwo wkupił. Bo tego Patryárchoſtwá nie zażył, ale według Proroctwá *pſ.* 108. 7 *Biſkupſtwo iego inny odzierżał.* Bo gdy tu do Ruſi i Litwy zaiachawſzy Schizmę przez *Stauropigia*, Corkę niecnotliwa Schizmy, poddaiac Duchowieńſtwo pod rzady ſwieckie potwierdźił, pieniędzy nazbierał, á do Konſtantynopola powroćił, tám iuż drugiego wkupnia Metropháná ná Pátryárchoſtwo od Wezyra utwierdzonego zaſtáł, iáko ma X. Stániſław Grodźicki w Kazaniu o popráwie Kalendarza *fol.* 31. Skárał P. Bog i innych. Bo Bardę pomocniká Fociuſzowego rozśiekano, Michała Ceſarzá pijanego przyiaćiela Fociuſzowego zábito, Bázyliuſzá Ceſarza, gdy ſię pocżał z Fociuſzem wiazać dobrze naſtraizono, Konſtantyna Dragoſeſa oſtatniego

Ceſarza

Cesárzá z żywotá i z Pánstwa złupiono. iáko pisze Báronius i inni; to iest A. Obroná Iednośći Cerkiewney *fol.* 40. A Hierarchij *fol.* 151.

4. Drugie karánie Boskie nád Grekámi Schizmátykami iest, heretyctwá, w ktore Schizmátycy koniecznie w padáć muszą. Czego przykład mamy *in Schizmate Anglicano.* Bo y tám Schizmá, nie kontentowáła się Schizmą, ále w rożne y sobie przećiwne poszłá gwałtem herezyie, iáko máia rożni Historicy. Toż i so naszey Ruśi Schizmátyckiey *Apologia* O. Smotrzyckiego dostátecznie *fol.* 96. Pokázuie pod tytułem. *Iż my uchodząc z Rzymiány Iednośći wbłędy i herezyie wpádlismy.* Támże heretykow Rassiyskich, i ich herezyie wylicza, ktore refutuiac, i sámego siebie w názwisku Orthologowym madrze refutuie. Więc tám Czytelniká odsyłam.

5. Trzecie karánie Boskie nád Grekámi Rusią i Schizmátykámi iest, ślepotá ná rozumie. Bo maiac przed oczyma świátło pismá świętego, i drugie Oycow Swiętych, pismo obiaśniaiacych; tego świátła dwoiakiego nie widzą, i do niego dla oświecenia swego nie idą; ále idą do przeklętych Heretykow, nie świátłá od nich, ále ćięmnośći i błędow nábywáiac. i dlategoż ślepi idą zá ślepemi. *Co w Nápomnieniu Národu Ruskiego fol.* 26. o sobie W. O. Smotrzycki iaśnie wyznáwa mowiac. *Ia w młodych lećiech moich, ślepom szedł zá ślepemi wodzámi: á w lećiech stárych, idę zá wodzámi widzącemi: i rzućiwszy precz od siebie błędy i herezyie Zyzaniowe, Philaletowe, Orthologowe, trzymam Wiarę Przodkow moich Grekow i Rusi Práwosłáwną, w ktorey Wierze wstydu nie nayduiac, czynię to bez wstydu, &c.* Też ślepotę i w innych Schizmátykach tenże *fol.* 16. támże pokázał. *Przypátrzże się iedno Przezácne Bráctwo dziwnemu temu ná wszystkim twey strony národźie Ruskim zá dopuszczeniem Bożym podłemu po karániu: że kiedym ia do niego nápisał szczere falsze, i potwárzy ná Kośćioł Rzymski, ná Wiárę iego, i ná iego Przełożone; i kiedym mu podał do Wiáry iego szczere błędy i herezyie Luterskie i Kálwinskie, i nowe niesłycháne ná Boski Maiestat, Syna Bożego, i Duchá iego S. bluznierstwá: tedy mię iák Anioła Bożego do nich mowiącego usłucháli, ulubili, i przyięli, pismo to moie cáłowáli, i ná głowę ie swoię podnośili. A gdym teraz nápisał szczerą Prawdę, szczere Prawosłáwney Wiáry dogmata; szczerą chwałę Boskiego Maiestátu &c. &c. to mię zá to*

wszyscy Duchowni i świetcy nie nawidzą, łáią, lżą, sromocą, pismo to moie gánią, odrzucáią, przeklináią depcą. A nieślepotaż to? Pewnie i nie mała, ktora on i w Apologij *fol. 88.* Schizmatykom wyrzuca. *Zaż nie odpisano nam ná Zizániego, ná Filaletá, ná Lament i ná tego Kleryká, i ták kłámstwá te, bluznierstwa, błędy, i herezyie nam ukázano dowodnie, żesmy z nászey strony nic ná to i po dziś dzien nie odpowiedzieli: ánismy też mogli. Bo trudno było przećiw Ośćieniowi wierzgáć &c.* Od tego tedy kárania, ślepoty ná rozumie, żaden Schizmátyk, poki w Schizmátyctwie, zostáie wolnym być nie może. Zaczym wszyscy Pisarze Schizmátyccy cokolwiek pisali, to ślepo pisali.

6. Czwarte káranie Boskie nad Grekámi Schizmátykámi. Odięćie náuk, ktoremi Grecya przed odstąpieniem swoim od Kośćioła Rzymskiego wdzięcznie iako Mistrzyni kwitnęła. Po odstąpieniu bowiem wszytkie náuki tam upadły. iako ma *Thesaurus Sapientiæ Divinæ. fol. 297. Obroná Iedności Cerkiewney fol. 46* á *Hierarchia 160.* i znowu *fol. 112.* Dlategoż od tego czasu nie miała Cerkiew Wschodnia żadnego u siebie człowieka uczonego oprocz Theophylakta, i Mikołaia Kabasille. Acz Theophilaktus ktory żył R. P. 1571. poki się z Świętemi Doktorámi zgadzał, poty miał naukę, á gdy od nich odstąpił, to tez i nauká Boska, z nieba Doktorow SS. oświecaiaca od niego odstąpiła. Toż trzeba mowić i o Kábasilli poślednieyszym ktory żył zá czasu Iana Kantakuzená Tyraná i Schizmatyka około R. P. 1350. i innych. Często tam mianowićie po wźięćiu Konstantynopola od Turkow bywali Patryarchowie nieukowie. *Parthenius analphabeticus homo.* Ieremiasz dopiero Patryarcha zostawszy Rhetoryki i Dialektyki się uczył, ako ma *Hierarchia fol 113.* á drudzy o Chrześćiánstwie swym ledwo wiedzą. Bo Episkop Ian Mukaczewski do Patryárchy Konstántynopolskiego napisał *Ambigitur an Patriarcha noster sit Christianus.* to iest. Wątpliwość iest iesli Patryárchá nasz iest Chrześćiáninem, Bywáli tam Metropolitowie co się i podpisáć nie umieli dosyć tam było, że mieli brodę i kaletę. iako ma Expostulacya *p. 9. Hierarchia zas fol 117,* wspomina, że Cyrillus Patryárcha Konstantynopolski, do I. M. P. Rafała Leszczynskiego Woiewody Bełskiego pisywał prosząc, aby zá iego promocyą w Akademiiach Heretyckich

Klerycy Pátryárszy mogli się uczyć. iákoż się i uczyli. Toż káranie pádło i ná Roxolány Schizmátyki, ktorym to w Expostulacyi swoiey W. O. Smotrzycki *fol. 7.* zádaie. *Po wszytkie wieki Ruś Schizmátycka mądrego człowieká nie miátá, i nie ma, á Vnitowie mieli i máią, to iest Hreboryia Cemiwlaká, ktory żył R. P. 1415 i drugiego Hreboryia z Ihumená Konstántynopolskiego Metropolite Kijowskiego R. P. 1442.* i ieszcze i to tamże przydaie. *We wszystkiey Ruskiey ziemi ták szerokiey trzech Káznodziejow nie maćie. &c.*

7 Nie máią ieszcze Schizmátycy náuk. Bo ná obronę Práwosławyia swego Schizmatyckiego, i błędow, naymowali sobie Heretykow. Tákim u nich był Krysztof Filalet co *Apocrisim* pisał, o ktorym mowi *Apologia fol. 95. Ten był Kálwinistá ktory ni Wiáry nászey Greckiey nie znał, ni pismá Ruskiego nie umiał, zaczym to pisał, i tym nas bronił, czego się z Instituciy Kálwinowych náuczył.* A za to trzymał miásteczko z kilka wsi, co też powiada *Apologia fol. 46.* i *Hierarchia fol. 246.* Támże wspomina i Nurká iednego Arianina, ktory Schizmátykom przećiw pochodzeniu Duchá świętego od Syna Syllogizmy formował. a pewnie naięty i dobrze kupiony, Co też i o sobie wspomina W. O. Smotrzycki, że mu trzy tysiace czerwonych złotych i wychowanie na ośm osob z mieszkaniem w Monasterze Pieczarskim na Soborze Kijowskim Schizmátycy ofiarowali na obronę Schizmy swoiey, byle ich po Heretycku iak przedtym, od Katolikow bronił. Cóż to znaczy? Tylko że Schizmátycy nie maią ludźi uczonych. *Expostulatio fol. 3.* i *Hierarchia fol. 215.*

8 Ale máia od lat sześćdźiesiat i dáley Szkoły Kijowskie, máia i Filozofia, ktorey przedtym u Grekow *sub pana excommunicationis* Czerncom zakazano. Tedyć i ludźi uczonych maia.

Odpowiadam naprzod. Maia Szkoły, ale nie z dobrodźieystwá Cerkwi Wschodniey Schizmatyckiey: lecz z dobrodźieystwa Cerkwi Zachodniey Katolickiey. Bo ona sama ich nie ma, iakoż ie miałá dawać drugim? Cokolwiek bowiem tam było Professorow, wszyscy ći nauk nabywali w Szkołach Katholickich. bo ich barzo wielu dawnieyszych i świeższych w Katalogach Studentskich, choć sobie imiona poodmieniali mamy, ktorych dowćipy, poięthośći, obyczáie,

i ſzáty Kleryckie Schizmę nákrywáiace, wypiſáne chowamy. Ktoż w Kijowie uczy Grammatyki, Poetyki, Rhetoryki, Philozofij? *Patres Societatis IESV*. Iezuići. *P. Enmanuel Alvarus* w Grammatykách w Poetyce *P. Cyprianus Zoarius* w Rhetoryce w Filozofij inni Oycowie przez ſwoie *Manuſcripta* ktore tám uczniowie náſi zánieśli. Bo żádnego ſwego do tey ſzkolney práce áni Greká áni Roxolaniná pokázáć nie moga. A to co znáczy, że ſię imionámi Szkoł Iezuickich Rektorámi, Prefektámi, Profeſſorámi, Magiſtrámi, á nie Dedaskáłámi po Grecku náżywáia? To, że to wſzytko od Iezuitow á nie od Grekow maia. Ale ieśli ſię kto odezwie do Szkoł Witemberskich, Lipskich, Krolewieckich, i innych heretyckich, iako ſię Ortholog odzywał, tedy tym ſamym Cerkiew Wſchodnia pohánbi i záwſtydźi, iáko nie máiaca u ſiebie náuk żadnych, ktora od Lutrá i Kálwiná, to ieſt z Piekłá świátłá ſzukáć muſi.

9. A co ſię mowiło o Profeſſorách toż ſię ma rozumieć, i o Káznodzieiách Schizmátyckich. Bo i ći z kśiag Katolickich káża, choć ná Kátholikow gorzey niż ná heretykow biia. Co im ná oczy *Expoſtuláćya fol.* 6. wyrzuca. *By nie Rzymſkie Poſtille, nie pokwápiłbyś ſię Kráſomowcá ná Kázalnicę, i gęby Mędrelo rozdziewić nie umiałbyś. Cáluy Beſſeuſzá, ktory ćię z Kázalnicy twey mowić uczy: czegom dobrze świádom, bez ktorego kołá twoie ſkrzypia, iák u woznicy, bez maznicy; á przećięś Ty madry, i twoi wſzyſcy. Ow ná ſuggeſt z Ozoriuſzem, ow z Fábriciuſzem, ow z Skárga, inſzy z inſzemi Rzymſkiego Kośćioła Káznodzieiami bez ktorych wy ni tchniećie. A iednák ći Miſtrze i Náuczyćiele wáſi, u Was heretycy: á wy ktorzy bez nich ſwych Kázan (wyiawſzy heretyckie) mieć nie możećie Kátholicy?* A iáko Káznodźieiow nie máia, dáleko więcey *Theologos Morales*, nie máia, ábo Caſiſtow; nie máia i Kánoniſtow, á przećię i Spowiedźi ſłucháia, i trudnośći ktore małżeńſtwo częſtokroć zá ſoba ciagnie Czerncy bez náuki przy Sadách Władycznych rozprzaſáia. Dobrze czyli zle, niech ſię ſami oſadza. To iednák dobrze czynia, że ſię Sancheza Iezuity Theologá, tákże i Kánoniſtow Kośćiołá Rzymskiego pod czáś radza.

10. Odpowiadam powtore. Lubo máia Szkoły przećię ludźi nie máia uczonych i madrych według náuki i Madrośći Oycow SS.

Bo ſię

Bo się z ich náuka nie zgádzaia. Druga że się pospolićie ucza nie dlá Boga i madrośći, ále dla Pánstwa i Maiętnośći, ktorey iáko tako pouczywszy się ná Archimandryie, Episkopie &c. oczekiwaia, i dlategoż prawdźiwey madrośći nie dośćigáia. Czego dowodem tu niech to będźie że Damascena świętego z Damascenem świętym ktory mowił te dwie propozycye. pierwsza tę. *Z Syná Duchá świętego nie mowięmy.* i druga tę. *On, to iest, Oćiec iest Słowá Radźićielem, i Przez SLOWO Duchá świętego wywodźićielem.* zgodźić nie umieia, á ieśli umieia niech że go zgodza bez kontradykcyi świętemu Doktorowi. Bo ztad taki dowod wyniká. Kto iest wyprowadźićielem Ducha świętego od tego się Duch święty wyprowadza, Syn Boży iest wyprowadźićielem Ducha świętego bo to mowił *in terminis* święty Doktor. Przetoż od niego się Duch święty wyprowadza i pochodźi.

11. Ale Schizmatycy księgi uczone przećiw Kośćiołowi Rzymskiemu pisza.

Odpowiádam. Pisza. ále im też dáleko uczeniey Kátholicy odpisuia. To wyznał iawnie przed całym swiatem W. O. Smotrzycki o sobie, przećiw sobie, i wielu innych podobnych sobie, kiedy w Przedmowie do Narodu Ruskiego przed Expostulácya wyliczywszy utterki Pisárzow Schizmatyckich ták mowi. (*Dogmata Práwosláwne, ná heretyckie błędy odmieniaia rzeczy swe wrzkomo zbáwienne kłamstwy wspieráia, ták że gdy to czworo z pism ich* Censoria veritatis spongia *wymázono bywa, nad słowá prozne i nád goły papier nic w nim nie zostaie. Co káżdy cáłego rozumu człowiek łátno obaczyc może, skoro skripta nie Vniyskie z Vniyskiemi znieśie Apocrisim z Antirrhesim, Lament z Parygoria, abo z Przestroga, Kleryká z Obrona Synodu Florentskiego, Elench z Antelenchem, i to teráznieysze Antidotum z Apologia Nie máiac ábowiem ci ludźie pism swoich Censorow, co się komu z nich podoba, pisze, i do druku podaie. Ktoremu oni coś, áz nader mądrego, by też był i fætiáus Hircus przypisawszy swego rozumu zápominá a.* Rozumie tu Izaaiza Trofimiuiza Kozła, ktory był ieśli nie pierwszym, tedy po pierwszym blisko Rektorem Kolejum Kijowskiego. Tego kłamstwa, herezyie, potwarzy, bluznierstwa, przećiwko Zwierzchnośći Piotra świętego i Biskupow Rzymskich, przećiw Duchowi świętemu, świętym Bożym, Oycom świętym, Czytcowi, Cerkwi s. Wschodniey &c. Expostulacya W. O. Smotrzy-

ckiego, nie tylko iaśnie pokázuie, ále i rozbiia ſzczęśliwie, á Doktorá tego iáko nie douczonego, i nierozumnego nie tylko náſtępcom iego, ále i ludźiō, i rozumnym ludźiom, á nie Kozłom przed oczy wyſtáwia. Patrz co mu ná kárćie 49 63 83. piſze, uznaſz, że ten Doktor był Niedouczkiem. zá ktorym iednák wſzyſcy potym Kijowſcy Profeſſorowie ieden zá drugim poſzli, w czym ślád po ſobie zoſtáwili, czyiemi potomkámi byli.

12. Prawdá ze piſáli teraz Schizmátycy Kázánia, ták przećiw Zydom iáko i Mahometánom: ále cokolwiek tám ieſt dobrego pięknego i madrego, to ſię z Authorow Láćinskich pobrało. Co ſię widźieć daie z Authora NOWEGO Niebá. Bo w tym Niebie náprzod znayđźieſz i ſpiac *Dormi securé* Anzelma. Suriuſzá Kárthágene, Marchauciuſzá, Boziuſzá, Belluácenskiego Vincenciuſzá, i innych. A Schizmátykom Pan BOG nie dał tego, według nauki Ducha świętego. *Do Duſze złey woli nie wnidźie Duch Mądrośći.* Bo w każdym Schizmátyku i heretyku ieſt duſzá złey woli, bo woli i prágnie odſzczepienſtwá i heretyctwá, co oboie grzechem ieſt, ániżeli Iednośći Cerkiewney i Khatolictwá, co oboie cnotá ieſt, iedno náleżace do Miłośći Bożey, á drugie do Wiáry. Nie wchodźi tedy do duſze Schizmátykow Duch Mádrośći. Nie Duch Mádrośći w Authorze NOWEY MIARY pokázuie ſię, ktory piſzac przećiw godnośći Piotrá słowá Greckiego godnośći nie rozumiał. Bo *pag* 2. tłumacząc Bazylego świętego Láćinskie słowá te. *Axiomata namq; ſua IESVS largitur a ijs* po polsku ták wytłumáczył Sentencye bowiem ſwoie IEZUS daie innym. Ażaż to ná tym mieyſcu *axiomata* znácza ſentencye, á nie ráczey godnośći? z ktorego tłumáczenia ſwego nie tylko Rhetorom i Philozofom, ále i Grammatykom ten Archiriey i Theolog Práwoſławny ták długi śmiech zoſtáwił, iáko długo to ludźie baczni czytáć będa. Tenże śmiech po ſobie zoſtáwił Párnáſſowi Pogánskiemu i Chrześćianskiemu w onych wierſzach ktore przećiwko Piotrowi S. ile ieſt GłowaKośćioła Chryſtuſowego *pag* 43. nápiſał.

Non caret arcano res, pendens in Cruce Petrus
Inclinat ille Caput, ſe negat eſſe Caput.

Nie miał Głowy Archieriey Poetá, iákby Archipoetá Roxolánski

Prawda zze piſali teras Schizmatici
Z y dzymiko i mahometom ále cokolwiek

powinno być stron 227.